

# DZIENNIK POLSKI

ROK LVII  
Nr 198 (17 384)  
Wydanie I  
Nakład 63 012 egz.

KRAKÓW  
Sobota/Niedziela  
25-26 VIII 2001  
Cena 1 zł 20 gr  
(w tym 7% VAT)  
www.dziennik.krakow.pl

## Zaostrzone kary

**Za zabójstwo szczególnie okrutne grozi nie mniej niż 20 lat więzienia lub dożywocie**

Sejm znolizował wczoraj prawo karne, zaostrzając kary za niektóre przestępstwa. Za nowelizacją prawa karnego głosowało 378 posłów. Wstrzymało się od głosu trzech posłów. Poseł Leszek Piotrowski (niezrzeszony) – jako jedyny – opowiedział się przeciwko nowelizacji.

Posłowie zdecydowali m.in., że za zabójstwo szczególnie okrutne, z bronią lub wielokrotnie, grozi nie mniej niż 20 lat więzienia lub dożywocie (dziś grozi za to od 12 lat więzienia). Były minister sprawiedliwości Lech Kaczyński proponował jednak, by było to nie mniej niż 25 lat.

Posłowie nie poparli również propozycji Lecha Kaczyńskiego, by podnieść dolny poziom kary za zabójstwo z ośmiu do dziesięciu lat. Osoba, która przekroczy granice obrony koniecznej, nawet „pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”, będzie

nadal przestępcą. Według propozycji Kaczyńskiego, taka osoba nie popełniałaby przestępstwa.

Od pół roku do ośmiu lat będzie groziło osobie, która bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Dziś grozi za to do trzech lat. Jeżeli grupa ma charakter zbrojny, grozić za to będzie od 2 do 12 lat (dziś – od trzech miesięcy do pięciu lat). Za kierowanie taką grupą grozić będzie od 3 do 15 lat (dziś – od sześciu miesięcy do ośmiu lat).

Podniesiona została sankcja za zgwałcenia. Dziś za gwałt grozi od roku do 10 lat, a za gwałt zbiorowy lub szczególnie okrutny – od 2 do 12 lat. Posłowie zdecydowali, że w pierwszym przypadku grozić będzie kara od 2 do 12 lat, a w drugim – 3 do 15 lat. Podniesiona została też sankcja za śmiertelne pobicie z 12 do 15 lat.

**Dokończenie – str. 4**

## Zakopiański festiwal

### Złote Zbyrkadła



Fot. Michał M. Kowalski

(INF. WL.) Bułgarzy z zespołu „Seslavska Prolet”, Czesi z „Walański Wojvoda” oraz Turcy z „Motif” – jako ostatni pojawili się na scenie festiwalowego namiotu. Wczoraj w Zakopanem rozdano także nagrody w Konkursie Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych. Laureatów XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich poznamy dzisiaj wieczorem.

W Konkursie Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych Złote Zbyrkadła otrzymali: w kategorii solistów i grup śpiewaczych grupa śpiewacza zespołu „Seslavska Prolet” z Bułgarii, w kategorii solistów instrumentalistów Bartłomiej Koszarek z Bukowiny Tatrzańskiej, a w kategorii kapel muzycy zespołu „Tetralofos” z Grecji oraz kapela zespołu „Cepelia Koniaków” z Koniakowa.

**Dokończenie – str. 6**

## Pół miliona dla powodzian

(INF. WL.) Dzięki ofiarności Czytelników „Dziennika Polskiego”, Słuchaczy Radia Plus i Widzów Telewizji Kraków na specjalnym koncju pomocy dla powodzian zebrali już 499 136 zł 4 gr, więcej niż przed czterema laty.

Nadal apelujemy o pomoc poprzez wpłaty na specjalne konto: Wydawnictwo Jagiellonia SA, Bank Handlowy, Oddział w Krakowie – 10301188-44592232, „Pomoc dla powodzian”.

Zachęcamy także sztabi kryzysowe, gminy i instytucje zajmujące się pomocą powodzianom do zgłaszania potrzeb. W sprawie wniosków prosimy kontaktować się z Joanną Dykacz, tel. 0-607 037-908. (GS)

## Znowelizowana Karta Nauczyciela

### Bez 75 procent

Sposób ustalania wysokości płacy zasadniczej nauczycieli pozostaje bez zmian – zdecydowali posłowie. Sejm znolizował wczoraj Kartę Nauczyciela.

Posłowie poparli wniosek o wykreślenie z obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy Karty Nauczyciela zapisu, że „średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego stanowi co najmniej 75 proc. średniego wynagrodzenia nauczycieli”. Poprawkę zgłosili posłowie SLD.

Za wykreśleniem zapisu głosowało 172 posłów, przeciwko – 80, wstrzymało się od głosu – 97.

Wykreślenie zapisu popierały sejmowe Komisje Edukacji i Samorządu Terytorialnego oraz

rad. Podczas prac połączonych komisji okazało się, że przywrócenie zapisu o „75 proc.” kosztować będzie budżet państwa od 1,8 mld zł do 2,3 mld zł.

Obecnie o wysokości płacy zasadniczej decyduje MEN w porozumieniu z Ministerstwem Pracy. Zgodnie z nim, płaca zasadnicza nauczycieli wynosi w tym roku 66,49 proc. wynagrodzenia całkowitego.

Zapis o „gwarantowanych 75 proc.” usunięty został przez Sejm z Karty w grudniu 2000 r., protestowały przeciwko temu wszystkie oświatowe związki zawodowe.

**Dokończenie – str. 3**

## Jawne oświadczenia

Oświadczenia majątkowe parlamentarzystów będą jawne – zdecydował Sejm, przyjmując wczoraj poprawkę Senatu do nowelizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Przyjęta poprawka przewiduje, że informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym posłów i senatorów będą jawne z wyłączeniem informacji o adresie parlamentarzysty i o miejscu położenia jego nieruchomości. Jawne informacje zawarte w tym oświadczeniu mają być podawane do publicznej wiadomości przez marszałków Sejmu i Senatu „drogą elektroniczną”. (PAP)

## Sromotnik zabija

(INF. WL.) Sezon na grzyby dopiero się zaczął i już są jego pierwsze ofiary. W krakowskiej Klinice Toksykologii właśnie zmarła jedna osoba.

Szerzej – str. 5

## Sprawiedliwy papież

Nowojorski rabin chwali Piusa XII

Podczas mitingu ruchu „Comunione e Liberazione” w Rimini nowojorski rabin David Dalin powiedział, że papież Pius XII, sprawujący swoją funkcję w czasie II wojny światowej, zasługuje na tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Informację tę podał serwis Opoka, powołujący się na Radio Watykańskie.

Nowojorski rabin powiedział tak w czwartek podczas dyskusji nt. książki Andrei Torniello „Pius XII. Papież Żydów”.

Dalin stwierdził m.in., że Pius XII był wielkim przyjacielem Żydów i zasługuje na to, by został ogłoszony Sprawiedliwym wśród Narodów Świata. Dalin powiedział: – Dobrze by było, gdyby zwierzchnicy międzynarodowej wspólnoty żydowskiej przypomnieli sobie wielkie dobro, jakiego doświadczyli od papieża w czasie II wojny światowej. Uratował on – według niektórych danych – co najmniej 800 tys. naszych współbraci od nazistowskiej eksterminacji.

**Dokończenie – str. 7**

## Huta bez prądu

(INF. WL.) – Ustaliliśmy harmonogram stopniowego ograniczenia dostaw energii do Huty Sendzimira. Rozpoczniemy już w poniedziałek – powiedziała nam wczoraj Ewa Groń – rzeczniczka Zakładu Energetycznego Kraków. Oznacza to, że krakowski ZE zapewni Hucie Sendzimira jedynie 53 MW energii. W ostatnich tygodniach HTS potrzebował dwa razy więcej.

Zdaniem Violety Kałużny – rzeczniczki huty, 53 MW to moc bezpieczna, pod warunkiem, że informacja o ograniczeniu dostaw nadejdzie odpowiednio wcześniej. – Potrzebujemy przynajmniej dwóch tygodni na przygotowanie się do takich restrykcji – stwierdziła w rozmowie z „Dziennikiem” Violeta Kałużny.

Tymczasem jedna z warszawskich kancelarii prawnych zbiera pełnomocnictwa od wierzycieli HTS, którzy nie chcą zgodzić się na wprowadzenie postępowania układowego i woleliby raczej, aby ogłoszono upadłość huty.

Szczegóły – str. 8

## Silny rywal

Losowanie Pucharu UEFA

Mistrz Chorwacji Hajduk Split będzie rywalem Wisły w I rundzie piłkarskiego Pucharu UEFA. Hajduk walczył o Ligę Mistrzów, ale w III rundzie kwalifikacji został wyeliminowany przez RCD Mallorca.

– Z tych rywali, których mogliśmy wylosować, Hajduk jest najlepszym zespołem – powiedział wiceprezes zarządu Wisły SSA Zdzisław Kapka.

Szerzej – str. 22

## Egzekucja w Rabce?

Mieszkańcy miasta wciąż są wstrząśnięci zabójstwem właściciela kantoru

(INF. WL.) W rabczańskich domach, w parku, na ulicy wciąż mówi się o śmierci właściciela kantoru, zastrzelonego 13 sierpnia. Podejrzanego o zabójstwo wypuszczono, a – jak twierdzą wtajemniczeni – wśród śladów zabezpieczonych przez policję nie ma tych, które mogły należeć do mordercy.

Wciąż niejasne są także motywy zbrodni. W Rabce mówi się, że zamordowany Andrzej J. nie chciał płacić haraczu grupie mafijnej. Halina J. zaprzecza, jakoby jej mąż miał jakiegokolwiek problemy z mafią. Nie zaprzecza natomiast, że zabójca wziął z kantoru niewielką ilość pieniędzy, chociaż „była tam znaczna suma”. Prokurator Aleksander Jędryka przyznaje, że egzekucja to jedna z wersji, którą badają organy ścigania.

– Było słoneczne, poniedziałkowe przedpołudnie. Zazwyczaj w tym rejonie Rabki jest duży

ruch, pieszy i samochodowy. Jedyne w poniedziałki jest cicho, bo wszyscy, i rabczanie, i turyści spieszą na jarmark – przypomina zdarzenia z 13 sierpnia Regina Turlińska, pracująca w kiosku naprzeciw miejsca zbrodni. – Gdy zdejmowałam kłódkę z drzwi, na parkingu obok stały tylko dwa samochody: mój i pana Andrzeja. Było cicho i spokojnie. Mniej więcej po półgodzinie usłyszałam wystrzały, jakby petard. Potem przez okno zobaczyłam mężczyznę biegnącego w stronę parku. Wybiegłam z kiosku prawie równocześnie z Magdą, właścicielką barku obok kantoru. Wpadłyśmy do środka. Pan Andrzej siedział za szybą z głową zwieszoną na ramię. Wokół było pełno krwi. Razem z Magdą, która jest członkiem GOPR, próbowałyśmy go ratować. Od razu widać było, że strzały mogą być śmiertelne.

**Dokończenie – str. 4**

Dzisiaj w „Dzienniku Polskim”  
listy  
**Jana Nowickiego**  
„Między Niebem a Ziemią”  
– szukaj w Pejzażu.

Warto przeczytać **DZIENNIK POLSKI**

### „Dziennik Sportowy”

- Wisła - Zagłębie w I lidze
- Szczakowianka - Hutnik w II lidze
- Od ekstraklasy do C klasy - wyniki wszystkich meczów piłkarskich drużyn małopolskich i podkarpackich (w wydaniu podkarpackim)
- Ligi zagraniczne
- Polska - Irlandia, mecz bokserski w Tarnowie
- Formuła 1

**PONIEDZIAŁEK**

# Druga strona

## Dziennik Sawki

### Dzisiaj 237. dzień roku

- ☀ Słońce weszło o godzinie 5.36, zajdzie o 19.39.
- 🌙 Księżyc wszedł o godzinie 12.40, zajdzie o 21.45.
- ☐ Dzień będzie trwał 14 godzin i 3 minuty.
- 🌸 Imieniny obchodzą Luiza i Ludwik.
- ❖ Na świętego Ludwika zboże z pola umyka.

1920 - na skutek żądań Komisji Międzysojuszniczej i polskiego komisarza plebiscytowego Wojciecha Korfańskiego zakończono II Powstanie Śląskie.

1930 - utworzono rząd Józefa Piłsudskiego.

1930 - urodził się Sean Connery, brytyjski aktor pochodzenia szkockiego, odtwórca roli Jamesa Bonda w serii filmów „Agent 007”. Królowa brytyjska Elżbieta II nadała mu tytuł szlachecki.

1931 - zakończono elektryfikację Prądnika Białego.

1936 - w Częstochowie otwarto pierwszy synod biskupów polskich.

1939 - Polska i Wielka Brytania podpisały układ o wzajemnej pomocy w przypadku wojny.

1939 - do Gdańska wpłynął z wizytą niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein”.

1944 - alianci zajęli Paryż.

1947 - według uchwały Polskich Pisarzy na Obczyźnie umieszczanie utworów w prasie krajowej „jest niegodne pisarza polskiego”.

1948 - we Wrocławiu rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Kongresu Intelktualistów.

1955 - w Chamonix otwarto najwyższą na świecie kolejkę.

1960 - w Rzymie rozpoczęły się XVII Igrzyska Olimpijskie, na których Polacy zdobyli 21 medali, w tym 4 złote.

1966 - zmarł gen. Tadeusz Bór-Komorowski, komendant AK po Stefanie Roweckim.

1971 - władze Lwowa nakały zaoranie Cmentarza Orłąt.

1986 - w Wiedniu pierwsza nadzwyczajna konferencja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej na temat bezpieczeństwa urządzeń jądrowych zakończyła się podpisaniem porozumienia o obowiązku natychmiastowego informowania o awarii oraz o podstawach prawnych ubiegania się o pomoc.

1989 - w Chinach na 9 lat więzienia skazano studenta Akademii Sztuk Pięknych z Zhejiang za udzielenie wywiadu „Głowski Ameryki” („rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości”) oraz nagrywanie i odtwarzanie audycji tej rozgłośni.

MS, PS

Do sylwestra pozostało 128 dni



Rys. Henryk Sawka

## Cytat dnia

- Co Pani myśli o ministrze sprawiedliwości?

- Teresa Kamińska: Widzę, że dzisiaj mamy na cenzurowanym ministrów.

- Tak się składa, że ostatnio Pani koledzy z rządu mają kłopoty.

- To prawda, te kłopoty są różnej skali. Trudno mi wyrokować, jeśli chodzi o pana ministra Iwanickiego... Otóż okazuje się, że w oświadczeniu, które złożył do marszałka Sejmu, oczywiście wykazał wszystkie dochody, łącznie z tymi z racji pełnienia funkcji w radzie nadzorczej. Nie wykazał w innym dokumencie...

- Który jest upubliczniony.

-...czyli nie ukrył, bo do marszałka złożył. Nie wykazał w rejestrze korzyści. I trudno mi powiedzieć, czy to jest zaniedbanie, czy złe zrozumienie. Szczerze mówiąc ja też rozumiałam „rejestr korzyści” jako wykazywanie dodatkowych prezentów i tak dalej, które uzyskuje się w trakcie pełnienia funkcji. Choć z pewnością to nie jest wyłączenie. Wszelkie obowiązki wynikające z pełnienia takiej funkcji powinno się wykonywać bardzo rzetelnie, jeśli jest się ministrem sprawiedliwości.

- Zwłaszcza minister sprawiedliwości nie powinien się tłumaczyć nieświadomością prawną.

- To prawda.

- A co na to rząd? Nie wiem, może trzeba na przykład udzielić nagany?

- Myślę, że to już jest kwestia pewnych ustaleń, wyjaśnień, rozmowy z panem premierem...

Jacek Żakowski, w rozmowie z Teresą Kamińską - szefową doradców premiera w Radiu „Zet”

zumięłam „rejestr korzyści” jako wykazywanie dodatkowych prezentów i tak dalej, które uzyskuje się w trakcie pełnienia funkcji. Choć z pewnością to nie jest wyłączenie. Wszelkie obowiązki wynikające z pełnienia takiej funkcji powinno się wykonywać bardzo rzetelnie, jeśli jest się ministrem sprawiedliwości.

- Zwłaszcza minister sprawiedliwości nie powinien się tłumaczyć nieświadomością prawną.

- To prawda.

- A co na to rząd? Nie wiem, może trzeba na przykład udzielić nagany?

- Myślę, że to już jest kwestia pewnych ustaleń, wyjaśnień, rozmowy z panem premierem...

Jacek Żakowski, w rozmowie z Teresą Kamińską - szefową doradców premiera w Radiu „Zet”

zumięłam „rejestr korzyści” jako wykazywanie dodatkowych prezentów i tak dalej, które uzyskuje się w trakcie pełnienia funkcji. Choć z pewnością to nie jest wyłączenie. Wszelkie obowiązki wynikające z pełnienia takiej funkcji powinno się wykonywać bardzo rzetelnie, jeśli jest się ministrem sprawiedliwości.

- Zwłaszcza minister sprawiedliwości nie powinien się tłumaczyć nieświadomością prawną.

- To prawda.

- A co na to rząd? Nie wiem, może trzeba na przykład udzielić nagany?

- Myślę, że to już jest kwestia pewnych ustaleń, wyjaśnień, rozmowy z panem premierem...

Jacek Żakowski, w rozmowie z Teresą Kamińską - szefową doradców premiera w Radiu „Zet”

zumięłam „rejestr korzyści” jako wykazywanie dodatkowych prezentów i tak dalej, które uzyskuje się w trakcie pełnienia funkcji. Choć z pewnością to nie jest wyłączenie. Wszelkie obowiązki wynikające z pełnienia takiej funkcji powinno się wykonywać bardzo rzetelnie, jeśli jest się ministrem sprawiedliwości.

- Zwłaszcza minister sprawiedliwości nie powinien się tłumaczyć nieświadomością prawną.

- To prawda.

- A co na to rząd? Nie wiem, może trzeba na przykład udzielić nagany?

- Myślę, że to już jest kwestia pewnych ustaleń, wyjaśnień, rozmowy z panem premierem...

Jacek Żakowski, w rozmowie z Teresą Kamińską - szefową doradców premiera w Radiu „Zet”

zumięłam „rejestr korzyści” jako wykazywanie dodatkowych prezentów i tak dalej, które uzyskuje się w trakcie pełnienia funkcji. Choć z pewnością to nie jest wyłączenie. Wszelkie obowiązki wynikające z pełnienia takiej funkcji powinno się wykonywać bardzo rzetelnie, jeśli jest się ministrem sprawiedliwości.

## Dzienniczek Radwana

### Organ nieperiodyczny

#### Pomoc głodującej Korei

Po wyborach SLD przekaże dla najuboższych mieszkańców Korei Północnej 10 tysięcy egzemplarzy książki o Leszku Millerze, przeznaczonych pierwotnie dla ofiar powodzi w Małopolsce.

#### Apel wyborczy

Nikt nie jest doskonały. Dlatego wybieraj lepsze zło.

#### Odszkodowania

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz markami. Chcemy złotych.

#### Koło historii

W Lublinie znaleziono koło historii. Nie wiadomo dlaczego koło się zatacza.

#### Piłka nożna

Nasi zawodowcy są prawie tak samo dobrzy, jak zagraniczni amatorzy.

#### Sporty ekstremalne

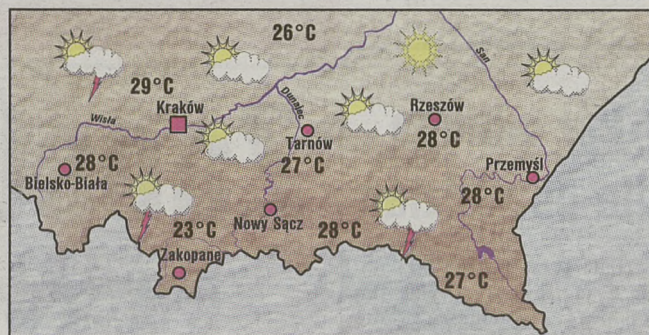
Topless przez Teheran. Nocą przez Warszawę.

## Cudzym Słowem

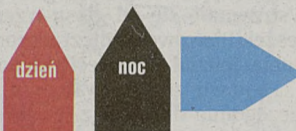
W rzeczywistości winę za milionowe straty poszkodowanych ponoszą szefowie obu fundacji, a także niemiecki i polski rząd, które powinny być przewidzieć zmienność kursu waluty. (...) Jansen powinien dzisiaj razem z Krochmalem znaleźć jakiś kompromis w tej sprawie, taki, żeby poszkodowani otrzymali całą sumę należnego im odszkodowania. Jedną z możliwości byłoby to, żeby niemiecka fundacja wyrównała chociaż w połowie straty z odsetek, które zgromadziły się na koncie fundacji w ostatnim miesiącu. Czy polski rząd przejąłby drugą część strat? Nie jest to pewne, gdyż wtedy musiałyby się on przyznać do współudziału w milionowej katastrofie.

„Die Tageszeitung”

## Słonecznie!



Temperatura 26-30°C 14-17°C Ciśnienie



#### Sytuacja baryczna

Polska południowa znajduje się na skraju wyżu z centrum nad środkowym Bałtykiem, w polarnomorskiej masie powietrza. W dzień zacznie napływać cieplejsze powietrze pochodzenia zwrotnikowego.

#### Prognoza pogody

Dzisiaj rano miejscami mgła. W dzień będzie pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów, jedynie w Karpatach po południu możliwy wzrost zachmurzenia i burza. Temperatura maksymalna od 26 do 30 st, na Podhalu od 23 do 26 st, wysoko w Tatrach 13 st. Wiatr słaby, zmienny, przeważnie północno-wschodni. W nocy bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Nad ranem lokalnie mgła. Temperatura minimalna od 14 do 17 st, na Podhalu od 11 do 14 st, wysoko w Tatrach 10 st. Wiatr słaby, zmienny lub bezwietrznie.

#### Sytuacja biometeorologiczna

Rano korzystna, w dzień ulegnie pogorszeniu. U wielu osób wystąpią objawy obciążenia termicznego organizmu, spadek koncentracji uwagi, wydłuży się czas reakcji oraz pogorszy stan samopoczucia.

#### Prognoza orientacyjna na następną dobę

W niedzielę słonecznie, bez opadów. Ciepło. Temperatura maksymalna od 29 do 32 st, na Podhalu od 26 do 29 st, wysoko w Tatrach 16 st. Wiatr słaby, zmienny. W nocy pogodnie, bez opadów. Temperatura minimalna od 14 do 18 st, na Podhalu od 11 do 13 st, wysoko w Tatrach 10 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

#### Uwaga kierowcy

Warunki drogowe dobre, jedynie rano w rejonach krótkotrwałych mgieł widzialność lokalnie ograniczona, po południu lub wieczorem, w górach, w strefie burz miejscami drogi mokre.

#### Ciśnienie w Krakowie

993,0 hPa = 744,8 mm Hg, tendencja: wahania

## Horoskop codzienny

sponsoruje OknoPlus

**BARAN (21 III - 20 IV):** Praca w pocie czoła, zabawa do upadłego... anioła.

**BYK (21 IV - 21 V):** Wielki szpan - artystyczno-biznesowy. Sobota - ja! Niedziela - ja! Ego imponująco rośnie.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):** Cała para w gwizdek. Lepiej już poczytać. Bogacić się wewnętrznie. Kiedy duch żyje...

**RAK (22 VI - 22 VII):** Biznes nie może być namiętnością! To technika. Dzisiaj sukces, jutro porażka. Życie dalej idzie!

**LEW (23 VII - 22 VIII):** Mocne fluidy energii dodają smaku i radości. Trzeba się cieszyć, koniec żłości.

**PANNA (23 VIII - 22 IX):** Pod opieką Merkurego - genialny i przedsiębiorczy, ruchliwy, entuzjastyczny. W czas wolności.

**WAGA (23 IX - 22 X):** Marzenia o motorówce i domku w Wenecji - całkiem realne. Trzeba tylko rozegrać własną szansę.

**SKORPION (23 X - 21 XI):** Radość Syzyfa. Głaz wreszcie osiąga równowagę. I tak sobie poleży... zanim kiedyś spadnie.

**STRZELEC (22 XI - 21 XII):** Idzie stulistna jesień, w żółciach i czerwieniach, ciepły wiatr, pusta plaża. Radość ocalenia.

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):** Potrafisz bezbłędnie wykorzystać układy i doprowadzić do końca negocjacje. Odnieść sukces osobisty - a potem się bawić.

**WODNIK (21 I - 20 II):** Daj, daj, daj, nie odmawiaj, daj! Szeroki gest - taniec i śpiew, żyje się raz.

**RYBY (21 II - 20 III):** Codziennosc jako zabawa: taniec i biada! Ludyczna koncepcja losu całkiem Ci odpowiada.

JAKUB CIEČKIEWICZ

Księżyc w znaku Skorpiona, potem Strzelca - czas zmian, zaskoczeń - a nawet niesłychanych, pozytywnych zwrotów akcji.

## Zdjęcie dnia

# KOBIETY CZWARTKI

9-12

15-17

Fot. Sławomir Mateja

## DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA  
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes  
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

p.o. redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI  
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,  
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska-Spółka z o.o.  
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)  
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,  
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64  
Dział Krajowy: tel. 619-92-41  
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93  
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44  
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27  
Dział Miejski: tel. 619-92-60  
Dział Sportowy: tel. 619-92-96  
Ekspozytura:  
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,  
tel./fax (0-41) 383-14-04  
MYSLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),  
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71  
PROSZOWICE, Rynek 18,  
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:  
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45  
PODHALA, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18  
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72  
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86  
Ekspozytura:  
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57  
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30  
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90  
ŻYMIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32  
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479  
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386  
Ekspozytura:  
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72  
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90  
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48  
Ekspozytura:  
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22  
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

#### Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76 e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14  
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50 Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54 Podhale, tel. (0-18) 201-35-30 Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY

# Wybory na wyłączność

## Nie będą w prawyborach

UW, PSL i Platforma Obywatelska we wspólnym oświadczeniu poinformowały wczoraj, że nie będą uczestniczyły w prawyborach. Pełnomocnicy komitetów wyborczych UW - Tadeusz Zieliński, PSL - Marek Sawicki i Platformy - Robert Smoktunowicz podpisali wspólne oświadczenie w tej sprawie.

## TVP wyłączność...

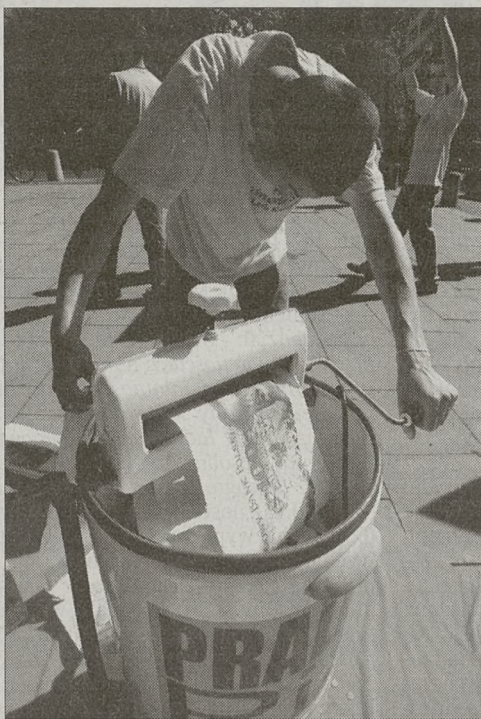
TVP rozstała do wszystkich komitetów wyborczych propozycję umowy, zgodnie z którą miałyby one udzielić jej „wyłącznego upoważnienia do przeprowadzenia bezpośredniej transmisji” z ich siedzib podczas wieczoru wyborczego. Umowę podpisały już komitety: Samoobrona, Prawo i Sprawiedliwość i Alternatywa, przy czym PiS zastrzegł, że nie akceptuje interpretacji, według której TVP miałaby wyłączność na relacje. Pozostałe komitety nie zamierzają przystać na umowę lub też będą domagać się wykreślenia zapisu o wyłącznym prawie do transmisji.

## ...i bezstronność

Komitet Wyborczy AWSP zaprotestował wczoraj przeciwko decyzji władz TVP SA o powierzeniu prowadzenia programów wyborczych redaktorom Andrzejowi Kwiatkowskiemu i Piotrowi Gembrowskiemu. Szef sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu Jan Maria Jackowski powiedział podczas konferencji AWSP, że Akcja „wyróżnia głębokie zaniepokojenie i protesty przeciwko tej decyzji władz, ponieważ w ten sposób TVP SA może doprowadzić do tego, że stanie się stroną, a nie bezstronnym nadawcą”.

## Między AWS a SLD-UP

Wczoraj sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Budownictwa Jacek Szczot, podsekretarz stanu w resorcie edukacji Krzysztof Kawęcki i sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej Krzysztof Tchorzewski złożyli w Sądzie Okręgowym w Warszawie pozew przeciwko komitetowi wyborczemu SLD-UP.



Młodzi ludzie z Prawa i Sprawiedliwości w czasie wczorajszego happeningu przed Sejmem wyprali posłom kasę w pralce „Frانيا”. Okazją było planowane na ten dzień głosowanie poprawek Senatu, zakładających jawność oświadczeń majątkowych parlamentarzystów. Fot. Radek Pietruszka (PAP)

Pozew dotyczy oświadczenia KKW SLD-UP z 17 sierpnia, w którym zawarte są także m.in. sformułowania, że „prawica zakładając, że będzie rządzić wiele kadencji, potraktowała majątek narodowy jako zdobyty łup przynależny zwycięzcom”, „tłum polityków i klientów rządzącej prawicy ruszył do jawnego skoku na kasę”. (PAP)

## Spór wokół książki o majątku b. PZPR

# Księga likwidatora

Leszek Miller uważa, że MSWiA wydając w formie książki sprawozdanie z działalności likwidatora majątku po PZPR włączyło się w kampanię wyborczą. Minister Marek Biernacki uważa, że oburzenie szefa SLD jest świetną reklamą dla książki, która wkrótce ukaze się na rynku wydawniczym.

Leszek Miller podczas wczorajszego wywiadu w radiowej „Trójce” oświadczył, że nie podobą mu się projekt wydania książki - zbioru dokumentów na temat działalności likwidatora majątku PZPR.

- Jest pytanie, dlaczego za pieniądze podatników Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uczestniczy w kampanii. (...) Ale jeśli okaże się, że to ten resort uczestniczy, to będzie musiał jego szef ponieść tego konsekwencje (...). Minister Biernacki powinien ponieść koszty tej książki - oświadczył Miller. Kilka godzin później szef SLD nie był już tak rozmowny. - W radiowej „Trójce” nie krytykowałem tej książki. Powiedziałem tylko, że jeżeli jest to część kampanii wyborczej minister spraw wewnętrznych i administracji powinien pokryć koszty wydania tej pozycji - oświadczył Miller.

Jego zdaniem, ktoś powinien zbadać, czy książka nie jest częścią kampanii AWS. Miller jednak nie chciał wyjaśniać, kto powinien zająć się zbadaniem tej sprawy. Oświadczył, że ma umówione spotkanie i przerwał rozmowę.

Książka jest sprawozdaniem likwidatora majątku byłej PZPR. Dotyczy losów wielomiliardowego majątku PZPR i próby odzyskania choć części tych pieniędzy przez skarbu państwa.

- To jest biała księga, dokument, który jest jawny i nie za-

wiera żadnych tajnych czy kompromitujących materiałów - powiedział nam Marek Biernacki, szef MSWiA. - Leszek Miller bardzo nam pomógł w działaniach marketingowych. To jest świetna i darmowa reklama. A im większy będzie szum, tym większe będą wpływy do skarbu państwa ze sprzedaży tej książki - cieszy się Biernacki.

Nie wiadomo dokładnie, ile stron będzie liczyła pozycja wydana przez MSWiA. Prawdopodobnie będzie miała nieco ponad 300 stron. Książki jeszcze nie ma oficjalnie w sprzedaży. Na razie cała dokumentacja musi być przekazana premierowi. Dopiero gdy tak się stanie, książka będzie mogła pojawić się w księgarniach.

Minister Biernacki nie umiał powiedzieć, czy jest to pasjonująca lektura i czy zawiera jakieś ciekawe wątki. - Jeszcze nie czytałem tego sprawozdania - przyznaje Biernacki.

Autor Aroń Bečka, czyli krajowy likwidator majątku PZPR, był wczoraj na urlopie i nie było żadnej możliwości skontaktowania się z nim. Wiadomo na pewno, że w książce głównym wątkiem będą pieniądze. - Przed objęciem posady szefa MSWiA byłem regionalnym likwidatorem majątku PZPR i gdybym dostał choć 10 proc. kwoty, którą odzyskałem dla skarbu państwa, mógłbym już nic nie robić do końca życia. Tu naprawdę chodziło o setki miliardów złotych - opowiada Biernacki. Minister stwierdził, że w tej chwili jest najlepszy moment na wydanie tej pozycji, ponieważ likwidator majątku kończy właśnie swoją działalność, więc książka będzie świetnym podsumowaniem jego pracy.

(YAN)



## RANNI W WYPADKU.

Stan zdrowia większości osób rannych w wyniku czwartkowego zderzenia autobusu z ciężarówką w woj. łódzkiej jest stabilny lub poprawia się. W bardzo ciężkim stanie są nadal dwie osoby, w ciężkim - cztery.

## ZANIŻONE ODSZKODOWANIA.

Liga Polskich Rodzin zaprotestowała przeciw dalszym wypłatom - jak to określiła - „zaniżonych odszkodowań” ofiarom III Rzeszy.

## MORD SĄDOWY.

Kasacja do Sądu Najwyższego w sprawie wojskowego prokuratora Wacława K., uniewinnionego od zarzutu podżegania do „mordu sądowego” na 17-letniej sanitariuszce od „Łupaszki”, złożył minister Stanisław Iwanicki. Chce zwrotu sprawy do sądu I instancji.

## WYPRAWKI SZKOLNE.

Dzieci z terenów objętych powodzią dostaną wyprawki do szkoły w formie rzeczowej i pieniężnej, w sumie około 600 zł dla ucznia - poinformował minister edukacji narodowej Edmund Wittbrodt.

## TRZECI WICEPREZES NIK.

Piotr Kownacki będzie od 1 września trzecim wiceprezesa NIK - poinformowała PAP rzeczniczka Izby Małgorzata Pomianowska.

## ODNALEZIONO 2 RYBAKÓW.

Wewnątrz łodzi pletwonurkowie odnaleźli ciała dwóch rybaków z kutra Łeb-25, który zatonął w nocy z poniedziałku na wtorek.

## MIASTO ZAPŁACI UCZNIOWI.

Prawie 200 tys. zł wypłaci Częstochowa uczniowi, który przed trzema laty uległ poważnemu wypadkowi w szkolnych warsztatach.

## Redaktorzy wydania:

Marian Nowy  
Marek Długopolski

## Posłowie żądają sprostowań

# Nieetycznie o etyce

Posłowie, którym Komisja Etyki zarzuciła w czwartek wysoce nieetyczne zachowanie, są oburzeni - domagają się od komisji zamieszczenia sprostowania w mediach: prasie i telewizji.

29 posłom komisja wytknęła, że złamali zasady etyki pobierając dodatkowe wynagrodzenie poza pełnym uposażeniem poselskim nie informując o tym marszałka Sejmu. Komisja podała, że pobierali oni wynagrodzenie za zasiadanie w radach nadzorczych, m.in.

spótek, i w radach fundacji w wysokości często porównywalnej lub przekraczającej uposażenie poselskie.

Nazwiska tych posłów podały centralne i lokalne media. Znalazły się też w programach informacyjnych w telewizji.

Wczoraj komisja poinformowała, że 9 z wymienionych posłów nie pobierało żadnego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji lub zajęć poza uposażeniem poselskim. Są to posłowie: Jan Chojnacki (SLD), Jan Chmielewski (AWS),

Henryk Długosz (SLD), Leszek Dziamski (AWS), Ewa Freyberg (SLD), Zofia Grzebisz-Nowicka (SLD), Ireneusz Niewiarowski (SKL), Stanisław Masternak (PSL) i Maciej Manicki (SLD).

Wiesław Kaczmarek i Jerzy Szmajdziński (SLD) oświadczyli, że nie zamierzali ukrywać dodatkowych zajęć, wykazali je w jawnym rejestrze korzyści i w deklaracji majątkowej, a ich obecność w radach nadzorczych była i jest zgodna z obowiązującym prawem.

(PAP)

# Bez 75 procent

## Dokończenie ze str. 1

MEN uzasadniając grudniową nowelizację ustawy podkreślało, że znalazł się w niej błąd matematyczny - pensja zasadnicza i należne dodatki stanowią więcej niż 100 proc. wysokości całej pensji nauczycielskiej określonej w ustawie.

Przed piątkowym głosowaniem Mirosław Szwosowski (AWS) zalecił posłom rozważyć, gdyż mają do czynienia z projektem obywatelskim, który poparło 600 tys. osób. - Należy się zastanowić, czy usunięcie zapisu o „75 proc.” nie jest sprzeczne z główną ideą projektu - mówił. Józef Lassota (UW) uważał, że jest sprzeczne - projekt z podpisami poparcia został złożony w Sejmie w marcu, gdy „75 proc.” już nie obowiązywało.

Krzysztof Baszczyński (SLD), współautor poprawki zmierzającej do wykreślenia kontrowersyjnego zapisu, przypomniał, że na druku projektu, pod którym inicjatywa zbierała podpisy, widnieje data 24 października. - Wówczas 75 proc. obowiązywało - podkreślił.

Marek Bhowli wyrażenia przez marszałka Sejmu zgody na zbieranie podpisów pod inicjatywą obywatelską nie można już zmienić treści projektu nowelizacji. Przedstawiony wówczas tekst nowelizacji zawie-

rał cały, ujednolicony 30 artykuł ustawy wraz z proponowanymi poprawkami.

„Nadrzędnym celem przedstawionej w przedłożonym projekcie ustawy o zmianie ustawy KN jest spowodowanie, aby wszystkie elementy składające się na wynagrodzenie nauczycieli (...) ustalone były na szczeblu centralnym” - zacytował Baszczyński uzasadnienie do projektu obywatelskiego.

Posłowie przyjęli wczoraj także poprawkę do projektu, zgodnie z którą minimalna wysokość wszystkich dodatków do płacy zasadniczej nauczycieli będzie określona na drodze rozporządzenia ministra edukacji. Obywatelski projekt ustawy zakładał, że minister ustalać będzie „sztywną” wysokość dodatków. Obecnie o wysokości dodatków decydują samorządy w regulaminach wynagradzania.

W przyjętej przez posłów ustawie zmieniony został także obowiązujący dotychczas zapis, dotyczący zabezpieczenia środków na wynagrodzenia nauczycieli. Zgodnie z wprowadzoną zmianą, środki niezbędne na wynagrodzenia zagwarantowane będą przez państwo nie w dochodach samorządów, lecz w części oświatowej subwencji ogólnej dla samorządów. Zapis ten został wprowadzony do projektu ustawy na prośbę Związku Miast Polskich.

Za całością nowelizacji Karty Nauczyciela głosowało 227, przeciwko było 18, wstrzymało się od głosu czterech posłów.

Inicjatorem nowelizacji Karty Nauczyciela był Związek Nauczycielstwa Polskiego. Poparło ją ponad 600 tys. osób. Związek z satysfakcją przyjął nowelizację Karty Nauczyciela, choć nie udało się przywrócić zapisu, że „średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli stanowi co najmniej 75 proc. wynagrodzenia całkowitego”. - Cieszymy się, że nasz projekt został przyjęty przez Sejm. Choć zawsze zostaje niedosyt typowy dla każdego związku. Był przecież cień szansy, nadziei, że uda się podnieść płace zasadnicze nauczycieli - mówił Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego po głosowaniu.

Zdaniem wiceministra edukacji Lecha Sprawki, dobrze się stało, że nie przywrócono zapisu o „75 procentach”, że zaś, że przeszedł zapis nakładający na ministra określenie minimalnej wysokości dodatków. Jego zdaniem wprowadzony zapis może doprowadzić do sytuacji niedoszacowania pensji nauczycielskich, tak jak to miało miejsce w 2000 r. (wskutek tego błędu odszedł min. Mirosław Handke), z tą różnicą, że będzie to zjawisko na mniejszą skalę.

(PAP)

## Blok ze Stronnictwem

(INF. WL.) - Tylko Polskie Stronnictwo Ludowe realizuje program „Solidarność” z lat 80. - tak Leszek Zieliński wyjaśnił wczoraj w Krakowie, dlaczego Blok dla Polski startuje w tych wyborach z list PSL.

Lider Bloku dla Polski dodał, że program jego partii i program PSL są zbliżone w 95 proc., a 5 proc. różnicy to tylko szczegóły. Na listach PSL kandydatów do Sejmu w 10 okręgach wyborczych jest 17 członków Bloku dla Polski. Leszek Zieliński pytany o zachowanie Bloku, gdyby SLD i PSL zawarły koalicję, stwierdził, że to tylko „gdybanie”. - Myślę, że do tego nie dojdzie - dodał. (GEG)

## Lekko zawstydzony minister

### Z mównicy w dzień sejmowy takie słyszy się przemowy

Lekarze i pielęgniarki, którzy zdecydowali się otworzyć prywatne gabinety, będą mogli wziąć na ten cel kredyt i uzyskać dopłaty do ich oprocentowania - postanowił w piątek Sejm. Dużo zamieszania sprawiło jednak ustalenie kto i jaki kredyt będzie mógł dostać.

Maria Gajecka-Bożek: - Poinformował pan ministra Wysoką Izbę, że maksymalna kwota kredytu wynosi 40 tys. zł. Z dokumentów, które zostały nam przedstawione na Komisji Zdrowia, wynika, że maksymalna kwota kredytu dla lekarzy to 70 tys. zł, a dla pielęgniarek 40 tys. zł. W związku z tym proszę o wyjaśnienie, które wiadomości są prawdziwe. Czy pana, udzielone tu na sali, czy te, które są w dokumentach Komisji Zdrowia?

Minister zdrowia, Grzegorz Opala: - Z lekkim zawstydzeniem muszę powiedzieć, że pani poseł ma w pełni rację, ale jakoś tak się składa, że od czasu, jak objąłem to stanowisko, przede wszystkim mam pielęgniarki na głowie i stąd się skoncentrowałem na tej drugiej kwocie.

(NOT. YAN)

## POMÓŻ POWODZIANOM Z MAŁOPOLSKI

Bank Handlowy, oddział w Krakowie  
10301188-44592232



# Zaostrzone kary

**Dokończenie ze str. 1**

10 lat więzienia będzie groziło za produkcję, utrwalanie oraz upowszechnianie treści pornograficznych z udziałem dzieci poniżej 15 lat. Do tej pory groziło za to do pięciu lat.

Za wymuszenia (np. z bronią lub innymi niebezpiecznymi narzędziami) ma grozić do 5, a nie jak dziś - do 3 lat więzienia.

Zaostrza się też sankcje m.in. za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Za próby wpływania na wymiar sprawiedliwości grozić będzie kara od roku do 10 lat więzienia (dziś do pięciu lat).

Posłowie nie zgodzili się na wprowadzenie do kodeksu zapisu o „technikach psychomanipulacyjnych” - zapis taki miał służyć walce z sektami.

Funkcjonariuszowi, który przyjmie korzyść majątkową w zamian za załatwienie lub pośrednictwo w sprawie, grozić będzie kara do 8 lat więzienia (dziś - do trzech lat).

Od roku do dziesięciu lat więzienia grozić będzie sprawcy kradzieży kieszonek lub szczególnie zuchwałej.

Posłowie nie zdecydowali się na zaostrzenie kar dla pijanych kierowców. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości nadal będzie grozić kara do dwóch lat więzienia (proponycja nowelizacji zakładała karę do pięciu lat).

Najważniejsze zmiany w procedurze karnej mają doprowadzić do usprawnienia postępowania sądowego. Nowelizacja odchodzi od wprowadzonego w 1997 r. przepisu kodeksu karnego, że proces musi być rozpoczęty od nowa, jeśli od poprzedniej rozprawy minie więcej niż 35 dni, a chociaż jedna ze stron nie zgodzi się na kontynuację - co paraliżowało często pracę sądów. Rozszerzono też możliwość dobrowolnego podania się karze przez oskarżonego.

(PAP)

Wymuszenia rozbójnicze, przestępstwa korupcyjne i fałszowanie środków płatniczych znalazłyby się w katalogu przestępstw, w odniesieniu do których można będzie - za zgodą sądu - stosować operacyjny podsłuch.

Jarosław Kaczyński z PiS określił nowelizację prawa karnego jako sukces „frontu obrony przestępców”. Według niego, w projekcie przedłożonym przez rząd jeszcze z inicjatywy ministra Lecha Kaczyńskiego dokonano zmian, które są na korzyść przestępców i bronią ich interesów.

Premier Jerzy Buzek zapowiedział, że rząd będzie się starał przeforsować w Senacie poprawki do przyjętej wczoraj przez Sejm nowelizacji prawa karnego. - *Dobry kodeks karny to jest sprawa poczucia bezpieczeństwa obywateli - żeby to obywatele czuli się bezpieczni, a nie przestępcy* - powiedział Buzek.

Zdaniem Grzegorza Kurczuka (SLD) i Aleksandra Bentkowskiego (PSL), posłowie przyjęli bardzo surowy kodeks karny. - *Kodeks uchwalony przez Sejm jest z pewnością najsurowszym kodeksem, jaki istnieje w Europie* - mówił Aleksander Bentkowski (PSL) w Sejmie. Z kolei zdaniem Grzegorza Kurczuka (SLD), spór między zwolennikami a przeciwnikami przyjętych poprawek ma charakter „polityczny”, bo posłowie „wszystko zaostrzyli”, czyli - jak wymieniał - m.in. kary za zabójstwa, napady, gwałty, rozboje czy korupcję.

Były wiceminister sprawiedliwości Leszek Piotrowski (niez.) mówił zaś, że ma nadzieję, iż w tej kadencji parlamentu do uchwalenia tego kodeksu jednak nie dojdzie. Piotrowski jako jedyny głosował przeciw nowelizacji kodeksu.

(PAP)

# Ładunek za 290 złotych

**Właściciele samochodów z kratką nadal nie wiedzą, jak przejeżdżać przez granicę**

(INF. WŁ.) Posiadacze samochodów osobowych zarejestrowanych jako ciężarowe nadal nie wiedzą, w jakiej sytuacji muszą ustawiać się na granicy w kolejce z tirami, a kiedy mogą tego nie robić. - *Straż Graniczna informuje, że np. ciążęcento z kratką, wiozący tylko pasażerów bez żadnego ładunku, może przejechać granicę razem z samochodami osobowymi. Ale co to znaczy ładunek? Za kilka dni samochodem kombi wyjeżdżam z rodziną na wakacje i nie udało mi się dowiedzieć, co będzie w sytuacji, gdy chcę przewieźć przez granicę produkowane przez siebie figurki na prezent dla rodziny? - to tylko jedno z pytań naszych Czytelników.*

Jak już informowaliśmy, od kilku dni samochody osobowe zarejestrowane jako ciężarowe podlegają tym samym przepisom, co wszystkie inne samochody ciężarowe - nawet wówczas, gdy są to małe auta, w których metalowa kratka oddzielona jest częścią osobową od towarowej. Na przejściach granicznych przeznaczonych tylko dla pojazdów osobowych samochody z kratką nie mogą być odprawione - w żadnej sytuacji. Przez granicę

mogą przejechać tylko tam, gdzie dopuszczony jest ruch towarowy; jeżeli w takim aucie nie będzie ładunku, tylko sami pasażerowie, zostanie ono odprawione na pasie dla samochodów osobowych, ale jeśli będzie w nim jakikolwiek ładunek - zostanie odesłane na koniec kolejki z tirami.

Zapytany, co oznacza pojęcie „ładunek”, porucznik Mariusz Skrzyński, rzecznik Komendy Głównej Straży Granicznej odpowiedział: - *Uważam, że chodzi o towar przewożony w ilościach handlowych, będący przedmiotem działalności firmy, na którą zarejestrowany jest samochód. W żadnym wypadku ładunkiem nie mogą być przedmioty osobistego użytku, potrzebne rodzinie do zagranicznego wycieczek.*

Co to są „ilości handlowe”? Czy wyjeżdżający na wypoczynek wytwórca gipsowych figurek, chcący obdarować nimi swoją liczną rodzinę za granicą, z takim „ładunkiem” musi ustawiać się w wielogodzinnej kolejce z tirami? - *Jeśli wartość tych figurek nie przekracza 70 euro, czyli około 280 zł - wówczas są one traktowane jako upominek, więc nie podlegają ocleniu i taki turysta odprawiany jest na pasie dla samo-*

chodów osobowych. Jeśli wartość figurek jest wyższa niż 70 euro - muszą być zgłoszone do oclenia, zaś samochód zostanie ustawiony w kolejce z tirami - wyjaśnia Marcin Kowalski, rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Nowym Targu. - *Myślę, że obawy ludzi są przesadzone. Celnicy też są ludźmi, mają doświadczenie w swej pracy i szybko orientują się, jakie jest przeznaczenie przewożonego towaru* - dodaje.

Na tym jednak nie koniec wątpliwości. - *Mój mąż wyjechał samochodem kombi jeszcze przed wprowadzeniem tych przepisów, korzystając z przejścia tylko dla samochodów osobowych. Nie mam możliwości powiadomienia go o wprowadzonych zmianach; wracając zapewne uda się na to samo przejście. Co w tej sytuacji?* - pyta Czytelniczka. - *Niestety, jeśli nawet nie wiezie żadnego ładunku, zostanie skierowany na przejście, gdzie dopuszczony jest ruch towarowy* - wyjaśnia Mariusz Skrzyński.

Nasi rozmówcy podkreślają, że takie same zasady obowiązują po drugiej stronie granicy, na wszystkich przejściach; wynika to z dwustronnych umów podpisanych ze wszystkimi naszymi sąsiadami.

DOROTA STEC-FUS

# Egzekucja w Rabce?

**Dokończenie ze str. 1**

- *Od pani Róży, sprzedawczyni w sklepie, gdzie mieścił się kantor, dowiedzieliśmy się, że był napad. Roztrzęsiona opowiadała, że*

**i do niej strzelano**

*ale zdążyła uciec na piętro - tam, gdzie mieszkają właściciele kamienicy. Pogotowie i policja przyjechały dość szybko. Nie udało się jednak uratować pana Andrzeja. Do tej pory jestem w szoku - przyznaje Regina Turlińska.*

W szoku i potwornym stresem żyje od tamtego momentu również Róża Sękowa - sprzedawczyni, która jest naocznym świadkiem tragedii. To ona podawała zabójcy lody, gdy w tym samym momencie sięgnął on do kieszeni po broń i wystrzelił w kierunku Andrzeja J. Trudno się dziwić, że kobieta nie chce z nikim na ten temat rozmawiać. Jej znajomi twierdzą, że opisany przez nią sprawca odpowiadał wizerunkowi osoby, którą pierwotnie zatrzymano, a następnie wypuszczono. - *Dziwię się, że nie zwróciła się o ochronę do policji* - mówi sędzia sprzedawczyni.

Przed sklepem, w którym mieścił się jeden z dwóch kantorów należących do Andrzeja J., nikt nie pali zniczy ani nie składa kwiatów. Niemal wszyscy przechodnie zerkają jednak ciekawie w stronę sklepu, który od dwóch dni znów jest otwarty. Niektórzy są zbulwersowani, że sklep już jest czynny. - *Przecież tu jeszcze czuć zapach krwi* - mówi starszy człowiek o lasce, mieszkaniec sąsiedniej kamienicy.

- *Muszę z czegoś żyć* - tłumaczy się właściciel sklepu. Nie chce rozmawiać o tamtych tragicznych wydarzeniach. Widać, że nie jest w najlepszej kondycji - i fizycznej, i psychicznej. - *Zaraz po tej tragedii zamierzał się stąd wynieść, ale trudno byłoby mu znaleźć za te pieniądze lokal położony w równie atrakcyjnej części miasta* - twierdzi jego kolega.

W sklepie, a właściwie sklepiku, w którym handluje się głównie lodami - pustki. Gdyby nie tablica przed wejściem, nikt by się nie domyślił, że tutaj mieścił się też kantor. - *Kantor, to za dużo powiedziane. To jest właściwie oddzielone od lady zwy-*



Sklep, w którym doszło do tragedii, jest już otwarty, ale świeci pustkami  
Fot. Autorka (c)

*klą szybą okienko, jak do sprzedaży biletów autobusowych* - mówi jeden z znajomych Andrzeja J. - *Wspominałem mu, żeby się jakoś zabezpieczył, ale on twierdził, że ma broń.*

- *To prawda, sądził, że*

**broń mu wystarczy**

- *mówi żona zamordowanego. - Zazwyczaj we dwójkę zamykaliśmy interes. Razem woziliśmy pieniądze. Owszem, słyszało się o napadach na kantory, ale wie pani jak to jest. Dopóki coś złego dzieje się daleko od nas, nie dopuszczamy myśli, że i nam może się przydarzyć.*

Halina J., o której mieszkanka Rabki mówi: „ta dzielna kobieta”, ból po stracie męża tłumaczy głęboko. Na zewnątrz jest spokojna, opanowana, sprawiająca bardzo sympatyczne wrażenie. - *Musiałam się otrząsnąć* - tłumaczy. - *Przecież mam dzieci. Trzeba żyć, pracować, żeby utrzymać rodzinę.*

Rodzina J. jest znana w środowisku rabczańskiego biznesu. Andrzej J. miał dwa kantory i zakład pogrzebowy. Interes szedł ze zmiennym szczęściem.

- *Akurat ostatnio chyba lepiej, a tu taka tragedia* - mówi jedna z ich sąsiadek. - *To bardzo porządni ludzie. - Mają w rodzinie dwóch księży* - dodaje druga. Obie są wstrząśnięte tym, że w ich „spokojnym miasteczku” dzieją się „takie rzeczy”. Obie też zgadzają się co do tego, że „przestępcy czują się bezkarni, bo policja jest mało aktywna”. - *Naprzeciw kantoru pana Andrzeja już kilka razy*

*wandale niszczyli granitową studnię. Napadli znajomą pielęgniarke, która wracała z pracy w sanatorium. Ani przed, ani po tym zdarzeniu nie widziałam tam mundurowego* - mówi jedna z pań.

- *To nieprawda. Policyjne patrole - piesze w dzień, nocą zmotoryzowane - są również w tamtej okolicy. Ale trudno żądać od nas, abysmy pilnowali każdego sklepu z osobna. W Rabce jest ich kilkaset* - odpowiada na te zarzuty komisarz Robert Bartosz, komendant komisariatu policji w Rabce. W jego opinii, 45 policjantów zatrudnionych w podległej mu placówce, to „liczba wystarczająca”, chociaż, jak twierdzi, teren nie jest łatwy. - *W Rabce i okolicznych wsiach notujemy sporo wymuszonych rozbójniczych, wiele włamań, kradzieży. Poważniejsze przestępstwa? Trzy lata temu w Zarytem zamordowano młodą dziewczynę. Zabójcę złapano. Siedzi w więzieniu.*

Komisarz Bartosz dowiedział się o brutalnym napadzie na kantor będąc na urlopie. - *Zdziwiłem się trochę, bo wszyscy niebezpieczni przestępcy pochodzący z naszego terenu są w zakładach karnych* - mówi. - *Ale jestem pewien, że specjalna grupa operacyjna, w której są m.in. nasi funkcjonariusze,*

**znajdzie sprawcę.**

- *Pomagają nam zwykli ludzie. Codziennie odbieramy kilka telefonów, że gdzieś tam widziano człowieka odpowiadającego portretowi pamięciowemu.*

*Każda taka informacja jest dokładnie sprawdzana. Ludzie się dziwią, że ten portret został po kilku dniach zmieniony, ale trzeba pamiętać, że świadkowie wciąż dodają nowe szczegóły. Ten ostatni został sporządzony komputerowo na podstawie kilku wcześniejszych opisów.*

Na temat motywów zbrodni szef rabczańskiej policji nie chce się oficjalnie wypowiadać. Prywatnie przyznaje, że mordercę właściciela kantoru miał charakter egzekucji: - *Proszę zauważyć, że sprawca mógł zabić ekspedientkę z sklepu, w którym znajdował się kantor. Jednak nie zrobił tego. Można odnieść wrażenie, że strzelał tak, aby ją postraszyć.*

Pytany o to, czy na jego terenie zdarzają się

**wymuszenia haraczu,**

komisarz odpowiada, że nikt nie zgłosił takiego przypadku. - *W ubiegłym roku jednej nocy rozbito szuby w kilkunastu rabczańskich sklepach, ale żaden ze sklepikarzy nie złożył zeznań, iż mogło chodzić o haracz* - mówi komisarz. - *Było natomiast tak, że przestępcy wymuszali na dzieciach biznesmenów, żeby wynosiły z domu i przekazywały im pieniądze lub kosztowności.*

Czy tragedii, jaka wydarzyła się w Rabce, można było uniknąć? - *Napady na kantory zdarzają się w wielu miastach, jednak można zminimalizować ich skutki poprzez odpowiednie zabezpieczenia* - mówi komisarz Bartosz. - *W ubiegłym roku napadnięto na inny rabczański kantor, ale jego właściciel, który był w budynku obok, miał zainstalowaną kamerę i dokładnie widział, co się dzieje. W tym wypadku uniknięto tragedii.*

Jeden z rabczańskich kantorów mieści się w pobliżu Rynku, tuż przy drodze prowadzącej w kierunku Krakowa. Zwrócił moją uwagę, gdyż w prowadzących do niego solidnych drzwiach zauważyłam rozbity szybę. Właściciel stwierdził, że to efekt „kamienia, który wpadł z ulicy”. Kategoriecznie zaprzeczył, aby ten akt wandalizmu miał cokolwiek wspólnego z próbą wymuszenia haraczu.

GRAŻYNA STARZAK

(Imiona i nazwiska mieszkańców Rabki zostały zmienione.)

**S. C. D. Z. „Medicina”**

Kraków, ul. Rzeźnicza 2

zaprasza wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1932-1951 na **bezpłatne** profilaktyczne badania

**PROSTATY**

(PSA i inne dotyczące schorzeń prostaty krokowego).

Informacja i rejestracja bez skierowania  
tel. 421-79-27, 422-41-06.

# Sromotnik zabija

Pierwsze ofiary sezonu na grzyby

(INF. WŁ.) Sezon na grzyby dopiero się zaczął i już są jego pierwsze ofiary. W krakowskiej Klinice Toksykologii Collegium Medicum UJ z powodu zatrucia muchomorem sromotnikowym właśnie zmarła jedna osoba - klinika nie podała jej tożsamości.

- Z powodu zatrucia grzybami do naszej kliniki rocznie przyjmowanych jest średnio 80 pacjentów - mówi lek. med. Lidia Winnik. - Z tego 4 - 5 przypadków to zatrucia muchomorem sromotnikowym. W tym roku było hospitalizowanych 21 osób zatrutych grzybami; rozpoznano 4 zatrucia muchomorem sromotnikowym. Jedną osobą zmarła.

Śmiertelność wśród pacjentów, którzy zjedli muchomora sromotnikowego, wynosi od 30 do 60 procent. Jest to najgroźniejszy ze wszystkich trujących grzybów; zjedzenie nawet jego niewielkiej ilości powoduje zatrucie - jeden grzyb w potrawie może zaszkodzić kilku osobom.

- Muchomor sromotnikowy, a także wiosenny, jadowity i cytrynowy wywołują tzw. zespół sromotnikowy, którego najpoważniejszym skutkiem jest ostra niewydolność wątroby - mówi Lidia Winnik. - W niektórych, najcięższych, przypadkach jedynym skutecznym sposobem leczenia jest pilny przeszczep wątroby, czego w Polsce się nie wykonuje, głównie z powodów finansowych.

W Uniwersyteckim Szpitalu Dzieciątka przebywa teraz na oddziale jedno dziecko po ciężkim zatruciu muchomorem sromotnikowym. - Ma bardzo dużo szczęścia, ponieważ trafiło do nas przed upływem drugiej doby po zjedzeniu grzyba - mówi dr hab. Krzysztof Syderek. - Wtedy jeszcze toksyny krążą we krwi i przynajmniej częściowo nie są związane z komórkami wątroby. Dziecko przeszło hemoperfuzję, a także kilkakrotną wymianę osocza - są to zabiegi oczyszczające krew. Niedługo wyjdzie do domu.

Sezon na grzyby trwa przeciętnie od lipca do końca wrze-

śnia, ale do zatruc dochodzi przez cały rok - ludzie jedzą grzyby suszone czy marynowane; należy pamiętać, że przetwarzanie grzybów nie usuwa toksyn.

Kupowanie grzybów również nie jest bezpieczne, z wyjątkiem boczniaka i pieczarki, ponieważ na handel nimi na targowisku nie jest potrzebne zezwolenie. - Sprzedaż okrężna innych grzybów może być prowadzona tylko wtedy, gdy na targowisku zatrudniony jest specjalista - grzyboznawca lub klasyfikator grzybów - wyjaśnia Stanisław Paulus, kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie. - Grzybami suszonymi można handlować tylko wtedy, gdy znajdują się w firmowym opakowaniu z nazwą i adresem producenta oraz numerem grzyboznawcy, który je badał. Sprzedaż grzybów suszonych luzem jest nielegalna. Uprawnienia specjalisty można zdobyć jedynie w sanepidzie w Poznaniu. Na terenie Małopolski działają około 20 grzyboznawców.

- Grzyby są smaczne, ale nie mają specjalnych wartości odżywczych - mówi Lidia Winnik. - Poza tym są ciężko strawne i dlatego jedzenie surowych jest wykluczone. Szczególnie wrażliwe na zatrucie są dzieci w wieku poniżej 11 lat oraz osoby powyżej 65 lat - w tej grupie śmiertelność jest największa.

Pierwsze objawy zatrucia grzybami to dolegliwości ze strony układu pokarmowego: nudności, wymioty, biegunka. W przypadku zjedzenia muchomora sromotnikowego występują one stosunkowo późno: od 6 do 24 godzin po spożyciu. W przypadku nawet niewielkich dolegliwości po spożyciu grzybów należy zawsze udać się do lekarza.

W wojewódzkiej stacji sanepidu w Krakowie można bezpłatnie skorzystać z porady specjalisty grzyboznawcy, który oceni, czy grzyb jest jadalny.

(SIE/J.SW.)

## Nowosądeckie problemy z niemiecką pomocą

# Z darami na wysypisko

(INF. WŁ.) Część darów z Turynгии, które dwa tygodnie temu zostały przywiezione dla sądeckich powodzian, trafi na wysypisko śmieci w Zabełczu. Już wczoraj miały się tam znaleźć, ale nie udało się załatwić niezbędnych formalności. Akcja odbędzie się więc w przyszłym tygodniu.

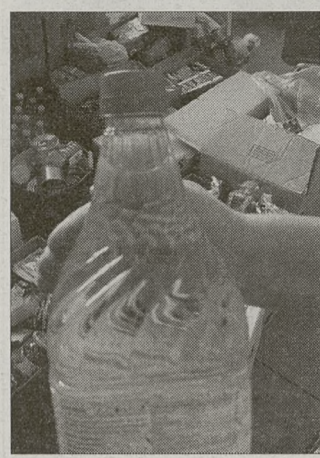
Do Nowego Sącza, w ośmiu tirach, przywieziono 21 ton różnych artykułów o wartości 150 tys. marek. Za dary, które zostały zebrane przez niemieckie organizacje charytatywne, podziękował prezydent Andrzej Czerwiński. Na drugi dzień okazało się jednak, że w ciężarówkach, oprócz wielu przydatnych artykułów, były m.in. śmierdzące koce i materace, brudne ubrania, dziurawe gumki, przeterminowana żywność i środki opatrunkowe.

Odzież, w ogromnych balach, przekazano zarządom osiedli, które zajęły się ich rozprawianiem. Zdaniem wicepre-

zenta Piotra Pawnika, nie różniła się ona specjalnie od tej sprzedanej do nas przez sklepy z odzieżą używaną.

- Rzeczywiście było trochę starych butów, złej żywności i środków opatrunkowych, ale jednak większość stanowiły dobre dary. Nie można więc wszystkiego potępiać, np. w jednym tirze przyszły znakomite leki za 10 tys. marek - od premiera Turynгии Bernarda Vogla - które zostały przekazane do domów pomocy społecznej i dla organizacji „Lekarze Nadziei”. Część żywności ofiarowaliśmy dla Schroniska im. Brata Alberta. To, co zostanie zniszczone, to jest naprawdę niewielka ilość spośród wszystkich darów. Resztę na pewno uda się nam zagospodarować.

Na składowisko odpadów - zgodnie z decyzją inspekcji sanitarnej - ma trafić 795 par starych butów, kilka beczek zepsutej kiszzonej kapusty, kilka kartonów starej żywności i środków opatrunkowych. W Nowym Sączu



Termin przydatności do spożycia 31 stycznia 2001 r.

Fot. Jerzy Cebula

czu pojawiła się plotka, że dodatkowo trzeba będzie zapłacić jeszcze... cło. W sądeckim Oddziale Celnym zapewniono nas, że tak się nie stanie.

W Nowym Sączu nadal trwa dyskusja na temat nieszczęs-

go transportu. Jeden z naszych Czytelników powiedział nam nawet, że cały ten konwój nie powinien być rozładowany, tylko odesłany z powrotem z serdecznym podziękowaniem.

Umowę o współpracy z landem Turyngia podpisało województwo małopolskie. Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Małgorzata Dąbrowa-Kostka stwierdziła wczoraj, że konwój ten nie był nadzorowany przez władze obu regionów, ale przez niemieckie organizacje charytatywne. - Dzięki naszemu porozumieniu przyjechali do nas ze specjalistycznym sprzętem strażacy z Turynгии, którzy wykonali kawał dobrej roboty w Zatorze i rejonie Suchej Beskidzkiej, za co jesteśmy im wdzięczni. Ta sprawa z Nowego Sącza jest bardzo delikatna. Chodzi o to, byśmy nie wylali dziecka z kąpielą, bo jednak spora część darów trafiła do potrzebujących.

PIOTR GRZYŁAK

## Chyc z Galicją Spór między zakopiańskimi radnymi

(INF. WŁ.) Zakopiański radny Dariusz Galica twierdzi, że w czasie wykonywania służbowych obowiązków, w biurze zakopiańskiej Rady Miasta, został zaatakowany przez członka zarządu Zakopanego Stanisława Chycy. - To nie była nawet sprzeczka, po prostu nie podałem panu Galicy ręki - mówi Stanisław Chyc. Zdaniem radnego Galicy, Stanisław Chyc nie tylko nie podał mu ręki, ale również kopnął go kilka razy w kostki, a następnie obraził używając wulgarnych słów.

(PP)

## VAT za powodzian

(INF. WŁ.) Do Nowego Sącza dotarł kolejny transport z darami dla powodzian. Pewna firma z Wielkopolski przywiozła ciężarówkę paneli i parapetów PCV o wartości 22 tys. zł. Dary te trafiły do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który rozprowadzi je wśród potrzebujących. Okazuje się jednak, że przedsiębiorcy z okolic Poznania będą musieli zapłacić podatek VAT od darowizny.

- Uważamy, że nie powinno tak być - powiedzieli nam Artur Wojnicki i Mikołaj Przybyła, dyrektorzy belgijskiej firmy „Plastivan”, mającej swoje przedstawicielstwo w Biskupicach. - Owszem, możemy z tytułu darowizny skorzystać z ulgi podatkowej, ale zdarza się tak, że ta bonifikata jest niższa, niż zapłacony VAT. Takie przepisy zniechęcają przedstawicieli biznesu do świadczenia pomocy na rzecz powodzian.

Maria Kowalik, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Nowym Sączu, tłumaczy, że tak stanowi Ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym: - Ponieważ firmy korzystają ze zwrotu tego podatku przy zakupie towaru, to później muszą ten VAT zapłacić.

(PG)

## Grzywna za brak wypłaty

(INF. WŁ.) Od dzisiaj inspektorzy pracy mogą wydawać pracodawcom nakazy wypłaty należnego wynagrodzenia oraz innych świadczeń przysługujących pracownikom. Niezastosowanie się do takiego nakazu jest wykroczeniem przeciw prawom pracownika, za które grozi kara grzywny.

Wchodząca dziś w życie znowelizowana Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy znacznie poszerzyła uprawnienia inspektorów pracy. Mają oni prawo swobodnego wstępu na teren zakładów pracy, bez uzyskania przepustki, zwolnieni są także z rewizji osobistej.

- Dotychczas inspektor mógł wystosować do pracodawców zalegających z wypłatą wynagrodzenia tylko tzw. wystąpienie, które często nie było przez nich respektowane. Teraz będzie też mógł wydać nakaz natychmiastowej wypłaty zaległych poborów, a w przypadku jego niewykonania - skierować wniosek do kolegium ds. wykroczeń - wyjaśnia Joanna Grzywińska, rzeczniczka głównego inspektora pracy. Najwyższa grzywna w kolegium wynosi obecnie 5 tys. zł.

Inspektorom okręgowym przyznano także prawo nakazu zaprzestania działalności całego zakładu pracy lub jego części, jeżeli stwierdzą, że panujące tam warunki pracy zagrażają życiu lub zdrowiu pracowników. Dotychczas takie prawo przysługiwało głównemu inspektorowi pracy.

(MWK)

## Bezrobotny bez języka

Szkolenie wymaga czasu i jest dość kosztowne

(INF. WŁ.) Coraz częściej urzędy pracy dysponują ofertami zatrudnienia za granicą. Dla wielu bezrobotnych barierą w staraniach o taką pracę jest brak znajomości języka obcego. Czy w ramach aktywizacji zawodowej organizowane są kursy językowe dla bezrobotnych?

Teoretycznie jest to możliwe, ale w praktyce kursy językowe to rzadkość. Dwa lata temu taki kurs organizował Grodzki Urząd Pracy w Krakowie, ale było to szkolenie przeznaczone tylko dla nauczycieli, którzy mieli uczyć języka w szkole;

kurs kończył się egzaminem i przyznaniem certyfikatu.

Aby bezrobotny otrzymał pracę za granicą, musi się wykazać dobrą znajomością języka danego kraju. Szkolenie wymaga jednak czasu i jest dość kosztowne. - W tym roku pieniędzy nie mamy na żadne kursy, spłaciliśmy tylko zeszłoroczne zobowiązania. Być może we wrześniu zdecydujemy o finansowaniu na kredyt niektórych szkoleń - usłyszeliśmy w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie.

(GEG)

## Raj dla podróbek

Producenci leków z wprowadzeniem okresu ochrony danych o lekach

Brak okresu ochrony danych rejestracyjnych leków jest niezgodny z podpisanymi przez Polskę międzynarodowymi umowami - twierdzi Stowarzyszenie Przedstawicieli Firm Farmaceutycznych w Polsce.

Zdaniem stowarzyszenia, poprawka wprowadzona przez Sejm do Ustawy prawo farmaceutyczne narusza postanowienia Układu Europejskiego i Porozumienia w Sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (TRIPs). Zgodnie z poprawką, okres ochrony danych rejestracyjnych leków zacznie obowiązywać dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Dane, zebrane w czasie badań nad lekiem, są przed jego zarejestrowaniem własnością firmy farmaceutycznej. Firma produkująca lek wtórny może dopiero po upływie czasu wyłączności powoływać się na te dane, aby zarejestrować swój produkt bez przeprowadzania własnych, bardzo kosztownych, badań. Takie rozwiązanie - zdaniem Stowarzyszenia Przedstawicieli Firm Farmaceutycznych - sprzyja rozwojowi przemysłu farmaceutycznego

i jednocześnie sprawia, że wprowadzanie na rynek nowych produktów i ponoszenie kosztów badań nad nimi staje się opłacalne.

W krajach Unii Europejskiej okres wyłączności danych rejestracyjnych leku wynosi od 6 do 10 lat. W Polsce obowiązywał do tej pory trzyletni okres. Po wprowadzeniu w życie znowelizowanego prawa farmaceutycznego dane rejestracyjne nie będą chronione.

- Jeśli to prawo zacznie funkcjonować, Polska stanie się rajem dla podróbek leków. Pacjenci na tym nie skorzystają. Leki będą nieco tańsze, ale nie tak dokładnie badane pod kątem bezpieczeństwa i skuteczności działania - mówił na wczorajszej konferencji w Warszawie Jerzy Stępczński, prezes Stowarzyszenia Przedstawicieli Firm Farmaceutycznych w Polsce.

Jego zdaniem, Polska straci też na arenie międzynarodowej. - Kto będzie chciał podpisywać umowę licencyjną z tym, kto jest, w świetle prawa międzynarodowego, podrabiaczem? - pytał Stępczński.

(PAP)

## Tylko sąd może pomóc

(INF. WŁ.) Oświęcimskie Centrum Kultury zdecydowało się dochodzić przed sądem swoich roszczeń wobec organizatorów XX Zimowej Uniwersjady Zakopane 2001, którzy do dzisiaj nie zapłacili tej placówce za przygotowanie ceremonii otwarcia i zamknięcia zawodów łyżwiarzkich w Oświęcimiu. Chodzi o kwotę 26 tys. zł. Na zwrot kosztów ciągle czekają także niektórzy restauratorzy i właściciele hoteli.

(BK)

## Kupowali z za biurka

(INF. WŁ.) Po interwencjach organizacji łemkowskich rzeszowski oddział Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa odkupił sprzedane uprzednio prywatnym właścicielom tereny cmentarzy w opuszczonych wioskach Łemków w Beskidzie Niskim. Naprawiając błąd agencja otoczyła opieką stare i opuszczone wiejskie cmentarze Łemków.

- Nieprawidłowości zostały wyprostowane, uszczycy są teraz zadowoleni - oświadczył wicewójt Uścia Gorlickiego Dymitr Rydzanicz. - Pragnę podkreślić dobrą współpracę pomiędzy zainteresowanymi stronami. Np. w Regetowie agencja nie poskapiła pieniędzy na odremontowanie kaplicy cer-

kiewnej i okalającego ją muru, gmina zaś przekazała bezpłatnie grunt dla parafii.

Samorząd Uścia Gorlickiego utrzymuje, że nie wiedział, iż na terenie gminy dochodziło handlu gruntem z cmentarzami łemkowskimi. Tymczasem w prywatne ręce trafiło wtedy kilka cmentarzy, w tym np. ogrodzona nekropolia w Czertyżnem oraz w Krzywej. Przewodniczący Rady Gminy w Uściu Gorlickim Franciszek Myśliwiec podejrzewa, że sprzedaży dokonywano za biurka: - Generalnie jednak nie było mowy o jakimś zamachu na dawne łemkowskie groby, każdy miał do nich dostęp, są miejscem szacunku i zadumy.

(LES)



Fot. Stefan Kraszewski (PAP)

Występ Krzysztofa Krawczyka i Gorana Bregovicia (na zdjęciu) rozpoczął wczoraj wieczorem 38. Sopot Festival. Panowie po raz pierwszy wykonali utwory ze swojej wspólnej płyty „Daj mi drugie życie”. Po nich na scenie pojawiły się Brathanki i ich goście: Ferenc Sebó z Węgier, grupa Baciarka, Fiolka i Sertab z Turcji. Utwór z filmu „Quo vadis” zaśpiewał Michał Bajor i Małgorzata Walewska. Następnie w sopockim amfiteatrze zagrał Hevia, wirtuoz gry na dudach z Hiszpanii. Zaś w cygańskie klimaty wprowadziła publiczność Vera Bila. Na zakończenie pierwszego dnia festiwalu wystąpiła francuska wokalistka Natacha Atlas. (PAP)

Premiera filmu odbędzie się 18 września w Warszawie

## „Blokiersi” w kinie

(INF. WL.) „Blokiersi” Sylwestra Latkowskiego, pierwszy polski film opowiadający o środowisku związanym z hip-hopem będzie rozpoznawany w kinach. Premiera planowana jest na 18 września w Warszawie. Tego samego dnia ukażą się kasety wideo i płyty DVD z filmem oraz album ze ścieżką dźwiękową.

„Blokiersi”, to pierwszy dokument, tak obszernie przedstawiający subkulturę hiphopową w Polsce. Jego bohaterami są młodzi ludzie z wielkomiastowych blokowisk, poza raperami są to także grafficiarze, breakdance'owcy i ludzie związani z kulturą hip-hopu.

– Nie zrobiłem filmu dla ludzi, którzy słuchają hip-hopu – powiedział nam Sylwester Latkowski. – Środowisko hiphopowe przedstawiłem w taki sposób, by każdy – nawet ktoś, kto nigdy nie słyszał o tej muzyce – mógł zrozumieć, o co w tym chodzi. I wcale nie zrobiłem dokumentu „na kolanach”. Myślę, że pokazałem prawdę z jej jaśniejszymi i ciemniejszymi stronami. W „Blokiersach” nie brak drastycznych scen.

Niesłuchanie ważną częścią filmu jest muzyka. Na ścieżce dźwiękowej, którą Pomaton EMI planuje wydać 18 września, znajdują się m.in. utwory Gramatik (gościnnie zaśpiewa z nimi Edyta Bartosiewicz), Paktofonika, Eldo, Fenomen, Fisz, O.S.T.R., Tymon, Ascetoholix, tj. czołowych zespołów hip-hopowych i raperskich. W promującym film utworze zespołu Gramatik „Každy ma chwile” na fortepianie zagrał gościnnie Leszek Możdżer.

Chcąc obniżyć koszty produkcji realizatorzy filmu zdecydowali, że „Blokiersi” nie zostaną przepisani na taśmę światłoczułą. W związku z tym projekcje w wybranych kinach całej Polski będą odbywać się z wykorzystaniem specjalnych rzutników.

– Podejrzewam, że „Blokiersi” będą pokazywani w kinach tylko dużych miast, ludzie z mniejszych miejscowości nie miałby więc szansy na obejrzenie filmu – mówi Latkowski. – Dlatego zależało mi na ukazaniu się płyt DVD i kaset wideo, te ostatnie będą sprzedawane w możliwie najniższej cenie. Chcę trafić do jak największej liczby widzów.

(NIKA)

## Pamięci Jerzego Bińczyckiego

Tablica na Starym Teatrze

(INF. WL.) W październiku, w trzecią rocznicę śmierci Jerzego Bińczyckiego, aktora i dyrektora Starego Teatru, na budynku przy ul. Jagiellońskiej zostanie wmurowana tablica poświęcona jego pamięci. – Jerzy Bińczycki był Starym Teatrem. On się z nim utożsamiał. Dlatego w momencie, kiedy go zabrakło, jakby ubyło coś ze Starego Teatru – powiedział nam Ryszard Skrzypczak, dyrektor Starego Teatru.

Tablica zostanie wykonana i wmurowana z inicjatywy zespołu. Wszyscy – aktorzy, zespoły techniczne, pracownicy, administracja – składali się na odlew. – Jerzy Bińczycki był kimś więcej niż tylko pojedynczym człowiekiem. Miał szczególne cechy: był ciepły, gospodarski, wszystkim się interesował. Trudno się więc dziwić, że wszyscy chcemy uczcić jego pamięć – powiedział dyrektor Skrzypczak. Tablicę wyrył – bez honorarium – Bronisław Chromy. Oprócz płaskorzeźby głowy artysty znajdują się na niej data urodzenia i śmierci oraz tekst „Jerzy Bińczycki, aktor, dyrektor Starego Teatru”.

Jerzy Bińczycki był absolwentem krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Choć debiutował w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach (jako Tom Stark w „Ludziach królestwa” Warren), to jednak życie poświęcił Staremu Teatrowi. To właśnie tutaj – od 1965 r. – zagrał najważniejsze role, m.in.: Edka w „Tangu” (1965 r.) i XX w „Emigrantach” (1976 r.) S. Mrożka, Czeladnika II w „Szewcach” Witkacego (1971 r.), Gospodarza w „Weselu” Wyspiańskiego (1977 r.), Poloniusza w „Hamlecie” Szekspira (1988 r.). W pamięci pozostały nam także filmy z jego udziałem: „Noce i dnie” Antczaka (1975 r.), „Z biegiem lat, z biegiem dni” Wajdy (1980 r.), „Szpital Przemienienia” Żebrowskiego (1980 r.), „Znachor” Hoffmana (1982 r.), a także „Pan Tadeusz” Wajdy, którego premiera odbyła się w 1999 r., już po śmierci aktora. Przez trzy ostatnie miesiące życia Jerzy Bińczycki był dyrektorem Starego Teatru. (AMS)

## Europejskie dożynki

(INF. WL.) W ostatnią niedzielę sierpnia w Tuchowie obchodzone jest Święto Płonów. W tym roku będzie ono miało charakter międzynarodowy, bowiem swój udział zapowiedzieli goście ze Słowacji, Węgier, Czech, Francji, Austrii i Ukrainy.

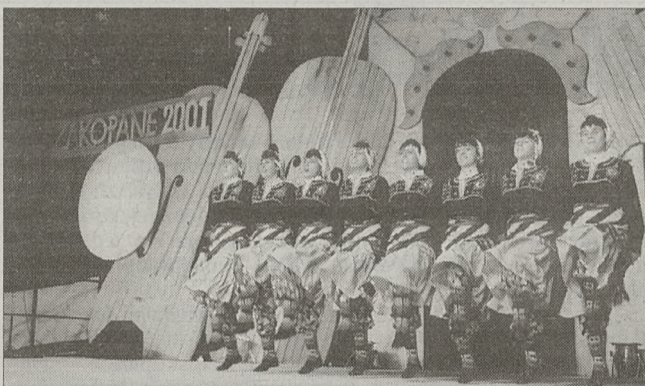
W sobotę w Ratuszu i w Domu Kultury odbędą się europejskie seminaria dla przedstawicieli samorządów miast i grup młodzieżowych. Po południu w rynku wystąpią zespoły z Martfu i Detvy, a na stadionie Tuchovii rywalizować będą reprezentanci poszczególnych miast. Zaś wieczorem wszyscy spotkają się w tuchowskim amfiteatrze.

Niedzielne uroczystości w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie rozpocznie – o godz. 10.30 – uroczysta msza św. dożynkowa. Po jej zakończeniu barwny korowód przejdzie na rynek. Po południu wystąpią zespoły ze Słowacji, Czech, Węgier, a także rodzime „Tuchowiaczki”, „Rzepioki”, „Pleśnianie”, „Kiepski Band” i „W Kuźni Kowala”.

Tuchowskie dożynki odbywają się w tym roku pod patronatem „Dziennika Polskiego”.

(Z.KRZEM.)

## Złote Zbyrkadła



Dokończenie ze str. 1

Srebrne Zbyrkadła przyznano: grupie śpiewaczej kobiet z zespołu „Fuente Agria” z Hiszpanii, Danielowi Czernikowi ze Słowacji i kapeli zespołu „Gencsapati” z Węgier, a Brązowe: Stanisławowi Staszewi z Białego Dunajca, Salvatore Marrelliemu z Włoch oraz kapeli zespołu „Arcadanse” z Francji. Nagrodę Specjalną im. Krystyny Słobodzińskiej w postaci kilimu „Gubałówka”, ufundowanego przez Referat Kultury UM Zakopane, otrzymała kapela Zespołu im. Ludwika Łojasa z Łopusznej.

Duże zainteresowanie – jak co roku – wzbudziła nauka tańca góralskiego, która odbyła się wczoraj przed południem w namiocie na Równi Krupowej. W roli instruktorów wystąpili gospodarze festiwalu, zespół „Harnasie” z Suchego, a w roli uczniów – członkowie zespołów biorących udział w imprezie.

Dzisiaj, podczas konkursu laureatów (godz. 17.00), poznamy zwycięzców tegorocznego festiwalu, czyli zdobywców Złotych, Srebrnych i Brązowych Ciupag. Później przekonamy się, czy wczorajsza nauka nie poszła w las – po koncercie odbędzie się konkurs tańca zbójnickiego. Jutro w „Chudziej Izbie” na Równi Krupowej ostatni akt XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich – Koncert Finałowy. (KOV)

Jan Jakub Kolski

## W wirze pracy

(INF. WL.) Jan Jakub Kolski, który nie tak dawno zakończył zdjęcia do serialu „Małopole, czyli świat”, pracuje obecnie nad scenopisem adaptacji „Pornografii” Witolda Gombrowicza. Zdjęcia do filmu rozpoczną się wiosną 2002 r. Natomiast jeszcze tej jesieni do księgarni trafi zbiór opowiadań Jana Jakuba Kolskiego, „Mikroświaty”.

Serial „Małopole, czyli świat” Jan Jakub Kolski zrealizował na zamówienie Programu 2 TVP. Scenarzystą filmu był Robert Lewandowski, a za zdjęcia odpowiadał Wojciech Todorow. W roli głównej wystąpił jeden z ulubionych aktorów Kolskiego – Krzysztof Majchrzak. Zakończono już realizację siedmiu odcinków, składających się na pierwszą część cyklu. Jeszcze nie wiadomo, kiedy serial zostanie wyemitowany.

Natomiast już w wrześniu powinniśmy zobaczyć w telewizji cykl dokumentalnych filmów, opowiadających o wspólnej wyprawie Kolskiego i Jacka Pałkiewicza do niedostępnych zakątków Laosu, Wietnamu i Kambodży. W tej chwili gotowe są już trzy odcinki, a na

prawdopodobnie powstaną jeszcze cztery, bowiem „materiału jest bardzo dużo”. Niewątpliwym atutem cyklu jest specyficzny sposób opowiadania, tak dobrze znany wszystkim sympatykom twórczości Kolskiego. Wiadomo również, że wspólne podróże Kolskiego i Pałkiewicza będą miały kontynuację.

Reżyser „Historii kina w Popielawach” nie spoczywa jednak na laurach, pracuje bowiem nad scenopisem do „Pornografii”. Zdjęcia do koprodukcji polsko-francusko-niemieckiej rozpoczną się wiosną przyszłego roku. W rolach głównych zobaczymy Krzysztofa Majchrzaka, Krzysztofa Pieczyńskiego, Krzysztofa Globisa oraz Grażynę Błęcką-Kolską. Autorem zdjęć będzie Krzysztof Ptak.

To nie koniec działań artystycznych Kolskiego. Nakładem wydawnictwa Twój Styl, również jesienią tego roku, ukaże się zbiór dwunastu opowiadań reżysera, zatytułowany „Mikroświaty”. Tom zapowiada się interesująco, chociażby dlatego, że od strony graficznej opatrzone będzie ilustracjami Stasysa Eidregieviciusa.

DOMINIKA ҒOSIĆ

Muzyka w Starym Krakowie

## Mistrzowie i młodzi

Na ten koncert melomani czekali z ciekawością. Nic więc dziwnego, że w środowy wieczór w obszernym wnętrzu kościoła św. Katarzyny, zawsze chętnie używanego przez jego gospodarzy oo. augustianów na cele koncertowe, było pełno. W Stabat Mater Giovanniego Battisty Pergolesiego spotkali się: Gwendolyn Bradley i Paul Esswood. Dwoje wspaniałych artystów, dwie indywidualności na pozór jednak różniące się muzycznymi zainteresowaniami.

Dysponująca sopranem o niepowtarzalnej barwie amerykańska śpiewaczka dała się poznać w Krakowie jako doskonała interpretatorka Mozarta oraz muzyki XIX i XX wieku. Główną domeną, zaliczanego do grona najwybitniejszych kontratenorów świata, Paula Esswooda jest muzyka baroku, choć artysta nie stroni od dzieł z epok późniejszych. Czy potrafili stworzyć jedność w arcydziele włoskiego baroku? Tak, Tak, po trzykroć tak!

Stabat Mater Pergolesiego na sopran, alt, chór żeński i zespół smyczkowy, mimo pozornej prostoty, nastęrcza wykonawcom i słuchaczom nieco kłopotu.

tu. Wydaje się bowiem, że poważny temat dzieła kłóci się chwilami z pogodnym nastrojem muzyki. Przynajmniej takie wrażenie często odnosiłam, słuchając rozmaitych wykonani w naszych salach koncertowych. Tymczasem w śróde dzieło Pergolesiego zachwycało i wzruszało. Niewątpliwie była to zastęga i Stanisława Gałońskiego prowadzącego całość w należytych tempach, i pięknie muzykujących zespołów Capelli Cracoviensis, ale przede wszystkim to zastęga interpretatorów partii solowych, którzy dla wywołania odpowiedniego nastroju wykorzystali całą posiadaną, obryzmą wiedzę o barokowej ornamentacji. To wykonanie było doskonałym udo- wodnieniem też zawartych przez Nikolausa Har-

noncourta w dziele „Muzyka mową dźwięków”, że w dawnych wiekach notacja nie oddawała szczegółów odnoszących się do odtworzenia dzieła, bo ograniczałaoby to wyobraźnię twórczą wykonawcy, który sam improwizował ozdobiłki odpowiadające wyrazowi dzieła i go pogłębiające. Ale przecież nie jedynie doskonały sposób zdobienia był walorem interpretacji Bradley i Esswooda (o pięknie samych głosów nie wspominając), ale siła ich wewnętrznej przeżywania. Szkoda, że ten koncert nie został nagrany. W pamięci słuchaczy pozostanie na pewno.

Stanisław Gałoński poprzedził Stabat Mater wykonaniem V symfonii c-moll Beethovena. Akustyka kościelnego wnętrza nie jest właściwa do tego typu

muzyki. Zacierają się w niej szczegóły, powstają przypadkowe odbicia dźwięków. Mimo to wykonanie oddało intencje dzieła.

Dzień później na dziedzińcu Instytutu Goethego koncertowali młodzi muzycy. Skrzypek Krzysztof Polonek, absolwent berlińskiej Hochschule der Künste, grał bardzo dojrzałe Sonatę g-moll Bacha i Sonatę na skrzypce solo Bartoka. Obserwuję od lat harmonijny rozwój młodego artysty. Oby tak dalej!

Pewien niedosyt pozostawił występ Dominika Poloniskiego, jednego z najbardziej obiecujących młodych polskich wiolonczelistów. Był nim zachwycona po wiosennym wykonaniu Wariacji roko- ko Czajkowskiego. Tym razem grał V suitę c-moll Bacha. Dominik Poloniski to – oprócz doskonałego opanowania instrumentu – muzyk bardzo wrażliwy. W Bachu – nieco przeważliwiony. Wolę interpretację powściągliwą, w charakterze bardziej tanczną i bardziej wiążącą poszczególne części suitę w całość. No, ale nad suitami Bacha i dojrzały artysta, łącznie z Mscisławem Rostropowiczem, łamią sobie nieraz głowy.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

# Nauka języków obcych

specjalny dodatek "Dziennika Polskiego" 4 IX 2001 r.

DZIENNIK POLSKI

Do obecności reklamowej na łamach dodatku zapraszamy wszystkie szkoły i kursy języków obcych. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-89, 619-92-34.



# Radość i gorycz

Rocznicowe obchody na Ukrainie



Żołnierze wznoszą okrzyki podczas defilady w Kijowie Fot. PAP/EPA

Prezydenci Ukrainy, Rosji i Macedonii oglądali wczoraj defiladę wojskową z okazji 10. odzyskania niepodległości przez Ukrainę. Sekretarz generalny NATO George Robertson w specjalnym liście gratulacyjnym do władz kraju zapowiedział, że Sojusz będzie w jeszcze większym stopniu niż dotąd umacniać więzi z Ukrainą.

Tymczasem wielu ukraińskich polityków krytycznie ocenia minioną dekadę. - Jest to dzień naszego zwycięstwa. Choć w ciągu 10 lat niepodległości nie mieliśmy prawdziwie ukraińskiej władzy. Bo koszula haftowana w ukraińskim stylu, którą nosi były prezydent Leonid Krawczuk, jeszcze nie oznacza dbania o narodowy interes - mówiła była wicepremier Julia Tymoszenko. - Czego oczekiwać, jeśli krajem rządzą tacy ludzie jak prezydent Leonid Kuczma czy były premier Walerij Pustowoitenko, którzy 10 lat temu opowiadali się przeciwko niepodległości Ukrainy?

Lider opozycji Ołeksandr Moroz twierdzi, że najważniejszym problemem jest obecnie kwestia demokracji na Ukrainie. Tymczasem Ukraina zmierza w kierunku totalitaryzmu. - Dlatego opozycja walczy o zasady demokratyczne na Ukrainie. Chcemy budować państwo prawa, nie przemocy. Konstytucja i prawo musi obowiązywać wszystkich obywateli. Nad wszystkim musi górować prawo człowieka, a nie prawo klanowe, jak to jest obecnie - powiedział Moroz.

EUGENIUSZ TUZOW-LUBAŃSKI (Kijów)

## Porozumienie NATO z albańskimi separatystami

# Rozbrajanie rebeliantów

Przedstawiciele NATO i albańskich rebeliantów uzgodnili, jaką ilość broni separatyści powinni złożyć, by można było mówić o rozbrojeniu Armii Wyzwolenia Narodowego (UCK).

W Brukseli zapowiedziano wczoraj, że w operacji „Niezbędne Żniwa” w Macedonii weźmie udział 4,5-5 tys. żołnierzy, a więc o tysiąc więcej niż zaplanowano.

Duński generał Gunnar Lange odmówił podania konkretów na temat uzgodnień w sprawie ilości broni będącej w rękach rebeliantów oznajmiając, iż najpierw muszą o tym zostać

poinformowane władze w Skopje. Powiedział jednak, że odrzucono wcześniejsze dane UCK jako mało wiarygodne. Obecne dane - twierdzi Lange - są zbliżone do szacunków wywiadu NATO.

Nieoficjalnie mówi się o 3 tys. sztuk broni, a macedońskie radio poinformowało o 6 tys. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych w Skopje, w rękach rebeliantów znajduje się 85 tys. sztuk broni, licząc razem z 20 tys. min i 20 tys. granatów przeciwpancernych. Władze macedońskie chcą, by terroryści oddali przede wszystkim broń ciężką

i nowoczesną, a nie np. myśliwską.

Kwestia ustalenia ilości i rodzaju uzbrojenia znajdującego się w rękach UCK jest istotna, gdyż - zgodnie z uzgodnieniami - dobrowolne złożenie 1/3 broni jest warunkiem rozpoczęcia pierwszego etapu procedury parlamentarnej ratyfikacji porozumienia pokojowego, na bazie którego społeczność albańska ma uzyskać więcej praw.

Etap drugi rozpocznie się po złożeniu 2/3 uzbrojenia, a ratyfikacja porozumienia będzie możliwa po przekazaniu całości.

PAWEŁ JANOWSKI

# Sprawiedliwy papież

Dokończenie ze str. 1

Nowojorski rabin przypomniał, że zaraz po wojnie Pius XII otrzymał setki podziękowań ze strony wspólnoty żydowskiej i jej wybitnych przedstawicieli, jak premier Izraela Golda Meir czy rabin Jerozolimy Izaak Herzog. - Żaden papież w dziejach Kościoła nie otrzymał tylu wyrazów wdzięczności, co Pius XII - stwierdził David Dalin.

Także w czwartek, podczas tego samego mitingu na rzecz przyjaźni między narodami, przemawiał senator Giulio Andreotti, wielokrotny premier Włoch. Opoka podkreśla, że Andreotti osobiście znał Piusa XII, a zarazem jest jedną z nielicznych osób, które czytały akta procesu beatyfikacyjnego papieża Eugenio Pacellego.

Według Andreottiego, Hitler już we wrześniu 1943 r. wydał rozkaz dowódcy oddziałów SS na terenie Włoch, generałowi Karlowi Wolffowi, by Watykan zrównać z ziemią, papieża aresztować, a następnie deportować za granicę, prawdopodobnie do Liechtensteinu. Gen. Wolff rozkazu nie wykonał, natomiast osobiście ostrzegł papieża przed groźącym niebezpieczeństwem, czego ślady zostały w watykańskich archiwach.

16 lipca tego roku pismo „Inside the Vatican” i katolicka agencja informacyjna „Zenith” zaczęły realizować projekt „Świadkowie mówią o Piusie XII”. Chodzi o zebranie i opublikowanie relacji żyjących jeszcze świadków o tym, jak Kościół katolicki ratował Żydów podczas II wojny światowej, tj. w czasach pontyfikatu Piusa XII. (PAP)

Włoskie Czerwone Brygady zagroziły nową serią ataków. Lokalna gazeta w Bari na południu Włoch otrzymała wczoraj list, w którym lewacy terroryści zapowiadają, że jesienią „padnie jeden z ministrów”.

W czwartek w siedzibie Ligi Północnej w miejscowości Vigonza eksplodowała bomba. Zamach zdaje się potwierdzać prognozy zawarte w ostatnim raporcie służb specjalnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przewiduje w najbliższych miesiącach znaczne nasilenie aktywności grup terrorystycznych.

Zamach w Vigonzy oraz wcześniejsze w Wenecji i Genui spowodowały tylko straty materialne. Ale bomby przygotowane zostały przez profesjonalistów - twierdzi były szef MSW Roberto Maroni z Ligi

# Lewicowy terror

Czerwone Brygady grożą zamachami

Północnej (obecnie minister ds. socjalnych).

Do zamachów przyznało się kilka różnych organizacji: skrajnie lewicowi antyimperialiści, grupy podpisujące się jako Walcząca Partia Komunistyczna, a także tzw. Falanga Zbrojna.

Maroni, odpowiadając na pytanie o podłoże polityczne zamachów, zwraca uwagę, że rządząca koalicja ma szansę zagwarantować Włochom na długie lata polityczną stabilizację, wynikającą z szerokiego poparcia, jakim centroprawica cieszy się w społeczeństwie. A to jego zdaniem oznacza, że

lewica przez dłuższy czas będzie musiała działać w opozycji, na co nie ma ochoty.

Maroni reprezentuje w rządzie Silvio Berlusconi Lige Północną, partię, która dzisiaj domaga się decentralizacji władzy, ale sławę zdobyła sobie kilka lat temu, kiedy jej przywódca Umberto Bossi proponował utworzenie niepodległej Republiki Padanii.

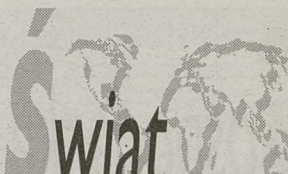
Zdaniem polityków z Ligi Północnej, zamach na siedzibę ugrupowania w Vigonzy jest ściśle związany z wybuchem bomby, która na początku sierpnia eksplodowała w gmachu sądu w Wenecji.

Ale terroryści dają o sobie znać nie tylko na północy. Lewicowi ekstremiści coraz częściej rozsyłają pisma z pogrózkami do polityków w różnych regionach. Wczoraj przekazano taki list do redakcji jednego z dzienników w Barletcie na południu. Zamiast podpisu na kartce narysowano charakterystyczną pięcioramienną gwiazdę - taką samą jak ta, którą sygnowały swoje dokumenty Czerwone Brygady. Ale taka gwiazdka 2 lata temu podpisali się zabójcy Massimo D'Antona, zastrzelonego na jednej z ruchliwych ulic Rzymu. D'Antona był działaczem związkowym i doradcą ministra pracy

w ówczesnym lewicowym rządzie. Zabójców dotąd nie znaleziono; podobnie jak autorów pozostałych, bezkrwawych już, zamachów, takich jak eksplozja w siedzibie Instytutu Spraw Międzynarodowych w kwietniu tego roku, w samym centrum Rzymu.

Włoski minister spraw wewnętrznych Claudio Scajola nie ukrywa, że między autorami zamachu w Wenecji a grupami uciekających się do przemocy antyglobalistów mogą istnieć ściśle powiązania. W takiej sytuacji, aby uchronić Włochy przed falą anarchii i terroryzmu, potrzebna jest specjalna uchwała parlamentu, potępiająca wszelkie przejawy przemocy. W przeciwnym razie - twierdzi minister Scajola - we Włoszech będzie coraz więcej zamachów.

ANNA T. KOWALEWSKA (Rzym)



□ **POTRZEBNI CUDZOZIEMCY.** Włochy potrzebują coraz więcej sezonowych pracowników spoza Unii Europejskiej, bo mieszkańcy tego kraju są coraz mniej skłonni do podejmowania okresowej pracy w rolnictwie - ogłosili wczoraj przedstawiciele włoskich farmerów. Ich zdaniem, jeśli rząd nie zmniejszy restrykcji w zatrudnianiu obcokrajowców, część pól w tym roku może zostać na polach, a ceny żywności wzrosną.

□ **REPRYMENDA DLA MIŁOSZEVICIA.** Były prezydent Jugosławii Slobodan Milošević został upomniany za udzielenie wywiadu telefonicznego z aresztu w Hadze, w którym czeka na proces przed Trybunałem ONZ ds. Zbrodni w byłej Jugosławii. Były jugosłowiański dyktator powiedział telewizji Fox, że ubolewa w powodu ofiar wojny w Kosowie. Oświadczył jednak, że jest dumny ze wszystkiego, co zrobił.

□ **ZAWIESZONA KONTROLA.** Policja słowacka zawiesiła wczoraj kontrolę tzw. nalepek autostradowych stanowiących dowód, że kierowca zapłacił za korzystanie z autostrad. Powodem wstrzymania kontroli jest brak nalepek. Kierowcy jeżdżący po autostradach Słowacji mają kłopoty z kupnem nalepki już od początku miesiąca.

□ **ARAFAT GOTÓW DO ROZMÓW.** Przewodniczący Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat oświadczył wczoraj, że jest gotowy rozpocząć rozmowy pokojowe z Izraelem, by zakończyć trwającą od 11 miesięcy falę przemocy na Bliskim Wschodzie.

□ **GENERAŁ SZPIEGIEM.** Ostatni dowódca hitlerowskich wojsk w Pradze, generał Rudolf Toussaint, był najwyższym rangą przedstawicielem niemieckich sił okupacyjnych, który po wojnie stał się szpiegiem czechosłowackiej służby bezpieczeństwa StB - ujawnił wczoraj Urząd Badań i Dokumentacji Zbrodni Komunistów.

**Z ostatniej chwili**

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-33

**„Wędrowiec”**  
30-105 Kraków, ul. Kościuski 16, tel. (012) 427 13 27, 294 01 56, biuro@wedrowiec.krakow.pl  
Członek Krakowskiej Izby Turystyki

**CHORWACJA - WYSPA KORČULA - 13 dni**  
Wczasy rodzinne i młodzieżowe  
01.09 - 13.09.01 - 1150 zł, dziecko - (3-6 lat) - 720 zł  
11.09 - 23.09.01 - 1100 zł, dziecko - (3-6 lat) - 720 zł  
Grecja super apartamenty - 14 dni  
24.08 - 06.09.01 1 i 2 os. cena : 749 zł, 3 os. 642 zł  
Grecja pobytowo-objazdowa  
14.09-24.09.2001 cena: 850 zł  
Słowacja - hotel z basenem i wyżywieniem + terminy 7 dniowe - 600 zł/os  
Proponujemy wczasy oraz obozy młodzieżowe w kraju i zagranicą

**WYCIECZKI OBJAZDOWE**

Parcy i zamki w. Loara 8 - 14.09, 999 zł  
Wiedeń 13 - 16.09, 590 zł  
Praga 14 - 17.09, 425 zł  
Chorwacja 15 - 21.09, 1040 zł  
Paryż-Londres 16 - 24.09, 1287 zł  
Benelex 16 - 22.09, 1296 zł

**www.SuperLastMinute.pl**

28.08. Malta, 1100 zł (1), z WAW  
29.08. Turcja, 1177 zł (1), 1469 zł (2) z KRK, WAW  
29.08. Kreta, 1495 zł (1) z WAW  
31.08. Turcja, 1490 zł (1), 1750 zł (2) z KRK, WAW  
1.09. Chalkidiki, 1425 zł (11 dni) z KRK, WAW  
2.09. Rodos, 1600 zł (1), 1900 zł (2) z WAW  
5.09. Majorka, 699 DM (1) z KRK, WAW  
5.09. Turcja, 1299 zł (2), 1599 zł (2) z KRK  
6.09. Dominikana All Incl., 5295 zł (2 tyg) z WAW

**Apartamenty wille**  
Balaton, Hajduszoboszlo, Chorwacja, Włochy, Hiszpania, Grecja, Francja

**Wakacyjna linia do Hajduszoboszlo!**

Hiszpania-Portugalia, 1 - 17.09, 3300 zł

**SOLTUR**, Kraków, pl. Szczepański 5, tel. (012) 421-96-16, 423-13-33, 429-10-99, fax 421-42-81

**TURYSTA**  
Kraków, pl. Szczepański 6, tel. 422-81-64, 422-52-47  
Tarnów, Rynek 2, tel. (014) 621-04-32

**CHORWACJA LAST MINUTE**

**Dalmacja - Vodice**  
9 noclegów, hotel z basenem, wyżywienie (bufet), lux autokar  
28.08 - 8.09 cena 1100 zł  
zniżki dla dzieci: do 5 lat - 290 zł  
4 - 12 lat (dostawka) - 900 zł

**Półwysep Istria - Rovinj**  
9 noclegów, hotel, wyżywienie, lux autokar  
31.08 - 11.09 cena 1050 zł  
zniżki dla dzieci: do 4 lat - 280 zł  
4 - 12 lat (dostawka) - 999 zł

**JAGIELLONIA**  
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

**BILETY LOTNICZE IMPREZY TURYSTYCZNE**

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88

**AIR TOURS POLAND**  
CENTRUM PODRÓŻY

Lotnisko Kraków-Balice  
Hala Przyłotów, I piętro  
Tel./fax (012) 639-32-55  
e-mail: centrum\_podrozy@waw.pdi.net

**CENTRUM LAST MINUTE**  
czynne codziennie 9.00-21.00

MAJORKA	3*	2 POSIŁKI	7 DNI	949 DM
MAJORKA	3*	ALL INCLUSIVE	7 DNI	999 DM
KRETA	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	999 DM
TUNEZJA	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	999 DM
DOMINIKANA	3*	ALL INCLUSIVE	12 DNI	1589 DM
EGIPT	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	999 DM
MALEDIWIY	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	1839 DM
JAMAJKA	2*	ŚNIADANIA	14 DNI	1679 DM
WENEZUELA	3*	ALL INCLUSIVE	14 DNI	1809 DM
KUBA	3,5*	ALL INCLUSIVE	12 DNI	1799 DM

**www.rainbowtours.pl**

**RAINBOW TOURS**

**z Krakowa**

27.08. Costa Blanca 11 dni  
htl Esmeralda\*\* (BB) 1195 zł

01.09. Grecja Riwiera Olimp. 11 dni  
studio Dafni\*\* 1495 zł

**z Warszawy**

01.09. Costa del Sol 15 dni  
htl San Fermin\*\*\* (HB) 2795 zł

**MORZE WAKACJI**

**REJS 12 dni**

Ateny-Patmos-Rodos-Cypr-Izrael-Egipt-Peloponez 03.09. 3795 zł

29.08. 13 dni (HB)

**Costa Brava**  
htl Fragata\*\* 999 zł  
htl Cartagonova\*\*\* 1111 zł  
htl Plaza Paris\*\*\* 1222 zł  
htl Splendid\*\*\*\* 1390 zł

**Kampania**  
htl Giulivo\*\*\*\* 1390 zł

Stradom 19, tel. 292 24 43  
Krowderska 24, tel. 633 55 11

# Gospodarka

## Huta bez prądu

Część wierzycieli HTS nie chce zgodzić się na wprowadzenie postępowania układowego

(INF. WL.) Już w poniedziałek Zakład Energetyczny Kraków rozpocznie ograniczanie dostaw energii elektrycznej do Huty im. Tadeusza Sendzimira, która nie tylko nie spłaca zadłużenia wobec energetyki, ale także nie reguluje bieżących płatności za prąd. Dla HTS może to oznaczać straty wynikające nie tylko z ograniczenia produkcji, ale także z możliwego uszkodzenia urządzeń i linii produkcyjnych - twierdzi biuro prasowe największego w Małopolsce zakładu.

- Trudno w tej chwili przewidywać straty, ale może dojść nawet do stopniowego wygaszania wielkiego pieca - powiedziała nam Violetta Kałużny - rzeczniczka prasowa nowohuckiego kombinatu.

W poniedziałek nastąpi stopniowe wyłączanie części linii 110 kV (linia wysokiego napięcia). Huta pobierała ostatnio przeszło 100 megawatów energii, podczas gdy krakowski Zakład Energetyczny zamierza ograniczyć dostawy do umownej mocy bezpiecznej określonej na 53 MW.

Dodajmy, że wobec nieuregulowania płatności przez hutę, Zakład Energetyczny Kraków (ZEK) już w lipcu ograniczył moc przyłączeniową do 53 MW uznając, że jej przekroczenie będzie skutkowało pobieraniem

dwa razy wyższej opłaty. Huta prąd pobierała ponad umowne 53 MW i wciąż nie regulowała należności.

Jak się dowiedzieliśmy w ZEK, nie będzie ograniczenia dostawy poniżej 53 MW (ponieważ mogłoby to spowodować uszkodzenie linii produkcyjnych).

Przypomnijmy, że HTS złożyła wniosek o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami. We wtorek, 28 sierpnia, odbędzie się posiedzenie sądu, który zadecyduje o ewentualnym otwarciu układu. Łączne zobowiązania HTS sięgają 1,4 mld złotych. Około 50 proc. z nich może być objęte postępowaniem. HTS zamierza zawrzeć układ z przeszło 800 wierzycielami.

Wstępny projekt propozycji układowych przewiduje całkowitą wypłatę wierzycielom na kwotę 10 tys. złotych (po uprawomocnieniu się układu). Pozostałe zobowiązania miałyby objąć redukcja do 40 proc.

Znaczącą część zobowiązań to długi wobec skarbu państwa. W biurze prasowym Ministerstwa Skarbu Państwa dowiedzieliśmy się wczoraj, że resort popiera wprowadzenie postępowania układowego.

Tymczasem warszawska Kancelaria Rady Prawnego Cezary Domaradzki zbiera peł-

nomocnictwa do reprezentowania wierzycieli huty, którzy nie chcą układu redukującego dług HTS. Od przedstawiciela wspomnianej kancelarii usłyszeliśmy wczoraj, że jest lepsze wyjście niż postępowanie układowe - takim wyjściem jest upadłość. Pierwsze pełnomocnictwo pochodziło od jednej z dolnośląskich firm zajmującej się handlem długami. Wspomniana firma odkupiła od PKP wierzycielność o wartości 15 mln złotych. Wczoraj do warszawskiej kancelarii napływały kolejne zgłoszenia od wierzycieli huty, którzy woleliby upadłość kombinatu od redukcji zobowiązań. Aby jednak zablokować wprowadzenie postępowania układowego, trzeba protestu wierzycieli kontrolujących przeszło połowę długu HTS. Przedstawiciel kancelarii prawniczej z Warszawy stwierdził w rozmowie z „Dziennikiem”, że nie będzie łatwo zebrać ich przed wtorkiem, gdy odbędzie się posiedzenie sądu mające zadecydować o ewentualnym wprowadzeniu układu.

Przypomnijmy, że we wtorek (28 sierpnia br.) oprócz wniosku o wprowadzenie postępowania układowego będzie rozpatrywany wniosek o upadłość Huty im. Sendzimira złożony przez syndyka spółki Belmer, która jest wierzycielem HTS.

JACEK ŚWIDER

## Inwestycja w Zamościu

Elektrociepłownia Kraków SA (ECK), której właścicielem jest francuski Konzern Electricite de France (EDF), otrzymała zgodę MSWiA na zakup większościowych udziałów w spółce ciepła dla 70-tysięcznego Zamościa.

Krakowska elektrociepłownia obejmie 50 proc. plus jeden udział w podwyższonym kapitale zakładowym Ateksu, którego udziały w przeszło 99 proc. należały dotychczas do Zamojskiej Korporacji Energetycznej.

ECK SA za większościowy pakiet udziałów zapłaci 10,945 mln zł. Według umowy inwestycyjnej środki wniesione przez krakowską elektrociepłownię do zamojskiego Ateksu zostaną przeznaczone wyłącznie na realizację programu inwestycyjnego. Przewiduje ona m.in. modernizację zamojskiej ciepłowni Szopinek i budowę nowych urządzeń wytwarzających energię cieplną i elektryczną, przy wykorzystaniu gazu.

(PAP)

■ **WICEPREZES NBP.** Andrzej Bratkowski prawdopodobnie zostanie wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego, a do zarządu NBP mają także wejść Józef Sobota oraz Joanna Wielgowska-Leszczynska. Biuro prasowe banku centralnego odmówiło komentarza w tej sprawie. Piątkowa „Rzeczpospolita” podała, że w ostatnich dniach odwołano cztery osoby, czyli połowę składu zarządu NBP, lecz przynajmniej większość z odwołanych nadal będzie pracować w banku centralnym.

■ **DROŻEJE BENZYNA.** PKN Orlen SA podwyższa od dzisiaj ceny hurtowe benzyny o 22 - 27 zł na tonie oraz cenę hurtową oleju napędowego o 25 zł na tonie. Powodem podwyżki jest wzrost notowań benzyny i ropy naftowej na giełdach paliw. W sprzedaży detalicznej benzyna zdrożeje o około 2 - 3 gr na litrze, w zależności od gatunku, zaś cena oleju napędowego wzrośnie o około 3 gr na litrze.

■ **WNIOSK NIEPOWAŻNY.** Śląska firma Guenther MWK, złożyła do lubelskiego sądu gospodarczego wniosek o ogłoszenie upadłości Daewoo Motor Polska w Lublinie (DNP). Guenther MWK, podwykonawca w budowie nowych zakładów lubelskiej fabryki, twierdzi, że DMP od ponad roku zalega mu z zapłatą niespełna 400 tys. zł. Sąd nie nadał biegu wnioskowi z powodu braków formalnych. Jest to pierwszy wniosek o upadłość lubelskiego Daewoo. Prawnicy Daewoo oceniają go jako „niepoważny”.

## Daleko od okna

Skawiński Tras ma mniej zamówień

(INF. WL.) Sytuacja budżetowa nadal negatywnie wpływa na rynek budowlany, a co za tym idzie - na branżę okienną. - Otrzymujemy coraz mniej zamówień od klientów instytucjonalnych - mówi Marek Piwoarczyk, prezes spółki Tras Okna SA w Skawinie.

Zdaniem Mirosława Przepolskiego, dyrektora marketingu skawińskiego Trasu, mniejsze zainteresowanie zakupem okien ze strony firm spowodowane jest zarówno wydłużonym cyklem inwestycyjnym na rynku budowlanym, jak i obawą przed zamrożeniem płatności z budżetu centralnego.

- Przedsiębiorstwa i instytucje samorządowe wstrzymują się przed decyzjami, w obecnej sytuacji wolą przeczekać, niż ogłaszać przetargi, albo robią je w sposób nieodpowiedzialny, bez zabezpieczenia odpowiednich środków na swoich kontach, przez co tworzą zatory płatnicze pomiędzy poddostawcami na rynku budowlanym - powiedział „Dziennikowi” Przepolski.

Zamówienia od klientów instytucjonalnych stanowią 30 proc. w strukturze sprzedaży Tras Okna SA, należącej do grupy kapitałowej Tras Tychy SA. Po pierwszym półroczu 2001 r. konsolidowane przychody ze sprzedaży Tras Tychy SA wyniosły 18,682 mln zł, a zysk netto

1,177 mln zł. Zarząd firmy zakłada, że pod koniec roku przychody ze sprzedaży, wypracowane przez całą grupę, wzrosną do poziomu 93 mln zł, a zysk netto wyniesie 9,5 mln zł. Do wypracowania pozostało więc praktycznie 2/3 planowanego zysku. Prezes Piwoarczyk liczy na to, że ten cel uda się osiągnąć jesienią, kiedy gwałtownie wzrastają przychody ze sprzedaży.

- Branża okienna, podobnie jak całe budownictwo, charakteryzuje się dużą sezonowością - mówi Mirosław Przepolski. - Praktycznie przez ostatnie cztery miesiące w roku zarabiamy więcej niż przez pierwszych osiem.

Opinię na temat panującego na rynku zastoju podziela również Piotr Komala, dyrektor handlowy Oknoplast-Kraków, choć ta firma adresuje swoją ofertę głównie do klientów indywidualnych.

- Coraz trudniej jest pozyskiwać nowe inwestycje. Rynek budowlany w Krakowie już się nasycił, mniejsze pieniądze przeznaczają się na budowę nowych mieszkań, coraz więcej nowo powstałych lokali stoi pustych.

Oknoplast odnotował w tym roku większy zysk niż w poprzednim, ale spowodowany jest on - zdaniem Piotra Komala - głównie rozwojem firmy. Za najlepszy rynek zbytu uważana jest Warszawa. (B.CH.)

## Kolejny miesiąc deflacji

# Taniej w sierpniu

- Ministerstwo Finansów prognozuje inflację rok do roku w sierpniu na poziomie 5,1-5,2 proc. wobec 5,2 proc. w lipcu - poinformował Jacek Krzyślak, dyrektor departamentu polityki finansowej i statystyki MF.

- Według naszych wyliczeń, w sierpniu może być deflacja na poziomie 0,3 proc., w związku z tym wskaźnik roczny albo utrzyma się na tym samym po-

ziomie, co w ubiegłym miesiącu, czyli 5,2 proc., albo nieco spadnie, do 5,1 proc. - powiedział Krzyślak.

Główny Urząd Statystyczny podał w czwartek, że ceny żywności w I połowie sierpnia spadły o 0,9 proc. w porównaniu z II połową lipca i o 2 proc. w porównaniu z I połową lipca. Analitycy rynkowi prognozują inflację w sierpniu zbliżoną do lipcowej, na poziomie 5,2-5,4 proc.

Sierpień może być trzecim z kolei miesiącem, w którym odnotuje się deflację, po spadku cen w czerwcu o 0,1 proc. i w lipcu o 0,3 proc. W ubiegłym roku w sierpniu ceny także spadły o 0,3 proc., a inflacja roczna zmalała do 10,7 proc., ale nastąpiło to po lipcowym wzroście cen o 0,7 proc. i inflacji rok do roku na poziomie 11,6 proc.

(PAP)

## Powstała z mocy ustawy

# Krajowa Spółka Cukrowa

Walne zgromadzenie akcjonariuszy 4 spółek cukrowych i 35 cukrowni, w których skarb państwa i spółki posiadają łącznie 100 proc. kapitału akcyjnego, wejdą do Krajowej Spółki Cukrowej - poinformował resort skarbu.

Zgodnie z ustawą, na bazie tych spółek, w wyniku ich połączenia, zostanie powołana Krajowa Spółka Cukrowa - napisano w komunikacie.

Cztery Spółki Cukrowe to: Lubelsko-Małopolska, Mazowiecko-Kujawska, Poznańsko-Pomorska oraz Śląska.

Według Elżbiety Barys, posłanki AWS, uczestniczącej w pracach nad tzw. ustawą cukrową, Krajowa Spółka Cukrowa może zostać zarejestrowana już na początku września tego roku. Dalszą procedurą będzie podniesienie kapitału

tych spółek, w których częściowo już wydano akcje plantatorom i pracownikom.

Do Krajowej Spółki Cukrowej wejdzie również Śląska Spółka Cukrowa. Śląską spółkę chce kupić francuska firma Saint Louis Sucre. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dwukrotnie nie zgodziło się na sprzedaż spółki Francuzom, uznając, że każda z cukrowni powinna być sprzedana oddzielnie. Francuska spółka SLS złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie o zabezpieczenie akcji Śląskiej Spółki Cukrowej, ponieważ - jak twierdzili jej przedstawiciele - wszystkie warunki wymagane do podpisania umowy sprzedaży zostały zrealizowane.

(PAP)

### Koniunktura

↑ WIG	12 697,97	(1,8%)
↑ STGroup	1,71 zł	(25,7%)
↓ Fon	0,98 zł	(-14,8%)
↓ 1 dolar**	4,2238 zł	(-0,39%)
↓ 1 marka**	1,9726 zł	(-0,22%)
↑ ropa naftowa**	26,08 - 26,13 USD	
↑ DJI***	10 232,48	(10 229,15)

\*) kurs średni NBP

\*\*) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

\*\*) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszys kurs otwarcia w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (zł)

### Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,200, sprzedaż: 4,250, marka, skup: 1,940, sprzedaż: 1,970, funt, skup: 6,000, sprzedaż: 6,100, frank fr. skup: 0,5780, sprzedaż: 0,5900, frank szw. skup: 2,450, sprzedaż: 2,550, szyling, skup: 0,2750, sprzedaż: 0,2800.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 4,120-4,130, sprzedaż: 4,240, marka, skup: 1,920-1,930, sprzedaż: 1,930-1,940, funt, skup: 5,950-5,960, sprzedaż: 6,150, frank fr., skup: 0,57200-0,5730, sprzedaż: 0,5950-0,6000, frank szw., skup: 2,450-2,460, sprzedaż: 2,600-2,610, szyling, skup: 0,2720-0,2730, sprzedaż: 0,2850.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,170, sprzedaż: 4,285, marka, skup: 1,940, sprzedaż: 2,010, funt, skup: 6,000, sprzedaż: 6,200, frank fr., skup: 0,579, sprzedaż: 0,600, frank szw., skup: 2,490, sprzedaż: 2,570, szyling, skup: 0,2760, sprzedaż: 0,2855, korona czeska, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1180, korona słowacka, skup: 0,0880, sprzedaż: 0,0940.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 4,170, sprzedaż: 4,300, marka, skup: 1,835, sprzedaż: 1,975, funt, skup: 5,950, sprzedaż: 6,120, frank fr., skup: 0,5740, sprzedaż: 0,59300, frank szw., skup: 2,470, sprzedaż: 2,550, szyling, skup: 0,2735, sprzedaż: 0,2795.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,155, sprzedaż: 4,230, marka, skup: 1,945, sprzedaż: 1,975, funt, skup: 6,000, sprzedaż: 6,150, frank fr., skup: 0,5790-0,5800, sprzedaż: 0,5900-0,5940, frank szw., skup: 2,4900, sprzedaż: 2,5500, szyling, skup: 0,2750, sprzedaż: 0,2780-0,2800.

(DER) (JT) (PAW) (KIM) (EWAF)

### Tabela NBP nr 164/2001 (z 24 VIII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,2515	-0,35
Austria	1 ATS	0,2804	-0,21
Belgia	100 BEF	9,5640	-0,22
Czechy	1 CZK	0,1127	0,18
Dania	1 DKK	0,5182	-0,17
Estonia	1 EEK	0,2465	-0,24
Finlandia	1 FIM	0,6489	-0,22
Francja	1 FRF	0,5882	-0,20
Grecja	100 GRD	1,1322	-0,22
Hiszpania	100 ESP	2,3188	-0,22
Holandia	1 NLG	1,7507	-0,22
Irlandia	1 IEP	4,8988	-0,22
Japonia	100 JPY	3,5260	0,04
Kanada	1 CAD	2,7427	-0,25
Luksemburg	100 LUF	9,5640	-0,22
Norwegia	1 NOK	0,4756	-0,44
Portugalia	100 PTE	1,9244	-0,22
Niemcy	1 DEM	1,9726	-0,22
USA	1 USD	4,2238	-0,39
Szwajcaria	1 CHF	2,5396	-0,17
Szwecja	1 SEK	0,4095	-0,27
Węgry	100 HUF	1,5350	0,80
W. Brytania	1 GBP	6,1027	-0,46
Włochy	100 ITL	0,1993	-0,20
strefa euro	1 EUR	3,8581	-0,22

### Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 23.08.2001 r.

OFE	23-08-2001	22-08-2001	zmiana w proc.
AIG	11,57	11,55	0,17
ALLIANZ POLSKA	11,97	11,95	0,17
BANKOWY	11,17	11,17	0,00
COMMERCIAL UNION	12,67	12,64	0,24
DOM	12,70	12,68	0,16
EGO	12,50	12,48	0,16
KREDYT BANK	11,75	11,75	0,00
NATIONALE NEDERLANDEN	12,55	12,54	0,08
SAMPO	12,70	12,69	0,08
PBK ORZEŁ	12,76	12,75	0,08
PEKAO	12,06	11,98	0,67
POCZTYLION	12,01	12,00	0,08
POLSAT	12,99	12,93	0,46
PZU (Złota Jesień)	12,04	12,01	0,25
RODZINA	12,82	12,78	0,31
SKARBIEC-EMERYTURA	12,21	12,23	-0,16
WINTERTHUR	12,68	12,64	0,32
ZURICH SOLIDARNI	12,35	12,32	0,24







# Pełna kieszeń

NR 38

## Na niższy procent

Rzeczywisty koszt kredytu może odbiegać od naszych wyobrażeń

Pojawiły się pierwsze doniesienia o obniżce oprocentowania depozytów i lokat w bankach komercyjnych. Przypominamy, że Rada Polityki Pieniężnej obniżyła podstawowe stopy procentowe banku centralnego o 100 punktów bazowych (1 proc.). W opinii analityków, to stanowczo za mało, aby spowodować wzmoczoną aktywność gospodarczą. Ta ostatnia byłaby efektem większej akcji kredytowej.

Trudno odmówić racji sceptycznym analitykom. Jeden procent obniżki to raczej kosmetyka niż zdecydowany ruch. Tak czy inaczej, oprocentowanie kredytów i lokat zostanie obniżone. Niektóre banki, jak wspomnieliśmy, już zdecydowały się na ten krok. Zmieniło się oprocentowanie lokat terminowych o stałej i zmiennej stopie procentowej oraz niektórych kredytów w Fortis Banku Polska. Skala obniżki oprocentowania depozytów mieści się w przedziale od 0,5 do 0,9 proc. Potaniały kredyty, których koszt oparty jest na stawce WIBOR.

Niższe oprocentowanie ustalono także w LG Petro Banku. Lokaty przyniosą zyski mniejsze o ok. 0,8 proc.

Można się spodziewać, że niższe oprocentowanie kredytów i lokat ogłoszą dwa duże banki - PKO BP SA i Pekao SA. Nadeszły już sygnały sugerujące takie posunięcie.

### Sprawdź cenę

Co to znaczy tani kredyt? Możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że wysokość odsetek zaproponowana przez bank lub pośrednika kredytowego to nie jest rzeczywisty koszt kredytu. Do redakcji „Dziennika” zadzwoniła kilka dni temu Czytelniczka, która chciała pożyczyć kilka tysięcy złotych na niezwykle atrakcyjny procent (niewiele więcej niż 18 proc. w skali roku, jak zapewniała ulotka). Podpisała umowę kredytową, otrzymała pieniądze, ale nie tyle, o ile wnioskowała. Gdy zapytała, dlaczego tak się stało, okazało się, że odsetki zostały pobrane z góry, o czym wcześniej nie wiedziała. Oczywiście, taki zapis zawarty był w umowie, ale kto czyta umowy?...

To nie wszystko. Poirytowana Czytelniczka zauważyła, że pobrane odsetki są dziwnie wysokie. Przeliczyła... Z prostego rachunku wynikało, że odsetki wyniosły nie niewiele ponad 18 proc., ale... około 30 proc. I nie była to pomyłka. Firma udzielająca kredytu pobierała prowizję w wysokości prawie 10 proc. pożyczanej kwoty! Oczywiście, i to było zapisane w umowie, ale kto czyta umowy?...

Podsumujmy. Spłata odsetek z góry to tzw. kredyt z dyskontem. Ktoś może powiedzieć, że może i dobrze: płacę od razu i mam z głowy. Później pozosta-

ją już tylko raty kapitałowe. Jest tylko jeden problem. Pieniądze spłacone od razu to nie to samo, co pieniądze spłacane etapami. Z punktu widzenia kredytobiorcy bardziej oplaca się zwlekać jak najdłużej z płaceniem odsetek. Jeżeli więc odsetki pobiera-

koszt kredytu i powinniśmy być tego świadomi.

### Nominalnie w skali roku

Jak porównać kredyty, które najczęściej są wyceniane w różny sposób (prowizja, oprocentowanie, raty malejące, rata balo-

## Żyjemy na kreskę

Dane na temat akcji kredytowej pokazują, że po znaczącym spadku chęci do pożyczania pieniędzy w bankach w pierwszych miesiącach tego roku, w lipcu wróciła Polakom ochota do finansowania zakupów na „kreskę”. Osoby prywatne pożyczki w bankach w okresie od stycznia do lipca br. prawie 4 miliardy złotych, w tym w lipcu prawie 2 mld. Tak dużego skoku akcji kredytowej nie można raczej tłumaczyć niższymi odsetkami, bo nie zostały one znacząco obniżone. Być może zaciągaliśmy pożyczki na wakacje.

Tak czy inaczej, akcja kredytowa w przypadku osób prywatnych w lipcu wzrosła, podczas gdy firmy pożyczały mniej. Po ostatniej decyzji RPP o obniżeniu (kosmetycznym) podstawowych stóp procentowych chęć do życia na kredyt pewnie wzrośnie. Chęć do oszczędzania najprawdopodobniej osłabnie - wszak odsetki od depozytów będą mniejsze.

ne są z góry, możemy oczekiwać od banku, że będą one niższe niż u konkurencji.

Jeżeli zaś chodzi o prowizję, to zostaliśmy przyzwyczajeni, że prowizja to niewielka część kwoty. Najwyżej 2-3 procent. Tak rzeczywistość bywa w standardowych kredytach w większości banków komercyjnych, ale już w przypadku firm pośredniczących w udzielaniu pożyczek opłaty wynoszą znacznie więcej, niekiedy przekraczają 10 proc. To całkowicie zmienia-

nowa, czyli jedna duża wpłata na sam koniec okresu kredytowania)? Jedynym rozsądnym sposobem jest porównanie oprocentowania nominalnego w skali roku. Uwaga - zdarza się coraz częściej, że oferta kredytowa dotyczy np. 8 miesięcy i podawane jest oprocentowanie właśnie za ten okres, a nie w skali roku. Takie „procenty” będą zaskakująco atrakcyjne. Nie dajmy się oszukać. Żądajmy (albo sami wyliczmy) oprocentowania w stosunku rocznym.

Aby to zrobić, musimy dysponować harmonogramem rat jeszcze przed podpisaniem umowy. Jeżeli pracownik banku lub firmy pośredniczącej odmówi nam takiej symulacji, wyjdźmy trzasnąwszy drzwiami i nigdy już tam nie wracajmy. Ostatecznie konkurencja jest duża, a my mamy prawo wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty kredytu.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Coraz częściej w ulotkach i informatorach podawane jest oprocentowanie będące tak naprawdę relacją odsetek do kwoty kredytu. To nie to samo, co oprocentowanie w skali roku!

### Klient pan

Wydaje się, że praktyki mające na celu ukrycie rzeczywistego kosztu kredytu niedługo się skończą. Na podpis prezydenta czeka uchwalona w lipcu br. Ustawa o kredycie konsumenckim. Ustawę uzupełniono o załącznik, w którym podano specjalny wzór służący jednolitemu obliczeniu rzeczywistego kosztu kredytu. Oferty będzie można porównać, i można się spodziewać, że spowoduje to spore zmiany na rynku usług finansowych.

Problemy z „maskowaniem” kosztu pożyczek mamy nie tylko my. Polska Ustawa o kredycie konsumenckim powstała w zgodzie z dyrektywami Unii Europejskiej.

JACEK ŚWIDER

### Internetowe konto z lwem

Grupa ING nie wyklucza rozpoczęcia w Polsce działalności w sektorze bankowości internetowej pod nazwą ING direct - poinformował Ewald Kist, prezes ING.

- Uruchomienie takiej usługi w Polsce będzie zależało od powszechnego dostępu do Internetu. Myślę jednak, że nie nastąpi to w najbliższej przyszłości - powiedział Kist.

ING, który ma 88 proc. udziałów w Banku Śląskim (BSK), zamierza skupić wszystkie swoje instytucje w Polsce pod marką BSK. W listopadzie ING przedstawi długoterminowy plan rozwoju grupy w Polsce. Wartość aktywów Grupy ING w Polsce wynosi ok. 30 miliardów złotych. Należą do niej również m.in. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Nationale Nederlanden Polska, Powszechne Towarzystwo Emerytalne Nationale Nederlanden Polska SA, zarządzające OFE Nationale Nederlanden Polska, oraz ING BSK Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych.

### Tańszy Własny Kąt...

PKO BP wprowadza od 1 września specjalną ofertę dla powoźników. Osoby, które pożyczą od PKO BP pieniądze na cele mieszkaniowe, a ich majątek został zniszczony przez powódź, będą mogli ubiegać się o obniżenie o 1 punkt oprocentowania swojego kredytu Własny Kąt. Bank umożliwi także powoźnikom zawieszenie jego spłaty na rok, bez konieczności spłacania w tym czasie odsetek.

Oprócz obniżki oprocentowania, PKO BP zrezygnował do końca 2002 r. z pobierania jakichkolwiek opłat związanych z obsługą kredytu Własny Kąt - np. prowizji za zmianę waluty, w której denominowany jest kredyt.

### ...i preferencyjny kredyt w PKO BP

Od 8 sierpnia PKO udziela również kredytów powoźnikom na preferencyjnych warunkach, z przeznaczeniem na likwidację skutków katastrofy. Kredyt udzielany jest w wysokości odpowiadającej sumie wszystkich kosztów remontu, modernizacji lub odtworzenia domu, mieszkania lub garażu i może być spłacany nawet przez 30 lat. Bank pozwala na odroczenie terminu spłaty pożyczonych pieniędzy na rok, pobiera minimalne prowizje za jego udzielenie i rezygnuje z innych opłat z nim związanych (np. prolongata lub przewalutowanie). Zabezpieczeniem kredytu może być hipoteka remonowanej nieruchomości lub inna forma uzgodniona z bankiem. Do czasu ustanowienia wpisu do hipoteki bank ubezpiecza kredyt w towarzystwie Cigna - składka w tym przypadku jest niższa niż stosowana standardowo i wynosi 0,5 proc. pożyczanej kwoty.

BEATA CHOMĄTOWSKA

(B.CH.)

## Cennik codzienny

### Twoja łazienka

wanna	252 - 4000 zł
wanna z hydromasażem	2700 - 25000 zł
kabina natryskowa	256 - 15000 zł
kompakt wc	372 - 6000 zł
deska sedesowa	39 - 1000 zł
bidet	140 - 2000 zł
deska bidetowa	39 - 1000 zł
meble łazienkowe	2500 - 15000 zł
umywalka	50 - 3000 zł
brodzik	100 - 3000 zł
pisuar	180 - 1715 zł
szafka łazienkowa	200 - 1000 zł
płytki podłogowe	19,50 - 210 zł/1 m <sup>2</sup>
flizy łazienkowe	17,90 - 210 zł/1 m <sup>2</sup>
fuga	19,50 - 23,00 zł/2 kg
	36,00 - 90,00 zł/5 kg
bateria umywalkowa	95 - 3000 zł
bateria wannowa	119 - 4000 zł
lustro	80 - 200 zł
wieszak na ręcznik	40 - 400 zł
mydelniczka	80 - 500 zł
uchwyt na papier toaletowy	95 - 600 zł
kosz łazienkowy	100 - 500 zł
dywanik łazienkowy	18,89 zł
mata łazienkowa	60 zł
ręcznik frotte 65x140	28,89 zł
papier toaletowy Velvet	6,39 zł/8 szt

Przedziały utworzono na podstawie cen pochodzących ze sklepów: Max-Fliz, BoMar 2, Carrefour

Opr. MK

## Skrytki depozytowe w bankach

# Brylant w sejfie

- Zepsuj humor bandycie - zachęcają tablice reklamujące atestowane zamki do drzwi. W prasie, radiu i telewizji pojawiają się specjalne instrukcje dla wyjeżdżających na letni urlop, informujące, w jaki sposób należy zabezpieczyć dom lub mieszkanie, żeby jego wyposażenie nie padło łupem złodziei. Mimo tego te same media podają wciąż doniesienia o nowych wakacyjnych kradzieżach, w efekcie których giną nierzadko bardzo wartościowe i unikatowe przedmioty.

Skutecznym sposobem, pozwalającym cieszyć się urlopem bez natrętnych myśli o złodziejach wchodzących przez balkon na drugim piętrze i wynoszących stamtąd drogie płótno Kossaka (albo zabytkowy świecznik po babci) jest skorzystanie z usługi bankowej pod nazwą skrytki depozytowe.

Skrytki znajdują się w oddzielnym i strzeżonym pomieszczeniu, co zapewnia dyskrecję i uniemożliwia dostęp osób trzecich. Jedną parę kluczy posiada użytkownik, drugą bank. Otwarcie skrytki może nastąpić przy użyciu obu kluczy, po wcześniejszym ustaleniu tożsamości klienta. Bank gwarantuje bezpieczeństwo procedur związanych z obsługą i oględzinami depozy-

tów, ale nie odpowiada za zawartość skrytki. Zgodnie z regulaminem bankowym, nie wolno w niej jednak przechowywać przedmiotów niebezpiecznych (łatwopalnych, wybuchowych lub radioaktywnych), narkotyków, broni i amunicji.

Skrytki dostępne są w różnych rozmiarach. Na przykład Bank Śląski ma ich cztery rodzaje, różniące się jedynie wysokością: może ona wynosić 5; 8,5; 14 lub 19 centymetrów na 24 cm szerokości i 33 cm głębokości. W największej skrytce w PKO BP może zmieścić się nawet, jak zapewniają pracownicy, sporej wielkości walizka. Banki, które nie posiadają skrytek sejfowych, oferują klientom przenośne, numerowane kasety zamykane na dwa zamki, które deponowane są w skarbcu do przechowywania zapasów gotówki. O tym, gdzie znajduje się skarbiec, wiedzą tylko dyrektorzy oddziałów i szefowie ochrony.

W Krakowie skrytki znajdują się tylko w niektórych, zazwyczaj największych, oddziałach banków, np.: oddziale regionalnym Pekao SA na Kapelance, Banku Śląskim na al. Pokoju i I oddziale PKO BP. Ceny za ich wynajęcie różnią się w zależności od banku, ale nie są zbyt wy-

górowane, nawet jak na kieszeń niezbyt zamożnej osoby. W PKO BP wynajem na jeden dzień kosztuje minimum 2 zł, na miesiąc - 25 zł, a na rok - 250 zł. Tyle samo płaci się za miesiąc użytkowania skrytki w Banku Śląskim, gdzie opłatę należy uregulować z góry, a umowę można dowolnie przedłużać. Kto może korzystać z tej usługi? Praktycznie każdy - osoba fizyczna, krajowy lub zagraniczny podmiot gospodarczy albo dwie osoby fizyczne. Możliwe jest również ustanowienie pełnomocnictwa - w tym przypadku pełnomocnik musi osobiście stawić się w banku, przynosząc ze sobą dowód osobisty i podpisując na miejscu umowę.

Na życzenie klienta bank może dodatkowo ubezpieczyć depozyt albo zawartość skrytki lub kasety w firmie ubezpieczeniowej. Najczęściej w skrytkach przechowywane są cenne przedmioty i papiery wartościowe. Choć zdarzają się klienci, którzy korzystają z tej usługi latami, zainteresowanie nią zwiększa się wyraźnie w miesiącach wakacyjnych. - W tej chwili wszystkie większe skrytki mamy już zajęte - informuje pracownica Banku Śląskiego. - Zostały tylko te wysokie na osiem i pół centymetra.

# Oprocentowanie kredytów, lokat złotówkowych i wkładów dewizowych

w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)													Skutki zerwania umowy (kapitalizacja)	Minimalny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)							
	Gó-tów-kowe	Na dział-al-ność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)													waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36				a vista	3	6	12	24	36	
<b>PKO BP</b>	od 19,4	L	6,2	C do 12	10,5 <sup>E</sup>	10,9 <sup>E</sup>	10,9 <sup>E</sup>	10,9 <sup>E</sup>	-	-	10,4 <sup>E</sup>	-	11,5	12,0	12,3	A (I)	100	USD	1,45	2,65 <sup>E</sup>	2,60 <sup>E</sup>	2,80 <sup>E</sup>	-	-	100- (a vista)
<b>Pekao SA</b>	od 22,25	L	0,5 <sup>K</sup>	C 4,5	8,1 <sup>E</sup>	10,6 <sup>E</sup>	10,7 <sup>E</sup>	10,7 <sup>E</sup>	-	-	10,3 <sup>E</sup>	-	11,5	11,6	11,7	A (I)	500	USD	1,10	2,50	2,75	2,95	3,05	3,15	250
<b>ING Bank Śląski SA w Katowicach</b>	21 <sup>F</sup> od 24,4	L	-	C 6	S do 12,25 <sup>F</sup>	11,25 <sup>F</sup>	-	11,0 <sup>F</sup>	-	-	10,5 <sup>F</sup>	-	10,0 <sup>F</sup>	14,5	-	A (H)	500	USD	2,50	3,00 <sup>E</sup>	2,90 <sup>E</sup>	2,80 <sup>E</sup>	-	-	10- (a vista)
<b>Bank Przemysłowo-Handlowy SA</b>	od 20,99	L	do 4,2	C 5-11	9 <sup>E</sup>	od 10,7 <sup>E</sup>	-	od 11,5w <sup>F</sup>	-	-	11,7	11,8	11,9	12,0	12,1	2% (H)	500	USD	1,60	2,45	2,60	2,70	2,65	2,65	50- (a vista)
<b>Powszechny Bank Kredytowy SA</b>	od 20,1	L	1,5	C 5,10	7,45 <sup>E</sup>	10,20 <sup>E</sup>	-	10,80 <sup>E</sup>	-	-	10,60 <sup>E</sup>	-	11,65	11,85	11,85	(A) (I)	500	USD	2,10	2,25	2,30	2,35	2,75	2,85	100 (a vista)
<b>Bank Zachodni WBK SA (xxx)</b>	od 18,5	od 18,02	od 1,00	C 4,00	11,70 <sup>F</sup>	10,00 <sup>F</sup>	10,25 <sup>F</sup>	10,45 <sup>F</sup>	-	-	10,45 <sup>F</sup>	-	11,15	11,50	12,00	3% (H)	1000	USD	2,50	3,05	3,10	3,25	3,50	3,75	-500
<b>Górnośląski Bank Gospodarczy SA (xxx)</b>	od 23,3	19,7 + marża	3,0	C 5,8	8,5	9,0	9,0	12,6 <sup>E</sup>	12,75 <sup>E</sup>	12,8 <sup>E</sup>	12,9 <sup>E</sup>	12,5 <sup>E</sup>	12,5 <sup>E</sup>	13,6	13,8	7% (H)	200-	USD	3,30	do 4,80	do 5,00	do 5,20	do 5,20	do 5,20	10- (a vista)
<b>Citibank (**) (Poland) SA</b>	od 22,95	-	-	C 5,5	-	11,0 <sup>E</sup>	11,05 <sup>E</sup>	10,9 <sup>E</sup>	-	-	10,9 <sup>E</sup>	-	10,5 <sup>E</sup>	10,5 <sup>E</sup>	10,5 <sup>E</sup>	w (I)	1000	USD	-	do 2,00	do 2,00	do 2,05	do 2,05	do 1,90 <sup>E</sup>	1000
<b>Deutsche Bank 24 (d. BWR SA)</b>	19,00	od 22	5,0	C 6,0	od 7,0	od 12,3 <sup>E</sup>	od 12,3	od 12,4 <sup>E</sup>	-	-	od 12,5	od 12,5	od 12,5	-	-	A (H)	200-	USD	2,00	do 2,90	do 3,00	do 3,15	-	-	250- (a vista)
<b>Fortis Bank SA</b>	17	L	7,5 <sup>K</sup> (x)	C 5,5-8,5	11,0 <sup>E</sup>	12,00	11,90	11,80	-	-	11,60 <sup>E</sup>	11,40 <sup>E</sup>	11,00 <sup>E</sup>	S	S	A (H)	5000	USD	1,75	do 2,05	do 2,30	do 2,40	do 2,35	do 2,35	500 USD
<b>Kredyt Bank SA (xxx)</b>	od 22,5	L	(x)	C 8,0-9,0	11,6	11,7	11,9	11,9	12,1	12,4	13,45	12,9	13,4	13,8	14,0	A (H)	200-	USD	2,50	3,50	3,50	3,80	3,80	-	100
<b>Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)</b>	od 20,5	od 19,2	7,0	C 8,7	11,7	12,5	12,6	12,7	12,8	12,9	13,0	13,3	13,6	13,7	13,8	4% (I)	200	USD	3,00	3,75	3,80	3,85	3,90	3,95	100- (a vista)
<b>Polski Kredyt Bank SA (xxx)</b>	od 23	od 22,5	2,5	C 7,5	-	12,5 <sup>E</sup>	12,7 <sup>E</sup>	12,3 <sup>E</sup>	12,25 <sup>E</sup>	12,2 <sup>E</sup>	12,0 <sup>E</sup>	-	13,5	13,8	14,0	A (I)	200	USD	2,20	3,20	3,10	3,20	3,30	-	100 euro
<b>Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)</b>	od 21,75	od 20,25	5,5	C 7,5	-	11,3 <sup>E</sup>	-	11,6	-	-	11,85	12,1	12,4	13,4	-	2,75% (I)	50	USD	2,30	3,05	3,10	3,20	3,30	-	50- (a vista)
<b>Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)</b>	od 19	od 21,5	8 <sup>K</sup>	C 9 <sup>K</sup>	11,5	12,7 <sup>S</sup>	12,8 <sup>S</sup>	13,4 <sup>S</sup>	13,5 <sup>S</sup>	13,6 <sup>S</sup>	13,7 <sup>S</sup>	13,8 <sup>S</sup>	14,1 <sup>S</sup>	-	-	4,0% (K)	50	USD	3,00	3,50	3,55	3,60	-	-	50-
<b>BIG Bank Gdański SA (xxx)</b>	od 17,8	L	4,5	C 5,75	-	10,75	11,2	11,4	11,4	11,4	11,3	11,2	11,1	-	-	A (H)	200	USD	2,00	3,50	2,80	3,00	3,00	3,50	300
<b>Millennium</b>	od 21	-	-	C 3,5-13,0	11,20	11,30	11,40	11,50	-	-	11,50	-	12,50	-	-	A (I)	500	USD	-	4,10	4,00	4,20	-	-	-
<b>LG Petro Bank Oddział w Krakowie</b>	od 22,5	L	6-8 (x)	C 9-12	-	13,5	13,55	13,2	13,2	13,3	13,4	13,5	13,8	14,0	14,2	6-8,5% (I)	100-	USD	-	do 3,70	do 3,80	do 3,50	do 3,50	-	100
<b>Gospodarczy Bank Pld.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie</b>	od 22	od 20,5	7	C 7,5	8,5 <sup>E</sup>	11,7	12,2	13,2	13,3	13,4	13,5	13,6	13,8	14,0	14,2	2,5% (I)	250	USD	2,70	3,50	3,60	3,75	4,00	4,00	100 (a vista)
<b>Invest-Bank SA (xxx)</b>	od 24	-	2-5	C 9-10	-10,5 <sup>E</sup>	-12,5 <sup>E</sup>	-11,1 <sup>E</sup>	-12,4 <sup>E</sup>	-11,3 <sup>E</sup>	-11,4 <sup>E</sup>	-12,7 <sup>E</sup>	-	13,6	13,05	13,3	A (H)	200	USD	2,30	3,30	3,40	3,50	3,70	4,00	300
<b>Bank Spółdzielczy Rzemiosła (xxx)</b>	od 20	od 18,5	6	C 7,0	9,5	11,0	-	12,0	-	-	12,5	12,75	13,0	13,5	14,0	8% (I)	-	USD	2,70	4,00	4,10	4,20	4,50	4,70	-
<b>Małopolski Bank Regionalny SA</b>	od 18,5	od 19	8,0	C 9,0	-	12,5	12,6	13,0	13,1	13,2	13,3	13,4	13,5	14,3	14,5	11% (I)	50	USD	3,00	3,50	3,60	3,70	-	-	50
<b>Bank Rozwoju Eksportu SA (x)</b>	-	WIBOR + marża	3,0	-	-	13,53	13,50	13,32	-	-	13,00	13,00	13,00	S	S	B (H)	50000	<b>Uwagi</b>							
<b>Raiffeisen Bank Polska</b>	-	-	5-8	C 6,5-8	-	11,7 <sup>E</sup>	11,7 <sup>E</sup>	12,9	-	-	13,5	13,5	13,5	-	-	A (H)	10000	(x)	obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych						
<b>Bank Spółem SA</b>	-	od 20,5	-	-	13,0	do 13,20 <sup>F</sup>	-	13,20	-	-	13,40	13,90	15,8	16,1	16,3	B (H)	500	(xxx)	dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali						
<b>Lukas Bank</b>	od 20,5	-	-	C 11	11,40	12,30 <sup>F</sup>	12,50 <sup>F</sup>	13,50 <sup>F</sup>	-	-	13,85	13,95	14,40	14,60	14,70	2,5 % (H)	200	(+)	banki zrzeszone w BGZ SA						
<b>N.B.S. w Solcu Zdroju Oddział w Krakowie (xxx)</b>	od 20	od 17,5	4-8	C 9	-	11,25	11,50	-	-	-	12,0	12,1	12,5	13,0	13,0	6% (H)	100	(+.)	Handlobank						
<b>Bank Spółdzielczy w Wieliczce</b>	od 17	od 19	6	C 8 <sup>K</sup>	-	11,2	11,5	11,7	11,8	11,9	12,0	12,2	12,4	12,6	12,8	3% (I)	50	A	skutki zerwania umowy -						
<b>Bank Spółdzielczy w Skawinie</b>	od 20,5	od 21	3,5	C 5	7,75	10,1	10,1	11,5	-	10,5	11,7	10,5	11,2	10,5	10,5	2% (H)	100	B	zróżnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat)						
<b>Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie</b>	od 22	od 20	6	C 8	12,6	do 13,5 <sup>E</sup>	do 13,7 <sup>E</sup>	do 13,9 <sup>E</sup>	13,4	13,5	do 14,2	do 14,5	do 14,5	14,2	-	6% (H)	50	C	w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a vista						
<b>Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu</b>	16,5-23,9	18-21,5	6	C 7,2	8,5-	11,2-	-	11,5-	11,55-	11,6-	11,7-	-	12,2-	12,5-	12,7-	6% (H)	200	E	stała stopa oprocentowania						
<b>Bank Spółdzielczy w Krzeszowicach</b>	od 19	od 18	4,5	C 7	-	10,9	11,0	11,5	-	-	12,0	-	12,2	12,5	-	N	-	F	minimalny wkład ustalany w oddziale						

## Uwagi

- (x) - obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych
- (xxx) - dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali
- (+)
- (+.) - banki zrzeszone w BGZ SA
- (+.) - Handlobank
- A - skutki zerwania umowy -
- B - zróżnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat)
- C - w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania
- E - kredyt w ROR
- F - stała stopa oprocentowania
- G - minimalny wkład ustalany w oddziale
- H - kapitalizacja po okresie umowy
- I - kapitalizacja zróżnicowana w zależności od rodzaju lokaty
- K - kapitalizacja kwartalna
- L - stawka WIBOR + negocjowana marża
- Ł - zmienna stopa banku + marża
- M, B - zmienne stopy bazowe banku
- N - w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a vista
- R - wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu
- S - do negocjacji
- T - wpłaty terminowe od osób fizycznych pow. 2 000 zł
- W - jedna piąta oprocentowania

**Uwaga! Prosimy zainteresowane banki o informowanie redakcji „Dziennika Finansowego” o zmianach w oprocentowaniu do czwartku (godz. 12). FAX: 61-99-190**

# Plastikowe pieniądze

**Na nic zdadzą się wszelkie zabezpieczenia, jeśli sam użytkownik nie zadba o bezpieczeństwo swojej karty bankomatowej**

Pierwsze karty płatnicze pojawiły się w Stanach Zjednoczonych. Banki wydawały je tylko dobrym, znanym klientom, których chcieli w ten sposób wyróżnić. Szybko okazało się, że karta jest bardzo wygodnym sposobem dokonywania transakcji bezgotówkowych. Wraz z pojawieniem się bankomatu (pierwsze tego typu urządzenie zainstalowali również Amerykanie w 1964 r.) karty przestały być dobrem luksusowym i szybko trafiły do powszechnego użytku. Obecnie „plastikowego pieniądza” używają dziesiątki milionów osób.

Do Polski karty bankomatowe trafiły stosunkowo niedawno. Według danych Narodowego Banku Polskiego, w 1993 r. wydano ich zaledwie 36 tys. Rok później już dwa razy więcej. W następnych latach liczba użytkowników kart gwałtownie rosła. W 1998 r. było ich już ponad 1 mln 600 tys. Obecnie w obiegu jest kilka milionów plastikowych blankietów.

Wraz z upowszechnieniem się kart pojawił się problem ich zabezpieczenia. Według szacunków, złodzieje na całym świecie kradną rocznie ponad 100 mln dolarów za pomocą skradzionych lub podrobionych kart. W Polsce problem ten nie jest jeszcze tak dotkliwy. Według producentów i bankowców, transakcje fałszywymi kartami stanowią 0,15 proc. wszystkich operacji gotówkowych. Niestety, również w Polsce coraz więcej osób zajmuje się fałszerstwem. Zdarza się, że w przestępczą działalność angażują się pracownicy banków, posiadający dostęp do danych o kontaktach klientów. Policja ocenia jednak, że w Polsce nie ma jeszcze zorganizowanych grup przestępczych. Właściciele kart padają ofiarami głównie drobnych złodziei, którym chodzi o gotówkę. Nieprzydatne, z ich punktu widzenia, „plastikowe pieniądze”

wyrzucają do kosza. Niedawno zatrzymano jednak grupę fałszerzy, którzy zajmowali się



Fot. Piotr Kędziński

„przerabianiem” kart odkupionych od kieszonkowców.

Zarówno producenci, jak i bankowcy starają się w maksymalny sposób zabezpieczyć karty swoich klientów, ale w przypadku złodziei wyciągających karty nieostrożnym osobom są całkowicie bezradni.

Okazuje się, że również bankomat nie zawsze jest urządzeniem bezpiecznym. Przykładowo, we Włoszech i Stanach Zjednoczonych złodzieje ustawiali na ulicach fałszywe terminale, które oczywiście nie wypłacały gotówki, lecz „zbięrały” informacje o numerach PIN niczego nie podejrzewających osób, chcących pobrać pieniądze. W Niemczech przestępcy zainstalowali w bankomacie nad klawiaturą mikrokamerę, aby rejestrowała wpisywane na niej numery dostępowe do konta.

Na Zachodzie testuje się obecnie terminale nie wyma-

gające podawania PIN-kodu. Urządzenie porównuje obraz tęczówki oka z danymi zapisa-

konterfekt klienta w równej mierze pełni funkcję zabezpieczającą, jak i ozdobną. Niewielką wartość tego rozwiązania potwierdza eksperyment przeprowadzony w USA. Klienci płacili kartami, na których umieszczono zdjęcia krewnych, osób postronnych, a nawet zwierząt. Prawie żaden z kasjerów nie zwrócił uwagi na różnicę w wyglądzie klienta a wizerunkiem na karcie.

Bezpieczeństwo transakcji bezgotówkowych znacznie wzrosło dzięki zastosowaniu tzw. PIN-PAD-ów, czyli przenośnych terminali służących do czytania danych zawartych na karcie. Obecnie są one na wyposażeniu większości sklepów w Krakowie. Terminal działa na podobnych zasadach, jak bankomat. Chcąc dokonać płatności użytkownik karty musi wpisać na klawiaturze PIN-PAD-a numer PIN. Dotychczas wystarczyło tylko podpisać rachunek po dokonaniu transakcji. Złodziej, który potrafił podrobić autograf użytkownika karty, mógł w zasadzie bez przeszkód uszczuplić jego konto.

Bankowcy przestrzegają jednak, że na nic zdadzą się wszelkie zabezpieczenia, jeśli sam użytkownik nie zadba o bezpieczeństwo swoich pieniędzy. Kiedy dostajemy kartę

### Pamiętaj!

- ✘ Nigdy nie zapisuj PIN-kodu na odwrocie karty,
- ✘ Nie noś ze sobą notatnika, w którym jest numer PIN,
- ✘ Wpisując kod na klawiaturze bankomatu nie powtarzaj go na głos,
- ✘ W razie kłopotów z obsługą bankomatu poproś o pomoc pracownika banku,
- ✘ Podpisz kartę pełnym imieniem i nazwiskiem, ponieważ pozwoli to uniknąć prób fałszerstwa podpisu,
- ✘ Nie pożyczaj nikomu karty,
- ✘ Jeśli stwierdzisz kradzież karty, natychmiast skontaktuj się z bankiem.

sobem jest umieszczenie na blankiecie zdjęcia jej użytkownika. W Polsce rozwiązaniem to stosuje Citibank. Jak przyznają pracownicy banku,

z banku, powinniśmy dokładnie przeczytać dołączoną do niej informację, w jaki sposób dbać o nią i co zrobić w razie jej utraty. (ET)

## Długoterminowe oszczędzanie

# Lokaty rentierskie

Rentier to pojęcie dziś już nieco zapomniane, brzmiące trochę jak z lamusa. Internetowa encyklopedia Onet.pl definiuje rentiera jako „osobę nie pracującą, która utrzymuje się z dochodów od kapitału”.

Przypomnijmy, że rentierzy dzielą się na trzy grupy: pierwszą z nich tworzą ci, którzy pobierają świadczenia społeczne (renty inwalidzkie, emerytury), wypłacane z uprzednio zgromadzonych w drodze składek funduszy ubezpieczeniowych. Do grupy drugiej należą osoby czerpiące zyski z tytułu dzierżawy

terystyczną jest stosunkowo niska minimalna kwota takiego wkładu: przykładowo – w Pekao SA można ulokować na lokacie rentierskiej minimum 2 tys. zł, tyle samo w Górnośląskim Banku Gospodarczym. W Banku Ochrony Środowiska minimalna wysokość lokaty wynosi 1 tys. zł.

Rachunek rentierski może otworzyć każda osoba fizyczna, również obcokrajowiec.

Wkłady oprocentowane są według zmiennej stopy procentowej, a wysokości oprocentowania zależą od zadeklarowanego

### Wybrane lokaty rentierskie

Bank	Minimalna kwota	Oproc. 12-mies.	Oproc. 24-mies.
Pekao SA	100 tys. PLN 25 tys. USD	11,5* - 11 proc.**	2,95 proc.
WBK SA	2 tys. zł	10,9 proc.	11,4 proc.
GBG SA	2 tys. zł		13,5 proc.

\* - odsetki naliczane miesięcznie

\*\* - odsetki naliczane kwartalnie

posiadanej ziemi. Kolejna kategoria rentierów uzyskuje dochód w postaci oprocentowania lub dywidendy z kapitału ulokowanego w banku lub w papierach wartościowych.

Z myślą o nich właśnie banki wprowadzają do swojej oferty specjalne lokaty, nazywane rentierskimi. Lokaty te stanowią formę długoterminowego oszczędzania. Ich podstawowe zalety to bezpieczeństwo zgromadzonego na rachunku kapitału, dochodowość (odsetki są wyższe niż na rachunkach płatnych na każde żądanie) i możliwość pozostawienia wkładu na kolejny okres bez wydawania dodatkowej dyspozycji. Wkład zgromadzony na lokacie rentierskiej może być wykorzystany jako zabezpieczenie kredytu.

Lokaty rentierskie ustanawia się co najmniej na 12 miesięcy, bywają też lokaty dwu- i trzyletnie. Należy pamiętać, że podjęcie lokaty przed upływem okresu umownego powoduje rozwiązanie umowy.

Lokaty mogą być tylko imienne. Inną ich cechą charak-

tery jest oferowanie przez posiadacza wkładu terminu lokaty. Odsetki naliczane są miesięcznie lub kwartalnie i przenoszone na wskazany przez klienta rachunek lub odbierane w kasie. W przypadku upływu lokaty rentierskiej i braku dyspozycji klienta w ciągu następujących 7 dni, niektóre banki (np. GBG) pozostawiają ją na wyodrębnionym rachunku a vista.

Lokaty rentierskie mają w swojej ofercie tylko niektóre banki. Pekao SA proponuje swoim klientom lokatę w trzech walutach (PLN, USD i EUR), niestety, minimalny wkład dla złotych wynosi aż 100 tys. zł, a dla dolarów i euro 25 tys. W okresie utrzymania lokaty nie mogą być dokonywane wpłaty uzupełniające.

W GBG lokaty mogą być ustanowione na 2 tys., 5 tys., 10 tys., 20 tys., 50 tys. i 100 tys. zł. W przypadku, gdy zdeponowana kwota wynosi co najmniej 50 tys. zł, możliwe jest zawarcie umowy na korzystniejszych warunkach.

(B.CH.)

## Kto zarobił? Kto stracił? (17.08 – 24.08.2001 r.)

Mijający tydzień giełdowy przyniósł odregulowanie po ostatnich silnych spadkach. W sumie w ciągu tygodnia WIG 20 wzrósł o 6,7 proc.

Kurs Telekomunikacji Polskiej SA w ciągu tygodnia wzrósł o 13,8 proc., Elektrimu

o 15,6 proc. i PKN Orlen SA – 8,4 proc. Choć te spółki nie wzrosły w największym stopniu, to właśnie one stanowiły przedmiot największego zainteresowania inwestorów (obroty na tych walorach były najwyższe). Na zwykłą kursu TP SA pozytywny wpływ mia-

ła zapewne informacja, że Ministerstwo Skarbu Państwa chce przedłużyć do końca roku termin przeprowadzenia oferty publicznej do 30 proc. akcji spółki. Kurs Elektrimu zwiększył natomiast w oczekiwaniu na podpisanie umowy z Vivendi (takie informacje

pojawiły się w korytarzach biur maklerskich). Zainteresowanie akcjami PKN Orlen związane było z informacją, że MOL zaproponuje 40-proc. premię w stosunku do rynkowej ceny PKN Orlen za pakiet 17,6 proc. akcji tej spółki.

Także spekulacyjna Netia dała zarobić w mijającym tygodniu (8,3 proc.). Najprawdopodobniej to tylko odregulowanie poprzedniej mocnej przeceny. Sytuacja spółki nie zmieniła się znacząco. Netia wciąż potrzebuje kapitału.

Wśród największych spadkowiczów znalazły się akcje Ekodrobu, Krak-Brokers i FON-u.

Na rynku walut spadki, choć niezbyt duże.

Nareszcie nastąpiło lekkie odregulowanie na rynku funduszy inwestycyjnych. W kilku przypadkach fundusze aktywne odbiły w górę nawet po kilka procent w skali mijającego tygodnia. To oczywiście zasługa wzrostów kursów walorów giełdowych blue chipów, którymi najczęściej zainteresowani są zarządzający portfelami funduszy inwestycyjnych.

(DER)

## Dwulatki sprzedane

**W sierpniu można jeszcze kupić obligacje trzy- i czteroletnie**

Popyt na obligacje dwuletnie (DOS0803) był tak duży, że ich sprzedaż zakończyła się przed planowanym terminem. Inwestorzy mogą jednak nadal kupować obligacje trzy- i czteroletnie. Oprocentowanie tych ostatnich wynosi 15,5 proc. w pierwszym roku odsetkowym.

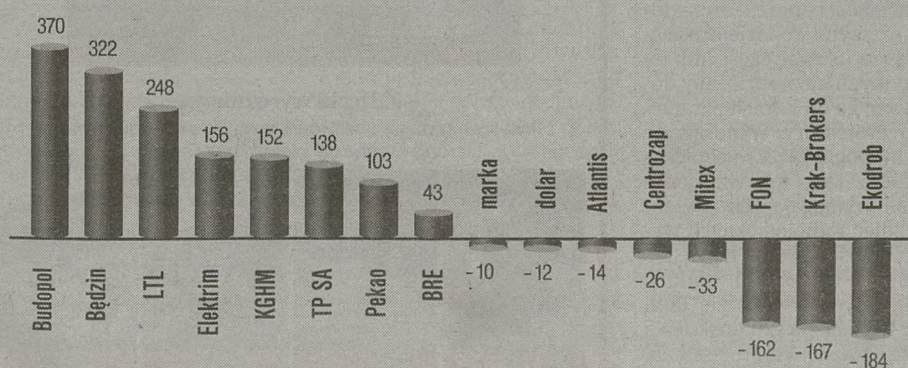
5 mln sztuk papierów dwuletnich (o wartości nominalnej 500 mln zł), wyemitowanych w sierpniu przez skarbu państwa znalazło nabywców przed upływem terminu sprzedaży, czyli przed 31 sierpnia. Do 21 sierpnia indywidualni inwestorzy wykupili całą emisję.

Sierpień okazał się bardzo korzystnym miesiącem do inwestowania w obligacje dwuletnie. Ich aktualne oprocentowanie gwarantuje bowiem 15 proc. stałego

zysku w skali roku. Oznacza to, że po dwóch latach zysk z każdej zakupionej obligacji (o wartości 100 zł) wyniesie 32,25 zł. To dużo, jeżeli weźmiemy pod uwagę spadającą inflację.

Indywidualni inwestorzy, którzy nie zdążyli nabyć w sierpniu DOS-ów, mogą pokusić się o kupno obligacji czteroletnich (COI0805). W pierwszym okresie odsetkowym (pierwszym roku) oprocentowanie COI0805 wyniesie aż 15,5 proc. (9,3 proc. marży i 6,2 proc. inflacji), a w kolejnych latach do inflacji będzie dodawana stała marża w wysokości 6 proc. W punktach obsługi klienta można także nadal kupować obligacje trzyletnie (TZ0804). Ich oprocentowanie w bieżącym okresie odsetkowym wynosi 14,35 proc. (DER)

### Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 000 zł?



Rys. Artur Aulich

Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

## Dziś rozpoczyna się 20. Międzynarodowy Kongres Krystalograficzny

# Tajemnice kryształów

## Gęsty zapis

Fujitsu opracowało nową technologię zapisu magnetycznego, dzięki której możliwa będzie produkcja 2,5-calowych dysków twardych o pojemności około 110 GB. Gęstość zapisu w nowej technologii umożliwi zmieszczenie 100 GB danych na calu kwadratowym.

Według przedstawicieli Fujitsu, jest to najlepszy wynik uzyskany na świecie. Na nową technologię składają się 3 czynniki: zastosowanie nowego materiału do produkcji talerzy dysku twardego, głowica o powiększonej odporności magnetycznej (odczytująca dane z dysków przy użyciu dwukrotnie większego napięcia niż w aktualnie produkowanych rozwiązaniach) oraz głowica o zdolności zapisu powiększonej o 30 proc. w stosunku do wcześniejszych rozwiązań.

W oparciu o te elementy, możliwa będzie w przyszłości produkcja dysków twardych mieszczących nawet 300 GB danych na calu kwadratowym. Dyski wykorzystujące udoskonalony zapis trafią na rynek w drugiej połowie bieżącego roku.

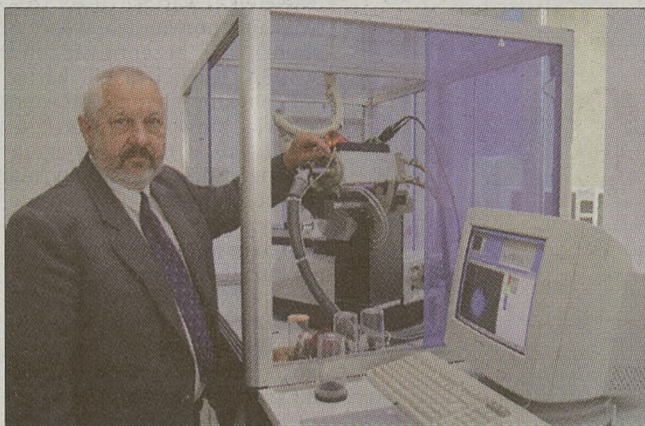
(MAJER)

(INF. WŁ.) Dzisiaj rozpoczyna się w Krakowie dwudziesty Międzynarodowy Kongres Krystalograficzny. Wybierając miejsce jubileuszowego kongresu Światowa Unia Krystalograficzna i Europejskie Towarzystwo Krystalograficzne pragnęły w ten sposób uhonoroować dorobek polskich naukowców. Do Krakowa przyjechało już ponad tysiąc zagranicznych gości, w tym kilku laureatów Nagrody Nobla.

Mogliby się wydawać, iż wszyscy wiemy, czym jest kryształ. Ale nie każdy bierze pod uwagę fakt, że w fizyce, chemii i mineralogii kryształ jest nie tyle pięknym przedmiotem, ale po prostu ciałem stałym, którego strukturę wewnętrzną charakteryzuje tzw. uporządkowanie dalekiego zasięgu.

- Jeśli spróbujemy porównać diament z grafitem, to zauważymy ogromne różnice je dzielące. Diament jest bardzo twardy (nie mówiąc już o tym, że bardzo cenny) i jest świetnym izolatorem, bo nie przewodzi prądu elektrycznego. Grafit zaś jest miękki i przewodzi prąd elektryczny. Chemicznie są to substancje nie różniące

### Sedno problemu tkwi w porządku, w odpowiednim ułożeniu atomów



Prof. Stanisław Hodorowicz – chemik i krystalograf, organizator Międzynarodowego Kongresu Krystalograficznego Fot. Anna Kaczmarz

się, w obu przypadkach – atomy węgla, tylko inaczej powiązane, ułożone w innym porządku – tłumaczy prof. Stanisław Hodorowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczący komitetu naukowego i organizacyjnego kongresu. – A przecież włókna węglowe, z których produkuje się tyczki do skakania, to – jak sama nazwa wskazuje – też węgiel. Problem polega na tym, że w tym przypadku człowiek wymusza określoną budowę danej substan-

cji – układa jej atomy w porządku przez siebie przewidzianym, aby otrzymać pożądany skutek – kontynuuje prof. Hodorowicz.

Aby jednak wymusić taką budowę, trzeba przede wszystkim poznać uporządkowanie atomów w już istniejących substancjach. Tym zajmuje się krystalografia strukturalna. Przedmiotem jej badań są najrozmaitsze substancje, od kryształów począwszy – stąd nazwa tej dziedziny nauki – aż do substancji sztucz-

nie otrzymywanych przez człowieka, takich jak nawozy azotowe, środki spożywcze, polimery.

\*\*\*

Kryształem, w tym rozumieniu, jest nie tylko znany wszystkim minerał, jest to pojęcie naukowe dotyczące uporządkowania atomów poszczególnych substancji, ułożenia tych atomów według określonego kodu. W myśl tej definicji wszystko, co nas otacza (z wyjątkiem rozrzedzonych gazów w kosmosie), jest kryształem, a jakim kryształem – zależy tylko od budowy substancji.

Atomy mogą być różnie ułożone i powiązane ze sobą. Klasyfikacja kryształów wykazuje uporządkowanie dalekiego zasięgu i w trzech wymiarach, stąd jego doskonałe właściwości fizyczne. Nitka czy ludzki włos charakteryzują się uporządkowaniem w jednym wymiarze i silnymi wiązaniami atomów, a bańka mydlana – uporządkowaniem dwuwymiarowym i słabymi wiązaniami między cząsteczkami – dlatego pęka!

Krystalografia może pomóc człowiekowi zrozumieć ten świat. Przede wszystkim będzie

próbowała odkryć reguły, wedle których następuje uporządkowanie materii we wszechświecie. Zajmie się też jednak sprawami bardziej przyziemnymi, jak budową nowych materiałów oraz badaniami niedoskonałości w strukturach poszczególnych substancji, by je na nasz użytek poprawić.

\*\*\*

Jak się więc okazuje, cała rzecz sprowadza się do porządku. I tu zaczyna się następny problem, bo to, co dla nas jest porządkiem, często dla przyrody porządkiem nie jest. I na odwrót: porządek obowiązujący w przyrodzie nie zawsze odpowiada człowiekowi, czasami pragnie go zmienić, chociażby po to, by stworzyć nowy materiał, według swego porządku. W tym właśnie może pomóc nauka.

Gorzej jest z relacjami międzyludzkimi. Wprawdzie nieporządek w pokoju można próbować uzasadnić innością porządku, a nawet tłumaczyć to porządkiem według własnego kodu, ale czy zrozumie to osoba, której przyjdzie cały ten bałagan posprzątać?

MARIAN NOWY

## Profilaktyka na talerzu

# Technologiczne witaminy

(INF. WŁ.) – Wzbogacanie żywności, czyli dodawanie do produktu spożywczego jednej lub kilku substancji niezbędnych dla człowieka, np. witamin, jest dziś koniecznością. – uważa prof. dr hab. Światosław Ziemiański z Rady Naukowej Fundacji InfoVIT. – Suplementacja zapobiega niedoborom określonych składników odżywczych, zwłaszcza u dzieci i młodzieży oraz kobiet w wieku rozrodczym i ludzi starszych. Zmniejsza również ryzyko wielu chorób.

Taka profilaktyka, zwana pierwotną, jest znacznie tańsza niż leczenie już istniejących schorzeń. O jej skuteczności mówią fakty – np. obowiązkowe wzbogacenie pieczywa w grupy witaminy B, obowiązujące w Stanach Zjednoczonych od 1938 r. doprowadziło do całkowitego wyeliminowania pelagry – choroby wynikającej z niedoboru tych składników, na którą w 1938 roku zmarło tam 3 tys. osób. W Gwatemali,

wśród dzieci od 3 do 15 miesięcy, którym podawano mleko wzbogacone w witaminę C i żelazo zaobserwowano aż siedemnastokrotny spadek zachorowalności na anemię. To tylko niektóre przykłady.

Chociaż koszty wzbogacania żywności nie są duże (np. w USA całkowity koszt wzbogacania mąki w witaminy B<sub>1</sub>, B<sub>2</sub>, PP oraz żelazo, wynosi mniej niż 1 dolar na tonę mąki, co sprawia, że w sklepie jest ona droższa o ok. 0,1 proc.), w Polsce taka suplementacja – poza jodowaniem soli – stosowana jest w minimalnym zakresie.

Wśród składników wymienianych na opakowaniach żywności znaleźć można jednak oznaczenia wskazujące, że zawiera ona witaminy, stosowane jako barwniki lub antyutleniające i stabilizatory. Symbol E 101 to witamina B<sub>2</sub>, E160a – betokaroten (prowitamina A), E160d – lipoken E161 b – luteina, E300 – witamina C, E307-309, witamina E i pochodne, E375 – witamina PP. Część z tych wi-

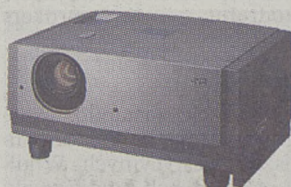
tamin ma pochodzenie naturalne, część użytkowana jest syntetycznie. Substancja „naturalna” nie zawsze jednak jest lepsza od syntetycznej, ważny jest bowiem nie tyle sposób wytwarzania, co czystość produktu końcowego.

Uwzględnienie w składzie produktu witamin nie oznacza jednak, że uzupełni on braki składników odżywczych w naszym organizmie. Dawki służą tylko uzyskaniu efektu produkcyjnego. – Technologicznych dodatków witaminowych nie można, niestety, traktować jako suplementacji produktu. Z reguły mają one ograniczone znaczenie odżywcze, pokrywając jedynie niewielki odsetek zapotrzebowania organizmu na dane witaminy. Przy tym, jak ma to miejsce w przypadku witaminy E i C, pełniąc w żywności funkcję przeciwutleniającą, same się utleniają, tracąc wiele ze swej aktywności biologicznej – uważa prof. Jan Gawęcki z Rady Naukowej Fundacji InfoVIT. (BAR)

## Technologia wysokiej rozdzielczości

# Obraz doskonały

Firma JVC Professional opracowała technologię (DILA), umożliwiającą wyświetlanie obrazu o rzeczywistej rozdzielczości 2048x1536 pikseli.



Moduły DILA znajdują zastosowanie w profesjonalnych projektorach multimedialnych. Charakteryzują się wysokimi rozdzielczościami oraz długą żywotnością. Uzyskanie rozdzielczości 2048x1536 pikseli QXGA (cztery razy większej od XGA 1024x768) pozwala na wy-

świetlanie obrazu telewizyjnego wysokiej rozdzielczości HDTV (1920x1080 pikseli) bez kompresji i tym samym pogorszenia jakości obrazu. Projektorzy z niższymi rozdzielczościami muszą usuwać część linii telewizyjnych na obrazie, aby dostosować go do swoich parametrów. Projektorzy wyposażone w technologię DILA są perspektywą dla kin, telewizji oraz szpitali wymagających prezentacji zdjęć radiologicznych wysokiej jakości. Istotne mogą być również w kartografii, biurach projektowych i wszędzie tam, gdzie wymagana jest doskonała jakość obrazu. JVC Professional zaprezentowała na targach CeBIT 2001 w Hanowerze, przedprodukcyjny model projektora QXGA, który cieszył się dużym zainteresowaniem.

(MAJER)

## Podwodne badania

Tegoroczna, łagodniejsza zima w Antarktyce umożliwia prowadzenie podwodnych badań biologicznych – poinformował Tomasz Janecki, kierownik polskiej stacji polarnej PAN na Wyspie Króla Jerzego.

Stacja prowadzi obecnie badania fauny dennej w Zatoce Admiralicji, na której w tym roku są miejsca wolne od lodu. Przy wejściu do zatoki dryfują pojedyncze góry i luźne tafle lodowe.

Od połowy lipca, wykorzystując niezłe warunki pogodowe, polarnicy podjęli badania terenowe pod wodą. W skafandrach płetwonurków śledzą oni faunę denną w warunkach naturalnych, uzupełniając badania prowadzone w laboratoriach.

Nurkowanie pod lodem pozwala na rozszerzenie badań biologicznych. Wymaga jednak dużej odwagi od płetwonurków, schodzących do morza przy temperaturze powietrza minus 10-12 stopni.

(PAP)

DZIENNIK POLSKI

# MĘŻCZYZNA

## ZDROWY ZADBANY ELEGANCKI

czyli jak zachować młodość na długie lata

4 IX

na łamach "Bądź Zdrow"

Do obecności reklamowej na łamach dodatku zapraszamy gabinety lekarskie i kosmetyczne, kluby sportowe, siłownie oraz producentów i dystrybutorów artykułów dla mężczyzn.

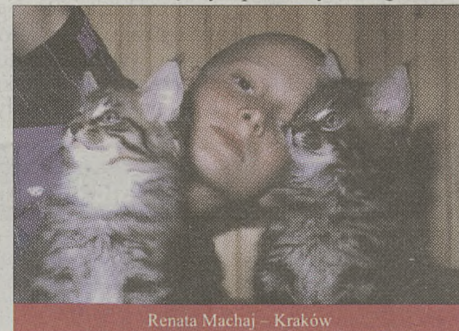
Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 012/619-91-34.

ROZWIĄZANIE FOTO KONKURSU EDYCJA SIERPNIOWA



Zwycięzca konkursu

Autor otrzymuje główną nagrodę: aparat kompaktowy z zoomem oraz miesięczny zapas karmy Darling.



Renata Machaj – Kraków

Zdjęcia wyróżnione.

Autorzy otrzymują atrakcyjne kocyki dla swoich ulubieńców oraz miesięczny zapas karmy Darling.



Zbigniew Blaschke  
Kraków

Beata Walczak  
Kraków

Bogumiła Maciusiak  
Kraków

Krystyna Jurowska  
Kraków

DARLING. W KAŻDYM DOMU, GDZIE MIESZKA MIŁOŚĆ.

DZIENNIK POLSKI

Gratulujemy. Nagrody wyślemy pocztą.

## Lista głównych zadań inwestycyjnych

## Strategia Rozwoju Miasta Zakopanego

## Pod Giewontem



Zarząd Miasta Zakopanego zwraca się do mieszkańców z propozycją współpracy przy tworzeniu *Listy głównych zadań inwestycyjnych* przewidzianych do realizacji w nadchodzących latach. Powodzenie zakopiańskiej Strategii Rozwoju wymaga szerokich konsultacji społecznych.

Dlatego zarząd zaprasza wszystkich mieszkańców do aktywnego uczestnictwa przy ustaleniu *Listy*. Państwa opinie i wnioski będą poddane analizie, szczególnie istotne propozycje nowych inwestycji mogą zostać włączone do końcowej *Listy*.

Poniżej przedstawiamy, przygotowany na podstawie Strategii Rozwoju Miasta Zakopanego, projekt *Listy głównych zadań inwestycyjnych*. Na obecnym etapie prac *Lista inwestycji* jest otwarta, pozycja inwestycji w przedstawionym wykazie nie przesądza ani o kolejności jej realizacji, ani o jej merytorycznej wartości. Na liście nie znajdują się inwestycje realizowane przez odrębne jednostki organizacyjne, jak np. budownictwo mieszkaniowe (prowadzone przez TBS), inwestycje w zakresie kultury, oświaty, gospodarki wodnej, leśnej itp., jak również prace o charakterze bieżących remontów i modernizacji.

Obok wykazu planowanych inwestycji zamieszczamy katalog podstawowych kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu listy inwestycji. Zaproponowany katalog możecie Państwo również uzupełnić własnymi propozycjami nowych, istotnych kryteriów.

Swoje opinie i propozycje prosimy zgłaszać pisemnie do 30 września 2001 roku do Urzędu Miasta Zakopanego (ul. Kościuszki 13), z dopiskiem na kopercie „SRMZ”.

Wszystkie Państwa propozycje zostaną przedstawione radnym w trakcie forum poświęconego realizacji Strategii Rozwoju. Odbędzie się ono na przełomie września i października 2001. Autorów nowych propozycji zaprosimy do osobistego udziału w forum.

Lp.	Nazwa inwestycji	Termin realizacji
1	2	3
1.	Kontynuacja rozbudowy sieci gazowej (7km)	2002-2006
2.	Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych Zoniówka	2001-2003
3.	Wodociąg W. Brzegi - Buńdówki	2001
4.	Ujście wody w Kuźnicach	2000-2001
5.	Wodociąg Cyrhla	2000-2004
6.	Kompostownia, zagospodarowanie osadu	2001
7.	Kanalizacja Jaszczurówka, Chłabówka, Olcza-Huty	2001-2002
8.	Kanalizacja Spyrkówka, Bachledy, Guty, Króle, Zwijacze, Harenda, Ustup	2001-2003
9.	Kanalizacja Cyrhla, Hrube, Zoniówka, Wysokówki	2001-2004
10.	Odprowadzenie wody ze zbiornika Murowaniec	2001
11.	Kanalizacja Bachledzki Wierch	2002
12.	Kanalizacja Ciągłówka Kotelnica	2002
13.	Kanalizacja Pardałówka	2002
14.	Kanalizacja Antałówka	2002
15.	Kanalizacja Broniewskiego	2002
16.	Kanalizacja Bulwary Słowackiego	2002
17.	Kanalizacja Chałubińskiego	2002
18.	Kanalizacja Chyców Potok	2002
19.	Kanalizacja Droga Do Tadzaków, Małe Żywcańskie	2002
20.	Kanalizacja Grunwaldzka Boczna	2002
21.	Kanalizacja Kamieniec	2002
22.	Kanalizacja Kasprowicza	2002
23.	Kanalizacja Kościeliska, Za Strugiem	2002
24.	Kanalizacja Nowotarska	2002
25.	Kanalizacja Piaseckiego	2002
26.	Kanalizacje Regle	2002
27.	Kanalizacja Curzydły	2002
28.	Kanalizacja Strażyska	2002
29.	Kanalizacja Tuwima	2002
30.	Kanalizacja Stroma II etap	2002
31.	Uszczelnianie kanalizacji - kolektor „N”	2002
32.	Kanalizacja Krzeptówki cz. półn.	2003
33.	Kanalizacja Krzeptówki Potok	2003
34.	Kanalizacja Ubocz	2003
35.	Kanalizacja Zwierzyniecka	2003
36.	Kanalizacja Olcza Wojdyły, Rybkówka, Stachonie, Topory	2003
37.	Kanalizacja Olcza Piszczory	2003
38.	Kanalizacja Olcza Stary Młyn, Klusie, Galicówka	2003
39.	Kanalizacja Witkiewicza II etap	2003
40.	Uszczelnianie kanalizacji - kolektor „N” dokończenie oraz „G”	2003
41.	Kanalizacja Olcza Janosówka	2004
42.	Kanalizacja Pardałówka omentarz	2004
43.	Kolektor Cicha Woda przełożenie	2004
44.	Uszczelnianie kanalizacji - kolektor Olcza, Cicha Woda, Przewodników Tatrzańskich	2004
45.	Rurociąg przesyłowy Kuźnice	2004
46.	Ujście wody Jaworzynka modernizacja	2005-2007
47.	Ujście wody Gonciska modernizacja	2002
48.	Kolektor Bystre - Kasprowicza	2004
49.	Wodociąg Pardałówka omentarz	2004
50.	Wodociąg Olcza Topory	2003
51.	Wodociąg Strażyska	2004
52.	Wodociąg Sobczakówka Skibówki	2004
53.	Ujścia wody - ogrodzenie stref	2005
54.	Kanalizacja Gubałówka	2004
55.	Kanalizacja Mrażnica	2004
56.	Uszczelnianie kanalizacji - kolektor Północ-Południe, Krupówki, Zamoyskiego, Chramcówki, Chałubińskiego, Kasprusie, Piłsudskiego, Za Strugiem, Bulwary Sprzęt oraz środki transportu	2004
57.	Ujście wody Potok Olczyński modernizacja	2003
58.	Ujście wody Kotelnica modernizacja	2004
59.	Budowa punktu zlewnego	2005
60.	Ujście wody wraz z siecią przesyłową Kirowa Woda	2005
61.	Wodociąg Gubałówka	2005-2010
62.	Wodociąg Mrażnica	2006-2007
63.	Wodociąg Króle Zwijacze	2005
64.	Całkowita modernizacja skoczni	2005
65.	Opracowanie tras rekreacyjnych rowerowo-biegowych	2002-2007
66.	Budowa sztucznego toru do jazdy szybkiej na lodzie	2002-2007
67.	Modernizacja stoku Nosal	2003-2009
68.	Modernizacja tras na Kasprowym Wierchu	2003-2009
69.	Budowa basenów cieplicowych Antałówka, Furmanowa	2005-2009
70.	Modernizacja zespołu kolejek i kolei Kasprowy Wierch, Gubałówka, Furmanowa	2002-2004
71.	Budowa ślizgawki sztucznie mrożonej	2002
72.	Zespół kortów tenisowych	2004
73.	Ściana wspinaczkowa	2004
74.	Budowa hali wielofunkcyjnej	2003
75.	Budowa sali gimnastycznej SP nr 5	2005
76.	Miasteczko zabaw dla dzieci	2003
77.	Nadbudowa dachu Gimnazjum nr 1	2002
78.	Budowa sali gimnastycznej i przewiązki w SP nr 5	1998-2003
79.	Wymiana kotłowni z koksowej na geotermię w P-2	2001-2003
80.	Modernizacja budynku (z byłego przedszkola) na cele Gimnazjum nr 3	2002
81.	Wymiana kotłowni z koksowej na geotermię w P-3	2002
82.	Nadbudowa dachu SP nr 4	2002
83.	Zmiana systemu ogrzewania na gazowe w SP nr 3	2003
84.	Wymiana stolarki w SP nr 2	2003
85.	Nadbudowa dachu wraz z modernizacją zespołu żywienia w P-7	2003
86.	Nadbudowa dachu SP nr 9	2004
87.	Zmiana systemu ogrzewania w SP nr 9	2005
88.	Zmiana systemu ogrzewania w SP nr 2	2006
89.	Docieplenie budynków szkół	2006
90.	Połączenie drogowe pomiędzy ul. Kasprowicza a Powstańców Śl.	2006
91.	Modernizacja drogi woj. 958, na terenie m. Zakopanego planowane: wykonanie ronda u zbiegu ul. 3 Maja i Nowotarskiej, węzeł komunikacyjny na skrzyżowaniu Nowotarskiej i Powstańców Śl.	po 2003
92.	Chodnik na Krzeptówkach	2003-2007
93.	Chodniki na terenie miasta wg ulic: Bronisława Czecha, Chramcówki, Piaseckiego, Samków, Kościuszki, Strażyska, Kamieniec, Ogrodowa, Kasprusie, Droga przez Olczę, Jagiellońska	2002
94.		od 2002

## Przykładowy katalog kryteriów

- czyli zasad, według których

najczęściej ustala się ważność inwestycji:

**1. Realizacja celów strategicznych ujętych w strategii:** Kryterium promuje inwestycje zgodne z jakimkolwiek celem strategicznym ujętym w Strategii Rozwoju Miasta Zakopanego (SRMZ).

**2. Zaawansowanie inwestycji:** Kryterium promuje inwestycje zaawansowane pod względem realizacji. Liczone jest jako stopień zaawansowania inwestycji w stosunku do całkowitych nakładów.

**3. Pozyskane pożyczki i kredyty komercyjne.**

**4. Pozyskane pożyczki i kredyty preferencyjne.**

**5. Pozyskane dotacje:** Wszystkie trzy kryteria zastosowano w celu nadania większej rangi inwestycjom, na które zostały pozyskane zewnętrzne źródła finansowania.

**6. Zasadność realizacji** tych inwestycji wynika z dwóch podstawowych przesłanek:

a) Realizacja inwestycji przy udziale źródeł zewnętrznych związana jest z osiągnięciem efektu rzeczowego (często również ekologicznego) w określonym w harmonogramie realizacji terminie wykonania. Niedotrzymanie warunków pożyczki (kredytu) może skutkować koniecznością zwrotu uzyskanych funduszy.

b) Pozyskanie funduszy ze źródła zewnętrznego nie jest rzeczą prostą i wymaga przejścia dość skomplikowanych procedur. Jednak w wyniku tych prac inwestycja jest oceniona nie tylko z punktu widzenia miasta i jego potrzeb, lecz również przez niezależnych specjalistów instytucji finansującej, która ma rozeznanie w podobnych inwestycjach prowadzonych w skali całego kraju. Zarazem decyzja o współfinansowaniu zadania jest potwierdzeniem słuszności podjętych działań inwestycyjnych tak lokalnie, jak i regionalnie, a nawet w skali kraju.

**7. Możliwość pozyskania dotacji pozabudżetowych.**

**8. Możliwość pozyskania pożyczki preferencyjnej:** Kryterium promuje inwestycje, na realizację których istnieje duże prawdopodobieństwo pozyskania dofinansowania ze źródeł pozabudżetowych. Prawdopodobieństwo dotacji na inwestycje musi wynikać jasno z dokumentu źródła finansującego: „Warunki uzyskania dotacji”.

Prawdopodobieństwo pożyczki na inwestycje musi wynikać jasno z dokumentu

źródła finansującego „Warunki uzyskania pożyczki”.

**9. Powiązanie zadania z innymi inwestycjami:** Kryterium promuje inwestycje, których podjęcie jest naturalną koniecznością zrealizowania lub rozpoczęcia realizacji innej inwestycji miasta.

**10. Zadanie generuje wpływ budżetowe:** Kryterium promuje inwestycje, w wyniku których istnieją racjonalne przesłanki na zwiększenie dochodów budżetu miasta. Nadanie inwestycji proponowanej liczby punktów musi być poparte analizą przedinwestycyjną, z której jednoznacznie wynikać będzie, że inwestycja będzie przynosić dochody i dochody te dotyczyć będą miasta Zakopanego.

**11. Pozytywny wpływ na środowisko naturalne:** Kryterium promujące inwestycje wpływające na ochronę środowiska. Zgodnie z poglądami większości funduszy ekologicznych w Polsce inwestycje wpływają na poprawę ochrony środowiska w przypadku:

- mierzalnej redukcji emisji zanieczyszczeń powietrza (głównie CO<sub>2</sub>, CO, SO<sub>2</sub>, pyły)
- mierzalnej redukcji zanieczyszczeń wody
- gospodarki odpadami.

**12. Dokumentacja formalnoprawna:** Kryterium promujące inwestycje, które przeszły już proces przygotowania przedinwestycyjnego.

**13. Oddziaływanie inwestycji:** Kryterium promujące inwestycje, których realizacja wpłynie na zaspokajanie potrzeb jak największej grupy ludzi.

**14. Ochrona zabytków:** Kryterium promujące inwestycje związane z ochroną zabytków znajdujących się na terenie miasta.

**15. Stopień wpływu inwestycji na budżet:** Kryterium promujące inwestycje, które poprzez poziom planowanych nakładów obciążają budżet miasta w sposób niewielki.

**16. Wykorzystanie sezonowe:** Kryterium promujące inwestycje, których wykorzystanie w ciągu roku będzie jak najdłuższe w skali roku.

**17. Możliwość etapowania inwestycji:** Kryterium promujące inwestycje, dla których istnieje możliwość rozdzielania zakresu rzeczowego i jego etapowania.

**18. Okres realizacji zadania:** Kryterium promujące inwestycje, których okres realizacji zależy jest wyłącznie od możliwości finansowania.

Kolumnę Rady i Zarządu Miasta Zakopanego

redaguje Marzena Sęczkowska

Drożej Koleżance

**Lek. med. Jolancie Czyżowskiej**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca

**Prof. dr. hab. KAZIMIERZA JANICKIEGO**

składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie

„...od lat najmłodszych do późnej siewizny...”

Odszedł od nas na wieczną harcerską wartę jeden z członków grona - kręgu instruktorów seniorów ZHP

**Dh phm. KAZIMIERZ JANICKI**

żegnamy Cię dzisiaj, chcemy powiedzieć - zapewnić, iż pamięć nasza o Tobie nigdy i nigdzie nie zaginie. Pozostanie zawsze i wszędzie trwała i żywa, wśród nas, aż do końca naszych dni - do ostatka, duchowo pozostajesz zawsze w naszym harcerskim szeregu, takim jakim byłeś. „...w cichym śnie spoczni już...”

Żegnaj na zawsze Druhu - Przyjacielu, po harcersku czuj czuj czuwaj!

Krag Instruktorów Seniorów ZHP „Bieszczadzkie Powsinogi”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 sierpnia 2001 roku zmarł nagle w Krakowie

ś t p

**Prof. zw. dr hab. KAZIMIERZ JANICKI**

Kierownik I Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych CM UJ. Odszedł od nas ceniony i wybitny pracownik naukowy, człowiek o wielkiej wiedzy, szlachetności i kulturze osobistej oraz interdyscyplinarnym podejściu do współczesnych problemów społeczno-zdrowotnych. Współzałożyciel i wieloletni Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Inicjator i organizator licznych konferencji, spotkań i zebrań naukowych, kontynuator idei ochrony zdrowia społecznego profesora Juliana Aleksandrowicza. Autor wielu książek i opracowań naukowych z zakresu medycyny i zdrowia społecznego. Odszedł człowiek wielkiego serca i niewiarygodnej pracowitości, uczciwości i niezwykłej życzliwości dla innych. Rodzinie śp. Profesora składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Członkowie Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

„Idź dokąd poszli tamci - do ciemnego kresu po złote runo nicości Twoją ostatnią nagrodę”  
Zbigniew Herbert

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 2001 roku w wieku 59 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu

ś t p

**dr n. med. JAN SARNEK**

Dyrektor Krakowskiej Szkoły Medycznej im. Stanisławy Leszczyńskiej

Najukochańszy i Najdroższy Syn, Mąż, Tatuś, Dziadzius, Teść i Kuzyn. Absolwent Akademii Medycznej Wydziału Lekarskiego w Krakowie, były asystent Chirurgii Ogólnej w Szpitalu Kolejowym, były adiunkt Zakładu Farmakologii PAN w Krakowie, były kierownik Oddziału Epidemiologii w Stacji Sanepid w dz. Śródmieście, były dyrektor Stacji Terenowej Sanepid w dz. Podgórze, przewodniczący Komisji Programowej dla Zawodu Instr. Hig. przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Msza żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 27 sierpnia 2001 r. o godz. 11.40 w nowej kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lek. med.

**Aldonie Cybie-Kuzaj**

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z NZOZ „Kozłówek”

Pani Doktor

**Aldonie Cybie-Kuzaj**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd i Pracownicy NZOZ „Inter-Medicus” sp. z o.o. Kraków, ul. Szwedzka 27

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

**KAZIMIERZ ŻARSKI**

emerytowany, długoletni pracownik kina „Warszawa” - „Atlantic” w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pracownicy Instytucji Filmowej „Apollo Film”

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy o śmierci

ś t p

**Mgr. inż. arch.****ZDZISŁAWA MAULTZA**

długoletniego emerytowanego pracownika Wydziału Architektury

b. Urzędu Dzielnicy Kraków Podgórze, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia 2001 roku o godz. 10.00 na cmentarzu Podgórskim.

Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy

Dnia 21 sierpnia 2001 r., opatrzonej św. Sakramentami, zmarła w wieku 95 lat

ś t p

**KATARZYNA WYBRANIEC**

Człowiek cichy, dobry i szlachetny.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 sierpnia 2001 r. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarnej na Salwatorze, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córka i Zięć

„Ci, których kochamy nie umierają,  
bo miłość to nieśmiertelność.”  
E. Dickinson

ś t p

**ALEKSANDER WILK**

Najukochańszy, Najdroższy Mąż i Ojciec. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w sobotę, dnia 25 sierpnia 2001 r. o godz. 13.30

w kaplicy na cmentarzu

Mała Góra, po czym odprowadzimy Zmarłego do rodzinnego grobu.

Ci, Którzy tak bardzo Cię kochali...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w poniedziałek 20 VIII 2001 r., zmarł nagle, przeżywszy 56 lat,

ś t p

**KAZIMIERZ SZCZUREK**

mgr historii

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat, Zięć, Szwagier i Wujciu. Długoletni nauczyciel i wychowawca młodzieży w Zespole Szkół Specjalnych w Krakowie.

Autor podręcznika języka polskiego dla szkół specjalnych.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona przy Zmarłym w kościele w Szczepanowie w sobotę, 25 VIII 2001 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym w Szczepanowie. Do udziału w modlitwie za spójność duszy śp. Kazimierza zapraszają

Żona z Córkami, Siostry, Bracia, Teściowa oraz bliższa i dalsza Rodzina

Serdeczne podziękowania dr. Tomaszowi Krupińskiemu, Dyrektorowi Szpitala im. św. Jana Jerozolimskiego w Szczyrzczy, wszystkim Lekarzom i Całemu Personelowi Medycznemu za troskliwą opiekę w chorobie aż do ostatnich chwil życia

ś t p

**ALINY BOGACZ**

oraz wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu - zwłaszcza wszystkim Kapłanom i Przyjaciołom oraz Mieszkańcom Kasiny Wielkiej składa

Maryla Bogacz  
Córka

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 sierpnia 2001 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zmarła w wieku 78 lat Nasza Kochana Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

ś t p

**LAURA JAHODA z d. Bujańska**

emerytowany, długoletni pracownik PBP „Orbis” w Krakowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 27 sierpnia 2001 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrążeni w smutku

Lunka i Romek z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80 zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

**ZAKŁADY POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00  
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00  
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00  
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30  
ul. Pięlegniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ**  
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04  
**BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

**REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE**

**FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” S.C.**  
**CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE**  
**TEL. 658-21-11,**

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł. Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

Uprzejmie informujemy, że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych codziennie do godz. 18.



Pani  
**mgr Grażynie Szczurek**  
serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci MĘŻA  
składa  
Spoleczność XXVIII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

Panu Dyrektorowi  
**Dr. hab. Grzegorzowi Przebindzie**  
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA  
składają  
Pracownicy Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu  
**Pawłowi Łukasikowi i Jego Rodzinie**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Cioci  
Pani  
**HALINY BOŻEK**  
składają  
Koleżanki i Koledzy z pracy

Śmierć  
**prof. DANUTY JODŁOWSKIEJ-  
-WESOŁOWSKIEJ -**  
- wspaniałego Człowieka i wybitnej uczzonej -  
pograżała Przyjaciół w smutku.  
Jesteśmy całym sercem z Tobą, Izabelo.  
Rodzina Sztudyngerów i Zaczków

# Ogłoszenia ekspresowe

## Praca

**MŁODE** dziewczyny do roznoszenia ulotek.  
0504-905-299. 45394/A

**MONTAŻYSTÓW** okien PCV z doświadczeniem i własnym samochodem osobowym.  
0504-905-299. 45394/B

**MONTERÓW**, spawaczy centralnego ogrzewania zatrudnię. 0501-639-825.  
45346/A

**OPERATORA** koparkoladowarki. 012/425-20-00. 6860/A

**PRZYJMĘ** lakiernika, pomocnika samochodowego. /012/276-84-67. 45395/A

**PRZYJMĘ** operatora koparki z II kategorią. /012/416-25-68. 45262/A

**ZŁECĘ** wykonanie remontu kapitalnego CO -wymiana rur i grzejników. Kubatura 4000 m<sup>3</sup>. Termin wykonania do 30.09.2001. Oferty: fax 032/711-51-19 do dnia 7.09.2001 r. Tel. 0606-112-467. 43805/A

## Szukam pracy

**PRZEDSZKOLE** domowe. 012/411-98-45. 6840/A

## Kupno

**KOMÓRKI**. 0604-717-419. 37345/B

**SILNIK** elektryczny do łodzi. /012/637-02-26. 45298/A

## Sprzedaż

**KRĘGI**, rury. /012/264-93-94. 38092/E

**MAGIEL** sprzedam. 0607-78-35-11. 44090/A

**PIANINO**. 0605-347-682. 6823/A

3 miejsca w grobowcu granitowym k/kaplicy na cmentarzu w Wieliczce. /012/415-96-61 od 20.00, 0608-736-790. 45239/A

**TOYOTA** Carina, bordo metalik, 1,6, 1997, bezwypadkowa, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, sprzedam. 0603-948-655. 43829/A

## Zwierzaki

**DOBERMANY**. 012/273-28-76. 44862/A

## Motoryzacyjne

**A. A. A. A. A.** Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/28-11-145, 0601-17-85-23. 42686/A

**A. A.** Autoskup (gotówka). 012/641-53-68, 0502-180-405. 43890/A

**A.** Auta uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 33345/A

**A.** Autoskup. 012/647-30-83. 34957/B

**KABINA** jeliczowska, wyremontowana blacharka, tanio. /012/657-58-38. 44947/A

**SKODA** 105L, 1987. /012/641-30-80. 44783/A

**TARPAN**, 1976. /012/287-36-50. 44106/A

**ZŁOMOWANIE**. 012/281-60-41. 6260/A

126 p, 1998. /012/641-30-80. 44783/B

## Lokale

**DO** wynajęcia pomieszczenie na ciche rzemiosło z możliwością zamieszkania /sila, woda, gaz/. /012/645-59-05. 44906/A

**KOMFORTOWE**, dwupokojowe, wynajmę. 012/413-09-77. 6782/A

**ŁÓBZOWSKA** (31-metrowe). Niedrogo. Sprzedam. 0501-184-004. 45354/A

**POKÓJ** studentkom. /012/425-13-80. 45280/A

**RYDLA**, 47-metrowe, niedrogo, sprzedam. 0501-184-004. 45375/A

**ZALESKIEGO**, 34-metrowe, niedrogo, sprzedam. 0501-184-004. 45381/A

**28 m<sup>2</sup>** sprzeda właściciel, Azory. 0606-332-627. 44205/A

## Nieruchomości

**DZIAŁKI** Niepołomice. 012/281-13-29, 0604-368-062. 44698/A

**KAMIENICA** - centrum, 3 piętra, 752 m<sup>2</sup>, wolne 200 m<sup>2</sup>, łatwa nadbudowa. Oferty 683601B1, Kraków, Wiślna 2. 6836/A

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Bibicach, 8-arową, widokową. 0501-036-738. 45322/A

**SPRZEDAM** działkę budowlaną, Krzywaczka. 0503-840-141. 44943/A

## Zguby

**WYSOKA** nagroda! W okolicy Brzeska zganią 8-letni owczarek niemiecki, maści wilczastej, bujna sierść. 0602-239-360. 45362/A

## Usługi

**ELEKTROAWARIE**. 0606-579-760. 6778/B

**PRZEWÓZ** samochodów osobowych i dostawczych, pomoc drogową. 012/425-65-07, 0501-463-612. 43681/A

## Cyklinowanie

**BEZPYŁOWO**, układanie. 012/644-42-98. 37688/A

## Flizowanie

**FLIZOWANIE**, gładź, malowanie, hydraulika. /012/ 284-55-70. 44034/A

## Malowanie

A. 012/641-41-99. 45317/A

## Usługi budowlane

**BUDOWY**, remonty, instalacje. /012/388-54-32 po 20.00. 6772/A

## Naprawy

**TELEWIZORA**. /012/636-00-41. 4635/C

## Transport

**NAJTANIEJ**. 012/654-13-92, 0600-613-256. 39178/A

## Różne

**EKSTRAMASAŻ**. 0502-714-666. 32417/B

**EKSTRAMASAŻYSTKI**. 0502-991-173. 32419/B

**WRÓŻBA** chińska. Astrologia. Tarot. Andrzej Jamróz. 012/623-78-12. 6800/A

Uniwersytet Jagielloński Biblioteka Jagiellońska  
ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na dostawę i montaż systemu audiowizualnego do sal konferencyjnej biblioteki.  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w sekretariacie, pok. 4, BJ, w godz. 9-15.  
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 4, do dnia 3 września 2001 r. do godz. 8.45.  
683001

**HANDEL \* USŁUGI \* PRODUKCJA**  
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"  
**94-77**  
Telefoniczna Agencja Informacyjna  
http://www.taj.com.pl

Jednostka Wojskowa Nr 2771,  
30-901 Kraków, ul. Tyniecka 52  
ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie demontażu 2 kominów stalowych zlokalizowanych przy ul. Rakowieckiej 29 w Krakowie.  
Przewidywany termin realizacji 1 dzień, w terminie 13.09. - 15.09.2001 r.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.09.2001 r.  
Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w Jednostce Wojskowej przy ul. Tynieckiej 52 w Krakowie, tel. 613-24-83 lub 613-23-70. 4309001

**KOMUNIKAT**  
Zarządu Gminy Mogilany.  
Stosownie do art. 18 ust. pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 1999 r. nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Mogilany nr XXII/196/2001 z dnia 26 kwietnia 2001 r.  
zawiadamia się  
o przystąpieniu do sprzedania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mogilany wzdłuż drogi krajowej nr E-7 w miejscowościach: Libertów, Gaj, Mogilany, Włosań, dla lokalizacji terenów pod zabudowę mieszkaniowo-usługową i usługi komercyjne.  
Wniosek o dokonanie ww. zmiany został wpisany do rejestru postępowań na podstawie Ustawy o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko pod nr. S.A. 766-4/01.  
Właściciele gruntów położonych na terenie objętym zmianą mogą zgłaszać pisemne wnioski w Urzędzie Gminy Mogilany w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego komunikatu.  
Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. 642801

**DZIENNIK POLSKI**  
zaprasza na łamy nowego magazynu specjalnego  
**DOM**  
który ukaże się  
**13 września br.**  
w formacie A4  
i będzie towarzyszył  
**XVIII Krakowskim Targom Budownictwa „Jesień 2001”**  
Napiszemy o najnowszych technologiach, materiałach budowlanych, sporo miejsca poświęcimy stolarce otworowej, ceramice sanitarnej, artykułom wyposażenia wnętrz i wszystkiemu, co związane jest z budownictwem.  
Szczegółowe informacje można uzyskać w  
**Biurach Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”:**  
Kraków, tel. (012) 619-91-53, fax (012) 619-91-84,  
Nowy Sącz, tel. (018) 444-21-50, Nowy Targ, tel. (018) 266-30-72,  
Oświęcim, tel. (033) 844-47-54, Rzeszów, tel. (017) 852-24-78,  
Tarnów, tel. (014) 622-31-48

25 sierpnia 2001  
**Platforma Obywatelska**  
Zaprasza Mieszkańców Krakowa  
na spotkanie w Rynku Głównym  
z  
**ANDRZEJEM OLECHOWSKIM**  
i  
kandydatami do Parlamentu RP  
**25.08.01 /Sobota/ godz. 16<sup>00</sup>**  
Publikacja finansowana przez Komitet Wyborczy Wyborców Platforma Obywatelska 4408601

wielka  
promocja urodzinowa  
Tylko w 5 urodziny dajemy Ci  
specjalną kartę rabatową.  
Atrakcyjne zestawy urodzinowe!  
Autoryzowany przedstawiciel  
30-347 Kraków,  
CH. TESCO ul. Kapelanka 54,  
tel. (012) 296 42 49, 296 42 50  
Ceny netto dla wszystkich taryf. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era. Zniżka dotyczy specjalnej taryfy wakacyjnej.  
Ericsson T20e 15 zł  
Sony CMD-J5 25 zł  
+ gra Tomb Raider  
+ Walkman®  
25% zniżki na rozmowy  
era  
moja  
2408401



























Połączeni granicą - str. 35

## Pejzaż POLSKI

## Tygodniówka

Władze „Solidarności” stanowczo sprzeciwiły się w poniedziałek założeniom do projektu budżetu państwa na 2002 r. przedstawianym przez Ministerstwo Finansów.

Chcieliście rządu, no, to go macie, skumbrie w tomacie, pstrąg...

PSL uważa, że głównym powodem problemów budżetowych są „niewystarczające i zbyt wolno rosnące dochody budżetowe”. „Dlatego uzdrawianie budżetu państwa należy zacząć nie od cięć wydatków, ale od strony dochodowej” – oświadczył w poniedziałek prezes Jarosław Kalinowski.

My też chętnie byśmy więcej zarabiali i nie ograniczali się w wydatkach. Prosimy o szczególności!

W sobotę rano w pociągu relacji Iława - Bydgoszcz 21-letnia Anna D. z Torunia urodziła chłopca. Dziecko przyszło na świat na odcinku między Jabłonowem Pomorskim a Wąbrzeżnem.

To pierwsza od dłuższego czasu pozytywna wiadomość o PKP – wreszcie coś się rodzi, a więc nie wszystko umiera.

To nie groźby, tylko moja osobista modlitwa – tak tłumaczył się białostockiej policji Rosjanin, który w komisariacie groził śmiercią Białorusince, którą napadł i okradł. Groził jej za to, że złożyła doniesienie.

Ora et labora.

Za próbę kradzieży bluzy sportowej w jednym z szczyńskich hipermarketów 19-letni mieszkaniec Choszczyna (woj. zachodniopomorskie) został rozebrany do naga i z napisem na plecach „Jestem złodziejem” pozostawiony w centrum Szczecina.

Maluczko, a supermarkety, świątynie konsumpcji, sprawią sobie dyby, kuny i zatrudnią małodobrego, czyli kata.

Jak doniosła „Wyborcza”, z okazji 25-lecia kopalni „Piast” 8 tysięcy pracowników dostanie ozdobne kufle z mosiężną pokrywką. Na prezent wydano około pół miliona złotych.

Dyrekcja „Piasta” dowiodła w ten sposób, że preferuje formę kosztem treści; na piwo zapewne nie starczy już pieniędzy.

Zdaniem przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera, zmarłego niedawno b. I sekretarzowi PZPR Edwardowi Gierkowi należy postawić pomnik. Według niego, Gierek może być wzorem dla innych polityków.

Nie zapominajmy też o tow. Wiesławie, tow. Bolesławie, a i może Josifowi Wissarionowiczowi też się coś należy.

Strażnicy miejsca często nie mają nawet średniego wykształcenia. W pracy korzystają czasami z nielegalnych środków, np. pałek i paralizatorów – wykazała kontrola NIK.

Może im niższe wykształcenie, tym większa chęć do pałowania?

Rektor uniwersytetu w Białymstoku prof. Adam Jamróz, kandydat SLD na senatora, wywiesił na budynkach uczelni własne plakaty i transparenty wyborcze – napisała „Wyborcza”. Zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej, sytuacja ta nie narusza przepisów Ustawy o szkolnictwie wyższym ani ordynacji wyborczej.

Naszym zdaniem, narusza dobre obyczaje, dla nas wielokrotnie ważniejsze od ustaw.

AMK

## Pejzaż Sawki



Rys. Henryk Sawka

## Swoje wiem

Miałoby lato trzy odsłony. Pierwsza – Lato Aferyalne. Romuald Sz., Ryszard F., Tomasz Sz., Grzegorz W., żeby sięgnąć tylko po tych pierwszych z brzegu.

Potem było Lato Powodzi. Gdy spojrzeć na mapę, to aż w oczy kłuży, jak niewiele regionów oszczędziła natura tego lata. I pod tym względem były te powodzie gorsze od tamtej sprzed 4 lat. Wtedy strasznie było na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie. Reszta kraju w dzień się opalała, a wieczorem patrzyła, jak to znowu okropności z zalanych terenów pokaże telewizja. Teraz dostało się prawie wszystkim i prawie po równo.

Trzecią odsłoną było albo i jeszcze jest Lato Budżetowe. Ono jeszcze trochę potrwa, bo tak naprawdę finansami państwa zajmie się na serio dopiero nowy rząd i nowy parlament, ale będziemy jeszcze przez długie tygodnie obserwować zmagania specjalistów, a przede wszystkim polityków. Będziemy bombardowani sprzecznymi opiniami, krasomówczymi popisami itp. W sumie czeka nas zatem jeszcze Jesień Budżetowa, o tyle łatwiejsza, że najważniejsze dzieje się teraz. Moim zdaniem bowiem, to właśnie dziś tworzona jest „podmurówka pod Belkę”. Skomasowana kampania prasowa ma na celu uświadomienie wszystkim, że dłuższe państwo nie może być tak socjalistyczne jak do tej pory. Że udział tak zwanych sztywnych wydatków w budżecie nie może być coraz większy. Potem przyjdzie nowy minister finansów, prawdopodobnie będzie nim Marek Belka, który zrobi zaledwie część z dziś postulowanych reform, ale i tak będzie postrzegany jako zbawca. Trochę to przypomina oczywiście dowcip o kozie, którą rabin kazał na miesiąc wprowadzić do mieszkania narzekającego na ciasnotę Żyda, i który to Żyd zobaczył dopiero po miesiącu, jak luzno mu bez kozy. To znaczy, że gdy dziś całe społeczeństwo zrozumie, że można stracić wszystko, a jutro straci połowę, to i tak odetchnie z ulgą.

Ponieważ jednak lato jeszcze trwa, pozwolę sobie przewidzieć czwartą odsłonę. Będzie to w końcówce Lato Procesów. Moim zdaniem, politycy już zorientowali się, że prawo ustalające specjalny, wyborczy czy 24-go-

dzinny tryb postępowania jest najlepszą formą promocji. Mamy więc za sobą już kilka głośnych spraw, z których część była kompletnie idiotyczna, ale za to wszystkie znalazły się w mediach. I to wysoko w dziennikach radiowych i TV oraz na pierwszych stronach gazet. Jeżeli jeden krzykliwy rolnik ma pretensje do tygodnika, to dzięki naszym przepisom wie, że nie musi robić nic sensownego, czyli nie musi udowodnić, że jest człowiekiem prawym, wystarczy, że pojawi się w telewizji, by wykrzyknąć, że ktoś go krzywdzi. W sądzie w normalnym trybie już się nie pojawi! Zaręczam! Jeżeli dwóch kandydatów ma w jakimś okręgu szanse takie jak Wiśła z Barceloną, to najlepiej się publicznie pokłócić i pójść do sądu! Nawet jeżeli są z jednej partii. Nie twierdzą, że Jackowie – Kurski i Janiszewski sobie to zaplanowali, ale przynajmniej jeden z nich dobrze wie, że proces politykowi dobrze robi! W myśl starego hasła: „Złe czy dobrze, byle z nazwiskiem”.

Ponieważ jednak drugi raz ten sam numer nie wyjdzie, spodziewam się eskalacji pomysłów i prawdziwej eksplozji procesów.

GRZEGORZ MIECUGOW

## Kulturalni: Piersi jako lustro

Takie czasy, że coraz trudniej odróżnić, kto jest kim naprawdę. Stale ktoś różnie głupa. Oto Bogusław Chrabota, dyrektor programowy Polsatu, tak oto zareagował na list czołowych reżyserów filmowych, którzy zaniepokojeni reklamami „Amazonki”, iż „seks niewykluczony”, interweniowali w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. „Ci sami intelektualisci, którzy podpisali list w sprawie „Amazonki”, w swoich filmach pokazywali stosunki, a nagie piersi były standardem. Czy to nie pachnie hipokryzją? Czy w „Amazonkach” pokazano stosunek? A w filmie panów Zanussiego i Wajdy – tak. Jaka tu jest różnica? Gdzie jest granica hipokryzji?” – kpi dyrektor Ch. Skoro pyta, odpowiadam. Nie ma granic hipokryzji. Nie istnieją. Sam Chrabota, udając, że nie ma różnicy między „Ziemią obiecaną” Wajdy czy Zanussiego „Barwami ochronnymi” a „Amazonkami”, zniósł wszelkie granice. Także śmieszności. Bo przecież nie wierzę, że dla niego artystyczne kino i reality show to jedno. Tyle że wygodniej rznąć prostaczka, co to świat ogląda jedynie płasko. Z pozycji naleśnika.

Ale cóż się dziwić Chrabocie, skoro oto w „Rzeczpospolitej” sam Krzysztof Zanussi snując rozważania wokół owego listu i nań reakcji, też sprawa wrażenie pierwszego naiwnego. Póki dowodzi, że Polsat wykluczył ów „seks niewykluczony” na skutek wspomnianego listu – rozumiem. Miły jest smak zwycięstwa. Ale gdy proponuje jako sposób na wyeliminowanie owych „show”, „bojkot towarów reklamowanych w mediach, które budzą moralne wątpliwości odbiorców”, to już mam zastrzeżenia. I to wcale nie natury moralnej. Po pierwsze, jest utopią wiara w skuteczność pomysłu, po wtóre, skąd – nie oglądając – mam wiedzieć, czyje towary omijać?

Ale zarazem nie tylko uśmiech wywołały u mnie sążniste rozważania twórcy „Życia jako śmiertelnej choroby przenoszanej drogą płciową”. Także lęk. Oto relacjonuje autor tekstu, że studenci zdający na reżyserię mają już nowe pomysły na nowe „reality”: „śmierć na żywo, kamery w domu starców, i upiorny pomysł – egzekucje, przy których liczba płatnych telefonów oddala wykonanie wyroku” (skazańcy z krajów dopuszczających karę śmierci). Nie mam złudzeń – reklamodawców nie braknie. Podobnie jak odbiorców.

„Najgorsze instynkty, najniższe pragnienia, brak smaku, wulgarność i cynizm, przyziemność i interesowność wyszły jak liszaj” – oto co wychynęło wraz z demokracją, wskazywał niedawno w „Polityce” prof. Jacek Hołówka. „Demokracja nie może być dyktaturą ciemnoty, prostactwa i trywialności” – apeluje z kolei Krzysztof Zanussi zapowiadając, że „głos zatroskanych” – nieważne, iż pozostający wołaniem na puszczy – nadal będzie się odzywał. Bo elity są m.in. po to. Pytanie tylko, czy elity, mnijsza o to, jak je definiować, mają jeszcze autorytet? Czy nie utraciły go milcząc w ostatnich latach, gdy obalano wszelkie standardy przyzwoitości, prawości, honoru. Wszak naga pierś czy nawet stosunek, niechby dwóch „Amazonek”, to nic w porównaniu z tym, co nam serwowali rozmaite maści politycy, pewien pręt z Gdańska, pewne radyjko wiadomo skąd, także prasa... Skoro nie ma świętości, skoro wszystko można zbezczeszczyć, każdego bezkarnie opluć – to nie dziwmy się, że teraz morderca chce być dziennikarzem. On wie, że też znajdzie czytelników.

Oczywiście, wynurzeń bandyty można nie czytać, reality show nie oglądać – wystarczy zmienić kanał lub wyłączyć telewizor. W życiu takiego komfortu nie mamy. Życia ignorować się nie da. „Niespodziewana dyskusja o „Amazonkach” spełniła rolę lustra. Uświadomiła nam zamęt, w jakim jest nasza młoda demokracja” – konkluduje reżyser-intelektualista. Takie czasy – o sprawach fundamentalnych przyszło nam dyskutować przy okazji prymitywnego widowiska...

WACŁAW KRUPIŃSKI

## Bigosik polski Brunona Miecgowa

W reportażu z cyklu „Na własne oczy” („Polityka” nr 33) Tomasz Zieja tak pisze o orkiestrze Hejnał ze wsi Byszyce:

„Grała byszycka amatorska orkiestra w składzie o wiele skromniejszej niż dzisiejszy, bo ledwie kilkusobowy, przed marszałkiem Piłsudskim na Święcie Jazdy Polskiej w 1938 r. Dyrygował nimi ekskapelmistrz 13 Pułku Ułanów”.

Chyba był nie tylko ułańskim ekskapelmistrzem, ale też znakomitym medium, skoro potrafił przywabić na ten występ ducha Marszałka w przeszło 3 lata po śmierci.

W dodatku telewizyjnym do „Gazety Wyborczej” (nr 191) znalazł się artykuł poświęcony 20. rocznicy powstania telewizyjnej stacji MTV, a w nim stwierdzenie:

„Od kilku lat najważniejszym zjawiskiem w światowej muzyce jest hip-hop, r&b, progresywny metal, ale przede wszystkim muzyka klubowa i taneczna”.

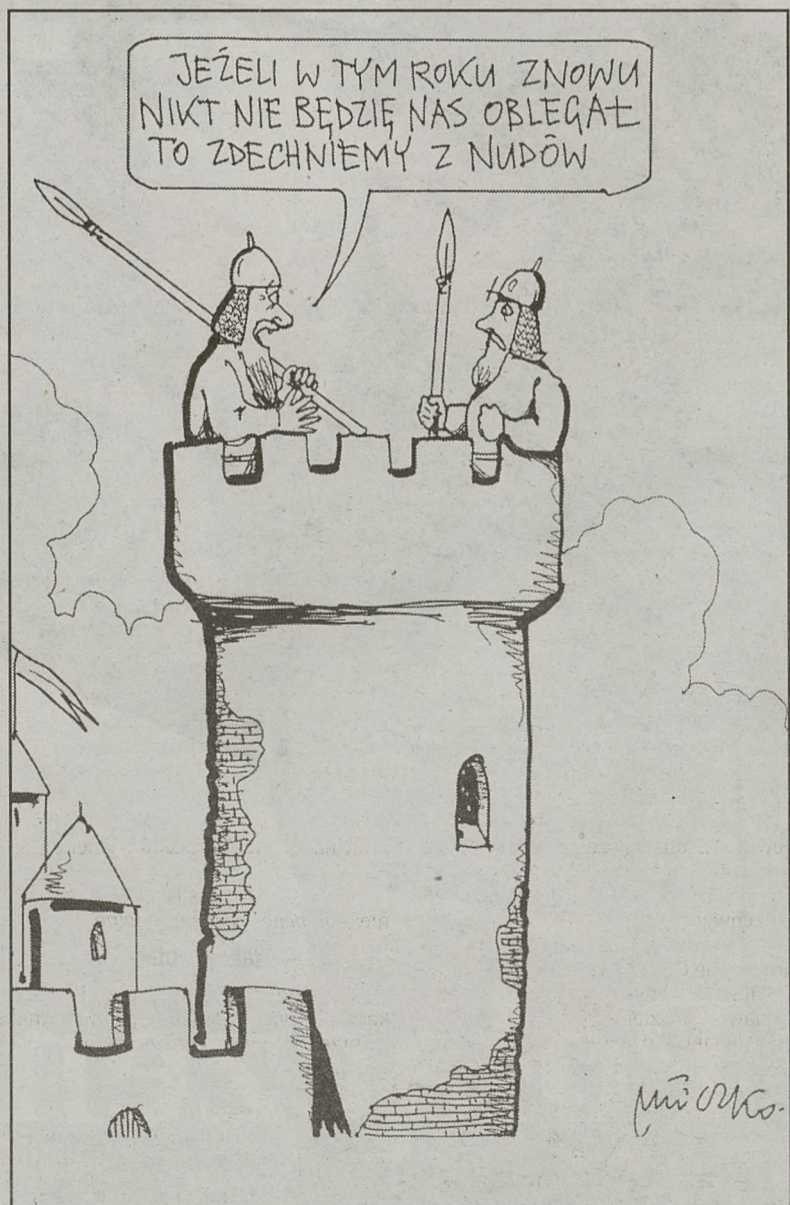
Jeśli istotnie w światowej muzyce nie ma niczego ważniejszego, to czy nadal prawdziwe jest powiedzenie, że muzyka łągodzi obyczaj?

## Cytat tygodnia

W jednej z telewizyjnych dyskusji – bardzo w ubiegłym tygodniu licznych – na temat stanu państwowych finansów, minister Jerzy Kropiwnicki, mówiąc o budżetowych zapowiedziach ministra Jarosława Bauca, użył sformułowania: „Minister Bauc wykazał tu – rzekłbym – konstytucyjny pesymizm”.

Pół roku temu minister Bauc przedstawiał tegoroczny budżet w tonie nader optymistycznym. Czy ówczesny optymizm także był konstytucyjny?

## Pejzaż Mleccki



Rys. Andrzej Mleccko

Miroslaw Kuleba

# Gruzińskie złoto

**Koniak to cud! W nim znajdziesz wszystkie aromaty świata**

Georgij Mgaobliszwili prezentuje butelkę gorzałki „przeciw cholera” sprzed 370 lat

Fot. autor

**S**iwy, niewysoki, okrągły jak baryłka z najlepszą chwanczkara\* Giwa Czagaliszwili ślezczał nad notatkami, kiedy wkroczyłem z Timurem Glonti, moim cicerone, do jego świętego przybytku. Jednego z najświętszych i najświętszych w całej Gruzji: piwnic Naukowo-Badawczego Instytutu Winiarstwa.

Najpierw piliśmy zwykłe białe wino z ubiegłego roku, sporządzone z dwóch odmian winogron: czinuri i goruli mcwane. Giwa zaczerpnął je z beczki szklaną rurką, po czym zabił szpunt młotkiem. „*Jasne, orzeźwiająca, pełne w smaku*” – orzekliśmy.

– *Teraz spróbujemy kolekcjonerskiego* – z lekkim uśmiechem pod siwym wąsem zdecydował mistrz ceremonii. Osiwiał młodo, bo dostarczał wino na stół samego Stalina.

Z butelki, którą przed chwilą opisywał w sfatygowanym zeszytce w krótką, nalał mi pełny kieliszek, sobie i Timurowi – po pół. Wino było ciemnobordowe, w skąpom piwnicznym świetle zdawało się niemal czarne.

– *Co to za aromat?* – zapytałem, bo nigdy podobny zapach nie trafił do moich nozdrzy.

– *To bukiet kolekcjonerskiego saperawi* – wyjaśnił Glonti, zaś Giwa milczał skromnie. – *Trzeba go zapamiętać.*

– *Ale jak można go określić?*

– *Tylko tak. Zapach starego, kolekcjonerskiego wina.*

Zmieszały się w nim ingredencje subtelne i niepodatne ostatecznym wyrokiem, wspomnienia owocowych aromatów z dominantą czarnej porzeczki, cierpkiej emanacji klepki dębowej, jakiejś odległej aluzji tonów smolistych i ożywczo żywicznych...

– *A co to za wino?* – zapytałem niepewnie, z obawą, że jako profan nie rozpoznaję może czegoś, co dla znawcy powinno być jasne od pierwszej chwili.

– *Saperawi z 1962 roku* – przemówił uroczyście Giwa.

Oniemieliliśmy zdumieni, Timur chyba nawet bardziej niż ja, bo on w pełni docenił fakt, który mieliśmy na języku. Obaj zaczęliśmy intensywnie węszyć, aby zapamiętać na zawsze, do końca życia, bukiet czterdziestoletniego saperawi.

## Flaszka za tysiąc dolarów

– *Pierwszy raz piję tak stare wino, które zachowało się w tak dobrej kondy-*

*cji* – wyznał batono\*\* Glonti, nie używając wielkich słów.

Zaraz też jego powściągliwy entuzjazm otrzymał potwierdzenie w osobie Dżemala Mołodinaszwili, który do nas niemal podbiegł – w czarnym golfie i jasnej marynarce, z czarnymi oczami płonącymi pożądliwie na smagłej twarzy szefa gospodarstwa piwnicznego Instytutu Winiarstwa. Nieomylny węch, a może szósty zmysł, wywabił go z jakichś zakamarków piwnicy do tego najważniejszego teraz miejsca na gruzińskiej ziemi, gdzie degustowano kolekcjonerski skarb. Kiedy usłyszał, co pijemy, nalał sobie skromnie pół kieliszka, zawirował szkłem, aby wino należycie uwolniło bukiet – a kiedy skosztował małego łyka, zaraz z wielką ochotą wypił wino do dna, chociaż przed chwilą Timur mnie napominał:

– *Takie wino pije się małymi łykami, nie od razu.*

Modliliśmy się nad swoimi kieliskami dobre pół godziny. Pod koniec poczułem, że po grzbiecie ścieka mi rzęsiasty pot. Kiedy ujawniłem ten szczegół fizjonomii, Giwa roześmiał się radośnie. To było bardzo dobre wino!

Już go nie było, a my ciągle piliśmy je od nowa.

– *Od razu poczułem jego klasę, dlatego tak wypilem* – usprawiedliwił się Dżemal.

– *Ciekawe, ile to wino kosztowałoby u was, w Polsce, w restauracji?* – zapytał mnie czwartym ze szczęśliwców, zasuszony, siwy mężczyzna, weteran instytutowej piwnicy, któremu Giwa nalał pół kieliszka z tego powodu, że przeszedł niedawno operację prostaty.

– *Nie słyszałem, żeby takie wino podawano w restauracjach* – odrzekłem.

– *Takie butelki kupuje się na aukcjach.*

– *Tysiąc dolarów!* – zawyrokował Timur, naukowiec w ekskluzywniej dziedzinie produkcji koniaków, i na pewno wiedział, co mówi. I dodał na pożegnanie: – *Ja będę pamiętać to wino.*

## Skarby enoteki

Wino trzyma się w dębowych beczkach najwyżej trzy lata. Potem można je przechowywać jeszcze przez jakiś czas, od kilku do kilkunastu lat, w butelkach. Nie zawsze nabiera w tym czasie wartości.

Giwa i Dżemal zaprowadzili nas do enoteki instytutu, czyli podziemnej „biblioteki” win. Na półkach leżały zakurzone, zapaskudzone czymś i oblepione pajęczynami zielone butelki. Z sufi-

tu powiewały triumfalnie płachty pajęczyny, niczym flagi tego przybytku nauki, twierdzy i świętyni. Każda półka miała swój numer, pod którym w katalogu można znaleźć metryczkę każdej z butelek. Enoteka tbiliskiego Instytutu Winiarstwa zawiera 765 rodzajów wina, najstarsze butelki pochodzą z 1898 r. Nie każdy rocznik nadaje się do enoteki, trafiają tam tylko wina godne tego zaszczytu. Np. rok 2000 uznano za słaby. Spośród setek rodzajów wina, produkowanego w Gruzji, do kolekcji trafiło zaledwie kilkanaście butelek z czterech odmian winogrona rkaciteli, rosnącego w rejonie Telawi w Kachetii.

Zauważyłem, że butelki z ostatniego zbioru zamknięte są plastikowymi korkami, używanymi do najpospolitszych gatunków wina.

– *Próbujemy te korki, być może będą lepsze* – wyjaśnił Dżemal. – *Korek z latami się zakwasza i zaczyna chorować. Następuje skolioza korka. Kiedy cały zmarnieje, w winie pojawiają się lotne kwasy.*

– *A zdarza się, że otwieracie bardzo starą butelkę, a w środku – ocet?*

– *Bardzo często! Rzadko udaje się zachować wino w dobrej kondycji. A poza tym, sam popatrz, co się tu dzieje.*

Patrzę i widzę, że beczenna enoteka jest wyraźnie w upadku, jak cała Gruzja. Wino kolekcjonerskie powinno być przechowywane w stałej temperaturze od 8 do 12 stopni, przy niskiej wilgotności. W enotece instytutu jest dokładnie odwrotnie: wilgoć ścieka po ścianach, temperatura sięga latem 18 stopni. Nie działał chłodziarka. Jak wszystko w Gruzji.

## Matecznik winiarstwa

– *Słyszałem, że piliście 40-letnie saperawi* – powiedział Nodar Czkwartiszwili, dyrektor instytutu, i spojrzał na mnie z wyraźnym respektem. Potem pokazał mi skarb, spoczywający w jego gabinecie: fundamentalną „Ampelografię Gruzji”, niezwykle dzieło wydane w 1960 r. przez gruzińską Akademię Nauk. Wielka księga o formacie map okrętowych zawiera opis i malowane portrety 150 najważniejszych odmian winogron rosnących w republice.

Najpierw zwiadziliśmy z Glontim muzeum instytutu, a w nim oglądaliśmy odciski liści winogrona w diatomie sprzed 10 milionów lat. Odciski znalezione w skałach w rejonie achałchskim Gruzji. Nieopodal, nad rzeką Candze, z gołej skały wyrastał skamieniały

pień winorośli liczący 15 milionów lat. Być może to właśnie Gruzja jest matecznikiem czarnomorskich odmian winogron. W wiosce Szulaweri w Kartli archeologowie zbadali osadę z piątego tysiąclecia przed naszą erą, a w niej gliniane naczynia ozdobione odciskami nasion winogrodu i same nasiona. Miały one już cechy współczesnych odmian uprawnych. Egipt, Grecja, Rzym – winne tradycje tych starożytnych kultur są znacznie późniejsze.

Na korytarzu Instytutu Winiarstwa wpadł na nas Waża Kawaliaszwili, zastępca dyrektora naczelnego, człowiek niezwykle energiczny, po gruzińsku czarny i ruchliwy. Najpierw myślałem, że krzyczy za coś na Timura, ale po chwili zrozumiałem – on tak mówi. Waża opowiedział z zapałem o wuju, bracie swojego ojca, który był carskim kadetem i uciekł przed bolszewikami do Krakowa, gdzie spędził resztę życia.

A potem Waża zapytał o saperawi. Rocznik 1962.

## Dziedzictwo Dawida Saradziszwili

Do legendarnej Tbiliskiej Fabryki Koniaków, najstarszej wytwórni brandy w carskiej Rosji, zawiózł nas swoim mercedesem David Abzianidze, dyrektor do spraw produkcji. Po drodze batono Abzianidze zdumiewał się nad czerwonym saperawi rocznik 1962, które piliśmy z Glontim onegdaj.

– *Jak to możliwe, wino tak długo nie żyje!* – wykrzykiwał zapalczywie. – *To jakby człowiek żył dwieście lat.*

Doszliśmy wspólnie do wniosku, że butelka musiała być absolutnie hermetyczna. Zapewne – zalakowana.

– *Tam nie mogło być ani miligrama tlenu* – rozważali moi towarzysze. Sceptycznie odnieśli się do plastikowych zatyczek, zamykających butelki rocznika 2000.

– *Dla enoteki to nie może być dobry sposób* – zdecydował Glonti.

Tbiliska Fabryka Koniaków została założona w końcu XIX w. przez Dawida Saradziszwili, wielką postać gruzińskiego winiarstwa, przemysłowca, artystę win i filantropa. Wykształcony we Francji, zaczął robić brandy nie gorszą niż w departamencie Cognac. Carska Rosja znała ją pod nazwą koniak, a później fabrykę i nazwę odziedziczyło sowieckie imperium. Dzisiaj międzynarodowe przepisy wymagają, aby trunk nazywał się gruzińską brandy, nad czym Gruzini bardzo boją się.

Dokończenie na str. 36

## Pejzaż POLSKI



„Katastrofalne powodzie w dorzeczu największej polskiej rzeki pojawiają się w regularnym cyklu. Proszę zestawić następujące daty: 1736, 1804, 1867, 1934 i 1997. Wynika z nich, że olbrzymia fala powodziowa pojawia się średnio co 65 lat”.

„Złośliwość natury” – str. 32



„U nas już tylko same wdowy zostały. A przed wojną żyło tu 150 ludzi – mówi Maria. Ludzie uciekali z Łąpicz powoli, ale systematycznie. Jedni wyjeżdżali w poszukiwaniu lepszego życia, inni umierali. Pozostali niedobitki”.

„Ściana płaczu” – str. 33



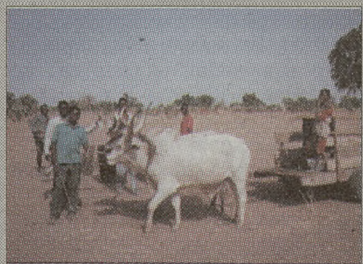
„Opucił wszystkie swoje kobiety: żonę i dwie córki, matkę mieszkającą samotnie w Libiążu, młodszą o dwa lata siostrę. Zostawił kolegów, z którymi co sobotę jeździł na ryby, trzy pokoje w bloku na przedmieściach Wrocławia, małego fiata i pracę w hurtowni tkanin. Został pustelnikiem”.

„Arka Jana” – str. 34



„Budynek ratusza w Czeskim Cieszynie kontrastuje z blaszanymi budkami, w których sprzedaje się alkohol. W wąskim okienku ledwie mieści się głowa sprzedawcy. Wystawione na ladzie butelki powiązane są drutem, żeby nie kusily złodziei. Przy blaszanych stolikach słysząc przede wszystkim język polski”.

„Połączeni granicą” – str. 35



„Gdy dotarli na miejsce swojej afrykańskiej misji, zobaczyli, że nie ma tu światła, pryszniców, ubikacji – usiedli na walizkach i zaczęli się zastanawiać, czego tu szukają? Przez głowy przemknęła myśl: wracać pierwszym samolotem do Europy!”.

„Misja księdza Kopacza” – str. 37







Jutro przy płotach znowu nikomu nie będzie się chciało rozmawiać. Kobiety zamkną się w sobie, zadumają. Dziś był w wiosce obcy i pytał, jak dawniej wyglądało życie. Rozgadały się, bo dawniej życie wyglądało lepiej. Miło wspominać. Tylko że po takich wspomnieniach człowiek uświadamia sobie obecną miserie i markotnieje. Smutno wtedy patrzeć na te puste, walące się domy, dziczejące, zarastające ogrody. Nie tak powinno być. Dlatego nie będzie się chciało jutro rozmawiać.

**Koniec asfaltu**

Asfaltówka urywa się 6 kilometrów przed Łapiczami. Dalej już tylko szutrowa droga i przedwojenne kocie łby. Spośród kilkunastu drewnianych, pokrzywionych domów jedynie w kilku tli się życie. Inaczej tego nazwać nie można, bo starość i samotność, zamknięte w czterech ścianach, powoli dogasają. Nie chce się gotować ani sprzątać, ani robić w ogródku. Pola już dawno oddane państwu za emerytury. Dlatego listonosz zagląda tu raz w miesiącu. Przynosi marne grosze, ale bez tych groszy nie dałoby się przeżyć. Listów nie przynosi, bo nikt do Łapicz nie pisze, jakby wiedział, że starym kobietom czytanie nie sprawia przyjemności. Telewizja też nie za bardzo. A co sprawia? Właściwie nic. Posiedzi człowiek kilka godzin na progu (jak ciepło) albo przy piecu (gdy zimno), zamieni parę słów z sąsiadką i tak jakoś dzień za dniem przechodzi.

Maria Ciruk dobiega osiemdziesiątki i sił ma coraz mniej. Właśnie mocuje się ze studnią, by wyciągnąć pół wiadra wody. Jest zła na siebie, bo ciało niechętnie się gnje. Są takie dni, kiedy Maria nie radzi sobie ze studnią. Wtedy bez wody czeka na przyptyw sił. - *Ja już jestem całkiem do niczego* - wstydi się. - *Człowiek stara się nie chorować, bo to kłopot. Jak się leczyc w tych warunkach?*

Maria używa właściwie tylko kuchni (wstawiła tam leżankę) i przedpokoju. Myje się w miednicy. - *A kto by to sprzątał, a kto by łaził po tych pokojach wte i wewte? Nogi nie te, zdrowie nie to, potrzeby też nie takie.*

Dzieci chciały Marię wziąć do miasta. Nie pozwoliła się jednak przesażać. Czasem przyjadą wnuczki. Na krótko, bo życie tu wydaje im się zbyt nudne i ciężkie. - *Jak ty babciu możesz żyć w takich warunkach?* - pytają.

- *Przyzwyczaiłam się* - odpowiada z uśmiechem. Przecież nie powie im, że już ledwo może.

Maria przysiadła ciężko na progu domu (to jej ulubione miejsce), opiera ręce na lasce i zamyśla się... Kiedyś, trzydzieści lat temu, tu - w tym domu i w tej wsi - było jeszcze normalne życie. Dużo się działo. A teraz bywa, że przez cały dzień nikogo na drodze nie wypatrzy, z nikim słowa nie zamieni.

- *U nas już tylko same wdowy zostały. A przed wojną żyło tu 150 ludzi* - mówi.

Ludzie uciekali z Łapicz powoli, ale systematycznie. Jedni wyjeżdżali w poszukiwaniu lepszego życia, inni umierali. Pozostały niedobitki. - *Od kiedy się tu sprowadziłam 33 lata temu, ludzie zawsze mieli przekonanie, że stąd trzeba uciekać* - przypomina sobie Irena Kochanowska, szczęśliwa posiadaczka jeszcze żywego, jak to sama określa, męża. - *Każdy, kto wyjechał do miasta, miał lżej niż na wsi. Nie ma się więc co dziwić, że z 50 numerów we wsi zostało kilkanaście.*

**Koniec świata**

W sąsiadujących z Łapiczami Trejglach jest jeszcze gorzej. Tadeusz Nietupski jest jedynym mieszkańcem wioski od czasu, gdy pochował matkę. Stodoła z oborą jeszcze stoją, ale nie są używane, bo 12 hektarów pola Tadeusz oddał w dzierżawę. - *Nie miałem sił się męczyć. Kiedy człowiek sam jeden uprawia ziemię, musi walczyć z naturą. Dziśki wszystko poniszczą.*

Dom w połowie nie używany. Kto by to wszystko opalał? I tak już parę rozpadających się chałup porąbał na opał, bo węgiel jest zbyt drogi. - *Gości to tu u mnie nie ma* - zapewnia. - *Kto by tu zbłądził?...*

W izbie cuchnie wilgocią. Tadeusz nie wietrzy. W zimnie, jak mrozy ścisną, nawet nie pomyśli o otwarciu okien, latem broni się przed muchami i komarami. Nie wie też, czy po takim otwarciu okno by się zamknęło. A po co sobie ro-

boty dodawać? Więc nie dodaje. Choć drewniany płot kładzie się już na ziemi, Tadeusz go nie podnosi. Nie ma dla kogo robić porządku. - *Żony nie mam i już mieć nie będę, bo żadna na ten koniec świata nie przyjdzie. Nie mam dla kogo żyć. Nawet nie mam się z kim pokłócić. Łażę z kąta w kąt i biję się z własnymi myślami. Czasem poczytam gazetę, rzadko spojrzę w telewizor (czarno-biały beryl stoi w kuchni na lodów-*

*- to samo, co z Jamaszami. Po wiosce pozostała tylko geograficzna nazwa, przydrożny krzyż i zdziczałe ogrody; na fundamentach domów rosną krzaki. - Natura już teraz zachowuje się tak, jakby mnie tu nie było - ubolewa Tadeusz. - Las wdziera się do wsi.*

**Koniec życia**

W Łapiczach i Trejglach nie ma nawet sołtysa. Tymi wsiami zajmuje się

*na dekada, by wszystkie moje wioski poupadały.*

Demografowie potwierdzają obserwację proboszcza i nie pozostawiają nadziei - od kilkudziesięciu lat wyludniają się gminy przy wschodniej granicy. W połowie lat dziewięćdziesiątych ten proces nabrał niezwykłego przyspieszenia (najszybciej przebiega na Białostocczyźnie i Podlasiu) i ma dotknąć całą polską wieś. Odwrotu nie ma.

**Bogdan Wasztyl**

# Ściana płaczu

Ludzie w Łapiczach zawsze mieli przekonanie, że stąd trzeba uciekać



Fot. Marek Mordan

*ce), bo przy białoruskiej granicy odbiór kiepski. Dobrze, że człowiek chociaż pracuje. Pieniądze marne, ale ludzi się zobaczy.*

Tadeusz pracuje w garbarni w odległych o osiem kilometrów Krynkach. Dojeżdża codziennie prawie dwudziestolatnim „maluchem”. - *Dobry samochód - chwali Tadeusz. - Psuje się często, ale dzięki temu mam jakieś sensowne zajęcie przy naprawianiu i czas leci.*

Tadeusz nie wyobraża sobie własnej śmierci. W jakim stanie będzie ciało, gdy je odnajdą? Kto wyprawi mu pogrzeb i kto na ten pogrzeb przyjdzie? Tadeusz nie myśli o tym, co stanie się z Trejglami po jego śmierci. Wiadomo

sołtysowa z Białogorców. Sołtysowa jest kobietą konkretną, więc stwierdza tylko fakty: - *Większość mieszkańców to samotni starcy. Sami emeryci i renciści. Ani jednego gospodarza. Od ponad dwudziestu lat ludzi wciąż ubywa. Trudno sobie przypomnieć, kiedy odbył się ostatni ślub.*

Ksiądz Jan Okurowski, proboszcz rzymskokatolickiej parafii świętej Anny w Krynkach, ma nieco szersze niż sołtysowa spojrzenie. - *W ciągu dziesięciu lat ubyło mi dwadzieścia procent parafian. Przeciętnie w roku mam 10 chrztów i 50 pogrzebów. A będzie jeszcze gorzej, proces wyludniania przybiera na sile. Może wystarczyć jed-*

zniknęły Jamasza i Trejgle. W Łapiczach z 50 numerów zostało kilkanaście. W Rudakach było ponad 50 dymów, do dziś stoi połowa, ale tylko w 18 ktoś mieszka. W Ozieranach za Niemca mieszkało 412 osób, dziś - 15.

Arseniusz Czarnecki z Ozieran lubi wieszać się na płocie. Uwiesi się tak i przez kilka godzin może stać. To spojrzy przed siebie, to w lewo, to znowu w prawo. Niewiele się dzieje, więc odwraca głowę powoli, a i tak nic mu nie umyka. Czas płynie.

Gdy pytam, jak się dawniej żyło, Czarnecki odrywa się od płotu i zdecydowanie ożywia. - *Dobrze się żyło, szybko. Gospodarzy było u nas tyle, że po są-*

*siednich wioskach dzierżawili ziemię, bo u nas jej było za mało. Nawet o brudę potrafili się procesować. Miejsca pod budowę domów brakowało, na łąkach aż czarno było od krów. A potem to wszystko szlag trafił. Rzucisz okiem dookoła i ani człowieka, ani zwierzęcia nie zobaczysz* - Czarnecki znów wiesza się na płocie.

„Szlag zaczął trafiać wszystko” już po wojnie, kiedy miasto upomniało się o ludzi, a ze Swiśłoczy Białorusini zrobili kanał. Łąki wyschły, krów nie było gdzie paść, ziemie słabe, w wąskich, długich paskach, trudne do uprawy. Gdy nie było alternatywy, nikt nie narzekał, ale kiedy okazało się, że można uciec do miasta i mieć lepiej, to ludzie zaczęli zauważać wszystkie niedogodności. Przestali się budować, zaczęli wyjeżdżać. Czarnecki (zaczął ósmy krzyżyk) nie wyjechał i nie zamierza. - *Trzeba żyć tak, jak przyszło* - mówi.

Na wschodnim krańcu Białostocczyzny wszystkie wioski wydają się puste. Czas zatrzymał się tu dawno i nie chce ruszyć z miejsca. Domy drewniane, stodoły kryte strzechą. Nie ma asfaltowych dróg, telefonów, sklepów i szkół, gazu ani wodociągów. Nie ma chrztów, komunii, ślubów, zabaw. Są pogrzeby.

**Bez nadziei**

Nawet jak jest młody kawaler, to nie ma dla niego nadziei. Jeśli się nie ruszy w świat, panny nie znajdzie. A za nim żadna tutaj nie przyjdzie. Młodych kawalerów czeka los Tadka Nietupskiego: niedoprane ubrania, zawilgocona chałupa, na śniadanie, obiad i kolację grochówka, fasola albo kasza gryczana.

W Łapiczach, Trejglach, Białogorcach, Ozieranach, Rudakach nie ma nawet sklepu. Żaden by się nie utrzymał. Staszek z Sokółki trochę to wykorzystuje i narzuca nieco wyższe ceny. - *Ale mam towar pierwszej klasy, z dostawą do domu* - mówi. Dwudziestolatnim żukiem objeżdża okoliczne wioski trzy razy w tygodniu. Zajeżdża na środek osady i trąbi aż ludzie się zejdą. Najchętniej kupują chleb i mleko. Czasem konserwę, herbatę, jakiś kolorowy napój w plastikowej butelce. - *To żaden wielki interes, ale z czegoś trzeba żyć* - tłumaczy właściciel obwoźnego sklepu.

Zimą, jak trakty zasypie, nie dojeżdża. Ludzie o tym wiedzą, dlatego wcześniej kupują więcej chleba i bułek. Jedni je suszą, inni moczą. Niektóre kobiety same pieką. Jakoś sobie radzą. - *Ale jak po śniegu do nich dojadę, to mnie z radości chcą całować* - śmieje się Staszek. - *Wypytują, co w świecie słychać.*

Ludzie chwalą obwoźny sklep, bo to - poza listonoszem - jedyny ich łącznik z normalnym światem. Normalny świat to na przykład Sokółka albo Krynki. W Krynkach jest wszystko: szkoły, apteka, ośrodek zdrowia, milicja, władza, sklepy, autobusy... Ale do Krynek dojechać niełatwo. Z Ozieran do najbliższego przystanku 4 kilometry, z Rudaków - 7. W dwie strony to 8 albo 14. Czyje nogi zniosą taki trud?

Codzienny kontakt z normalnym światem ma Nietupski z racji pracy w garbarni i posiadanego samochodu. Jednak do samotni Nietupskiego równie daleko. - *Granica przebiega na ostatnim domu w Krynkach, za miastem zaczyna się już pustkowie* - objaśnia Nietupski.

- *A co pan czuje, przekraczając codziennie tę granicę?*

- *Ja taki dziwak już trochę jestem i mnie to życie w normalnym świecie niewiele obchodzi. Ja z sobą nauczyłem się gadać, jak pustelnik. A jak przekraczam, to myślę tylko, żeby mi się maluch nie zepsuł, bo to jest kłopot na odłuzi naprawiać.*

Zawsze po koleździe ksiądz Okurowski markotnieje. W każdym domu ludzie biadolą i skarżą się na biedę, na ciężkie i smutne życie. - *Trudno zachować optymizm* - mówi proboszcz. - *Oni przynajmniej mogą wyżalić się księdzu. A ja? Czy tych biednych ludzi może interesować to, że kościół wymaga remontu, a pieniędzy na to nie mam...*

Szesnaście lat spędził we własnoręcznie zbudowanej leśnej chacie. Żył z tego, co sam zbierał albo dostał od ludzi. Nie stronił od kontaktów z otoczeniem, choć ważniejszy był dla niego kontakt z istotą nadprzyrodzoną. Nie płacił podatków, nie figurował w urzędowych kartotekach. Nie zostawił po sobie rozpaczy najbliższych, pieniędzy, pamiętników, listów, nawet testamentu. Niczego, co miało by jakiegokolwiek znaczenie, oprócz... legendy.

\*\*\*

Pierwszy raz anioł przyszedł do Jana na krótko po czterdziestych urodzinach. - Nadchodzi straszliwy kataklizm - ostrzegł. - Uratujesz się, jeśli zostawisz wszystko i pójdziesz za mną na południe, w góry. Wtedy powiem ci, co masz dalej robić.

Jan posłuchał. Wstał o piątej nad ranem, włożył białą koszulę i granatową marynarkę, jak zazwyczaj do kościoła, do kieszeni wsunął pieniądze, dowód osobisty i legitymację ubezpieczalni. Na wrocławskim dworcu wsiadł w pociąg do Zakopanego. Zniknął - gadano w mieście - odszedł, słuch po nim zaginął.

Opuścił wszystkie swoje kobiety: żonę i dwie córki, matkę mieszkającą samotnie w Libiążu, młodszą o dwa lata siostrę. Zostawił kolegów, z którymi co sobotę jeździł na ryby, trzy pokoje w bloku na przedmieściach Wrocławia, małego fiata i pracę w hurtowni tkanin.

Za to anioł pojawiał się coraz częściej.

- W górach - mówił dalej - wybudujesz chatę. Nisko, jak najniżej, prawie pod ziemią. Kiedy rozpęta się wojna, ominą ją rakiety.

Jan długo szukał miejsca na swoją ziemiankę. Próbował ją stawiać w Tatrzańskim Parku Narodowym. Przegonili go stamtąd ludzie w mundurach, więc zawędrował w Beskid Mały. Sześć lat przesiedziało w szałasie na Chrobaczej Łące. Wreszcie trafił w okolice Leskowca, niewielkiego szczytu, na który prowadzi poszarpana kamienna droga. Miejscowi mówią, że to pozostałość po czasach, kiedy szatan, rozgniewawszy się na Pana Boga, zaczął ciskać w niego głazami. Odłamków było tak dużo, że utworzyły górę.

Przed wojną na nie zalesionej części stoku, zwanej Łamaną Skałą, ciągnęło się kilka uprawnych poletek, stała też stodoła - podobno dla wygody właścicieli, którym nie chciało się za każdym razem wozzić siana na dół.

Po wojnie pola zarosły trawą. Stodoła, zmurzała ze starości, zaczęła się rozpadać. Ściany rozsypywały się, poszycie gniło.

Wtedy na miejsce dotarł Jan. - To tutaj - wskazał mu anioł.

\*

Połowa lat osiemdziesiątych, wczesna jesień. Felek, mieszkaniec Krakowa, wybrał się w Beskid Mały. Szedł przez las od Ponikwi, niebieskim szlakiem.

- Nagle z półmroku - bo dzień był pochmurny, deszczowy - wyrasta przede mną jakaś postać w kapeluszu i długim płaszczu. Przestraszyłem się: - Co za jeden? Idę za nim ścieżką, a ten nagle znika. Duch? Diabeł? W schronisku dowiedziałem się, że to Jasiu, który w lesie mieszka w ziemiance.

Jan był już wtedy dobrze znaną postacią w schronisku na Leskowcu. Pomagał przy remoncie, za co dostawał deski i blachę do budowy ziemianki. Żywił się prawie wyłącznie żółtym serem. Bywało, że przez kilka tygodni nie jadł nic gotowanego, bo jak mówił, chce być przezroczysty.

\*

Kazimierz, poprzedni właściciel schroniska, ma o dziwnym mieszkańcu Leskowca jak najlepszą opinię. Mówi o nim dużo i chętnie, używając niekiedy słowa: schizofrenik, choć żaden lekarz nie postawił konkretnej diagnozy. Lekarze i pracownicy opieki społecznej otrzymali od Jana zakaz wstępu na Łamaną Skałę, bo nie potrzebował pomocy i nie chciał się leczyć. - Kiedy miał dobre dni, zachowywał się normalnie, mówił dużo i logicznie. Czasem jednak coś go napadało. Łapał kontakt z zaświatami, kosmosem, gadał z kimś niewidzialnym.

\*

Jak wyglądał anioł, Jan nie zdradzał nikomu. Jego polecenia opisywał bezosobowo, krótko: - Kazano mi.

- Kazano mi, na przykład, stać bez ruchu przez kilka godzin pod drzewem. Albo zabraniało kosić trawę, bo w ten sposób ścina się kwiatkom główki - mówi Kazimierz.

Beata Chomałowska

# Arka Jana

**Dziwny był człowiek, ale dobry. Kulturalny, uczciwy, odczytany. Chciał żyć na łonie natury, uciec od cywilizacji...**



Fot. Piotr Kędziński

Dzięki pomocy anioła Jan rozwiązał też zagadkę Trójkąta Bermudzkiego. Opis był jednak na tyle skomplikowany, że Kazimierz nie może sobie teraz, po latach, przypomnieć żadnych szczegółów.

- Nie był odludkiem - twierdzi Halina, następczyni Kazimierza na leskowskim schronisku. - Przychodził do nas, pomagał przy różnych pracach porządkowych. Zatrudniał się też u okolicznych gospodarzy za jedzenie i papierosy. Chętnie rozmawiał ze wszystkimi. Przyjmował nawet księdza po koledze. Jak kogoś z turystów polubił, to go do siebie zapraszał, mówił, że go podczas apokalipsy przechowa w ziemiance. Szczególnie zaprzyjaźnił się z nim jeden pan z Gdań-

ska, przyjeżdżał tu często, prowadzili długie rozmowy.

Kazimierz: - Był chętny do pomocy, ale nigdy nie miałem pewności, czy skończy robotę, jak go to „coś” napadnie. Umówił się na przykład na rąbanie drzewa. Pracy było na tydzień, a on przyszedł dwa dni, później nagle się zagniewał, obraził i zaszły w swojej norze.

Halina jest ostrożna, bo każde przeinaczenie może być krzywdzące. Dlatego woli unikać kategoricznych sądów. Nie wypowiada się na przykład na temat zerwanych przez Jana więzi rodzinnych.

- Dziwny był człowiek, ale dobry. Kulturalny, uczciwy, bardzo odczytany. Każdy sobie obiera ta-

ką ścieżkę życiową, jaka mu pasuje. On chciał, jak mówił, żyć na łonie natury, nie mieć nic wspólnego z cywilizacją. Zbierał jagody, grzyby, sam sobie robił przetwory.

Kazimierz przypomina sobie, że na początku swego pobytu w Leskowcu Jan wspominał coś o wyjazdach do matki. Czy rzeczywiście podróżował wtedy do Libiąża, trudno powiedzieć. Zawsze jednak wracał zaopatrzonej w gotówkę, stać go było na „popularne”, ser i herbatę.

\*

Zdarzało się, że zimą Łamaną Skałę zasypywał śnieg, wysoki na kilka metrów. Wtedy Jan nawet i przez kilka dni nie mógł wydostać się z ziemianki. Palił w piecu - raz porąbał na opał nawet własne łóżko. Czasami zniknął niespodziewanie, niezależnie od pogody i pory roku. - Jak przez dłuższy czas się nie pokazywał, chodziliśmy zaglądać, czy jeszcze żyje, czy przypadkiem nie chory - wspomina Kazimierz.

\*

Jan spędził w ziemiance osiem zim. Dziewiętej zimy anioł zmienił zdanie: - Zburzysz ziemiankę, zamiast niej postawisz arkę. Musi być cała z drewna, na solidnych palach. Kiedy przyjdzie potop, ocalejesz tylko ty i Ronald Reagan. Reagan na kopule Białego Domu, a ty w arce.

- Napracował się sporo - podziwia Kazimierz. - Udało mu się postawić w tym samym miejscu coś w rodzaju chaty na palach, którą można było podnosić, podsuwając pod spód kamienie.

Co roku arka przechodziła gruntowną modernizację zgodnie z poleceniami wydawanymi przez anioła. Z zewnątrz ściany zostały obite kolorową blachą. Wejście prowadziło przez niewielkie okienko, umieszczone wysoko, prawie pod sufitem. Przecisnąć się przez nie mógł tylko ktoś niewielkiego wzrostu. Wewnątrz - wszystko, co potrzebne do życia. Podłoga złożona z trzech warstw grubych desek, pośrodku piec opalany drzewem, obok niego łóżko. Sztućce, zapasy żywności, nawet przybory do golenia.

Kończyły się lata dziewięćdziesiąte, epoka zmian. Kazimierz rzucił pracę w schronisku, przeniósł się do sąsiedniej miejscowości. Na Leskowcu wyrosła kaplica poświęcona papieżowi, szlak stał się coraz bardziej popularny, przybywało turystów.

Tylko Jan mieszkał nadal na Łamanej Skałe. Odwiedzali go miejscowi, pozował przyjeżdżającym do zdjęć. Mimo upływu czasu wyglądał ciągle tak samo: metr sześćdziesiąt wzrostu, łysawy, drobny. Jakby zupełnie nie postarzał się przez te szesnaście lat. Wychodząc do ludzi, wkładał zawsze białą koszulę i granatową marynarkę.

Miał je na sobie i tamtego dnia, późnym popołudniem. Siedział właśnie na ławie przed schroniskiem, gdy niespodziewanie, po długiej przerwie, znów objawił mu się anioł. Patrzyli sobie w oczy przez dłuższą chwilę.

- Idź do lasu - nakazał anioł. - Zamknij się, nie wpuszczaj nikogo i czekaj.

Jan posłuchał. Zabił deskami okno, położył się na łóżku i czekał aż do rana, kiedy anioł przyszedł ponownie, żeby zabrać go ze sobą.

Ciało znaleźli na drugi dzień właściciele schroniska. Wezwali pogotowie, policję. Stwierdzono: zawał.

Na pogrzeb przyjechała siostra. Ostatni raz widzieli się szesnaście lat temu.

\*

Grób Jana na miejscowym cmentarzu odwiedzają mieszkańcy sąsiednich miejscowości i znajomi turyści, którzy w schronisku dowiadują się o jego śmierci. Przynoszą kwiaty, zapalają świeczki. Pamiętają.

W przycupniętej niedaleko szczytu, zarośniętej pokrzywami chacie nic się nie zmieniło. Zbite z drewna sprzęty pokrywa kurz, sufit oplatają pajęczyny. Po kątach pobłyskują puste butelki i słoiki z dżemem, nad nimi wiszą święte obrazki. Nawet papierosy leżą tam, gdzie miał zwyczaj kłaść je gospodarz arki.

Chociaż obok prowadzi teraz wydeptana w trawie ścieżka, nikt dziwacznej, kolorowej chałupy nie próbuje okraść ani zdemolować. Niektórzy boją się nawet zaglądać do środka. Inni mówią, że przyjdzie jeszcze czas, kiedy wszystko dookoła zaleje woda, a wtedy nietknięta arka uniesie się na falach.

Odnawiany przedwojenny budynek ratusza w Czeskim Cieszynie kontrastuje z blaszanymi budkami, w których sprzedaje się alkohol. W wąskim okienku ledwie mieści się głowa sprzedawcy. Wystawione na ladzie butelki powiązane są drutem, żeby nie wyciekły.

Przy blaszanych stolikach siedzi kilka osób. Słychać przede wszystkim język polski. Czterech młodych ludzi popija piwo. Chodzą do szkoły średniej po drugiej stronie Olzy. Podczas wakacji i w czasie roku szkolnego przychodzą tu po zajęciach, bo piwo jest dwa razy tańsze niż w Polsce.

Oprócz Polaków na rynku niewiele osób. Centrum sprawia wrażenie wymarłego, mimo wczesnego popołudnia.

Po drugiej stronie rzeki rynek tętni życiem. Pod arkadami emeryci grają w szachy, obok stoją stragany z pamiątkami i kawiarniane stoliki. Na murku, otaczającym studnię św. Floriana, grupka młodych ludzi. Jeden z nastolatków przygrywa na gitarze. Wieczorem można tu spotkać młode dziewczyny z Czeskiego Cieszyna, które spotykają się z Polakami, bo „ładniejsi” i „bardziej chce im się rozmawiać”.

### Podzieleni Olzą

Cieszyn do 1920 roku był jednym miastem. Przez wiele wieków stanowił stolicę księstwa, rządzonego przez lokalną linię Piastów. Potem władzę przejęli Habsburgowie, a w końcu gród znalazł się w granicach monarchii austro-węgierskiej. Konflikt między Polską a Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński doprowadził do tego, że w 1920 r. Rada Ambasadorów przyznała Czechosłowacji przedmieścia z dworcem kolejowym, leżące na lewym brzegu Olzy. Powstało tu nowe miasto - Czeski Cieszyn.

Większa część Cieszyna, z piętnastowiecznym rynkiem, romańską rotundą, piastowskim zamkiem i gotycką wieżą, pozostała w Polsce. W 1938 r. wojska zajęły Zaolzie i miasto znów stało się jednością. Po II wojnie przywrócono granice z roku 1937.

Niektórzy starsi mieszkańcy Czeskiego Cieszyna nie potrafią zapomnieć, że w 1938 r. zostali wysiedleni. 60 lat później, w rocznicę wkroczenia wojsk na Zaolzie, w niektórych czeskich gazetach ukazały się publikacje, domagające się przeprosin od Polaków za tamte wydarzenia.

Z kolei starsi Polacy wypominają czeskim władzom, że po wojnie nakłaniały Czechów do mieszanych małżeństw, dawały bezzwrotne pożyczki tym, którzy przyjechali tutaj z głębi Czech. Wbrew woli Polaków zapisywano ich imiona i nazwiska wedle zasad obcej pisowni. Osoby z polskobrzmiącymi personaliami miały kłopoty z dostaniem się na studia i zrobieniem kariery. Niektórzy zmieniali imiona. - Teraz ci „Czesi”, kiedy handluje z Polakami, przypominają sobie, że mówią po polsku, bo mają polskich przodków - śmieją się cieszynianie.

Polacy pamiętają również, że w 1980 roku, po powstaniu „Solidarności”, Czesi nie chcieli ich obsługiwać w sklepach.

### Korzenie

Polacy z Czeskiego Cieszyna posyłają dzieci do polskich szkół. Jest tam gimnazjum (odpowiednik liceum) i dwie polskie podstawówki. Można również skorzystać z polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina.

W pobliżu dworca kolejowego znajduje się spora księgarnia Klub Polskiej Prasy i Książki, prowadzona przez Wydawnictwo „Olza” założone przez Polaków mieszkających w Czechach. Na półkach powieści, albumy, poradniki, podręczniki. - Książki zamawiają głównie polskie szkoły i biblioteki. Zachodzą do nas również mieszkający tutaj rodacy, żeby kupić coś do poczytania. Czasem nawet zaglądną osoby mieszkające po polskiej stronie, mówiąc, że tutaj taniej - tłumaczy pracującą w księgarni Jan Kubiczek. - Mam nadzieję, że niewiele zarabiamy. Sprzedajemy książki głównie po to, żeby podtrzymać polskość.

W Czeskim Cieszynie są także polskie świątynie, jak choćby katolicki kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. W parafii pracuje pięciu księży: trzech

Polaków i dwóch Czechów. W dzień powszedni jest odprawiana jedna msza święta w języku polskim i jedna w czeskim, a w niedzielę trzy po polsku i dwie po czesku.

Polaków mieszkających na Zaolziu najbardziej irytuje stosunek rodaków, którzy uważają wszystkich tutejszych mieszkańców za Czechów. - Przyjeżdżają do Czeskiego Cieszyna z centralnej Polski i pytają o drogę, mówią powo-

miasta są połączone przedwojenną siecią wodociągową. Czesi zdjęli zasuwę i woda popłynęła do Polski. Również strażacy jeżdżą do pożarów po obu stronach rzeki.

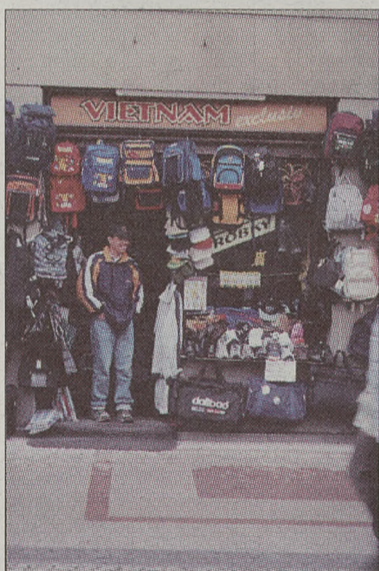
Dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej stworzono wspólny program komputerowy, informujący o imprezach kulturalnych i turystycznych. Do Miejskiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy ratuszu w Cieszynie za-

dworca kolejowego w polskim Cieszynie wypełniało kilkadziesiąt autokarów na czeskich i słowackich numerach rejestracyjnych. Na głównym targowisku przy ulicy Katowickiej słychać było czeski, obowiązującą walutą stała się korona. Na targowiska przerabiano placie, a nawet szklarnie.

Czesi chodzili z kalkulatorami, liczyli i wykupywali wszystko, co było choć trochę tańsze niż u nich. Njeśli na

# Połączeni granicą

Cieszynianie nie chcą mówić o konfliktach z przeszłości, wolą szukać tego, co spaja



Na górze - rynek i ratusz w polskim Cieszynie, u dołu po lewej Wietnamczyk handlujący odzieżą, po prawej ratusz w Czeskim Cieszynie  
Fot. autor

li, bo chcą być rozumiani. Okazują wielkie zdziwienie, gdy wiele osób odpowiada im płynnie. Nie wiedzą, że przyjechali na Zaolzie, nie znają historii tych ziem, nie mają pojęcia o przeszłości Cieszyna - mówi Elżbieta Stróżyk, redaktor naczelna miesięcznika „Zwrot” wydawanego przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej.

### Razem łatwiej

Zarówno władze polskiego, jak i czeskiego Cieszyna nie chcą mówić o konfliktach z przeszłości, wolą opowiadać o tym, co łączy. Wspólnie organizują imprezy kulturalne. Jak mówi burmistrz Bogdan Ficek, rady obu miast spotykają się dwa razy do roku na wspólnych sesjach. Władze miast starają się koordynować plan zagospodarowania przestrzennego, aby architektura po obu stronach Olzy stanowiła spójną całość.

Starosta Czeskiego Cieszyna Jindřich Sznepka chwali współpracę. Na jego biurku stoi telefon, podłączony do polskiej sieci, a u burmistrza Ficka aparat z czeskimi numerami. Kontaktują się bezpośrednio, nie przez centrale międzynarodową, jak inni mieszkańcy.

Kilka lat temu, kiedy Polskę dotknęła susza, władze Czeskiego Cieszyna pomogły potrzebującym. Obie części

glądają również Czesi. Na półkach wystawione są nie tylko polskie foldery, ale również pocztówki i ulotki informujące po czesku o atrakcjach za Olzą.

W ośrodkach kulturalnych wiszą duże tablice z napisem „U sąsiadów”, gdzie umieszczane są informacje o atrakcjach po drugiej stronie granicy.

Uczniowie z obu miast biorą udział w zawodach sportowych.

Do Jazz Clubu „Piwnica pod Targową” właściciel zaprasza co srode muzyków z Czeskiego Cieszyna. Nigdy nie brakuje chętnych, którzy chcą posłuchać jazzu zza Olzy. Również polscy muzycy koncertują po drugiej stronie rzeki w czeskim Domu Kultury „Strzelnice”.

### Na zakupy

Mieszkańców obu miast zbliżył jednak głównie handel. Po upadku komunizmu w Polsce, gdy w 1989 roku strona polska zaproponowała ułatwienia w ruchu przygranicznym, Czesi oponowali, twierdząc, że Polacy wykupią wszystkie towary, bo po drugiej stronie Olzy są puste półki.

Sąsiedzi nie docenili naszej przedsiębiorczości. Po otwarciu granic okazało się, że sklepy i bazyry są pełne towarów i to Polska stała się miejscem „wycieczek handlowych” dla Czechów. W targową srode i sobote parking koło

plecach drzwi harmonijkowe, karnisze, wiklinowe fotele i stoliki, pchali wózki dziecięce wypełnione koszulami i słodyczkami. Na stacjach benzynowych Czesi stali w kolejkach, aby zatankować do pełna i nabrać benzyny także do kanistra.

Do kasy miasta i cieszyńskiego urzędu skarbowego płynął strumień pieniędzy z podatków i opłat. W 1994 r. kierownictwo tutejszego urzędu skarbowego chwaliło się, że 36-tysięczny Cieszyn odprowadza do państwowego kasy więcej pieniędzy z podatku VAT niż Bielsko-Biała, miasto liczące 200 tys. mieszkańców.

### Miniona świetność

Teraz cieszyńscy kupcy skarżą się, że złote lata handlu już minęły. Ceny w Polsce poszły w górę i w srode bazar przy ul. Katowickiej świeci pustkami, ożywia się jeszcze w soboty, ale handlujące tu osoby utyskują, że ruch jest tak mały, że nie wiadomo, czy nie zamkną interesu przed zimą. Kupcy uskarżają się na wysokie podatki i koszty dzierżawy stoisk. Gwoździem do trumny dla drobnych handlowców stały się supermarkety.

Po drugiej stronie Olzy zadomowili się z kolei Wietnamczycy handlujący tanią odzieżą, którzy odebrali klientom polskim kupcom. Przybysze z Dalekie-



reportaż

go Wschodu szybko nauczyli się czeskiego, sprowadzili swoich krewnych i otworzyli rodzinne interesy. Teraz to Polacy często zapuszczają się do Czeskiego Cieszyna w poszukiwaniu taniej odzieży i butów.

### Ognisty szlak

Ręce zacierają za to nadal czescy restauratorzy i właściciele sklepów z alkoholem. Napoje wysokoprocentowe wciąż się przed droższą, podczas gdy w Czechach, gdzie podatki są bardzo niskie, wódka, whisky jest 2-, 3-krotnie tańsza niż po prawej stronie Olzy.

Ale mieszkańcy Cieszyna chodzą za granicę również na kolację, na basen, do klubu jazzowego. Od kilku lat, w Dzień Nauczyciela, polscy pedagodzy wybierają się na kawę i ciastko do Czeskiego Cieszyna, aby uczcić swoje święto.

Polskich klientów tanimi ofertami kuszą również czeskie biura turystyczne.

Od rynku w Cieszynie do przejścia granicznego z Czechami na moście Przyjaźni jest niespełna kilometr. Aby wrócić do Polski, trzeba dotrzeć do oddalonego o kilometr mostu Wolności.

Ożywiony ruch na granicy trwa od rana do godzin wieczornych. Tłoczno robi się już przed ósmą rano. Na moście Przyjaźni stoją „mrówki” z reklamówkami, torbami i plecakami. Kupują alkohol w Czechach i szmuglują do Polski. - Z czego trzeba żyć. Tyle osób nie ma tutaj pracy - mówią nasi pogranicznicy. Wedle statystyk stopa bezrobocia w Cieszynie przekroczyła 12 procent.

W tłumie na moście Przyjaźni wyróżnia się wysoki, młody chłopak ze starym, podartym plecakiem. Z przetartych pasków na ramionach wystaje gruba warstwa gąbki, wszyta, żeby ramiona nie bolały od noszenia ciężkiego ładunku.

Tuż za granicą, po czeskiej stronie, na wielu sklepach widnieją napisy po polsku. Zachęcają głównie do kupna alkoholu. Płacić można w złotówkach. 50 metrów za mostem Przyjaźni część „mrówek” schodzi po stopniach do sklepu „Pod Schodami”. Kolejka nie mieści się we wnętrzu ciasnego pomieszczenia, zastawionego kartonami z alkoholem.

Nieopodal przejścia granicznego mężczyzna w średnim wieku zagląda do notesu i instruuje dwóch młodych ludzi, tłumacząc, co mają kupić.

Po załadowaniu toreb i plecaków „mrówki” wracają do Polski. Celnicy z rzadka zaglądają do toreb. Kiedy roznieśli się wieść, że „sprawdzają”, wkładają alkohol za pazuchę. Nikogo nie dziwi widok młodej kobiety, która przed przejściem wkłada za pasek od spodni 4 półlitrowki wódki. Pod luźną bluzą nie widać zarysu butelek.

Po pokonaniu posterunku granicznego większość „mrówek” idzie na pobliski parking. Tam już czekają odbiorcy z otwartymi bagażnikami. Przeważają samochody z miejscowymi rejestracjami, chociaż zdarzają się auta z dawnego Katowickiego, Łódzkiego, Częstochowskiego, a nawet Białostockiego. Uwagę zwraca zielona furgonetka z napisem „Technika grzewcza, projekty, pomiary”. Kierowca zamyka drzwi auta wyładowanego rozgrzewającym ładunkiem.

Przed świątami i popularnymi imieninami parking nad Olzą zapelnia się samochodami ze Śląska. Dla przybyszów spoza Cieszyna stworzono po polskiej stronie, tuż nad rzeką przy kantorach, przechowalnie bagażu, gdzie mogą zostawić alkohol i udać się z pustymi torbami po następną partię.

\*\*\*

W niedzielne przedpołudnie kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie wypełniony jest wiernymi. Po mszy świętej w języku polskim tłum wysypuje się ze świątyni. Jedni wracają do domu, inni idą na spacer wzdłuż Olzy. Część kieruje się w stronę mostu Wolności. Odswieżenie ubrani i bez plecaków wyróżniają się w tłumie „mrówek”. Idą odwiedzić rodziny lub krewnych na cmentarzach.

JAROSŁAW KOSTRZEWA



Z okna rodzinnego domu w Borzęcinie ksiądz Kazimierz Kopacz (krępy, przystojny, lat 34, nie pozabawiony poczucia humoru) nie wysyłając się zbytnio potrafi zobaczyć... Afrykę, a w niej, w środkowo-północnej części, Czad sąsiadujący z piaskami Sahary, gdzie w parafii Bousoo proboszczuje od 3 lat na misji. W małopolskiej wsi spotkaliśmy się przypadkiem, bo przyjechał właśnie na dwumiesięczny odpoczynek do mamy, żeby nabrać sił przed kolejnym wyjazdem. Przebywając jednak wśród dawnych kolegów, sąsiadów i krewnych, coraz ucieka myślą do parafialnej ołtarzarni na Czarnym Łądzie. Pokochał tych ludzi, których z początku nie rozumiał, ale którzy zaufali mu na podobieństwo dzieci i wierzą w niego trochę jak w szamana, znajomego czary. - *Czy choroby i niebezpieczeństwa, czyhające na białego, zniechęciły mnie? Nie. Mam naturę ryzykanta; niebezpieczeństwo mnie podnieca. Zresztą, gdy człowiek pokłonie misyjnego bakcyła, to nie tak łatwo rezygnuje - odpowiada po namyśle.*

### Szok

Pierwsze zetknięcie z ziemią czadyjską było dla księdza Kazimierza szokującym przeżyciem. Rzeczywistość nie pokrywała się z wyobrażeniami. Zobaczyli z kolegą stolicę - w której dominowały chaty glinianki, a prowadziła przez nią jedna jedyna droga. Od biedy można ją było nazwać bitą - otoczona z dwu stron kanałami ściekowymi. Wyróżniał się jedynie pałac prezydenta i parę budynków ambasad. A gdy dotarli na miejsce misji i uświadomili sobie, że nie ma tu światła, pryszniców, ubikacji - usiedli na walizkach i zaczęli się zastanawiać, czego tu szukają? Przez głowę przemknęła myśl: wracać pierwszym samolotem do Europy! Starsi koledzy misjonarze dodali im otuchy: - *Nic się nie martwicie, myśmy przeżyli to samo. Wciągniecie się, przyzwyczajcie do Czadyjczyków, którzy są bardzo serdeczni, poczujecie się za nich odpowiedzialni, oswoicie z warunkami, które tu i tam da się ulepszyć.* I rzeczywiście, powoli wychodzili z szoku, a grupa księży z Wersalu, na twarzach których kryło się podobne zdziwienie, gdy przyjechali tu w jakiś czas potem - obiecała wspomóc finansowo. Dotrzymali przyrzeczenia. Przysłali z Francji okazałą sumę na remont plebanii: zainstalowanie prysznicznic, toalet i elektryczności.

### Jak na froncie

Kapuściński w znakomitej książce „Busz” opisuje swoją przygodę z malarią: „Co za wstrząs. Co za szok! W sekundę robi nam się zimno, przeraźliwie, przesywająco, upiornie zimno. Zaczynamy dygotać, trząść się, szamotać”. Ksiądz Kopacz mówi o tym spokojniej, może ataki malarii były łagodniejsze? W kryzysowych momentach budził się w nocy i serwował sobie zastrzyki. Na lekkie infekcje już nawet nie zwraca uwagi. Bierze leki i choroba mija...

Najpierw ukąsił go skorpion. Potem wykryto u niego amebę. Zastanawia się, kiedy mógł ją złapać i dochodzi do wniosku, że zapewne wtedy, gdy wybrał się w 400-kilometrową trasę przez pustynię. W czasie jazdy miał awarię. Wszędzie jak okiem sięgnąć piasek bez jednego drzewka i żar lejący się z nieba. Próbował szukać schronienia za samochodem, co też niewiele dało: po paru godzinach czoło miał prawie zwęglone od słońca. Skończyła się woda. Czekał tak ponad 5 godzin ze świadomością, że jeśli za chwilę nie pojawi się ktoś na pustyni - słońce go zabije. Miał szczęście - nadjechał samochód z arabskimi kupcami. Przewieziono go - za dużą opłatą - do najbliższej osady, gdzie spragniony rzucił się na wodę. Prawdopodobnie była zanieczyszczona i stąd zakażenie.

W misji wykorzystuje wodę ze studni głębinowej, choć tubylcy czerpią ją bezpośrednio z rzeki, w której piorą odzież i się myją. Nic nie pomagają ostrzeżenia. Odpowiadają: „Mój ojciec pił z tej rzeki i żył 40 lat, mój dziadek pił i żył 50 lat; ja też będę pił”.

Ksiądz Kopacz wie, że nie wolno myśleć o zagrożeniach. W przeciwnym razie człowiek żyje w strachu.

- *Nie roztrząsaj sytuacji niebezpiecznych, rozważaj o tym, co powinienesz robić, nie oglądaj się wstecz, a resztę pozostaw Panu Bogu - doradzali mu starsi koledzy. I tak postępuje. Fakt, że ma duszę hazardzisty i lubi podejmować wyzwania losu - pomaga mu w pracy. - Zdarzają się misjonarze żyjący w ciągłym lęku, którzy męczą sie-*

*bie i innych, bo strach się udziela. Najlepiej byłoby, gdyby powrócili do kraju - mówi ksiądz Kopacz.*

### Trzy rady

Właściwie marzył o misji w Ameryce Południowej, ale ówczesny biskup diecezji tarnowskiej Józef Życkiński namówił go na Czad, gdzie

trzeba - jak się wyraził - ratować resztki chrześcijaństwa przed naporem agresywnego islamu. W Czadzie, zajmującym obszar 3 razy większy niż Polska, żyją obok siebie Arabowie i Murzyni. W sumie 160 grup etnicznych i tyleż języków! Istna wieża Babel. Na szczęście można się porozumieć po francusku. Tyle ksiądz Ko-

pacz wiedział na początku, gdy zdecydował się na wyjazd. Następnie przebył dwuletni okres przygotowawczy w Warszawie i w Paryżu. Wbiły mu się w pamięć trzy rady usłyszane od misjonarza przebywającego w Kongu od 25 lat. Oto one „*Musisz mieć potrójną wiarę, podwójną miłość i... pieniądze*”.

Potrójna wiara. A więc ta wiara, którą przekazuje innym. I ta wiara, która będzie wystawiana na próbę w konfrontacji z murzyńskimi, animistycznymi wierzeniami czy z potężnym islamem, który w tej części Afryki jest najsilniejszy (w Czadzie żyje 55 proc. muzułmanów i tylko 21 proc. katolików). Nade wszystko zaś mocna wiara to tarcza ochronna dla misjonarza w chwilach kryzysów. Ten i ów zalamuje się, szuka pociechy w alkoholu czy w ramionach kobiety, myśli tylko o jednym, żeby wrócić. Nikt i nic poza wiarą nie pomoże mu w wydzwignięciu się z depresji, jest bowiem sam jak palec.

Podwójna miłość: do Boga i do ludzi. Tubylcy są dobrymi psychologami. Widzą, czy misjonarz darzy ich sercem, czy jest otwarty, bo wtedy oni otwierają się na niego, bezgranicznie, jak dzieci. Ważne jest np. jak zachowuje się przy stole i czy je z nimi z tej samej wspólnej miski.

Wreszcie trzecia rada - mieć pieniądze. Jeśli zabraknie pieniędzy - nic się nie uda, żaden projekt. Trudno głosić Słowo Boże głodującym. Nieraz musi się ich najpierw obdaryć chlebem, a później dopiero słowem Ewangelii. Ksiądz Kazimierz zdobywa pieniądze m.in. w Polsce, prosząc o składki i ofiary. W tym roku odwiedzili wraz z kolegą, księdzem czadyjskim Pere Aubertem Dipou, kilkanaście parafii tarnowskich, przybliżając wiernym życie na Czarnym Łądzie. Ofiary ze składek pokrywają koszt budowy studni głębinowej i wykończenia kaplicy w jego parafii. Teraz podjął się budowy dwóch kolejnych kościółków w Jarden i Mogo. Kolejna składka jest przeznaczona właśnie na ten cel. Potrzebne mu są pieniądze na leki, sanitarium, jedzenie, witaminy...

Niestety, aż 40 procent dzieci czadyjskich umiera, a przeciętna życia wynosi 45 lat. Te cyfry mówią same za siebie. Żniwo zbiera tu AIDS, trąd i wiele innych chorób...

Dlaczego komiczne były dialogi księdza Czadyjczyka z Polakami podczas jego pobytu nad Uszwią. Gdy narzekali na niedostatek, zapytał ich, czy jedli coś dzisiaj na śniadanie. A gdy odpowiedzieli, że tak - roześmiał się: „I wy narzekacie na biedę!? U nas bieda zaczyna się, gdy człowiek głoduje 3 dni, bo nie ma co włożyć do ust”.

- *Na mojej pierwszej misji - opowiada ksiądz Kopacz - codziennie przed plebanią pojawiała się gromadka dzieci, które po francusku znały tylko jedno zdanie: „Ojciec, jesteśmy głodne, daj nam jeść”. Staraliśmy się dawać, choć nieraz i nam zabrakło, wtedy zdarzało się, że obrzucili misję kamieniami, bo uważali za niemożliwe, żeby białemu czegoś brakowało. Staraliśmy się im wydzielać jedzenie, lekarstwa, ale w zamian chcemy, żeby coś dla nas zrobili: aby wypełnić myślenie, że im się wszystko należy za darmo. Niestety, nie są zbyt zaradni. Utrzymują się z rolnictwa i z polowania. Np. odsprzedają swoje zboże Arabom, którzy niemilosernie ich zawsze wykorzystywali. Arabowie zboże magazynują, a kiedy przychodzi czas przed żniwami i nasi czarnoskórzy parafianie nie mają ziarna - odsprzedają im własne zboże po cenie trzykrotnie wyższej. Moje rady, aby nie sprzedawali całego zbioru, lecz zostawili sobie trochę na okres głodowego przedzłotki i do zasiania - trafiają w próżnię. Myślenie o przyszłości jest obce ich mentalności, więc m.in. dlatego cierpią głód, choć warunki klimatyczne - to też prawda - wybitnie im nie sprzyjają.*

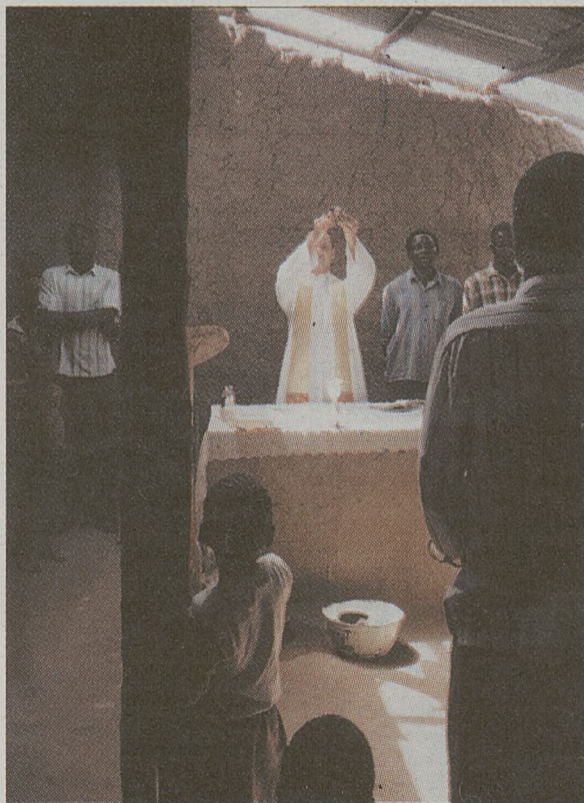
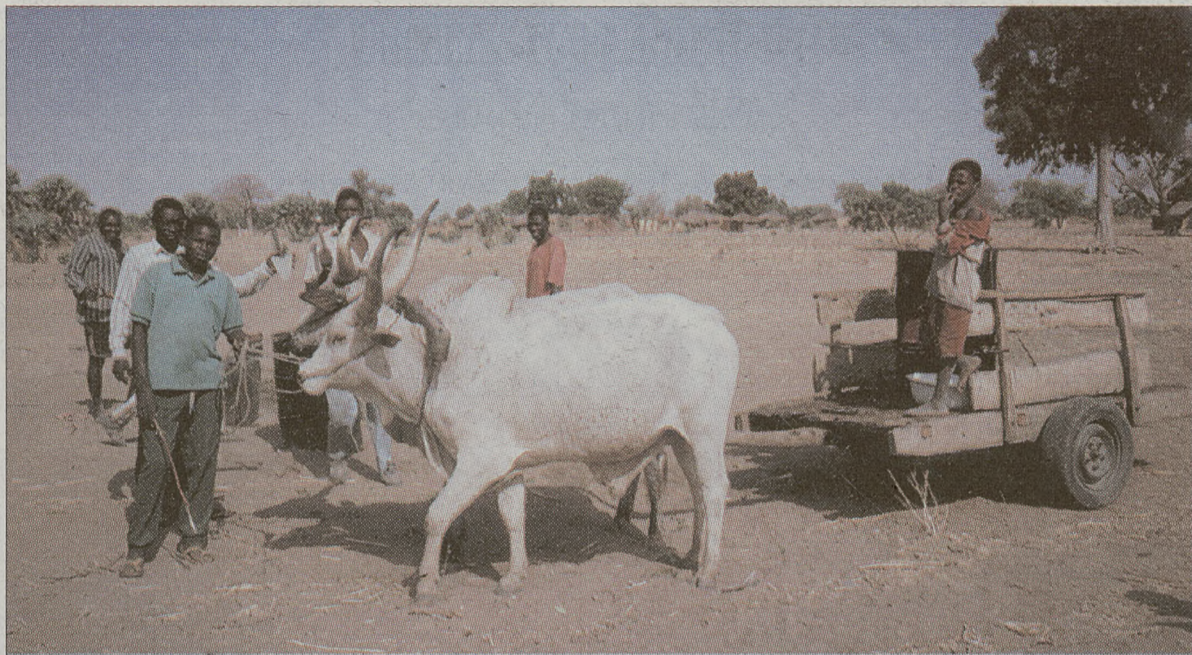
(cdn.)

Czytelnicy, którzy chcieliby wesprzeć budowę kaplicy w Czadzie i parafian z Bousoo, mogą przelać datki na konto ks. Kazimierza Kopacza: Krakowski Bank Spółdzielczy, Oddział Szczurowa, Filia w Borzęcinie 85911046-27404-1-49458-1

## Józef Baran

# Misja księdza Kopacza (1)

„Musisz mieć potrójną wiarę, podwójną miłość i... pieniądze”



Tubylcy są dobrymi psychologami. Widzą, czy misjonarz darzy ich sercem, czy jest otwarty, bo wtedy oni otwierają się na niego, bezgranicznie, jak dzieci. Na dwóch ostatnich zdjęciach ks. Kazimierz Kopacz podczas uroczystości religijnych.



Andrzej Kozioł

# Czcionkarskie wartkotłocznie

Nie znajdzie się ani w „Małej encyklopedii Krakowa” Adamczewskiego, ani w opasłym, pięknie wydany tomie PWN-owskiej „Encyklopedii Krakowa”. Pozostaje nieznaną, chociaż z pewnością zasłużył na wdzięczną pamięć nie tylko krakowian, ale wszystkich Polaków, miał bowiem pewne szlachetne hobby, ale o tym później...

Jakób Żegota Wywiatkowski, urodzony dnia 26 lipca 1823 r. w Krakowie z rodziców Jacka i Teresy, mieszczan krakowskich, również w Krakowie urodzonych. Po ukończeniu szkoły wydziałowej przy Technice Krakowskiej oddał go ojciec do drukarni St. Gieszkowskiego na naukę, którą rozpoczął w 1838, a skończył d. 23 kwietnia 1843, zostawszy wpisany na drukarza (prezera) - pisał Szczęśny Bednarski w książeczce wydanej w 1889 roku we Lwowie, a poświęconej historii polskiego drukarstwa.

Przez następne dwa lata, do kwietnia 1845 roku, Wywiatkowski pracował w krakowskiej drukarni Friedleina. Następnie - jak pisze Bednarski - wiedziony pragnieniem poznania świata i ożywiony żądzą wykształcenia się w zawodzie swoim, pospieszył przedewszystkiem do Warszawy, gdzie otrzymał kondycję w zakładzie „Gazety Warszawskiej”, której wydawcą i redaktorem był wówczas Antoni Lesniowski, a współpracownikiem Józef König.

Jak wielu młodych pracowników, chciał Wywiatkowski starym obyczajem ruszyć w świat, aby doskonalić się w swym rzemiośle. Miał zacząć od Wilna, ale nie puszczono go za kordon - trwał rok 1846, krwawy, i przybył z austriackiej Galicji, poddany zabuntowanej cesarza, nie był mile widzianym gościem. Nie ma jednak niczego złego, co by nie wyszło na dobre. Za-

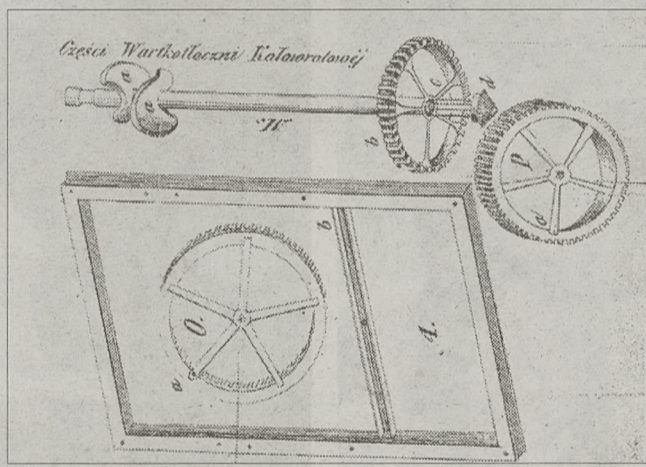
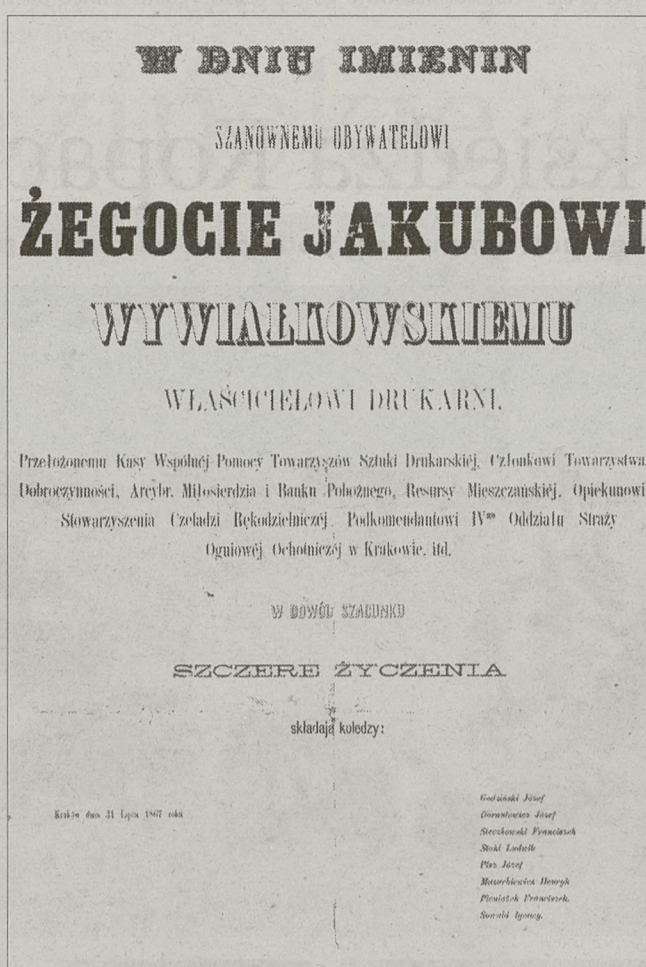
miast do Wilna trafił Wywiatkowski do Lipska. A wszak wiadomo, że Lipsk - to świat środkowy wydawnictwa całej Europy, jest tam co zobaczyć, można też wiele rzeczy poznać i wiele się nauczyć.

Szczęśny Bednarski starannie wymienia niemieckie drukarnie, w których pracował Wywiatkowski. Nie wszystkie odpowiadały wyobrażeniom o niemieckiej pedanterii, czystości i nowoczesności i może dlatego młody Jakub ruszył w dalszą drogę - wraz z kolegą pieszo przebiegł Niemcy, Belgię, północną Francję, nigdzie nie znajdując pracy. Nawet w Brukseli, gdzie usiłował im pomóc Lelewel, powszechnie znany i nazywany przez miejscowych „Papa-Lelewel”.

Nie pozostawało nic innego - trzeba było wracać do ojczyzny. Ruszyli więc, z resztką pieniędzy w kieszeniach. 7 mil przed Krakowem za ostatnie grosze kupili nieco chleba i przed jesienią jakoś dotarli - najpierw do Alweri, gdzie ugościł, odkarmił ich znajomy, dr Golian, niegdyś lekarz wojskowy ks. Józefa Poniatowskiego, później do rodzinnego Krakowa.

Wrócili nie tylko wygłodniali, ale w zniszczonym odzieniu, budząc drwiny towarzyszy sztuki drukarskiej. Drwiny ustały, kiedy drukarni uniwersytetu sprawiła sobie pospieszną łąszynę. Jak z satysfakcją napisał Bednarski: ...dla Wywiatkowskiego nie było to nowością. Tak więc był on pierwszym maszynistą krakowskim.

Jakub Żegota Wywiatkowski dorobił się własnej drukarni, zawsze jednak działał dla dobra ogółu - i drukarskiego środowiska, i przede wszystkim Polski. To on jako pierwszy rzucił myśl założenia w Krakowie drukarni związkowej - Spółki towarzyszy. Pomyślał o założeniu Kasy wzajemnej pomocy towarzyszy



krakowskich. A kiedy przyszedł rok 1863, mocno zaangażował się w sprawę narodową. Tak mocno, że przyszło mu zapłacić bardzo wysoką cenę. Po srodze ciężkich usiłowaniach narodu naszego w r. 1863, pomiędzy innymi przyszła kolej i na Wywiatkowskiego. Oto 23 marca 1864 drukarnię zamknięto. Jego osadzono na Wawelu poczem skazano go na 1 1/2 roku więzienia i pozbawiono prawa prowadzenia drukarni. Pomimo amnestii wydanej dla Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskim za rok 1863, pomimo całkowitego odsiedzenia kary, pomimo 12 podań do Namiestnictwa, Ministerstwa i Cesarza, pomimo osobistej podróży do Wiednia - jedynie Wywiatkowski nie otrzymał przebaczenia. Dobrze widać zastąpił się sprawie narodowej, skoro ówczesny rząd tak bezwzględnie z nim postąpił.

Przygnębiony, ze wszystkiego ogłotony, czyli naterjalnie, moralnie i fizycznie całkowicie zrujnowany, Wywiatkowski nie poddał się. Prowadził drukarnię pod cudzym nazwiskiem, ale - jak to zazwyczaj bywa - znaleźli się ludzie, którzy zaczęli wykorzystywać jego sytuację. Tak bezwzględnie, że wkrótce Jakub Żegota Wywiatkowski przestał być właścicielem drukarni, a własność jego sposobem niegodnym znalazła się w posiadaniu W.K. w Krakowie.

I wtedy przyszedł czas na szlachetne, wspomniane na początku hobby, a może raczej na pasję, misję...

Wywiatkowski wydaje kolejne książeczki. Po wcześniejszej, z końca lat pięćdziesiątych, pracy „Wartkotłocznie w szczególności opisał towarzysz sztuki drukarskiej z Krakowa”, w 1881 roku przyszedł czas na „Słowniczek wyrazów w zawodzie czcionkarstwa polskiego” używanych i używać się mogą-

cych”. Już te dwa terminy - „wartkotłocznia” oraz „czcionkarstwo” - mówią wszystko. Wywiatkowski walczył o spolszczenie, oswojenie wszystkich terminów związanych z drukarstwem a były one - podobnie jak do dzisiaj nazwy narzędzi używanych w stolarstwie i ślusarstwie (przypomnijcie sobie znakomite opowiadanie Tuwima!) - zapożyczone z niemieckiego.

Czystość języka jest zaszczytem każdego narodu, jeżeli zdolny jest własną mową bez pomocy z obcych wyrazów wyśłowić się. Słowiańskiego szczepu język jest najbogatszy, a zwłaszcza jego narzecze, polska mowa, która więcej jest ukształconą, posiadając własne większego rozmiaru od innych plemion piśmiennictwo, uprawy kilkunastowiekowej w wszelkich gałęziach umiejętności - a jednak przez zaniedbanie i to z góry naśladownictwo, wiele i bardzo wiele posiada obcy - nieco zawile pisał Wywiatkowski w przedmowie do „Słowniczka”.

Ogarnięty szlachetną pasją wymyślał polskie odpowiedniki zapożyczonych od obcych drukarskich terminów, takie jak: „krotły”, „czcionkarnia”, „zedzernia”, „wartkotłocznia”, „krągłotok”, „odbieradło”, „podstawa”, „wózek”, „widełki”, „kołobrot” i szczególnie wdzięczna „ruchlica”.

Jak wszyscy ludzie ogarnięci wielką pasją, ideą nadwartościową, stawał się przedmiotem kpiny, czego zresztą nie krył: Na wszelkie urągawiska lub bezwzględną krytykę, jaka już mnie spotkała przy wydaniu o „Wartkotłoczniach” 1856 (...) zostaje z gruntu serca najspokojniejszy, gdyż to nie jest nowością, owszem, z politowaniem patrzeć się godzi na karłowatą miłośność ku temu, co swojskie, jestem w tej ufności, że to, co uczyniłem, zda się w przyszłości.

## Bez niesmacznych aluzji

Krakowski powieściopisarz i dramaturg Michał Bałucki napisał w 1886 powieść „Pan burmistrz Pipidówki”, w której sportretował zapyziałe, szalenie konserwatywne galicyjskie miasteczko, całkowicie podporządkowane wpływom klerykalnym oraz nie pałające zbyt dużą sympatią do Żydów. Ta ostatnia niechęć narodziła się w dniu, gdy na szyldzie żydowskiego zakładu fryzjerskiego pojawił się Izraelita trzymający za nos polskiego szlachcica.

Bałucki, ostro atakowany, zdecydowanie odrzucił zarzut „jakichkolwiek niesmacznych aluzji do Krakowa”. Jako koronny dowód obrony przytaczał fakt, iż w Krakowie było wtedy przecież o 58 kościołów więcej niż w Pipidówce.

## Nie poleciał do Moskwy

Znakomity skrzypek „Piwnicy Pod Baranami” Zbigniew Paleta oraz również znakomity kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz zakończywszy występy w stolicy radzieckiej Armenii - Erewanie, wyposażeni we właściwe bilety i karty wstępu na pokład, odlatywali do Moskwy. Na drodze do szczęścia stanęli im jednak trzech radzieckich generałów, którzy pokrzykując coś groźnie do stewardesy zepchnęli łokciami ze schodków krakowskich artystów oraz jakiegoś

# Krakowskie anegdoty

starszego, niepozornego pana i wdarli się jako ostatni do samolotu. Patrząc bezradnie na odlotujący bolid, krakowscy artyści wznosili okrzyki powszechnie uznawane za nieprzyzwoite; jedynie starszy, niepozorny pan, zanosząc się od śmiechu, zaprosił generałskie ofiary do lotniskowego baru.

- Wyobraźcie sobie, panowie - tłumaczył przy trzecim koniaku - że towarzysze generałowie, którzy teraz leżą na naszych miejscach, przekonali załogę, iż muszą dziś być w Moskwie, bo mają konsultacje w sprawie budowy rakiet balistycznych z generałem Genadijem Jegorowem.

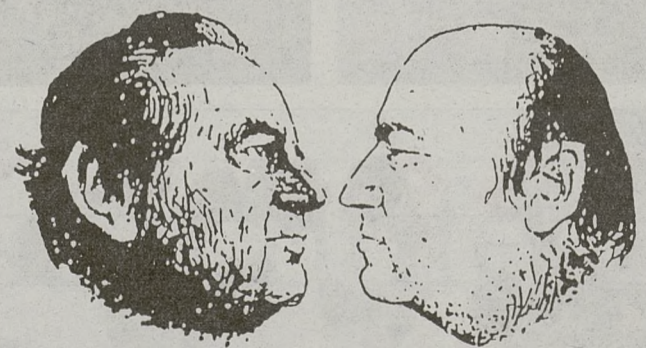
- No i co w tym śmiesznego? - spytał ponuro Paleta.

- Bo Jegorow to ja!

Za pół roku Związek Radziecki przestał istnieć.

## Strach Tuwima

Właściciel koncertu „Ilustrowany Kurier Codzienny” Marian Dąbrowski bardzo lubił Jana Kiepurę i chętnie pozwalał mu śpiewać na stopniach wielkiego hallu Pałacu Prasy przy ul. Wiełopolce. Koncerty te były szeroko opisywane w pismach koncertu. Prasa warszawska, pozbawiona



tych tematów, piórem Juliana Tuwima zaproponowała Kurierowi zmianę nazwy na „Ilustrowany Kiepur Codzienny”.

Marian Dąbrowski nie obraził się jednak; przeciwnie, poinformował Tuwima, iż ilekroć zechce śpiewać - schody w Pałacu są w całości do jego dyspozycji, a IKC chętnie o tym napisze. Tuwim jednak propozycji nie przyjął, tłumacząc się brakiem czasu.

## Podjezany tytuł

Przedwojenny dziennikarz koncertu IKC Antoni Wasilewski, pytany w latach siedemdziesiątych, co go najbardziej zdi-

wiło po powrocie do kraju z londyńskiej emigracji, odpowiedział, że tytuł w „Echu Krakowa”: PASIAKI ZWYCIĘŻAJĄ W OŚWIĘCIMIU.

Wiadomość o rozterkach mistrza dotarła do redaktor naczelnej „Echa” Teresy Stanisławskiej. Po zmyślnych ustaleniach mogła jednak zadzwonić do Wasilewskiego i z ulgą poinformować, iż Cracovia rzeczywiście wygrała na wyjeździe z Unią Oświęcim.

## Skarga na Skargę

Wzniesiony z inicjatywy Arcybactwa Miłosierdzia na placu

św. Marii Magdaleny pomnik księdza Piotra Skargi rozpałił do białości spory wśród krakowian. Do bratobójczych bojów ruszyli konserwatorzy, artyści, architekci, historycy sztuki, urzędnicy, dziennikarze. Zwolennicy monumentu podkreślali, że jest on dziełem wybitnego rzeźbiera, profesora ASP, Czesława Dźwigaja, że stanął w miejscu najbardziej właściwym, bo na przeciw kościoła św. św. Piotra i Pawła, gdzie znajduje się grób sławnego kaznodziei i założyciela arcybactwa. Przeciwnicy zwracali uwagę, że pomnik postawiony został z pominięciem wszelkich procedur formalnoprawnych, że jego ogólny kształt artystyczny pozostawia wiele do życzenia. Spór osiągnął apogeum, kiedy pewnego poranka na granitowej kolumnie zawisł zwracający ogólną uwagę napis: Czesław, nie Dźwigaj więcej takich pomników, bo znów będą same Skargi!

Jeszcze raz okazało się, że w Krakowie i twórcy, i bohaterowie to ludzie z nazwiskami.

## Złotouści mężowie

W czasach, gdy dostojnicy wszystkich szczebli holdowa-

li bezwzględny kanonowi wygłaszania przemowień wyłączanie z kartki, ukstałowowały się dwie szkoły zachowań za mównicą. Z głowy, nie posługując się tekstem pisany, należało wygłosić z odważnym fasonem pierwsze lub ostatnie zdanie całego wystąpienia.

Jeden z wiceprezydentów Krakowa (nazwiska nie podamy, bo to kolega) zwracając się w czasie uroczystej akademii do absolwentów szkoły pożarniczej, zanim sięgnął po kartkę uraczył zebranych nie napisanym zdaniem: - Drodzy, świeżo upieczeni strażacy! Zaś pewien przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, a później i prezydent (na życzenie nazwisko przytaczać będziemy na każdym ze spotkań autorskich), inaugurując jeden z festiwali filmów krótkometrażowych w kinie „Kijów”, dumnie odłożył pisaną ściągę i swoimi słowami zapragnął przybliżyć zgromadzonej publiczności moc bliższych już wrażeń estetycznych: - Na koniec życzę wszystkim wielu czekających tu na was przeżyć erotycznych.

MIECZYSLAW CZAMA, LESZEK MAZAN

Fragmenty „Opowieści z Kraju Centusiów”, które już wkrótce ukażą się w wydaniu książkowym



Gracoviana

## Kardynał

Książeczka – ładnie, chciałyby się rzec, dyskretnie – wydana przez krakowski Komitet Obywatelski – chociaż ukazała się w rocznicę śmierci Adama księcia Sapiehy, krakowskiego kardynała, niewiele ma wspólnego z okazjonalnymi wydawnictwami. Zasluga to autora, Piotra Boronia, krakowskiego rajcy, historyka i polityka jednocześnie. Boron, chociaż do przedmiotu swej pracy odnosi się z wyraznym szacunkiem, jest zbyt rasowym historykiem, aby pozwolić sobie na uprawianie takiej hagiografii. Nie omija trudnych momentów z życia kardynała, kontrowersyjnych decyzji, jak w sprawie pochówku marszałka Piłsudskiego. Pieczętowanie odnotowuje legendy – zresztą piękne, jak na przykład o zbożowej kawie i czarnym, przydługim chlebie, którymi kardynał miał podjąć Hansa Franka, ale jeżeli nie są prawdziwe, demontuje je.

Nieomal reporterska wartość relacji, historyczna rzetelność, umiejętność opowiadania bez patosu o wielkich sprawach – czynią z Boronia godną polecenia lekturę. Nic nie ujmując autorowi, wiele w tym także zasługi opisywanej postaci – Niezłomnego Księcia Sapiehy. Człowieka, który jeszcze przed wojną prosił papieża o zgodę na abdykację, aby później przeprowadzić krakowski i polski Kościół (podczas nieobecności w kraju kardynała Hlonda) przez okupację oraz pierwsze lata powojennej rzeczywistości. Zresztą Adam Sapieha zasiadał na tronie św. Stanisława także podczas I wojny światowej. Jak sam przyznawał, w Krakowie, dokąd zjechał w 1912 roku, nie przyjęto go zbyt dobrze. Powodem może była niechęć do jego poprzednika, niezbyt lubianego pod Wawel, zwłaszcza po słynnym, zgłaszanym w imieniu Habsburgów, sprzeciwie podczas konklawe. Od 1912 r. ma jednak Kraków szczęście do swych biskupów. Sapieha szybko podbił ich serca, o Karolu Wojtyłę nawet nie musimy wspominać...

Dodatkowym walorem książki Piotra Boronia jest ikonografia. Zdjęcia – niektóre może niepotrzebnie wpuszczone w sepię, przez nieco przesadne zarchaizowanie – nie opatrzyły się jeszcze, zwłaszcza te, które pochodzą z prywatnych zbiorów pani Marii Osterwy-Czekaj. Przy ich oglądaniu uderza zwłaszcza ciemność pogrzebu Kardynała. Ulicą Grodzką, w strone Wawelu, płynie biała rzeka duchowieństwa, obramowana ciemnym, zbitym tłumem. Pamiętajmy, kiedy to się działo, w 1951 roku, w czasach apogeum stalinizmu. Okazało się, że władze niekiedy były bezradne, po prostu nie mogły zatrzymać w domach tysięcy ludzi, którzy wylegli na ulice, aby pożegnać swego kardynała...

AMK

Piotr Boron – Adam Stefan książę Sapieha 1867–1951 kardynał, metropolita krakowski, Komitet Obywatelski, Kraków 2001

Któż nie słyszał o Barbarze Radziwiłłównie, o romantycznych dziejach namiętnego uczucia króla Zygmunta Augusta i perypetiach małżeńskich z tym związanych, głośnych nie tylko w kraju, lecz także poza granicami Rzeczypospolitej. Mariaż monarszy z piękną Radziwiłłówną zawarty został potajemnie w Wilnie latem roku 1547. Po przełamaniu magnackiej opozycji wobec

gnąłby słodkich uścisków, gdyby Twardowski króla nie odciągnął i zatrzymał na krześle, aż mara zniknęła.

O ile faktycznie takie zdarzenie miało miejsce na Wawelu, to mogło zaistnieć dopiero w roku 1553, kiedy król powrócił z Litwy do Krakowa. Na zamku krakowskim stanął pod koniec stycznia. A już 29 lipca odbył się uroczysty wjazd do Krakowa trzeciej żony Zygmunta Augusta Katarzyny Habsburżanki, poślubionej per

reprezentował je ludziom niby żywych, jak Bazyliszowi, carogrodzkiemu cesarzowi, przez Focjusza instrument czarnoksięski syna jego ukochanego pokazał. Tak przez Twardowskiego Augustowi pierwszemu wszystkich antecesorów jego, królów, i żonę jego, nawet Barbarę Radziwiłłównę pokazał, do której, gdy król chciał skoczyć, ledwo życia nie postradał.

Z upływem stuleci relacja Possela stała się głośna i przeszła wreszcie na karty literatury

zmutu i antymonu. Wtedy lustro daje cię lekko czerwona, a w swej płaszczyźnie musi posiadać misternie ukryty i dla oka niedostrzegalny sztych wewnętrzny, doskonale zeszlifowany, nawet przez dotyk niewyczuwalny. Dopiero gdy promień światła padnie na niewidoczne dla oka rysy sztychu pod określonym kątem, powoduje to rzutowanie obrazu oparte na ogólnych zasadach optyki. Uzyskiwano nawet stosunkowo duże powiększenia. Zależało to

Niektórzy badacze wyrażali też pogląd, że podczas seansu czarnoksiężnik wprowadził odpowiednio ucharakteryzowaną niewiastę, warszawiankę Barbarę Giżankę, która odegrała ducha zmarłej królowej Barbary. W takim przypadku Twardowski był tylko pionkiem w większej grze, której autorami byli podkanclerzy koronny późniejszy biskup krakowski Franciszek Krasiński (1522–1577) oraz dwaj dworza-

Michał Rożek

## Zjawia królowej Barbary

Wszystko zaczęło się od doktora Possela, który napisał, iż pewnego dnia na dworze zjawił się mistrz Twardowski...

uznania Barbary za żonę królewską wreszcie w grudniu roku 1550 została ona ukoronowana w katedrze wawelskiej. Szczęście, niestety, nie trwało długo. Barbara w boleściach zmarła na raka 8 maja 1551 roku na zamku królewskim i jej ostatnim życzeniem był spoczynek w katedrze wileńskiej, byle nie na Wawelu. Król wykonał wolę małżonki. Pochował ją obok pierwszej swej żony Elżbiety Habsburżanki w podziemiach katedry wileńskiej. Wkrótce zrodziła się legenda o pięknej Barbarze, w panegirycznym oświetleniu ukazująca zarówno postać Barbary, jak i jej związek z monarchą. Niewątpliwie do rozwoju mitu Radziwiłłówny przyczynił się walenie lekarz nadworny króla Zygmunta III, doktor Joachim Possel, rodem z Meklemburgii, absolwent wiedeńskiego uniwersytetu oraz uczelni w Padwie i Bolonii, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny. Znał również jako matematyk, astronom i filozof. Był nadwornym medykiem królewskim i dziejopisem na dworze pierwszego z polskich Wazów. Zmarł w Gdańsku w roku 1624. Pozostawił po sobie w rękopisie dzieło zatytułowane: „Historia Poloniae. Compendium historiae Posselianae”, przechowywane w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie. To w tej właśnie kronice Possel opisał pojawienie się na dworze Zygmunta Augusta mistrza Twardowskiego. Tenże w wawelskich komnatach przywołał przed królewskie oblicze ducha ukochanej żony. Oddajmy zresztą głos Posselowi. Pod rokiem 1551 czytamy:

Barbara urodzona z rodziny Radziwiłłów, do której król tak wielką (jak wielu podaje) płał miłością i najserdeczniej ją kochał, tak że po jej śmierci przedsięwziął ją ujrzeć, choćby życie było zmysłowym. Zwołał zewsząd do Krakowa biegłych w czarnoksiężstwie, aby zadali sobie trudu i by dłużej nie był karmiony próżną nadzieją, bardzo znaczne wyznaczył nagrody. Znalezione człowieka o nazwisku Twardowski, który zapewniał, że niezawodnie ukaże królowi Barbarę przechodzącą. Król daje wiarę obietnicom i z największym upragnieniem wygląda naznaczonego dnia. Twardowski uprosił króla, by z krzesła, na którym siedzi, nie ruszył się, zachowując milczenie, gdyby inaczej postąpił, byłoby narazone na niebezpieczeństwo jego życie i dusza. Przy ukazaniu się mary było widać smutną – żalobną i jakby niesłychaną tragedię. Mało brakło, a króla nie można by zatrzymać i rzuciłby się na jej łono i zapra-



Barbara Radziwiłłówna

procura w Wiedniu pod koniec czerwca.

Nieco więcej światła na to wydarzenie rzuca opowieść jezuita Stanisława Bielickiego z roku 1710, zawarta w dziełku zatytułowanym „Niedziele kaznodziejskie”. Autor relacjonując, jak to czart we wszystkim stara się naśladować Boga, pisze: (diabeł)... z chimerycznej fantazji, że nie mógł prawdziwej fundować teologii, założył artem divinandi. Stąd jego matactwa zowią się divinations. Zeszpeciła się była i tym jego kunsztem przez niestawne nigdy Twardowskiego Polska, który już był pod Rękawką niezbożną założył Akademię. Dalej Bielecki opisuje sztukę nekromancji stosowaną przez mistrza Twardowskiego: Trzeci klucz Pana Boga naszego Apocalip. I opisany. Ego habeo claves mortis: miał klucze Chrystus (...) gdyż tak wami wprowadził z grobu i sam się wskrzesił. A żyjąc tak wielu chorych od śmierci wybawił; widząc i tę potęgę klucza mocności Bożej szatan rzucił się do grobów (...) bo się chciał uczynić panem życia i śmierci. I często to czynił, że na czas i ostentacji potencji swojej w trupy zgnile wchodząc

pięknej, np. Józef Ignacy Kraszewski wprowadził ją na karty opowieści „Mistrz Twardowski” (1874). Byli i tacy, którzy opowieść Possela uznali za wytwór literackiej fantazji. Takie właśnie stanowisko zajął Aleksander Brückner, który na łamach „Encyklopedii staropolskiej” (1939) pisał: Twardowski, postać równie niehistoryczna jak np. Sowizdrzała (...). Lekarz Zygmunta III Possel zapisał parę najpospolitszych bajek: o przywoływaniu widm, w tym razem Barbary Augustowej...

dziś wiemy – po badaniach Romana Bugaja – że Twardowski to po prostu Niemiec, Laurentius Dhur z Norymbergi przez pewien czas (1565–1573) nadworny astrolog i wróżbita, którego miał na myśli Łukasz Górnicki, wymieniając po raz pierwszy nazwisko Twardowski, jako że w języku łacińskim durus znaczy po polsku twardy. W sumie postać enigmatyczna, która z całym bagażem legend weszła na stałe do naszej kultury narodowej. Najprawdopodobniej do wywołania iluzji ducha Barbary użył Twardowski przywiezionego z Wittenbergi zwierciadła magicznego, utworzonego z bi-

jednak od mocy użytego światła zewnętrznego. Takie czarodziejskie lustro posiadało wielu szesnastowiecznych szarlatanów. Mogło mieć ono wspólne cechy z lustrami tajemniczymi, o których napomyka rozprawa wydana w Krakowie w roku 1595 u Jakuba Siebeneychera. Ma ono wiele wspólnego z używanymi w XVI wieku na Zachodzie lustrami stosowanymi w praktykach nekromancji, a przeciw temu służył pokaz opisany przez Possela. Wreszcie akta Akademii Krakowskiej wspominają, że do wywoływania wizji i do praktyk nekromancji używano czarnoksięskich zwierciadeł, znanych w Polsce już w pierwszych latach XVI stulecia. Owo rzekome magiczne zwierciadło można zobaczyć w kościele w Węgrowie na Podlasiu. Posiadało iście czartowską moc, o której Kazimierz W. Wójcicki pisał: Zwierciadło zostało uszkodzone ręką miejscowego zakrystianina, który wiedząc, że była to własność czarownika, spojrzawszy raz w takowe, a gdy ujrzał straszną postać, rzucił w zwierciadło kluczem kościelnymi i zostawił na nim ślad niezatarty swego przetrachu zabobnego.

nie, bracia Jerzy i Mikołaj Mniszchowie. To właśnie Mikołaj Mniszech spotkał kobietę budzącą podobną do królowej Barbary, a była nią warszawska mieszcza Barbara Giżanka. W bliskich kontaktach z Twardowskim pozostawał ksiądz Franciszek Krasiński, który postanowił wykorzystać to podobieństwo przy współudziale znanego ówczesnego maga. Twardowskiemu pozostało jedynie „wywołanie zjawy” królowej, do czego posłużył się Giżanką. Król zresztą zawsze wykazywał zainteresowania magią i czarnoksięskimi naukami, nie będąc w tej mierze wyjątkiem wśród współczesnych mu europejskich panujących. Natrafiono zatem na podatny grunt. Kolejne wywołanie ducha Barbary – tym razem – odbyło się na zamku królewskim w Warszawie w roku 1569. Ponoć Giżanka zgodziła się bez najmniejszych trudności na odegranie ducha królowej, co potwierdza relacja Jana Ghysaesa. Z rękopisu Possela wynika niezbicie, że wywołanie ducha Barbary miało miejsce w roku 1551 na zamku wawelskim, natomiast Ghysaesus notuje ten fakt pod rokiem 1569, wiążąc zjawę Barbary z zamkiem królewskim w Warszawie. Nauki tajemne były w owym czasie bardzo modne, a Zygmunt August interesował się nimi od młodości. W roku 1546, już po śmierci Elżbiety Habsburżanki, udał się młody monarcha do Wilna w towarzystwie nadwornego lekarza, astrologa i alchemika w jednej osobie Stanisława Dowojny. To on wprowadził króla w arkania alchemii i astrologii, a za jego to bezpośrednim wpływem Zygmunt August poznał Barbarę Radziwiłłównę. Potem przyjaźnił się król z alchemikiem Baltazarem Smosarskim. A po śmierci Barbary otaczał się czarownikami, tak dalece, iż po śmierci Zygmunta Augusta wielu uważało, że nieznanne są przyczyny zgonu i okoliczności śmierci królewskiej. Współczesny tym wydarzeniom Światosław Orzelski pisał: ...król umarł od napojów i czarów, których wyraźne ślady są na jego ciele (...). Sprawcami tej zbrodni są ci, którzy najniegodniejszym i niesłychanym w Polsce sposobem zaskarbili sobie łaskę króla, stręcząc mu niewiasty, w tym Barbarę Giżankę, którą Orzelski nazywał szlachetną nierządnicą. Powszecchnie bowiem uważano, że matka Barbary wraz z córką używały czarów na opętanie króla. W takim czarodziejskim klimacie było miejsce dla mistrza Twardowskiego, o którym na początku XVII stulecia tak wiele pisał Joachim Possel.



# Między wiarą a wiedzą

**Sztuka leczenia i akty religijne dokonywane w celu uzdrawiania kiedyś były sobie bliskie, czasem wręcz tożsame. Dzisiejszy znachor jest jakby zawieszony pomiędzy tymi światami, między wiarą a wiedzą.**

Zdecydowaną większość zawodów wykonywać można bez posiadania formalnego potwierdzenia kwalifikacji, świadectw czy dyplomów. Nikogo nie interesuje, jakie akademie ukończyłeś, obowiązują zasada – pokaż, co umiesz. Jeśli jesteś dobry, kupią twój produkt, twoją usługę. Są jednak profesje, nieliczne, których imać się możemy mając potwierdzony dyplomem fakt nabycia, przewidzianej programem studiów, określonej wiedzy. Takie obowiązuje prawo, jak mało które, podyktowane bardzo zdrowym rozsądkiem.

By zostać np. budowniczym lub lekarzem, należy ukończyć szkoły, dające gwarancję prawidłowego – czyli bezpiecznego dla innych – wykonywania zawodu. W średniowieczu wzniesiono wiele katedr, których uroda i śmiałość konstrukcji budzą do dziś podziw. Ale wiele z tych budowli nie dokończono, runęły w trakcie wznoszenia z powodu elementarnej nieraz nieznajomości zasad sztuki budowlanej. Dziś też każdy może, ostatecznie, zaprojektować i zbudować wieżowiec, nawet bardzo piękny. Wątpliwe jest jednak, czy znajdzie się chętny, by w takim domu zamieszkać, dowiedziawszy się, co naprawdę wie o wznoszeniu domów jego projektant i wykonawca. Mimo wszystko bezpieczniej zwrócić się z propozycją do fachowca.

Podobnie jest z medycyną. Roztropność nakazuje, by zwierzać się ze swych dolegliwości człowiekowi, którego znajomość ludzkiego organizmu została przetestowana w trakcie studiów lekarskich i potwierdzona prawem wykonywania zawodu. Tak jednak, jak sami wiemy z codziennego doświadczenia, nie jest. Obok praktyków uznanej, konwencjonalnej medycyny zajmują się leczeniem na całym świecie ogromna armia uzdrowicieli, paramedyków, zamaściarzy chorób itp. Świat lekarski określa ich ogólnie terminem znachorzy, nie kryjąc dezaprobaty i oburzenia; w najlepszym razie lekceważy ich i ignoruje.

Bardzo często skutki ignorancji osób podejmujących się leczenia innych mają tragiczne następstwa dla pacjentów. Dlatego już dość wcześnie wprowadzono regulacje zawodów medycznych. Edykt Filipa Pięknego z roku 1311 regulował zasady wykonywania chirurgii w Paryżu. Postanowienie parlamentu paryskiego z 1598 roku zakazywało wykonywania zawodu medycznego osobom, które nie otrzymały na to wyraźnego zezwolenia Fakultetu Medycznego Sorbony. Z czasem wymóg odbycia studiów lekarskich i uzyskania prawa wykonywania zawodu stał się powszechny. Z tą chwilą pojawił się problem osób leczących bez posiadania tych kwalifikacji, bezprawnie. I siłą rzeczy musiało zająć się tym prawo.

W ogólnych zarysach wiemy, kim jest znachor i akceptujemy w wielu przypadkach zainteresowanie się prokuratora taką osobą. W szczegółach jednak sprawa jawi się dość mętlnie i próby jednoznacznych definicji kryją wiele niespodzianek. Już sama definicja znachorstwa i znachora budzi kontrowersje. „Znachorstwo” i „znachor” nie są terminami prawniczymi, to wyrażenia z języka potocznego. Etymologicznie wyraz „znachor” wywodzi się od słów: „zna chorobę”. W języku niemieckim znachorstwo określa się jako „Quacksalberei” lub „Kurfuscherei”, co oznacza partacstwo w leczeniu, szarlatanerie. Po angielsku „ouack”, które to słowo w odniesieniu do człowieka oznacza trajkotanie, bezmyślne kwakanie, adekwatne do zaklęć i zamawiań znachorskich. W języku ludowym określa się znachora mianem „mądrego”, „zamawiacza”, „zaklinacza”.

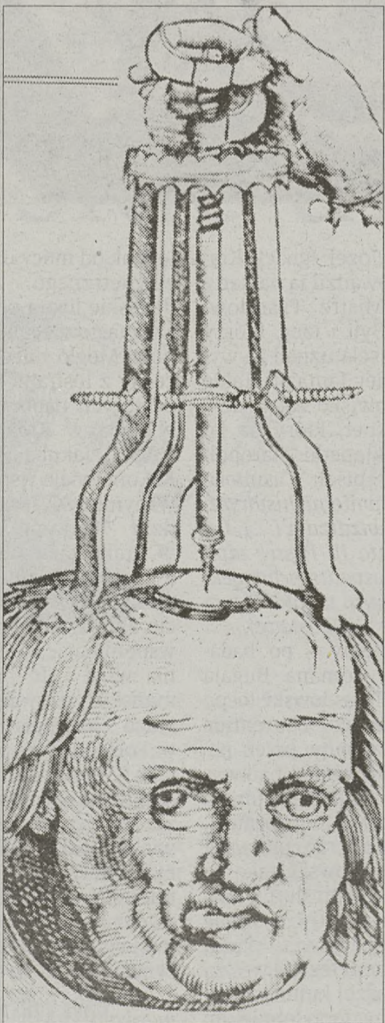
Język prawa określa natomiast takie praktyki opisowo, jako „nielegalne zajmowanie się leczeniem ludzi”.

Jest to tzw. przestępstwo formalne, ścigane bez względu na to, czy i jakie wyniki przynosi takie leczenie. Zgodnie z tym stanowiskiem także lekarz, ale bez posiadania prawa wykonywania zawodu, nawet znakomity praktyk i diagnosta, traktowany być winien jako znachor. Za znachora może być również uważana ta osoba, która zajmując się rzekomo znanawaniem i leczeniem chorób oraz zapobieganiem im, czyni to w sposób niezgodny z zasadami nauki i wiedzy lekarskiej na danym etapie rozwoju. Więc i lekarz, który bądź nie nadaża za swoją epoką lub ją wyprzedza, może podpadać pod paragraf. Z drugiej strony, przepisy w niektórych państwach, jak np. niemiecka ustawa z 1939 roku o uprawnionych uzdrowiciach – praktykach uważała za znachora tylko taką osobę, która nie uzyskała zezwolenia na wykonywanie czynności leczniczych. Ustawa ta uzależniała prawo leczenia ludzi jedynie od pozwolenia urzędu, a nie od posiadanych kwalifikacji, nie mówiła nic o sposobach i metodach kuracji.

Gdy od leczącego żąda się formalnych kwalifikacji, bez znaczenia, z punktu widzenia prawa, winien być efekt leczenia. Gdy pacjent utraci zdrowie lub życie, sprawa jest stosunkowo prosta, wkracza kodeks karny. Ale czy tak można ustosunkowywać się do praktyk znachorskich, które ludziom nie szkodzi, a czasem i pomagają? Oto dylemat, przed jakim stawał i staje wymiar sprawiedliwości wielu krajów. W wielu przypadkach nie dochodziło do skazania, gdyż sędziowie mieli na uwadze zarówno zastosowane przez znachora środki, jak i okoliczności, w których były użyte. Nie bez znaczenia były też oświadczenia uzdrowionych, zeznających z entuzjazmem na korzyść oskarżanych o znachorstwo. Głośny był w roku 1907 w Liege proces belgijskiego uzdrowiciela Ludwika Antoine, ściganego za nielegalne leczenie „błogosławionym fluidem”, przez nakładanie na chorych dłoni. Sąd nie miał okazji nawet rozpoznać sprawy, prokurator wycofał bowiem na pierwszym posiedzeniu akt oskarżenia, twierdząc, iż „nie jest zabronione uzdrawiać. Nie wolno tylko bez uprawnienia wykonywać zawodu lekarza, czego Antoine wszak nie czynił”. Jednak w 50 lat później praktyka belgijskiej Temidy poszła w odmiennym kierunku. Władze, uznając naukowy charakter medycyny, poczytały za swój obowiązek chronić zdrowie obywateli przed ignorancją i kategorycznie zabroniły osobom nieuprawnionym jakich-



Obraz Hieronima Boscha „Leczenie głupoty”. Oryginał w muzeum Prado, w Madrycie.



Ból głowy można uleczyć wbijając gwóźdź w czaszkę, ilustracja z traktatu Ambrożego Pare, XVI-wiecznego włoskiego chirurga francuskiego

kolwiek praktyk związanych z leczeniem, a więc i diagnostyki. Dlatego w Belgii karalna jest radiestezja, diagnostyka różdżkarska i teleradiestezja, diagnostyka na odległość. Sądy nie podejmują dyskusji na temat szkodliwości czy nieszkodliwości metod uzdrowicieli, czy będzie to dieta, gimnastyka czy picie czystej wody. Ferują w roli skazujących, wskazując w takich przypadkach jako skądę społeczną stratę czasu chorego, któremu wydaje się, że jest leczony.

Pacjenci na ogół wierzą uzdrowicielowi. A czy uzdrowicze wierzą w swą siłę? Oto następny problem. Pozostawmy na razie na uboczu ewidentnych oszustów. Są jednak ludzie, bezsprzecznie w tym sensie uczciwi, przekonani o swych zdolnościach przynoszących ulgę choremu. Czy i kiedy uznać ich za naruszających prawo? Niektórzy utrzymują, iż zawsze, ponieważ w przeciwnym przypadku „nawet najbardziej ordynarne typy oszustwa pozostawałyby bezkarne”. Inni chcą, by uzdrowiciele karać, gdy osiągają w ten sposób korzyści majątkowe, stwarzają wokół siebie aurę zaufania i wiary mającej przyciągać pacjentów. Delikatną sprawą jest w tej mierze odróżnienie nielegalnego uprawiania sztuki leczenia od aktów religijnych, dokonywanych w celu uzdrowienia chorego. W zamierzonych czasach były to akty bliskie sobie, czasem wręcz tożsame. Dzisiejszy znachor jest jakby zawieszony pomiędzy tymi światami, między wiarą a wiedzą. Akty rytualne, modlitwy, ofiary, nabożeństwa za zdrowie w religiach tradycyjnych, uznanych, nie budzą większych wątpliwości. Ale żyjemy wszak w czasach wolności i tolerancji religijnej. Łatwiej nieraz zarejestrować nowy Kościół niż partię polityczną.

Kilka tygodni temu TVP pokazała znakomity amerykański dokument o dwóch religijnych uzdrowiciach, działającym w Afryce – Niemcu i Palestyńczyku uzdrawiającym w USA, na oczach wielotysięcznych tłumów. Obaj „prorocy” wykorzystują siłę sugestii, w atmosferze religijnych uniesień, dla dokonywania rzekomych cudów. Są oszustami, żerującymi na ludzkim nieszczęściu czy kapłanami nowego kultu? Wpakować ich do więzienia czy budować im kapliczki?

Zdumiewający paradoks – dzisiejszemu niezwyklejemu rozwojowi nauk medycznych i pomocnych wiedzy lekarskiej nauk przyrodniczych towarzyszy moda na medycynę niekonwencjonalną i jeszcze większa na pseudomedycynę, opartą na irracjonalnych, nieweryfikowalnych naukowo przesłankach, moda, której ulega-

ją ludzie skądinąd nawet wykształceni. Powiedzieć im, że wierzą w brednie i zabobony – gotowi śmiertelnie się obrazić. Zresztą jeśli praktykują zupełnie serio wróżki i astrologowie, to na tym tle rozmaici zaklinacze chorób, uzdrowicze, cudotwórcy nikt już nie dziwi. A już prokuratora na pewno.

Procesy znachorów, oszukańczych uzdrowicieli zdarzają się bardzo rzadko. Nie jest łatwo usidlić w paragrafy tego rodzaju naciągaczy, chyba że podają się za lekarzy, legitymują fałszywymi uprawnieniami i dyplomami, spowodują śmierć niefachowym zabiegiem chirurgicznym lub podaniem zabójczego medykamentu. Takich dziś prawie nie ma, a i dawniej trafiali się gdzieś na zapadłej prowincji. Na ogół znachorzy stosują metody raczej psychologiczne, odwołują się do metafizyki, unikają skalpela i leków. Nie usiłują wprost zastąpić lekarza, czego skutki są widoczne gołym okiem i natychmiast weryfikowalne i co grozi kryminałem. Proponują alternatywę, działania sił niefizycznych, o których istnieniu nic pewnego powiedzieć nie można.

Zakończem lat 50. ubiegłego stulecia działał na terenie Poznania uzdrowiciel Franciszek Urban, kolejarz z podstawowym wykształceniem. Przyjmował do 200 pacjentów dziennie. Metody lecznicze, jakie stosował, były typowe dla znachorów, jak sam mówił: „Ja przeprowadzam diagnozy z rąk, które nie są fałszywe i natychmiast skuteczne. Wiadomości te same mi nie przysłyły. Żadnych znaków na ręce nie widzę, ale odczuwam choroby. Stan psychiczny mi to szepce. Siłę czerpię z krzyża. Leczę wszystkie schorzenia, co przyjdzie. Lud mnie pcha do tego czynu”.

Władze zwróciły uwagę na praktykę Urbana i nie miały wątpliwości, że jest szarlatanem i oszustem. Nie udało się jednak skutecznie zakazać mu działalności, a jedyne represje, jakie go spotkały, to domiar finansowy z tytułu nieopodatkowanych dochodów. Jak „leczył”, dowiadujemy się z zeznań licznych świadków. Najczęściej aplikował zabieg zwany przez niego „ściągnięciem ropy z głowy”. Do zabiegu stosował gęsie pióro maczane w wodzie utlenionej i wprowadzane potem pod powiekę. Wyciekającą potem ciecz przedstawiał pacjentowi jako ropę, której ujęcie winno spowodować ulgę. Zapisywał zioła dostępne w każdej aptece bez recepty, krople walerianowe, płyny do nacierania z obojętnych, neutralnych składników. W skład każdej terapii wchodziły też obowiązkowo zażegnywanie i modły. Leczył tym sposobem chorobę nadciśnieniową, padaczkę, gruźlicę, paraliż, schizofrenię, anginę pectoris. W jego nomenklaturze były to wszystko choroby zadane, nie z tej ziemi. Prawie wyłącznie efektem leczenia było pogorszenie stanu zdrowia pacjentów, ale o tym przekonali się dopiero znacznie później. Bezpośrednio po „zabiegach” odczuwali ulgę. Honorarium uzdrowiciela nie wymagał, ludzie sami dawali, co łaska. Po dwóch latach „uzdrowiania” Urban przeniósł się z czynszowej kamienicy do własnego domu jednorodzinnego.

Dziś raczej mało kto da się nabrać na „ściągnięcie ropy z głowy” gęsim piórem. Ale kupi energetyczną poduszkę, będzie łykać homeopatyczne pigułki ze zdrowotnymi substancjami, które znaleźć można w najpospolitszych owocach i warzywach, podda się zabiegom elektromagnetycznym – i to nieraz, niestety, i w gabinetach lekarskich – w których pokutuje duch Mesmera. To swoją drogą ciekawe urządzenia, u jednych powodują, w opinii tych magów, przyspieszenie zrastania się złamanych kości, u innych zwalniają taki sam biologiczny proces zwyrodnienia kręgosłupa. I to nawet bez zmiany biegunów, z plusa na minus. Zmienia się co najwyżej stawka za to łaskotanie prądem.

Kolumnę opracował  
JAN ROGÓZ



# Relaksuje mnie brzmienie drum'n'bass

Z ABLEM KORZENIOWSKIM rozmawia Jacek Bańka

Krakowianin. Ukończył studia instrumentalne (wiolonczela) i studia kompozycji w klasie Krzysztofa Pendereckiego. W 1998 r. został laureatem stypendium twórczego Prezydenta Miasta Krakowa w dziedzinie kompozycji. Dwa lata później otrzymał *Lwy Gdańskie* – Nagrodę Indywidualną za muzykę do filmu *Duże zwierzę* na XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jego twórczość obejmuje m.in. muzykę do filmów krótkometrażowych (*Pojedynek*, *Gdy odlatują wózki*, *Złota Nić* w reż. Borysa Lankosza) i spektakli teatralnych (*Makbet*, *We sołe kumoszki z Windsoru*, *Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora* w reż. Jerzego Stuhra; *Faust* w reż. Jerzego Jarockiego; *Kafka* w reż. Tomasza Wysockiego). Ostatnio, na berlińskim festiwalu *Young Euro Classic*, zadebiutował jako twórca dzieł symfonicznych.

**K**iedy kilka tygodni temu dzwoniłem do Ciebie z propozycją dłuższej rozmowy, opowiedziałeś mi o ogromie pracy związanej z kończeniem dużej kompozycji. Czy rzeczywiście muzyka powstaje w miazgach i bólach?

– Tak jest, niestety, zawsze – utwór powstaje w ciągu dwóch, trzech miesięcy, ale nie można zacząć pisać tak od razu. Najpierw musi pojawić się konkretny pomysł i nim zapisana zostanie pierwsza nuta, mijają już kilkanaście dni. Z kolei ostatnie dwa, trzy tygodnie, kiedy już wszystko jest gotowe i tylko poprawia się błędy oraz dopieszcza szczegóły, są czasem najbardziej intensywnej pracy. Końcowa faza komponowania oznacza całkowity brak snu...

– Czy w Twoim wypadku komponowanie jest mozolną, benedyktyńską pracą, czy rodzajem układanki przed monitorem komputera?

– Komponowanie to moje życie. Jest to tak irracjonalna forma pracy, że gdyby zabrakło filozoficznej podbudowy, trudno byłoby komponować z przekonaniem. Tak, to z pewnością benedyktyńska praca.

– Za Tobą studia kompozytorskie i instrumentalne – właściwie mogłeś wybrać dowolną drogę muzyczną, lecz zdecydowałeś się na tworzenie muzyki teatralnej i filmowej. Co o tym zadecydowało?

– Jest trochę inaczej, gdyż tak naprawdę zajmuję się każdą muzyką, wyłączając typowo rozrywkową. Muzyka filmowa przyszła do mnie w sposób zupełnie naturalny, ponieważ pisałem kiedyś do filmów krótkometrażowych mojego przyjaciela Borysa Lankosza. Dzięki temu uzyskałem kontakt z Jerzym Stuhrem i tak oto rozpoczęła się moja przygoda z teatrem. Oczywiście cały czas, choćby z racji studiów kompozytorskich w krakowskiej Akademii Muzycznej, zajmuje mnie tzw. muzyka poważna – będąca najbardziej wyrafinowaną formą języka muzycznego. Jest to sztuka już z samej definicji zamknięta, której krąg odbiorców jest bardzo wąski, ale podobnie bywa z każdą twórczością operującą wysublimowanym i bardziej z tego powodu hermetycznym językiem.

– Jak studiujesz w Akademii student wybitny – zdecydowanie odrzuca jakąś dominującą obecnie estetykę, czy może pilnie poszukuje Mistrza?

– Mogę powiedzieć tylko, jak było w moim przypadku. Zdecydowanie potrzebowałem Mistrza – kogoś, kto byłby sam w sobie punktem odniesienia w historii muzyki współczesnej. Myślę tu oczywiście o Krzysztofie Pendereckim. Naprawdę, nie sztuką jest przyjąć założenie, że odrzuca się wszystko, co było do tej pory, i samodzielnie wymyśli się koło. Historia jest naszym dziedzictwem, darem wiedzy i doświadczenia.

– W jaki sposób traktujesz muzykę teatralną i filmową – jako sztukę

służebną wobec obrazu czy w pełni autonomiczną?

– Nie jest to sztuka w pełni autonomiczna, gdyż musi przecież liczyć się z innymi zjawiskami – przede wszystkim z obrazem, dźwiękiem i tekstem. Jeśli jednak muzyka w filmie spełniałaby tylko funkcję ilustracyjną, to byłaby w zasadzie czymś niepotrzebnym. Muzyka filmowa i teatralna z prawdziwego zdarzenia powinna wywierać takie wrażenie, by widz nie mógł sobie wyobrazić w oglądanym filmie lub spektaklu innego połącze-

nie przynajmniej poprawny. Artyzm zaczyna się jeszcze o krok dalej.

– Często spotyka się opinie, że komponowanie muzyki filmowej i teatralnej jest łatwiejsze od pisania dzieł autonomicznych – przecież można znacząco zredukować ot, choćby melodykę, a całość sprowadzić na przykład do operowania samymi barwami. Czy to prawda?

– Jest to tylko część prawdy. Gdy komponuje się na potrzeby filmu czy teatru, odpowiedzialność staje się nieco mniejsza, gdyż za całym dzie-

łem stoi przede wszystkim reżyser. Sytuacja jest podobna, kiedy pisze się muzykę wokalnie-instrumentalną – mając tekst literacki nie trzeba być dramaturgiem dla samego siebie. Pewna łatwość muzyki filmowej i teatralnej polega na tym, że często wiadomo, jaką posłużyć się estetyką – mam na myśli choćby stylizację przy produkcji filmu kostiumowego. To komfortowa sytuacja, gdyż pisząc współczesną muzykę poważną, która z definicji jest językiem osobistym, nie można posługiwać się gotowymi formułami, lecz wszystko trzeba wymyślać od początku. Jednak, według mnie, wkład pracy w obu przypadkach jest taki sam – można równie dobrze napisać złą muzykę filmową, jak i złą muzykę poważną.

– Wciąż posługujemy się terminami muzyka teatralna, muzyka fil-

mowa – czy nie jest to nadużycie, czy w ogóle istnieją takie gatunki muzyczne?

– Skoro terminu tego używamy, to widocznie takie gatunki istnieją. Często muzyka filmowa może nie działać poza obrazem, a jeśli działa i możemy jej słuchać z płyty, to musimy przy tym pamiętać, że nie jest to warunkiem koniecznym. Nie pisze się dla wydania płyty, tylko po to, by powstał film. Tak, zdecydowanie istnieje coś takiego, jak muzyka filmowa, dobra muzyka filmowa i zła muzyka filmowa.

– Z Nino Rotą mam mały problem. Przyznam, że wcześniej był mi mało znany, lecz gdy napisałem muzykę do filmu *Duże zwierzę*, wszyscy wokół zaczęli mówić: *Nino Rota, Nino Rota...* Sięgnąłem zatem po jego kompozycje i rzeczywiście to, co stworzył, bardzo mnie ujęło – dziś mogę powiedzieć, że jest to kompozytor bardzo mi bliski. Podobieństwo polega głównie na instrumentacji, co i tak jest uproszczeniem. Muzyka Roty jest wspaniała, operuje emocjami bliskimi ciału, a jednocześnie jest muzyką skromną, czasami wręcz prostą. Z kolei kompozycje Nymana są dla mnie bardzo sztywne, wyłączając jednak to, co robił z Greenawayem. Dodam tu jeszcze nazwisko Wanga Kar Wai'a, gdyż jestem pod wielkim wrażeniem jego filmów. W *Happy Together* wykorzystana została muzyka Astora Piazzolli, a jest to – przyznam – poetyka, która pociąga mnie najbardziej. Emocje najdelikatniejsze, wysublimowane i trudne do uchwycenia są przez nas najmocniej odczuwane, jeżeli tylko przebijają się przez nasz codzienny pancerz.

– Co zmieniły w Twoim życiu *Lwy Gdańskie* – nagroda przyznana Ci za muzykę do obrazu *Duże zwierzę*?

– Wszystko. To właśnie dzięki niej uzyskałem perspektywę pracy w szerszym niż dotychczas zakresie. Mogę robić to samo, co do tej pory, ale z większą dozą optymizmu patrzę w przyszłość.

– Posypały się propozycje?

– Są bardzo różne – niektóre muszę odrzucić, niektóre mogę przyjąć, o jednych można mówić, o innych nie. Właśnie z tego powodu przeprowadzam się do Warszawy – nie chcę zaprzepaścić mojej szansy.

– O których propozycjach można mówić?

– Kończy się montaż filmu, który jest fabularyzowanym dokumentem przeznaczonym jednak do kinowej dystrybucji. Mówię o obrazie B. Lankosza i M. Koszałki – opowiadającym o ośrodku opieki nad ludźmi chorymi umysłowo. Z perspektywy niewielkiego korytarza, na którym toczy się życie całego ośrodka, obserwujemy oczyma chorych zupełnie inny świat. Jest to naprawdę niezwykle: z jednej strony trafiamy do małej, zamkniętej przestrzeni, niby nieciekawej dla nas z zewnątrz – z drugiej, odkrywamy niespodziewanie bogactwo innego świata. W ten sposób poznajemy i smak własnego życia.

– Czy praca związana z produkcją filmu jest zajęciem intratnym?

– Nie pisałem jeszcze do takiego filmu.

– Pomówmy teraz o muzyce nie związanej z filmem i teatrem.

– Niedawno ukończyłem utwór zamówiony przez berliński festiwal *Young Euro Classic*. Kompozycja inauguruje festiwal 3 sierpnia pod batutą Krzysztofa Pendereckiego. Było to dla mnie bardzo ważne, ponieważ po raz pierwszy wykonano publicznie moje dzieło symfoniczne. Wreszcie w swoje ręce dostałem całą orkiestrę, a bez tego, tak naprawdę, nie ma prawdziwego pisania. Dziś jest to dla mnie wszystkim: trzy ostatnie miesiące ciężkiej pracy to brak snu i wytchnienia, a jednocześnie poczucie wielkiego szczęścia, że robi się coś, co się kocha.

– Muzyka popularna w ogóle Cię nie interesuje?

– Muzyka popularna w swej całości musi docierać do jak najszerszego grona słuchaczy i dlatego z założenia poziom sublimacji jej języka przeważnie jest niski. Jednocześnie w tej muzyce tak dużo jest autentyczności i otwartości, że naprawdę trudno ją pominąć. Myślę, iż obserwujemy obecnie chyba najbardziej bujny okres w historii muzyki ludowej! Linia podziału na sztukę wysoką i niską biegnie jednak nieco inaczej – tak samo dzieli muzykę popularną, jak i poważną. Zresztą przyznam, iż ostatnio w trakcie pracy najlepiej relaksowałem się przy brzmieniu drum'n'bass...



Abel Korzeniowski

nia dźwięku z obrazem. Co innego mówi aktor, co innego obraz, co innego wreszcie muzyka, ale wszystkie te elementy powinny harmonizować ze sobą.

– Czy starasz się, nim przystąpisz do komponowania, objąć intelektualnie film, sztukę czy sam tekst?

– To jest absolutnie konieczne. Poznanie scenariusza, jego drobiazgową analizę, a także wielogodzinne rozmowy z reżyserem są podstawą każdej pracy! Chodzi o to, by twórcy pracowali nad tym samym tematem, aby za wszelką cenę uniknąć sytuacji, gdy każdy z nich tworzy materię innego filmu, aby ich wspólne dzieło nie okazało się jednym, wielkim dysonansem. Jeśli żadna z osób tworzących film nie popełni grzechu zaniedbania lub sprzeniewierzenia się prawom własnej sztuki, to efekt końcowy bę-

– Mówiłeś o swoim Mistrzu, Krzysztofie Pendereckim...

– ...który zresztą napisał bardzo dużo muzyki teatralnej...

– ...jednak nie padło tu nazwisko ani jednego artysty tworzącego wyłącznie dla potrzeb filmu i teatru. Z pewnością i w tej dziedzinie muzycznej masz swoich mistrzów?

– Mistrzem adaptowania języka ogólnie rozumianego do form bardzo wyrafinowanych jest Wojciech Kilar. Jednak nie chciałbym, aby najlepszą nawet muzyką filmową, która nierozdzielnie związana jest z obrazem, porównywać do dzieła autonomicznego. Byłoby to nadużyciem i pozbawieniem kompozycji jej naturalnego kontekstu.

– A co powiesz o takich artystach, jak choćby Nino Rota czy Michael Nyman?



## Romantycy

### Mistrzowie gwiazdnej wiedzy

Druga połowa XVIII stulecia była czasem zmierzchu astrologii. Królewska wiedza utraciła swe miejsce na rzecz astronomii. Jednakże wiele uniwersytetów, w tym krakowski, nadal wydawało astrologiczne prognostyki. Tyle że przepowiednie te nie były podobno tak precyzyjne, jak te sprzed dziesiątków lat. Wreszcie w epoce oświecenia rektor Jan Śniadecki zerwał z tym obyczajem, uważając go za niegodny prawdziwych uczonych.

Ostatnim polskim królem, nad którego kolebką - według legendy - jaśniały gwiazdne konstelacje, zapowiadające temu szlacheckiemu synowi koronę, był Stanisław August Poniatowski. Podobno wkrótce po narodzinach trzeciego ze swych synów matka jego - Konstancja z Czartoryskich Poniatowska - zamówiła u jakiegoś włoskiego astrologa horoskop dla Stanisława. Jakimż radosnym zdumieniem musiały ją napęlić słowa listu wysłanego z Italii, który zapowiadał tak wspaniałą przyszłość jej synowi? A swoją drogą ciekawe, czy mistrz zawarł w swym piśmie również wieści co do końca panowania ostatniego polskiego króla?

Następne pokolenia nie były już tak uprzedzone wobec astrologii jak ludzie oświecenia. Romantycy uwielbiający wszystko, co dziwne, niezwykle i tajemnicze, nieraz wspominali o królewskiej wiedzy tak szanowanej przez ich przodków.

Biegły w astrologicznej wiedzy był też kresowy arystokrata hrabia Gustaw Olizar. Odziedziczywszy po swym ojcu duży majątek, kolekcjonował nie tylko dzieła sztuki, ale również książki poświęcone wiedzy tajemnej. Był zresztą przez naturę obdarzony zdolnościami intuicyjnymi. Przez lat kilka, w towarzystwie swej siostrzenicy i szwagierki, eksperymentował - jakbyśmy dziś powiedzieli - z pismem automatycznym. Nieomal codziennie zasiadał przy stole trzymając w ręku oprawny w złoto ołówek, opierał jego ostrze na arkuszu żółtawego papieru, odwracał wzrok od kartki, a ołówek sam zaczynał pisać. Były to utrzymane w poetyckim stylu wyznania, przepowiednie i złote myśli, które - w co święcie wierzył stary hrabia - przekazywał trójce śmiertelników bezcielny duch zwany „Almarzenna”.

Olizar stawał też całkiem trafne horoskopy, nie tylko dzieciom swych krewnych i przyjaciół, ale nawet starał się określać za pomocą planetarnych tabel szanse na wygraną koni ze swej stadniny, jakie wystawiał na wyścigach. I podobno w większości przypadków jego przewidywania były trafne.

Musiał jednak minąć jeszcze kilka dziesiątków lat, aby astrologia z powrotem zaczęła cieszyć się sławą królewskiej wiedzy. Stało się to wówczas, gdy nadeszła epoka fin de siècle'u.

BOGNA WERNICHOWSKA

### BARAN (21 III - 20 IV):

Z wielkim ogniem i dynamiką rozpocznie nadchodzący tydzień - na sportowo, ze skłonnością do olimpijskiego wyczynu. Mars przydaje Ci teraz nowej energii, budzi wielkie dążenia i marzenia, pozwala pokonywać bariery, odnosić sukcesy - mimo wielkich wysiłków! Aż do wtorku pozostawał więc będziesz w pozytywnym stresie. Potem, niestety, zmniejszysz swą aktywność. Szare dni... Szare godziny.

**Dni korzystne:** 26, 27 i 31 VIII  
**Niekorzystne:** 28 - 30 VIII

### BYK (21 IV - 21 V):

Jeszcze w sobotę możesz przeżywać huśtawkę nastrojów - deenerwować się, poszukiwać sprawców jakiegoś figla lub wyczynu, wyrzekać na świat, ludzi i okoliczności. Potem emocje wygasną. Napłyne fala ciepłej energii - poczujesz dobre emanacje, zaczniesz spotykać się z ważnymi osobami, odwiedzać instytucje, przygotowywać grunt do jakiejś transakcji, która będzie miała, jak sądzę, pozytywne skutki. Grunt to samopoczucie.

**Dni niekorzystne:** 25 i 31 VIII  
**Korzystne:** 28 - 30 VIII

### BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):

Do wtorku borykał się będziesz z samym sobą i z okolicznościami. Bierny, podatny na sugestie przypadkowych ludzi, naiwny w interesach, ogłuszony światem. To kiepski czas na biznes, na ubieganie się o awans albo na zawieranie przyjaźni. Potem sytuacja odmieni się nagle! I właśnie Ty możesz zrobić wspaniały interes albo otrzymać wymarzony kontrakt. A może wkrótce wyjedziesz do Azji?

**Dni niekorzystne:** 26 i 27 VIII  
**Korzystne:** 31 VIII

### RAK (22 VI - 22 VII):

Po bardzo ofensywnym początku tygodnia, kiedy masz szansę nadgonić zaległości, a nawet zrobić udane interesy - od wtorku wpadniesz w wir kiepskiej passy. Wszystko się zacznie przeciągać. Obietnice zawisną w powietrzu, zwłaszcza te związane z forszą i karierą. A wówczas najlepiej posiedzieć z książką w ogrodzie albo chodzić z psem na spacer.

**Dni korzystne:** 25 VIII  
**Niekorzystne:** 28 - 30 VIII



# Horoskop

Saturn w znaku Bliźniąt



### LEW (23 VII - 22 VIII):

Przez pierwszą część tygodnia pozostawał będziesz pod wpływem Marsa i możesz pokonać wielkie przeciwności losu albo odnieść sportowe sukcesy. Silny, sprawczy, inicjatywny, pełen kapitalnych pomysłów, zapewne niejedną raz oszołomisz szefów, a wkrótce wspaniale rozwiniesz karierę. Od wtorku zaś Merkury zaprosi Cię do biznesu. Pierwsze ciastko należy do Ciebie, ciastko z kremem.

**Dni niekorzystne:** 25 i 31 VIII  
**Korzystne:** 26 i 27 VIII

### PANNA (23 VIII - 22 IX):

Choć początek tygodnia może być średnio udany - bo trudno Ci będzie się skoncentrować, pozbierać myśli i zapanować nad emocjami - od wtorku poczujesz przyływ nowej energii, nadziei i wiary. Zabierzesz się ostro do pracy, będziesz odnosił małe sukcesy - w rozmowach z szefem, w działalności intelektualnej, a może również w biznesie? Tydzień zapowiada się całkiem, całkiem...

**Dni korzystne:** 26, 27 i 31 VIII  
**Niekorzystne:** 28 i 29 VIII



### WAGA (23 IX - 22 X):

Do wtorku pozostawał będziesz w twórczym napedzie, spragniony działania, szybkich sukcesów, radości zwycięstwa. Planety sprzyjają Ci, zachęcają do zawierania nowych znajomości, podróżowania, podejmowania inicjatyw gospodarczych, związanych z handlem lub nieruchomościami. Potem możesz jednak poczuć się zmęczony, a sprawy zaczną się przewlekać. Nie trać jednak nadziei.

**Dni korzystne:** 26, 27 i 31 VIII  
**Niekorzystne:** 28 - 30 VIII

### SKORPION (23 X - 21 XI):

Trudno to ukryć: gwiazdy Ci sprzyjają i wyznaczają ambitne zadania. Masz szansę pokierować dużym przedsięwzięciem, odnieść sukcesy gospodarcze, wzbogacić stan swojego konta i dobrze się zapisać w zbiorowej pamięci. Najbliższe miesiące potwierdzą, że nie zmarnowałeś talentu i osiągnąłeś znaczący postęp na wybranej drodze. (Jeżeli tylko, choć trochę, się postarasz). Pracowitym - chwała, leniomi natomiast polecam film „Big Ledecky” („Bo są różne uwarunkowania...”)

**Dni korzystne:** 25, 28 - 30 VIII  
**Niekorzystne:** 31 VIII



### STRZELEC (22 XI - 21 XII):

Przed Tobą dobre dni, znaczące, pełne radości i spełnienia. Wszędzie, gdzie tylko się pojawisz, będziesz trafiał na życliwych ludzi, a sprawy urzędowe załatwisz w okamgnieniu. Wspaniale wypadniesz we wszelkich negocjacjach - handlowych, zawodowych, urzędowych, sądowych, nie wspominając o polityce, której żywioł może Cię wkrótce wciągnąć w swoje tryby. Poprawi się także stan Twych finansów. Życzliwość niebios dla życliwych!

**Dni korzystne:** 26 i 27 VIII

### KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):

Od pewnego czasu towarzyszyć Ci korzystne układy i dzięki temu radzisz sobie nadspodziewanie dobrze. To wszystko nic. Wkrótce dopiero pokażesz prawdziwą klasę - osiągniesz mistrzostwo: jako adwokat, polityk i menedżer. Masz w sobie bowiem „coś” i potrafisz „to” znakomicie sprzedawać, a ludzie ulegają bez oporu Twoim, mądrym skądinąd, namowom. Możesz więc liczyć również na szacunek i na wywyższenie. Dla rozsądnych - chwała!

**Dni korzystne:** 25, 28 - 30 VIII

### WODNIK (21 I - 20 II):

Dobrze jest działać, prowadzić skutecznie interesy, podejmować wielkie wyzwania - osiągać prawdziwe sukcesy. Ale jeszcze lepiej zatrzymać się na chwilę i pomyśleć o sobie, własnej drodze, ludziach bliskich, a także dobrych czynach, których chciałbyś już teraz dokonać. Bo cóż są warte pieniądze i zaszczyty, kiedy nie towarzyszy im ludzka miłość? I cóż jest warta praca bez szacunku? Czy „sztuka” biznesu?

**Dni niekorzystne:** 25 VIII  
**Korzystne:** 26 i 27 VIII

### RYBY (21 II - 20 III):

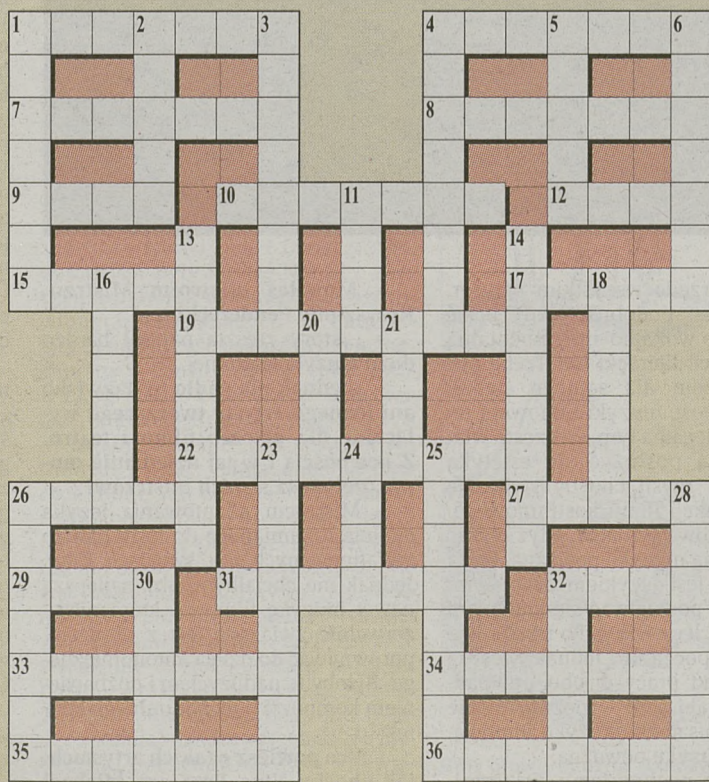
Przełom - z niedzieli na poniedziałek - może być w Twoim życiu trochę chaotyczny, dziwaczny, albo usłany pretensjami bliskich. Nie przejmuj się tym specjalnie, załogaż sytuację i pomyśl o przyszłości pozytywnie. Zaczął się bowiem dobry rok astrologiczny, zwiastujący arcykorzystną passę w interesach i pasmo spełnień artystycznych. Dla uczciwych - dobro, szacunek dla sprawiedliwych, miłość dla współczujących, pociecha nieszczęśliwym.

**Dni korzystne:** 25, 28 - 30 VIII  
**Niekorzystne:** 26 i 27 VIII

JAKUB CIEĆKIEWICZ



## KRZYŻÓWKA nr 552 DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”



**POZIOMO:** 1. typ rodaka w starszym wieku, 4. nikiemnik, 7. rozległa kotlina między Beskidami Zachodnimi a Tatrami, 8. płynie pod żaglami, 9. drzewo dobre do rzeźbienia, 10. drobny pasożytniczy pajęczek, 12. położenie, w którym się znajdujesz, 15. popularny towarzyski taniec, 17. złota, 19. prorok, 22. praca na byle jak, 26. do dźwigania ciężarów, 27. tłok, 29. przyjęcie zwykle wieczorne, 31. mebel gabinetu lekarskiego, 32. korek beczki, 33. dąsy + grymasy, 34. gafa, 35. na odwrotnej stronie koperty, 36. wydziergana w Koniakowie.

**PIONOWO:** 1. zastąpiła go fryzjerska rolka, 2. brunatna farba, 3. w ręce reżysera, 4. krwiewki rekwizyt, 5. czarny mieszkaniec RPA, 6. Bietka, 11. stanowiło kiedyś część afrykańskiego Wybrzeża Niewolniczego, 13. awansował na kontener, 14. niebezpieczna rozpadlina w górach, 16. najdoświadczniejszy spod Troi, 18. z nich cukier, 20. Pompiliusz, 21. przyczyna kary, 23. C najpopularniejsza, 24. muzyczny atrybut Apollina 25. wysłała fale w eter 26. flanelopodobny, 28. kluski ulubione przez płęć brzydka, 30. koniem zdobyta, 32. nie licho.

Rozwiązanie krzyżówki nr 552 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj.

do 1 września br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 550

**Poziomo:** 1. psikus, 4. Papkin, 7. debata, 8. senior, 9. gorczyca, 11. froterka, 12. anorak, 14. lizol, 15. Alaska, 17. sago, 18. huta, 19. mufka, 20. osie, 21. rzep, 22. Radom, 24. Elba, 26. ogar, 28. szufla, 30. Cygan, 31. strzał, 34. odrobina, 35. korytarz, 36. orficy, 37. Lucjan, 38. amonit, 39. grabki.

**Pionowo:** 1. podagra, 2. krajcar, 3. stacyjka, 4. pasjonat, 5. pantera, 6. nirwana, 10. aglomeracja, 11. filharmonik, 13. asfodel, 16. lampart, 23. dog, 25. labirynt, 27. astrolog, 28. stodoła, 29. Florian, 32. rotacja, 33. łazanki.

### WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 550.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: WŁADYSŁAW WINIARSKI - Kraków

ANETA SZOPNY - Tarnów  
Pieniądze prześlemy pocztą.

# Śliwkowe szaleństwo II

Peizaż

kulinarny

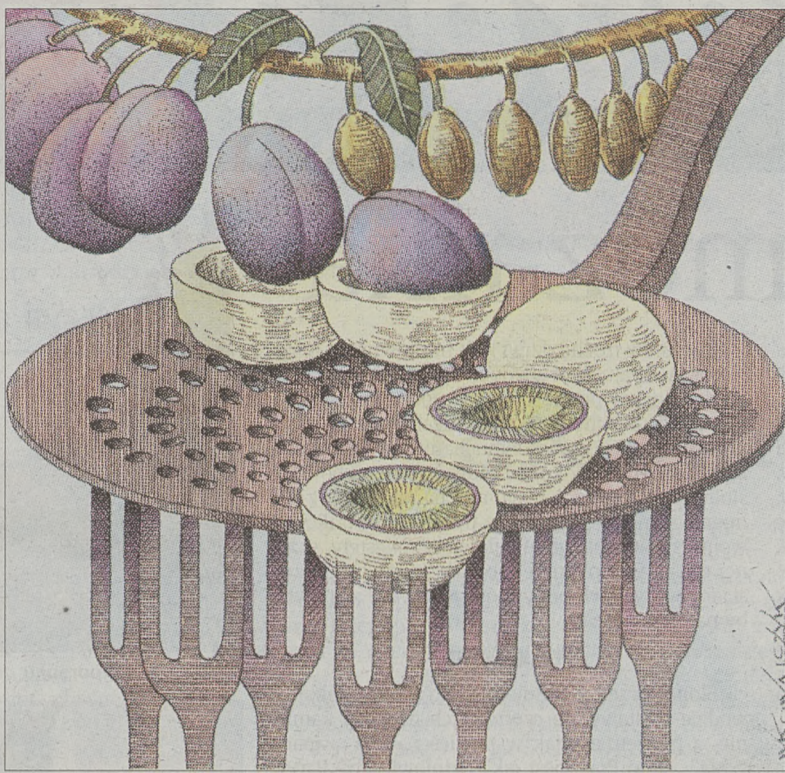
O rożenkach, śliwkach w occie – ale także o ich szlachetniejszej wersji, winno-octowej – o prunelkach pisaliśmy przed tygodniem, nie wspominając ani słowem o wielkim jesienim obrzędzie smażenia powidel.

Smażyło się je późno, u schyłku lata lub na początku jesieni, kiedy węgierki dojrzały, napełniły się cukrem, a smażenie nie było łatwym przedsięwzięciem, chociaż sympatycznym i wonnym. Smażone – najlepiej w miedzianym garze lub kotle – powidła pachniały wspaniale, na cały dom, na całe podwórze, przywabiając chmary jesiennych os – złych i głodnych.

Pani Monatowa tak radziła smażyć powidła:

## Powidła ze śliwek

Powidła ze śliwek najlepiej jest smażyć z końcem września lub początkiem października, gdy śliwki są najśodsze. Kilka lub kilkanaście garnicy śliwek wydrylować z pestek, przebierając robaczewę, włożyć do kotła miedzianego, dobrze pobielonego i gotować z wolna zupełnie bez wody, mieszając ciągle długą drewnianą kopystką. Skoro się zupełnie rozgotują, przezasować je przez sito lub przetak i włożyć napowrót do tego samego kotła, który należy wymyć i wysuszyć i gotować dalej na wolnym ogniu. Gotowanie to trzeba powtórzyć drugiego i trzeciego dnia tak długo, aż powidło nabierze ciemnego koloru i odpowiedniej gęstości. Wtedy kto chce go mieć wykwintniejszym i słodszy, niech doda cukru miążkiego do smaku, pół funta lub 1 funt skórki pomarańczowej usiekanej drobno, zasmaż jeszcze raz powidło i po przestudzeniu złoży do kamiennych garnków. Aby się lepiej przechowywało, należy wsunąć je na noc z garnkami odkrytymi do letniego pieca, aby zaschła skorupka po wierzchu, która je ochroni od zepsucia i pleśnienia. Biorąc powidło, należy odchylić ten kozuch, wziąć potrzebną ilość i napowrót nim przykryć.



Rys. Wojciech Kowalczyk

Rzeczywiście tak było – jeżeli przypominam sobie powidła mojego dzieciństwa, zawsze ich powierzchnię pokrywała ciemna, prawie czarna, lśniąca powłoka. I zawsze – tak jak chce Maria Monatowa – przechowywało się je w kamionkowych garnkach, nigdy w słojach. Nie tylko w domu, ale także w sklepikach, gdzie garnki zastępowały pękate kamionkowe bezużki rozsiewające powidłową woń – trochę kwaśną, trochę dymną.

Nie zgadzam się jednak z panią Monatową w sprawie skórek pomarańczowych, które radzi wrzucać do powidel. Lepiej tego nie róbcie!

O pożytkach ze śliwek można napisać całkiem sporą książeczkę, w której osobny rozdział powinien zostać poświęcony rakijom, palin-

kom, śliwicom – wszystkim alkoholom wypędzonym ze śliwek, wonnym i krzpekim. Takim jak dobra łącka śliwowica (ale naprawdę dobra, nie spartaczona, podjeżdżająca drożdżami lub acetonem), sprzedawana niegdyś na polu legalnie, z etykietkami głoszącymi:

Sił dodaje, krasa lica  
nasza łącka śliwowica.

Niestety, nie możemy podać przepisu na pędzenie śliwicy, natomiast możemy odwołać się do wielkiej pani Lucyny, która proponowała śliwkową nalewkę, z pewną przesadą nazywając ją „wyborną śliwowicą”:

## Wyborna śliwowica

W gąsior z szerokim otworem nalać pełno dojrzałych zupełnie wę-

gierek, nalać je spirytusem najlepszym (...), zatykać korkiem i zostawić w cieniu przez 4 do 6 tygodni, po tym przeciągu czasu zlać spirytus ze śliwek wysączając długo i starannie gąsior, a w miejsce spirytusu wysypać na śliwki cukru miążkiego tyle, ile się tylko zmieści. Cukier będzie wyściagać ze śliwek spirytus w miarę rozpuszczania się, po 2 tygodniach najwyżej powinien się cukier zupełnie rozpuścić, wtedy zlać płyn i wymięszać z poprzednio zlanym spirytusem, przefiltrować przez szwedzką bibułę, zlać w butelki, zakorkować i zostawić przynajmniej na pół roku, a będzie wyborna i wystąpi śliwowica.

Jeszcze bardziej interesujący wydaje się przepis na renklodową nalewkę:

## Wódka ze śliwek renklod

Dojrzałe zupełnie renklody, to jest już popekane, nalać mocnym spirytusem tak, aby renklody wypełniały gąsior do trzech czwartych, a spirytus był pełny, zawsze pamięć na to, aby spirytus dochodził tylko do szyjki, gdyż mógłby gąsior pęknąć. Postawić go w ciemnym miejscu w spiżarni lub szafie na 4 tygodnie najwyżej – po tym przeciągu czasu zlać spirytus, na kwartę dolać pół kwarty syropu z pół funta cukru zrobionego, a będzie najwytworniejsza wódka. Na pozostałe renklody ułożone w słoju nalać bardzo gęstego zimnego syropu, a po trzech dniach podawać je po wódce lub po obiedzie, jako owoce spirytusowane.

Miało być jeszcze o knedlach ze śliwkami, ale już nie starczyło miejsca. Strata niewielka, bo jak się robi takie knedle – wie każdy. A przynajmniej powinien wiedzieć. Jeżeli nie wie, może wpaść na porcyjkę do jakiejsz starej jadłodajni, w której ciągle pamiętają o pocziwych knedlach. Na przykład do Polewkowej na Siennej.

ANDRZEJ KOZIÓŁ

## Francuski notes: Burgundia, kraj wszystkiego

Jeśli spojrzeć na Francję sponad stołu i przez pryzmat butelki – cóż się okaże? Że są regiony, w których się dobrze je, ale nie najlepiej piją i odwrotnie, takie, w których się pije wspaniale trunki, ale kuchnia niczym się specjalnie nie wyróżnia. Tak jest w większości przypadków i nie umykają tej regule nawet tak reputowane krajiny jak np. Żyronda (tzn. region Bordeaux), gdzie wina się pije wspaniale, ale w kuchni nic szczególnego poza sosem bordoskim, którym się polewa równie dobrze mięso, jak ryby, drób i dziczyznę oraz jagnięciem z Paullac, które się przyrządza na trzy sposoby.

Podobnie w Szampanii, gdzie, co się pije, każdy wie, ale z dań tradycyjnych mamy szańskie nóżki w galarecie i białą kiszke, w której nie ma kaszy, są za to jaja i mleko. Z przeciwle-

głej strony przykład – Périgord w Akwitanii. Tam kucharzy się na całego: gęsi, kaczkki, foie gras, konfit, trufle, prawdziwki, znakomite wędliny. Do popicia natomiast niewiele, dwa skromne winka, na szczęście Bordeaux za miedzą.

Istnieje gdzieś jakaś mekka smakoszy, jakiś Parnas miłośników widelca i butelki?

Istnieje i nazywa się: Burgundia. Cóż takiego jest w tym kraju? W Burgundii jest – wszystko.

Więc są wina, białe i czerwone, jedne z najprzedniejszych na świecie (wielu jest zresztą specjalistów od wina, którzy wprost uznają, że burgundy są najprzedniejsze, kropka). I jest kuchnia przebogata, obfita, kuchnia smakoszy i obżartuchów, kuchnia dwutysięcletnia, w której się nawarstwiły doświadczenia i kuchenne eksperymenty.

Kuchnia mięsna, skąpana w sosach, w winie, w marynatkach, dla której hoduje się w Burgundii najlepsze byki Francji (rasa charolais), najlepszy drób (w gminie Bresse), dla której się łowi w rzekach, stawach i jeziorach (rzadkość we Francji, gdzie zdecydowanie przeważają na stołach ryby morskie) i w której jest jeszcze miejsce na małe dodatki, jak na przykład duże ślimaki (te z Burgundii są najlepsze), na raki, na likiery owocowe (z Dijon) i pierniki (z tego samego miasta). I jest to na dodatek ojczyzna francuskiej musztardy, której połowa wyrabiana jest w stolicy regionu – Dijon. Kuchnia to wreszcie winna i to nie tylko dlatego, że się winem popija, ale że się na winie gotuje, piecze i do-smaża: comber zajęczy, kogutka, wołowinę po burgundzku, „andouillettes” (rodzaj kielbasek nadzianych flaczkami), ślimaki.

Tradycja stołu obfitego ma z czego czerpać. W pałacu książąt burgundzkich w Dijon Filip Dobry zarządził w XV stuleciu wybudowanie kuchni nad kuchniami, która nie ma podobnej na świecie. Jest to duża, kwadratowa sala sklepiona wysoko, z gotyckimi żebrowaniami wspartymi na kolumnach. Pieca nie ma, za to w ścianach rzędem jeden obok drugiego wielkie paleniska-kominki: na kotły, na rondle, na ruszty, na rożny – a pośrodku miejsca jest dla 30 kucharzy!

Paleniska stoją dziś puste i zimne, kuchnia zamieniła się w muzealną salę recepcyjną, do której pan mer zaprasza na diżoński aperitif – kir. Stary ogień płonie zaś nadal w burgundzkich oberżach, gospodach i restauracjach, w zwykłych domach. Mówi się o nim – tradycja.

WOJCIECH BRÓZDA (Paryż)

## Biesiadny savoir-vivre

To nie Anglowie, lecz aniołowie (non Anglii, sed angeli) – miał zawołać papież Grzegorz Wielki na widok jasnowłostych jeńców brytyjskich, sprzedawanych na rzymskim targu, bo takie właśnie obyczajem panowały w Europie VI wieku. Potem rolę się odwróciły, co jednak nie należy do rzeczy. Pewne jest natomiast, że Anglowie czy też Anglicy, jak ich dziś nazywamy, mają anielską naturę, która skłania ich do rozcieńczenia wysokoprocentowej whisky różnymi płynami. Od zwykłej źródlanej wody poczynając (bardzo wytwornie), a na coca-coli kończąc, która

to, ostatnia mieszanka, nosi we Francji nazwę mazutu, bo też kolor i smak ma z nim identyczny. Ponadto Anglicy lubią whisky zimną lub też wręcz zamrożoną kostkami lodu, dodawanymi do niej w proporcji od 1:2, jednej części objętości lodu do dwu whisky, aż do 3:1. Podobnie jest z wodą, wodą sodową, tonikiem i wyż. wym. coca-cola, co wymaga specjalnych szklanek, niezbędnych do pomieszczenia wszystkich tych mieszanek i utrzymania przez dłuższy czas ich niskiej temperatury, bo whisky podana na sposób angielski pije się długo i powoli. Nawet wówczas, gdy jest drinkiem powitalnym,

czyli aperitifem zaostrzającym apetyt przed obiadem lub kolacją.

W zasadzie szklanki do whisky-soda są odmienne od szklanek do whisky on the rocks, czyli whisky na skałach, jak Anglicy ziwą kostki lodu, bo do pierwszej wersji podaje się szklanki podobne do szklaneczek do whisky na sposób szkocki (czyli niczym nie spaskudzonej), tyle że dwukrotnie od nich wyższe z przyczyn wyżej podanych, zaś do on the rocks – niskie, „wpisane w kwadrat”, czyli o średnicy równej wysokości i o równoległych ściankach, co oznacza identyczną średnicę u góry i u dołu. Przy czym dolna partia szklanek winna być z grubego szkła, a gór-

na z cienkiego, co zapewnia odpowiednią, czyli niską temperaturę płynu przez czas dłuższy.

W takich właśnie szklankach można jednak również podawać whisky and soda lub niegazowaną wodę, tym bardziej że również do nich dodaje się ostatnio kostki lodu; oraz inne zimne drinki w rodzaju soków owocowych (właśnie – tylko owocowych; jedynym sokiem jarzynowym podawanym w charakterze drinku jest sok pomidorowy z dodatkiem czystej wódki i – jak ktoś chce – odrobiny soli i pieprzu, czyli bloody Mary, krwawa Maryska; smaczne, lecz – jak to Maryski – niezbyt eleganckie). Cdn.

BRAT CHAMA

## Piwnica i okolica

# Na zdrowie

Robili i robią to Francuzi, robiła Unia Europejska, rozmaite instytuty badawcze, uczeni i naukowcy (ważne rozróżnienie), aby zawsze dojść do wniosku, że wina, przede wszystkim czerwone, jest zdrowe. Obniża ciśnienie, zapobiega miażdżycy, wspomaga trawienie i ma tyśiące innych, dobroczynnych właściwości. Wszystko nieprawda – orzekł Erik Mortensen z kopenhaskiego Instytutu Medycyny Zapobiegawczej. Picie wina nie jest zdrowsze niż picie piwa (picia wódki nie badano). Wszelkie różnice statystyczne wynikają tylko i wyłącznie z faktu, że konsumenci wina mają wyższy status socjalny niż konsumenci piwa. Mają wyższe wykształcenie, lepiej się odżywiają, prowadzą zdrowszy tryb życia i dlatego – tak twierdzi Mortensen – żyją dłużej.

Jest to pierwsze, znane mi, zastosowanie marksizmu do wina. Nie wiem, oczywiście, czy badania Mortensena były finansowane przez browary czy przez partię socjalistyczną. To drugie byłoby lepsze. Idea równości, w której wszyscy piją wina jako oznakę statusu socjalnego, jest mi bliska...

W średniowieczu picie wina było w Europie bardzo demokratycznym zajęciem. To znaczy, że wszyscy pili, niezależnie od pozycji społecznej, choć, oczywiście, były różnice w jakości. Nie mówiło się wówczas o winie dobrym i marnym, tylko o winie Hunów i Franków. Wino Hunów to był dzisiejszy szkacz.

W XVI wieku w Niemczech przepisy nakazywały chorým, leżącym w szpitalu, wypijanie 10 litrów wina dziennie! Tyle samo dostawał personel medyczny. Przywrócenie tych zaleceń dziś, oczywiście, zrujnowałoby każdy system opieki zdrowotnej. Ale o tym, że wina jest zdrowe, wiedziiano od zawsze. Wino ma w sobie coś boskiego. Wszyscy wiemy, że mahometanom nie wolno pić alkoholu. A jak wygląda raj w Koranie?

„Sposcywiają na miękkich kołbiercach rozglądają się wkoło; w ich obliczach widać radość. Tam piją czyste, dobrze przechowywane wina... wina zmieszane z wodą ze źródła Tansim, nad którym pochylają się szczęśliwi. I oczekują ich czarno-okie hurysy...”. W Koranie wina, razem z wodą, mlekiem i miodem, jest wymienione jako najwspanialszy dar ziemi. Prorok przestrzegając tylko, że zresztą jak przed hazardem, przed nadmierną konsumpcją wina. Reszta jest dziełem jego uczniów, następców, kapłanów.

W XVII wieku w Turcji mądry wezyr turecki Kupruli nałożył wysokie podatki na kawiarnie, obdarzył natomiast przywilejami winiarnie. Motywował to tym, że tam, gdzie pije się kawę, panuje melancholia, szerzy się niezadowolone i powstają spiski. Tam natomiast, gdzie pije się wina, mężczyźni mają dobre samopoczucie, są weseli i ani im w głowie spiskować.

Jedno z najwspanialszych, czerwonych winogron, shiraz, pochodzi z terenów islamskich, z Persji. Nawet w Afganistanie produkowano kiedyś wina, dopiero w XIX wieku winnice zamknęto.

Ale i tak jedno z najlepszych win na świecie pochodzi z Libanu – Chateau Musar. U nas nie można go dostać, ale są wina z Algierii, które warto choć spróbować. Czuję w nich słońce.

RADWAN

# Podróże z

**DZIENNIKIEM**

 III Małopolskie  
 Dni Dziedzictwa Kulturowego

Nr 336

**Z kraju  
i ze świata**
**Podziemia Krasiczyna**


Takie atrakcje czekają na zwiedzających renesansowy zamek w Krasiczynie na Podkarpaciu. Niedawno otwarto tam podziemną trasę turystyczną, która prowadzi m.in. przez krypty i salę tortur.

Fot. Jakub Sikora (PAP)

**Najdroższe hotele**

Nowy Jork zajmuje pierwsze miejsce wśród światowych metropolii, w których najwyższa jest średnia cena pokoju hotelowego – ogłosiło paryskie Biuro Turystyki i Kongresów (OTCP). Cena ta jest obliczana na podstawie cen wszystkich kategorii i wszystkich typów pokoi. Pierwszych dziesięć miejsc na liście zajmują Nowy Jork, Tokio, Londyn, Moskwa, Rzym, Genewa, Kopenhaga, Bruksela, Paryż, Mediolan. Najtaniej pod tym względem jest w Budapeszcie.

**Spacer po wielorybie**

Australijskie władze turystyczne nie wykluczają zmiany przepisów, aby „chronić ludzi zbyt niemądrych, by chronić samych siebie”, po tym, jak turyści wdrapali się na dryfujący korpus martwego wieloryba i głąskali żerującą rekiny. Obowiązujące obecnie w Australii przepisy zabraniają zbliżania się na odległość 100 m do żywych wielorybów. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń w przypadku osobników martwych.

**Wykuwanie Crazy Horse**


W Black Hills koło Rapid City w stanie Południowa Dakota (USA) od 1948 r. trwa wykuwanie w skale podobny słynnego wodza Indian imieniem Crazy Horse z plemienia Dakota, znanego jako Siuksowie. Głowa wodza mierzyć będzie prawie 27 m wysokości.

Fot. PAP/EPA

## Praska mozaika

Miasto Karola rano jest jak średniowieczny Paryż, po południu jak pełen operetek i spektakli Wiedeń, a w nocy jak Amsterdam.

O północy jakiś młodzieniec z długimi włosami przebiegł przez most Karola – świadka świetności stolicy rządzonej kolejno przez Przemysłodów, Luksemburgów, Habsburgów i Hohenzollernów. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że ów młodzieniec biegł zupełnie nago, tak jak go stworzyła Matka Natura. Asystowała mu grupa studentów robiących za pomocą grzechotek i własnych strun głosowych tyle rumoru, ile tylko możliwe. Turyści mieli ubaw, ale on wyglądał na zadowolonego. Niektórzy patrzyli na niego z odrobiną zazdrości; od rana będzie pił na koszt swoich towarzyszy, z którymi wygrał zakład.

**Świat się kręci**

Po chwili podszedł do nas Murzyn z czerwonymi, szklistymi oczami i próbował sprzedać trawkę i haszysz. Zapraszał też do Karlovych Łaźni, największej w mieście, czteropiętrowej dyskoteki trans – techno, gdzie podobno wszystko wolno. Świat kręci się tam o cztery razy szybciej, a niektórym udaje się w szale uniesień skontaktować ze średniowiecznymi duchami mieszkającymi w murach pobliskiej starówki.

Atmosfera tej nocy była lekka, lepkość rozmów gestniała wraz z ilością odwiedzonych pubów i piwnic, by nad ranem osiągnąć konsystencję smoły. Wiatr powoli snuł się po zaułkach, wraz z nadchodzącym świtem zaczynał śpiewać. Nadchodził nasz czas.

Rano starówkę obiegli sklepikarze. Jedni sprzedawali koszulki z tajemniczym bohaterem literackim Pragi – Franzem Kafką, inni na miejscu kuli żelazo i sprzedawali pogrzebaczce, jeszcze inni handlowali skarbami ze swych krajów: naszyjniki z Kenii, bębny z Boliwii, chustami z Indii...

Ze statku na Wełtawie widać Hradczany, wzgórza, które upodobał sobie po Wyszehradzie władcy rezydujący w Pradze, m.in. Karol IV, dzięki któremu miasto stało się stolicą kulturalną i naukową środkowej Europy. To jemu zawdzięcza się rozwój zamku, piękny most i powstanie jednego z pierwszych uniwersytetów.

Pierwszym rektorem tej wszechnicy był niejaki Jan Hus, który zwrócił się przeciwko państwu niemieckiemu uciskającemu naród czeski. Hus za swoje poglądy społeczno-polityczne skończył, jak wielu w jego czasach, na stosie. Jego duch jednak trwał; jego następcy wszczęli bunt i rozpętali krwawe wojny zwane przez historyków husyckimi. Dziś jest bohaterem narodowym, a jego pomnik stoi na środku „staromieskiego namestu”, czyli rynku Starego Miasta.

Turystów trochę dziwi kult buntownika i reformatora w kraju, który wobec najazdów wroga zawsze najpierw podnosił ręce w górę. Może to jednak dlatego zachowane są w idealnym stanie budowle, nie naruszone wybuchami ani kul armatnich, ani bomb. W końcu Praga to jedyna bodajże stolica, w której zobaczyć można na jednej z kamienic samotną tabliczkę o treści „Tu w trakcie II wojny światowej zginął człowiek”. Niestety, w innej części Europy takie tabliczki mogłyby pokryć ściany wszystkich budynków, a i tak nie starczyłoby na nie miejsca.

**Praski Golem**

Słońce przed południem ślizga się po spokojnej wodzie Wełtawy, po czerwonych dachach kamienic, a powietrze – jak w powieści – ma „zapach szkła”. Rano Praga jest jak średniowieczny Paryż, po południu unosi się tu zapach radosnego, pełnego operetek, koncertów i spektakli Wiednia, a w nocy zanurzonego w gęstej „mgłę” Amsterdamu...

Kolorowa i skomplikowana jest mozaika praskich impresji. Gotyckie figury na moście Karola zdają się strzec spokoju miasta, jego ducha i mistyki. Dostrzegamy ją w historii, w krwawej kontreformacji, w murach barokowego kościoła św. Mikołaja na Małej Stranie, w surowym wnętrzu gotyckiej katedry św. Wita na Hradczanach, wśród kamiennych krucyfików i sklepień żebrowych.

W mitologii semickiej Golem to olbrzym stworzony z gliny przez rabina i alchemika Liwę ben Be-calla (jego grób znajduje się na praskim kirkucie – cmentarzu żydowskim w dzielnicy Josefov). Golem został po to ożywiony przez Liwę, aby pod jego nieobecność dokonał niekontrolowanych zniszczeń. By pokonać olbrzyma – bez serca i duszy – król musiał ściągnąć na zamek alchemików z całej Europy. Zamieszkali oni na uliczce zwanej Złotą. Przewodniki wprawdzie mówią, że jej nazwa pochodzi od warsztatów jubilerów królewskich, którzy tu lokowali swoje pracownie, ale może istniał niegdyś związek pomiędzy jubilerami a alchemikami... Dziś można tu kupić biżuterię, stare zegary, pamiątki.

To tutaj urodził się i mieszkał z rodzicami Franz Kafka. Może to tu, u stóp zamku, w ciasnej uliczce, w wąskich kamieniczkach rodziły się pomysły, lęki i obsesje, które znalazły ujście w słynnych powieściach – „Zamek” i „Proces”.

Golema już nie ma. Pozostała legenda i grób jego twórcy. Są za to XVI-wieczne synagogi.

Wieczór to teatry, opery, operetki, performance na mieście... Koniecznie odwiedzić trzeba szynk „U Kalicha”, gdzie bawił wojak Szwejk, no i karcznię „U Fleku”, gdzie leją słynne w mieście i kraju ciemne piwo o niepowtarzalnym smaku.

DAWID WAĆLAWCZYK



Most Karola o poranku

Fot. Dominik Bal



O godz. 6 na Złotej Uliczce jest jeszcze cicho i spokojnie



Rynek Starego Miasta – widok z ratusza

Fot. Dawid Waćlawczyk


 BEZPOŚREDNI TOUOPERATOR TURYSTYKI DO  
 CHORWACJI I SŁOWENII  
 Członek Warszawskiej Izby Turystyki

**CENTRUM REZERWACJI:**  
 W-wa, ul. Wałbrzyska 11 lok.82 (LAND)

tel. (0-22) 549-80-20

www.adriatyk.com.pl

NAD ADRIATYK...

"ADRIATYKIEM"

NAJSZERSZA OFERTA !!!


**CHORWACJA**

- DOJAZD WŁASNY •
- AUTOKAR •

(codziennie z Katowic i Krakowa)

**NAJNIŻSZE CENY !!!**

Hotel Uvala Scott - od 224,00 DEM/os./tydz.

**ZADZWOŃ PO ADRES AGENTA W SWOIM MIEŚCIE !**
**Podróże z DZIENNIKIEM**

Redaguje

Marek Długopolski

mdlugopo@dziennik.krakow.pl



Szczyty nowych głogowskich kamieniczek przy ul. Grodzkiej



Teren dawnego miasta - w tle katedra

Raport z odbudowywanego miasta

Nowy Glogow jak stary

Są takie miasta w Polsce, gdzie wciąż jeszcze widać ślady wojny. Przeważnie leżą na ziemiach zachodnich, które często były widownią zaciętych walk pomiędzy Niemcami a nacierającą Armią Czerwoną. Hitler wydał rozkaz, aby większe miasta zamienić w twierdze, dlatego tak wiele z nich zostało mocno zniszczonych w czasie długotrwałych oblężeń w 1945 r. Najcięższy los spotkał prasłowiańskie miasto Glogau...

Oblegany Glogow

Glogow ma na koncie już niejedno oblężenie. Na podstawie ich historii można by napisać „Kronikę oblężonego miasta”. Miejscowość ta, położona przy szlaku wiodącym z Niemiec do południowej Polski i dalej na wschód, w czasach pokoju mogła bogacić się na handlu. Podczas licznych wojen stawała się fortecą, która

blokowała pochód wroga przez Śląsk.

Już na początku XII wieku Glogow wstawił się bohaterską obroną przed najazdem cesarza Henryka V na Polskę. To wtedy Niemcy użyli, jako żywych tarcz, dzieci obrońców, przekazane im jako zakładnicy w czasie rokowań.

W średniowieczu Glogow został otoczony murami oraz basztami. Te najdawniejsze fortyfikacje, dawno rozebrane, obecnie są w części zrekonstruowane.

Na początku XVII wieku nastąpił kolejny etap w rozwoju głogowskiej twierdzy. Habsburgowie, ówczesni władcy Śląska, szykowali się do wojny trzydziestoletniej. Cesarz austriacki Ferdynand II otoczył więc miasto ciasnym pierścieniem fortyfikacji bastionowych, bardzo nowoczesnych jak na tamte czasy.

W twierdzy, która była wielokrotnie rozbudowywana w ciągu XVIII wieku, bronili się aż do kwietnia 1814 r. Francuzi. Ich załoga pod koniec długiego oblężenia przez wojska antynapoleońskiej koalicji jadła z głodu psy, koty i szczury.

Koniec starego miasta

Koniec starego Glogowa nastąpił w 1945 r. Hitler, który cierpiał wtedy na fortecomanie, rozkazał bronić go do ostatniego żołnierza. Glogow był ważny dla Niemców również z tego powodu, że znajdował się w nim jeden z największych szpitali wojskowych w III Rzeszy.

Ludność cywilna została wcześniej w większości ewakuowana. Zostało tylko około

2000 mieszkańców i ok. 10 000 żołnierzy garnizonu. Od połowy lutego miasto zostało całkowicie otoczone przez wojska Armii Czerwonej. Początkowo wzywano Niemców do poddania się, jednak gdy to nie poskutkowało, Sowici rozpoczęli zwyczajowo ostrzeliwać Glogow z najcięższej artylerii. Na ulicach toczyły się walki jak w Stalingradzie, niemal o każdą dom. Tam, gdzie opór był największy, Rosjanie niejednokrotnie wysadzali budynki w powietrze razem z obrońcami. Cała ta dość bezsensowna obrona Glogowa i niedalekiego Wrocławia (podał się dopiero 6 maja, a więc później niż Berlin) miała w sobie coś z patosu. 30 marca resztki wojsk hitlerowskich poddały się.

Miasto zostało kompletnie zrujnowane, a następnie splądrowane przez Armię Czerwoną. Zniszczenia były tak wielkie, że Glogowa postanowiono nie odbudowywać. Uprzątnięto jedynie - tak jak na wielkich połaciach zniszczonej Warszawy - gruzy. Nic więc dziwnego, że przez wiele lat w miejscu, gdzie znajdowało się samo centrum przedwojennego miasta, straszyły wypalone resztki domów. Dopiero w latach osiemdziesiątych zaczęto powoli odzwierać historyczną zabudowę.

Nowa starówka

Nowa głogowska starówka opiera się na przedwojennym układzie ulic, a stare parcele zabudowywane są według zbędnych wcześniej przez archeologów średniowiecznych fundamentów miasta, które prawie w ogóle nie naruszone tkwią

w ziemi, przysypane cienką warstwą gruzów.

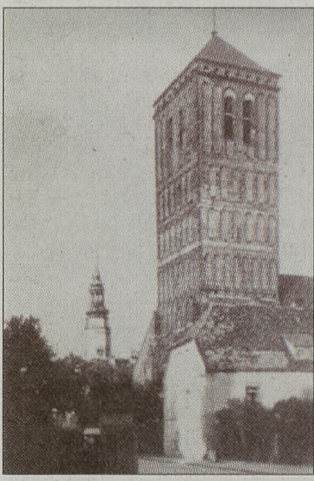
Architektura nowej starówki w Glogowie jest oczywiście nowoczesna, bez wszystkich znanych wcześniej z historii ozdób i detali architektonicznych. Jednak pewne elementy nowych domów, jak ostre szczyty od strony ulicy, a także ich rozmieszczenie na starych parcelach, sprawiają, że czuje się tu średniowiecznego ducha odbudowanego prawie od podstaw miasta.

Pośród nowej zabudowy tkwi jednak, jak niemy świadek ostatniej wojny, ruina kościoła św. Mikołaja z rozdartą niemal na pół wieżą. Między zabudowanymi kilkoma starymi ulicami a Odrą jeszcze wciąż porzucane są pagórki ruin porośnięte chaszczami. Widać historia od czasów zniszczenia Kartaginy wciąż lubi się powtarzać.

(ZAN) Fot. autor



Kościół św. Mikołaja dzisiaj



Kościół św. Mikołaja przed wojną

Będą promować Polskę

Konsorcjum składające się z Business Press, Onet.pl SA i Instytutu Mickiewicza wygrało w miniony wtorek przetarg ogłoszony przez MSZ na promowanie Polski na świecie, poinformował Łukasz Lutostański z departamentu promocji w MSZ.

Przetarg wyłonił firmę, która będzie dostarczała teksty, zdjęcia i tłumaczenia do prowadzenia akcji informacyjnej o Polsce. Dwuletni kontrakt zobowiązuje konsorcjum do dostarczenia około 5 tys. stron tekstów, folderów, ulotek, które będą przetłumaczone na cztery języki: angielski, francuski, niemiecki i hiszpański. Wartość zamówienia wynosi około 6 milionów złotych, bez kosztów druku poszczególnych pozycji.

Konsorcjum zapowiada, że w skład 500-osobowego zespołu autorów i konsultantów wchodzi również wybitne polskie i międzynarodowe osobistości, m.in. Javier Solana, Lech Wałęsa, Norman Davies czy państwo Penderecy. (PAP)



Koncesja Organizatora Turystyki nr rej. 0535

Twój wakacyjny partner!

LAST MINUTE!

Table with tour packages including Tunisia, Egypt, and Majorca with prices for adults and children.

Pytaj o nasz bezpłatny katalog z ofertami na LATO 2001. Wyłoty do Tunezji z Warszawy, z Katowic co tydzień, z Wrocławia co 2 tygodnie od 30,08

Informacje: Warszawa, tel. (022) 627 04 00, Katowice, tel. (032) 251 30 61, Gdańsk, tel. (058) 552 10 98

REZERWUJ W TWOIM BIURZE PODRÓŻY!

- List of travel agencies and their contact information across various cities like Krakow, Katowice, and Gdansk.

TOUROPERATOR TURCJA - TO MY. JETT TOURISTIC Poland sp. z o.o. Warsaw, ul. Miączyńska 51a. Table with hotel prices for 1 and 2 weeks.

Lato z DZIENNIKIEM. Ogłoszenie drobne (do 10 słów) 3 zł z VAT. Includes a coupon for a travel agency and a small illustration of a person fishing.

AKROPOL BIURO TURYSTYCZNE. WYCIECZKI POBYTOWO OBJAZDOWE. Table with tour packages for Hiszpania, Francja Korsyka, Grecja, and Chorwacja.

# III Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego

## Bochnia

Muzeum im. Stanisława Fischa (godz. 10-18)

Dodatkowe atrakcje: 15 września - godz. 11 - Sala portretowa muzeum - wykład dyr. Jana Flaschy o bocheńskich zbiorach.

## Nowy Sącz

Sądecki Park Etnograficzny (Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu)

Dodatkowe atrakcje: 16 września - godz. 10-14 - Impreza folklorystyczna z cyklu „Odwiedziny u pradziadków na wsi”, pn. „W warsztacie i w zagrodzie”. Zwiedzanie ekspozycji Sądeckiego Parku Etnograficznego: 62 obiekty tradycyjnego budownictwa ludowego z terenu Sądecczyzny, 12 wyposażonych wnętrz dawnych domów chłopskich, cerkiew greckokatolicka z 1789 r., „Izba weselna” w chałupie z Gostwicy, wystawa maziarnstwa lemńskiego w chałupie z Łosia nad Ropą, wystawa „Paszyńskie malarstwo na szkle” we dworze z Rdzawy oraz pokazy rzemiosła i rękodzieła ludowego: garncarstwo, kołodziejstwo, kowalstwo, bednarstwo, koszykarstwo, wyplatanie rękawic wełnianych na drewnianej formie, wytlaczanie oleju lnianego, wyrób powrozów, tkactwo, hańciarstwo, wyrób koronek klokowych, struganie i malowanie ptaszków drewnianych, wyrób kwiatów bibułkowych, wypiek w tradycyjnym piecu kołaczy z serem, występy zespołów regionalnych. Dla dzieci zabawy wiejskie, konkursy związane z dawną wsią.

## Wiśnicz

ZAMEK W NOWYM WIŚNICZU (godz. 10-18)

Dodatkowe atrakcje: 16 września - godz. 11 - Dziedzic zewnątrz zamku - „Legenda rycerstwa i jazdy polskiej”. Pokazy - parada uczestników, kawaleria XVII-wieczna, poczet sztandarowy, rotę „Piesze”, pokaz tańca dawnego, walki ciężkozbrojnych X-XIV w., bombardy z XV w., musztry paradnej i hakownic, dawnej kawalerii (husaria i pancerni), dwie walki XV-wieczne, taktyka walki muszkieterów i pikinierów, musztra paradna, pokaz łuczników i kuszników. Ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego pn. „Skarby Małopolski”.

## Orawka

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY POD WEZWANIEM ŚW. JANA CHRZCICIELA - czynny: 15 września (sobota) w godz. 10-18, 16 września (niedziela) w godz. 12-16.30.

Dodatkowe atrakcje: 350 lat parafii w Orawce - odpust parafialny Matki Bożej Bolesnej - msza święta odpustowa 16 września o godz. 10.30.

## Stryśzów

DWÓR Z PRZEŁOMU XVI I XVII WIEKU (czynny godz. 10-18)

15 i 16 września - Zdzisław Pękalski: wystawa Sztuka Bieszczadzkiej Połoni. 15 września o godz. 15 - występ Zespołu Muzyki Dawnej „E-stampida” z Trzebini.

Za tydzień: godziny otwarcia i opis atrakcji, jakie czekają na zwiedzających w pozostałych obiektach.

## Orawska perła

### Kościół parafialny św. Jana Chrzciciela w Orawce

Górna Orawa była zasiedlana w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. Wówczas tereny te znajdowały się w granicach państwa węgierskiego. Administracja komitatu węgierskiego, organizując akcję osadniczą, sprowadzała polskich osadników z sąsiedniej Żywiecczyzny, Suskiego i Podhala. Pierwsi osadnicy zjawili się w Orawce około 1580 r. W 1585 r. został wystawiony dokument lokacyjny prawa włoskiego dla wsi.

Początki parafii wiążą się z działalnością ks. Jana Szczechowicza z Ratułowa, który podejmował akcję rekatalizacji terenów orawskich, na których właściciele dóbr usiłowali utrwalić, wbrew przekonaniom poddanych, protestantyzm. Wzniesiony w Orawce kościół stał się ośrodkiem katolicyzmu w regionie. Przy kościele powstała szkoła i szpital ubogich.

Najstarsze dzieje kościoła i parafii w Orawce są nam znane z pierwszej wizytacji odbytej w 1656 r. przez księdza Jana Ratułowskiego, podówczas plebana frydmańskiego. Przyjmuje się, że rozpoczęcie prac przy budowie kościoła nastąpiło w 1651 r. W 1657 r. kościół był już użytkowany, jednak konsekracja nastąpiła dopiero w 1715 r.

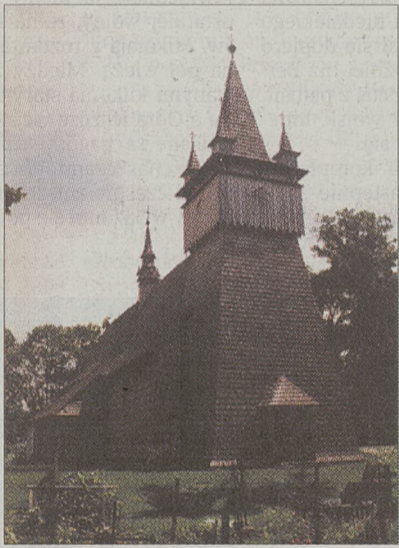
Kościół usytuowany jest w centrum wsi, przy drodze tranzytowej. Jest otoczony kręgiem starych drzew. Teren kościelny opasany jest murem z łamanego kamienia. W granicach ogrodzenia znajduje się cmentarz przykościelny. Kościół jest orientowany. Wzniesiony został z drewna modrzewiowego, w konstrukcji zrębowej (wieńcowej), na kamiennej podmurówce. Do prezbiterium od wschodu dostawiona jest kaplica murowana, z kamienia i cegły, tynkowana.

Cale wnętrze pokrywają figuralne malowidła ściennie. Najokazalsze malowidła na stropie wykonane są techniką temperową, na deskach i pasach płótna zakrywających szpary między deskami. Polichromia pochodzi z dwóch okresów: z drugiej połowy XVII w. i z 1711 r. Autorem koncepcji ikonograficznej wystroju był pierwszy proboszcz orawczyński, wykształcony w Akademii Krakowskiej ks. Jan Szczechowicz. Wśród malowideł dominuje cykl ze scenami z życia św. Jana Chrzciciela,

patrona kościoła (12 monumentalnych scen na stropie i ścianach kościoła). Ponadto można wyróżnić cykl hagiograficzny, z galerią 55 wyobrażeń świętych. W dekoracji ściany zachodniej zwracają uwagę herby cesarstwa, arcybiskupa Jerzego Lippaya de Zongor oraz nobilitowanych sołtysów orawskich - rodzin Wilczków, Bukowińskich i Moniaków.

Z wystrojem malarskim harmonijnie wiąże się barokowa grupa Ukrzyżowania na belce tęczowej. Na belce znajduje się też inskrypcja datująca malowidło na 1711 r. oraz starsza, wierszowana inskrypcja ujęta w kartuszkowe, malowane ramy: jest to zapisana w języku polskim pieśń pasyjna. Bogactwo wystroju malarskiego koresponduje z bogactwem wyposażenia ruchomego kościoła. Ołtarz główny i dwa boczne późnobarokowe, z pierwszej połowy XVIII w. W ołtarzu głównym zwraca uwagę ekspresyjny, barokowy posąg Pieta oraz figury patronów Polski i Węgier: świętych Stanisława i Wojciecha oraz królów węgierskich: Stefana i Władysława.

Kościół w Orawce, jedyny zachowany do dzisiaj drewniany i najstarszy zarazem kościół Górnej Orawy, to z pewnością jeden z najcenniejszych wzniesionych z drewna obiektów sakralnych w Polsce, o wybitnych walorach artystycznych.



## „Tetmajerówka”

### Blask odzyskanej świetności

Wieś Bronowice Małe, położona 5 km na północny zachód od centrum Krakowa, obecnie część miasta, została założona w 1294 r. na prawie magdeburskim przez Reinholda, plebana kościoła Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Przez stulecia pozostawała w uposażeniu kościoła Mariackiego. W latach 1853-1855 krakowscy franciszkanie rozpoczęli wykup gruntów chłopskich, a w 1862 r. wybudowali dworek.

Od 1855 zaczęła następować stopniowa likwidacja folwarku franciszkańskiego przez sprzedaż gruntu i zabudowań miejscowym chłopom. W 1902 r. dwór po franciszkański wraz z zabudowaniami i ogrodem odkupił od chłopów o nazwisku Dzieża malarz i poeta Włodzimierz Tetmajer, ożeniony z Anną Mikołajczykówną, córką właścianina z Bronowic. Przeprowadził remont dworku oraz budynków gospodarczych - stajni, wozowni, stodoły. Przy zabudowaniach gospodarczych wybudował murowaną pracownię malarską. Podmurowano ściany w części północnej, wymieniono niektóre elementy ścian, wyremontowano więźbę dachową i pokrycie dachowe.

We wnętrzach drewniane stropy belkowe zastąpiono bielonymi sufitami, z wyjątkiem dawnego refektarza, gdzie strop zrekonstruowano. Kuchnię, mieszczącą się pierwotnie w północno-zachodnim narożniku budynku, zamieniono na wnętrze mieszkalne, a nową kuchnię umieszczono w dostawionej, drewnianej przybudówce, przylegającej do północnej ściany dworku.

W 1923 r. zmarł Włodzimierz Tetmajer, pozostawiając w dworku żonę Annę z dziećmi. Około 1934 r. zięć Anny Tetmajerowej, Jan Rybicki, mąż córki Klementyny, odkupił od teściowej dworek wraz z ziemią. Całe założenie pozostało w rękach rodziny do 1945 r. Po tym roku północną część działki, położonej na tyłach budynków gospodarczych, wydzierżawił Młynarczyk. W 1954 r. zmarła Anna Tetmajerowa, a w 1956 r. do dworku przy ul. Tetmajera 36 wprowadziła się wnuczka Anny, córka Klementyny, Anna Klimczykowa. W 1971 r., na mocy ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, rodzina Pętlaków przejęła na własność północną część założenia wraz z zabytkowymi budynkami gospodarczymi i pracownią malarską Włodzimierza Tetmajera. W 1991 r., po wielu staraniach, Elżbieta Konstanty, córka Anny Klimczykowej, odzyskała zdewastowane budynki gospodarze i pracownię malarską pradziadka. W 1993 r. wszystkie odzyskane obiekty wyremontowano, przywracając im dawny wygląd, a pracownię malarską Tetmajera i jego córki, malarki Jadwigi z Tetmajerów Naimskiej, przywrócono do dawnej świetności.

W 1991 r. została założona Fundacja im. Włodzimierza Tetmajera, mająca na celu wsparcie procesu odnowy zabytków kultury polskiej, propagowanie kultury polskiej za granicą, wspieranie sztuki teatralnej i filmowej. Na czele Zarządu Fundacji stanął prawnik Włodzimierz Tetmajera, Marcin Konstanty.

## Dwór w Wysokiej koło Jordanowa

### Wiejska rezydencja

Wieś Wysoka położona jest na wysokości 580 m n.p.m. we wschodniej części Beskidu Żywieckiego, przy lokalnej drodze prowadzącej z Jordanowa do Spytkowic, 4 km na południe od Jordanowa. Administracyjnie należy do gminy Jordanów w powiecie suskim i liczy obecnie około 800 mieszkańców. We wsi nie ma kościoła. Do 1856 r. Wysoka należała do parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Łętowni, a od 1856 r. należy do parafii Przenajświętszej Trójcy w Jordanowie.

Pierwsza znana wzmianka źródłowa o Wysokiej pochodzi z 1581 r. Zapewne wieś powstała wcześniej, prawdopodobnie w czasie kolonizacji prowadzonej przez ród Jordanów herbu Trąby z Zakliczyna koło Myślenic. W trzeciej ćwierci XVI w. miejscowość była własnością Spytka Wawrzyńca Jordana z Zakliczyna nad Dunajcem (1518-1568), kasztelana krakowskiego, przedstawiciela innej niż myślenicka gałęzi rodu, ale za to najwybitniejszego z Jordanów. Spytek Jordan, dzięki gospodarności przodków i własnej, zgromadził ogromny majątek: był m.in. właścicielem założonego przez siebie w 1558 r. miasta Zakliczyna nad Dunajcem i 17 sąsiednich wsi, wójtostwa w Myślenicach, lokowanego w 1566 r. miasta Jordanów i 25 wsi pomiędzy Myślenicami a Kotliną Nowotarską.

W 1581 r. Wysoka należała do wojewody kaliskiego Kaspra Zebrzydowskiego. W późniejszym czasie właściciele wsi zmieniali się często. W XIX w. Wysoką posiadała hrabiowska rodzina Wężyków herbu Wąż, która dzierżyła także m.in. Paszkówkę i Łękawicę w powiecie wadowickim, a w pierwszej połowie XX w. (do 1944) rodzina hrabiów Żeleńskich herbu Prawdzic. Po II wojnie światowej majątek dworski w Wysokiej na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. został przejęty przez skarbu państwa.

Zachowany wczesnobarokowy budynek dworu w Wysokiej został wzniesiony w pierwszej połowie XVII w. być może przez Zebrzydowskich lub Jordanów. Dwór zawsze należał do kolejnych właścicieli wsi. W „Tekach” Antoniego Schneidra przechowywanych w archiwum na Wawelu zachował się dokument z 1793 r. potwierdzający sprzedaż dworu przez Stadnickich Larischom. Dwór opisany jest tam jako „rezydencja pańska cała z kamienia i cegły na wapnie murowana o jednym piętrze z sklepami dwoma i piwnicami dwiema pod temi murowanemi”.

We wrześniu 1939 r. w czasie działań wojennych dwór spłonął. Odbudowany został w 1942 r. Po II wojnie światowej we dworze znajdowała się szkoła podstawowa, a później, do lat 80. XX w. zabytek użytkowany był jako obiekt recepcyjno-wypoczynkowy przez „Almatur”. W 1988 r. opuszczoną i zrujnowaną budowlę kupili Anna i Antoni Pilchowic z Krakowa. Nowi właściciele przystąpili do generalnego remontu, a właściwie odbudowy obiektu. Odrastające zostały piwnice, wymieniono posadzki, stropy oraz stolarkę drzwiową i okienną, przystosowano poddasze na cele mieszkalne, na parterze w salonie przywrócono pierwotny podział wnętrza. Wszystkie prace przeprowadzone zostały z dbałością o zachowanie zabytkowego charakteru obiektu, a realizowane były po wcześniejszych uzgodnieniach i pod nadzorem służb konserwatorskich.

Dwór w Wysokiej wraz z otoczeniem stanowi unikatowy na tym obszarze relikw szlacheckiej wiejskiej rezydencji mieszkalnej, pochodzącej z tak dawnego okresu. Obiekt zachował XVII-wieczną bryłę, sklepienia i kamieniarskie detale architektoniczne. Wraz z pozostałościami parku stanowi zabytek o dużych wartościach historycznych, architektonicznych i krajoznawczych.



Tak jak w latach poprzednich Urząd Marszałkowski, wspólnie z Małopolskim Ośrodkiem Kultury, organizuje 15 i 16 września 2001 r. Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Już po raz trzeci będzie więc można obejrzeć, zarówno obiekty dostępne na co dzień, jak i te, które udostępniane są okazjonalnie, dzięki życzliwości ich właścicieli. Każdorazowo zaś zwiedzanie połączone będzie ze specjalnie przygotowanymi atrakcjami i niespodziankami.

W minionym tygodniu przedstawiliśmy zamek w Wiśniczu, krakowski Pałac Biskupi oraz atrakcje Bochni. W kolejne soboty zaprezentujemy m.in. krakowską „Rydlówkę”, pałac w Młoszowej, cerkiew w Kwiatoniu, zamek w Pieskowej Skale.

# Złoty Pawilon

- to jedna z największych atrakcji Kioto

W Kioto, dawnej stolicy Japonii (w latach 794-1868, z kilkumiesięczną przerwą w 1180 r.), jest m.in. około 500 zabytkowych budynków, ponad 400 sanktuariów Shinto i ponad 1600 świątyń buddyjskich. Nic więc dziwnego, że miasto bywa określane jako „żywe muzeum”. Do dziś uchodzi za artystyczną stolicę Kraju Kwitnącej Wiśni.

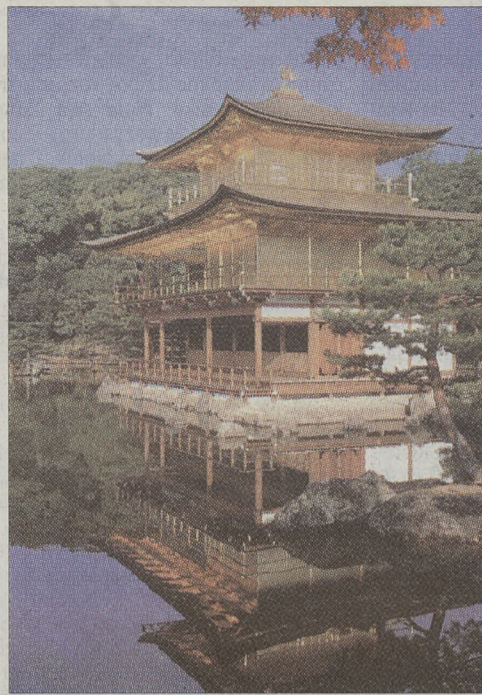
Jednym z najwspanialszych i najbardziej oryginalnych obiektów w Kioto, które koniecznie trzeba zwiedzić, jest Kinkakuji, czyli Złoty Pawilon, wpisany w 1994 r. na listę światowych zabytków UNESCO. Znajduje się on w północno-zachodniej części miasta. Można tam trafić, korzystając z taksówek (te są jednak drogie), metra (trzeba się jednak przesiadać) lub miejskich autobusów (bilet kosztuje około 2 dolarów); linią nr 205 z przystanku Kioto koło dworca kolejowego lub linią nr 205 z przystanku Sanjo-Keihan, położonego w głębi miasta. Jeśli ktoś chce dostać się do Złotego Pawilonu piechotą, może najpierw udać się ulicą Karasuma (centralna arteria Kioto, biegnąca prostopadle od dworca kolejowego, przecinająca miasto na część wschodnią i zachodnią), a następnie skręcić na zachód w ulicę Kitaoji, która „zaprowadzi” go do celu wyprawy. Złoty Pawilon można zwiedzać w godz. 9 - 17, cena biletu wynosi 400 jenów, czyli około 3 dolarów. Informacje są udzielane pod nr tel. 075-461-00-13.

Złoty Pawilon jest dziełem wielkiego znawcy i mecenasa sztuki, shoguna Ashikaga Yoshimitsu. W 1394 r. zrezygnował on ze swego stanowiska, a 3 lata później na ruinach dawnej rezydencji arystokratycznej rodziny Saionji, u stóp wzgórza Kinugasa-yama, wznosił okazały pałac, nazywany w ówczesnych czasach Kitayama-dono. Była to budowla nieporównywalna do żadnej innej w architekturze japońskiej. Po śmierci Yoshimitsu - zgodnie z jego wolą - pałac został zamieniony w świątynię zenistyczną.

W okresie wojny Onin pałac ocalał - w odróżnieniu od wszystkich innych pobliskich zabudowań - unikając pożaru, prawdopodobnie dlatego, że był wtedy jeszcze otoczony ze wszystkich stron wodą, a grube złączenia były pewną ochroną przed lecącymi z wiatrem iskrami. Inne pawilony świątynne - jest ich ponad 30, pochodzą z XVII, XVIII i XIX wieku - były kilkakrotnie odbudowywane. W 1950 r. pałac został podpalony przez pewnego mnicha - który popełnił potem samobójstwo - i doszczętnie spalony. Jednak 5 lat później został zrekonstruowany i odnowiony w 1987 r.

Dziś Złoty Pawilon jest otoczony z trzech stron wodą jeziora. Gdy się na niego spogląda z pewnej odległości, sprawia wrażenie jakby wyrastał z jeziora. Przy dobrej pogodzie można zobaczyć w wodzie jego lustrzane odbicie.

Kinkakuji składa się z trzech kondygnacji, różnych pod względem architektonicznych stylów. Najniższa kondygnacja ma nazwę Ho-sui-in (zbu-



dowana w stylu pałacu), wyższa Cho-on-do (w styl domu samuraja), a najwyższa Kukkyo-cho (w stylu zenistycznego zamku). Każda kondygnacja otoczona jest balustradą. Najniższa jest w kolorze drewna i białych tynków, którymi z trzech stron pokryte są ściany. Dwie górne kondygnacje są złączone. Środkowy dach wyrasta spod balustrady trzeciego piętra i wysuwa się poza balustradę drugiego piętra. Drugi dach stanowi pokrycie szczytu pawilonu. Ma cztery spady i podgięte naroża. Na jego szczycie, na małym kwadratowym postumencie, znajduje się złocisty feniks. Z jednej strony pawilonu znajduje się coś w rodzaju przybudówki, pod którą „zakotwiczona” jest kłódka.

Jezioro, nad którym znajduje się Złoty Pawilon, otoczone drzewami, można obejść tylko od strony wschodniej. Po oglądnięciu oryginalnego dzieła średniowiecznej architektury - niestety turyści nie mogą go zwiedzać wewnątrz - warto zatrzymać się przy pawilonie Sekkatei, który znajduje się na pobliskim wzniesieniu, wśród drzew i sztucznie ułożonych kamieni. Został on ofiarowany przez cesarza Gominoo, który składając tam wizytę w 1661 r. był zachwycony ogrodem. Pawilon (ostatnio odnowiony w 1997 r.) służył do ceremonii herbaty i... oglądania zachodu słońca przez specjalne okno (rozpocierał się stamtąd wspaniały widok). Dziś, gdy w Kioto wyrosły wieżowce, trudno o takie widoki...

JERZY FILIPIUK



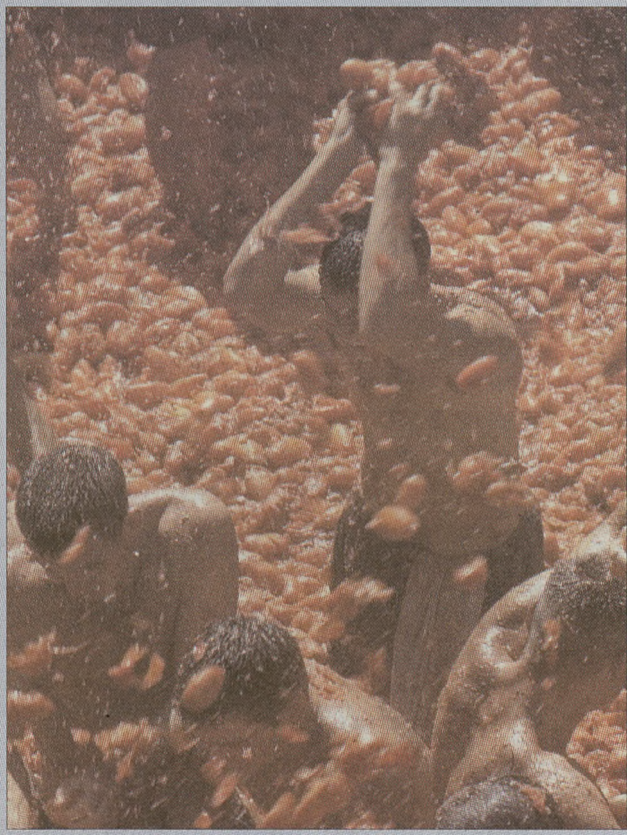
Ludzie pływający się w pomidorowej papce w hiszpańskiej miejscowości Bunol Fot. PAP/AP

## Tomatina w Bunol

30 tysięcy osób stoczyło bitwę na pomidory

Około 30 tys. osób uczestniczyło w minionej środę w mieście Bunol we wschodniej Hiszpanii w tradycyjnej pomidorowej bitwie zwanej Tomatina. Zużyto 120 ton pomidorów. Rannych nie było.

W trwającej około godziny bitwie uczestniczy co roku 10 tys. mieszkańców miasteczka i dwa razy tyle turystów, którzy marzą, aby wysmarować się sosem dojrziałych owoców, a przy okazji obrzucić innych. Najwięcej przyjeżdża ich z Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii. Wielu uczestników Tomatiny, której początki sięgają zwykłej ulicznej bójkki z 1945 r., nosiło kąpielówki i czepki kąpielowe. Bitwa zakończyła się wielką zbiorową kąpielą w strumieniach strażackich sikawek. (PAP)



W Bunol zużyto około 120 ton pomidorów Fot. PAP/AP

**BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”** KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:  
Kraków, ul. Głowackiego 22 ITS, FTI, TUI, INTER CHALET  
tel.: 636-21-11, 636-16-00  
fax 636-45-43  
czynne pon.-pt. 8 - 17  
sobota 8 - 14

**OFERTA LETNIA!!!**

WŁOCHY \* FRANCJA \* HISPANIA \* GRECJA  
AUSTRIA \* NIEMCY I INNE KRAJE  
AFRYKA \* AZJA \* AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

**ATRAKCYJNE CENY - ZAPRASZAMY**

**Różne**

AGROTURYSTYKA, Gdów, blisko Raba, konie dla dzieci. /012/251-43-40, 0601-86-03-16. 34056/A

BIESZCZADY, agroturystyka, pokoje, ceny z ubiegłego wieku, Myczków. /013/469-21-99.

BOLECHOWICE koło Krakowa, wynajmuję pokoje: dwuosobowe, trzyosobowe, domek dwupokojowy. /012/2851-914. 30293/A

MAZURY, kameralnie, ryby, grzyby. Zapraszamy również ze zwierzętami. 089/621-17-80. 29066/A

MORZE, pokoje z łazienkami, 18., Władysławowo, możliwość posiłków. 058/674-15-17, 0607-158-927. 6407/A

TANIE pokoje. Pieniny, Jezioro Czorsztynskie. /018/ 27-50-828. 17609/A

ZAKOPANE, blisko centrum, parking, wyposażone kuchnie, dzieci - 50% zniżki. /018/2014553. 30108/A

**Ośrodek Wypoczynkowy w Suchoj Beskidzkiej zaprasza na wypoczynek w doskonałych warunkach.**

Do dyspozycji gości: siłownia, sauna, bilard, kawiarnia. Cena już od 50 zł.

e-mail: hotel-monttis.com.pl  
tel. 033/874-24-55, 874-25-84. 318501

**PEGROTOUR**

Kraków, ul. Dietla 55, tel. 431-10-75, 423-20-39

TRUSKAWIEC - wczesny sanatoryjny, dojazd pociągiem lub mikrobusem.

Wycieczki na LITWE, BIAŁORUŚ, WOJĘŁYŃ I PODOLE. 3438101

**CYPRIO SUN HOLIDAYS**  
NAJLEPSI POD SŁONCEM  
Bezpośredni Cypryjski Tour Operator

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 4/1, 02-366 Warszawa  
tel. 824 00 37/38; fax (022) 659 73 25, 0602 588 337  
e-mail: cyprio@man.pl. www.cyprio.turystyka.net

**15% zniżki na wszystkie wyloty z Katowic Miejsca limitowane**

**SUPER LAST MINUTE!!!**  
WYLOTY 13.08, 16.08, 20.08, 23.08, 27.08, 30.08

	1 tydzień	2 tygodnie
Hotel Turystyczny	1190 PLN	1490 PLN
Hotel 2* z HB	1440 PLN	1850 PLN
Apartamenty	999 PLN	1190 PLN

OFERUJEMY BEZPŁATNY TRANSFER NA LOTNISKO W PYRZOWICACH  
Nasze najlepsze biura podróży w Krakowie:  
(012) 423 19 83, (012) 633 49 69, (012) 422 46 08  
**ZOSTAŁO TYLKO KILKA MIEJSC!!!**

**Adapt SANATORIA**  
Kraków ul. Lea 210 (1 piętro) Tel/fax. 012 637 46 50

Po 20 sierpnia do końca września  
**JALTA, EUPATORIA, TRUSKAWIEC**  
- wodoleczenie - masaże - błota lecznicze  
**CIEPŁE MORZE, ŁAGODNE SŁOŃCE, SOCZYSTE OWOCE**

**ESKAPADA**  
tel. (012) 423 09 06, 423 07 38  
e-mail: biuro@eskapada.com.pl  
31-010 Kraków  
Rynek Główny 27  
Pałac pod Baranami

**NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE**

**Z kim na wakacje?**

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-94

Nazwa	Adres	Telefon
Almatur - Polska S.A.	Kraków, ul. Grodzka 2	012/422-46-68

## Podróże w Internecie

[www.staralliance.pl](http://www.staralliance.pl)

Po przeniesieniu się pod wspólny dach wiosną br. członkowie sojuszu Star Alliance: Austrian Airlines, Lufthansa i SAS posunęli się o krok dalej w kierunku pogłębienia współpracy. Linie te uruchomiły wspólną, polską stronę w Internecie pod adresem: [www.staralliance.pl](http://www.staralliance.pl) Jest to lokalna strona sojuszu Star Alliance, uzupełniająca główny serwis angielskojęzyczny pod adresem [www.star-alliance.com](http://www.star-alliance.com). Sojusz Star Alliance, zrzeszając 15 linii lotniczych jest największym sojuszem na świecie. Obsługując 894 porty lotnicze w 129 krajach.

[www.lufthansa.pl](http://www.lufthansa.pl)

Lufthansa uruchomiła nowy polski serwis internetowy **InfoFlyway** ([www.lufthansa.pl](http://www.lufthansa.pl)), dopasowany do standardów Lufthansy, które już niedługo obowiązywać będą wszystkie biura Lufthansy na świecie. Polska witryna InfoFlyway Lufthansy umożliwi m.in. rezerwowanie biletów nie tylko na loty Lufthansy, ale również na połączenia 700 innych linii lotniczych.

<http://lot.aukcje.wp.pl/>

Lot.aukcje.wp.pl to nowy serwis Wirtualnej Polski umożliwiający zakup biletów lotniczych w drodze internetowej licytacji. Użytkownicy, z każdego miejsca w kraju i poza jego granicami (bo jest też wersja angielska: [lot.auctions.wp.pl](http://lot.auctions.wp.pl)), będą mogli nabywać bilety lotnicze. - *Kupowanie biletów lotniczych po atrakcyjnych cenach to prawdziwa gratka, tak dla osób, których pasją jest zwiedzanie świata, jak i biznesmenów* - twierdzi Artur Lisowski, dyrektor Grupy Turystyka w Wirtualnej Polsce.

- *W serwisie wykorzystano najbezpieczniejsze mechanizmy ochrony przekazywanych danych - protokół SSL (Secure Socket Layer v3). Transakcje dokonywane za pośrednictwem kart kredytowych są autoryzowane. Rozwiązanie przyjęte przez WP zapewnia najwyższy stopień poufności: obsługa serwisu nie widzi numeru karty kredytowej, w momencie autoryzacji klient jest połączony z centrum kart płatniczych PolCard i tylko w tym miejscu ujawnia dane.* - twierdzi Artur Lisowski. (M)

**Neckermann Polska**

**LAST MINUTE!**  
Ceny w DM od osoby

wyloty z Krakowa  
**MAJORKA 29.08.2001**  
Hotel [NNN] All inclusive  
1 tydz. już za **999,-**  
2 tyg. już za **1499,-**

Ap. [NNNN] b. wyż.  
1 tydz. już za **859,-**  
2 tyg. już za **1199,-**

Bezpłatne katalogi, informacja i rezerwacja we wszystkich biurach ze znakiem Neckermann'a

Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków, ul. Wielopole 20 tel. 421 20 28  
[www.neckermann.pl](http://www.neckermann.pl)  
e-mail: [krakow@neckermann.pl](mailto:krakow@neckermann.pl)

**Neckermann to udany urlop!**

## Kartagina

## Rodziła się dwa razy

Chyba każdy, kto odwiedza północną Tunezję, pragnie zobaczyć sławną Kartaginę, a właściwie to, co po niej pozostało. Nie każdy jednak wie, że oglądane przez niego miasto jest Kartagina rzymską, która była wprawdzie piękna, ale sława tego miejsca nie pochodzi od niej. Wcześniej bowiem była Kartagina punicka i to właśnie ją zapamiętała historia, bo była potężna.

## Pierwsze narodziny

Kartagina rodziła się dwa razy... Po raz pierwszy w roku 814 p.n.e. - jak mówi tradycja - kiedy to Fenicjanie z Tyru na wybrzeżu północnoafrykańskim założyli kolonię. Powstała wtedy Kartagina, lecz w pierwotnym kupcy nazwali ją Kart Hadasz, co znaczyło Nowe Miasto. Składało się ono zasadniczo z dwóch, oddzielonych od siebie murem, dzielnic: miasto górne (akropol), z domami mieszkalnymi i świątynią boga Esz-muna (odpowiednik greckiego boga-lekarsza - Asklepiosa), ulokowało się na wzgórzu zwanym Byrsa, zaś miasto dolne skupione było wokół portów.

Porty - handlowe i wojskowe - były najważniejszą częścią Kartaginy. To one stanowiły o jej potęgę, zapewniły szybki rozwój, przysparzały bogactwa, były też miejscem międzynarodowych kontaktów i wymiany towarów między Wschodem a Zachodem. Port wojenny był tak obszerny, że równocześnie mogło w nim cumować 200-220 okrętów. Oba porty otoczone były wysokim murem, tak od strony miasta, jak i od strony morza. Dzięki temu, baseny oraz statki w nich przebywające, pozostawały niewidoczne dla statków przepływających w pobliżu portu.

Kartagina szybko stała się handlową potęgą. Już w VI wieku p.n.e. wysunęła się przed inne kolonie fenickie w Afryce Północnej, w wiekach VI - III p.n.e. podbiła i skolonizowała nie tylko jej wybrzeża, ale i Sycylię, Maltę, zachodnią część Sycylii, zajęła greckie kolonie na Korsyce, Baleary i południowe wybrzeża dzisiejszej Hiszpanii.

Przecierając szlaki dla statków wylądowanych towarami, kartagińscy kupcy - mijając Słupy Heraklesa - odważyli się wypłynąć poza granice basenu Morza Śródziemnego. Jako pierwsi opłynęli też Afrykę. Równocześnie z podbojami morskimi Kartagina rozszerzała również panowanie na lądzie afrykańskim; posuwając się w głąb niego oraz zakładając coraz to nowe miasta.

Afrykańska ziemia, zamieniona w zielone tereny upraw oliwek, winnej latorośli, tropikalnych owoców i zbóż, była bardzo hojna. Plony, po ich przetworzeniu, wysyłano w świat w postaci oliwy, wina i wysoko cenionych produktów rolnych. Kartagina osiągała bajeczne dochody. Fenickie faktorie oferowały wtedy najprzeróżniejsze wyroby rzemieślnicze, ceramiczne, pachnidła, biżuterię, tkaniny. Wyroby te, niosąc smak Orientu, otwierały nowe rynki zbytu.

Bezpieczeństwo flocie handlowej zapewniała ogromna, nie mająca równego sobie przeciwnika, flota wojenna. Statki fenickie miały małe zanurzenie, były zwrotne, atakowały zniecka,

podpływały blisko, wzbudzały strach. Ich specjalnie wykonane dzioby rozpruwały burty statków przeciwnika. Flota swą skuteczność zawdzięczała przede wszystkim świetnym dowódcom, doskonale wyszkolonej i nagradzanej - żadnej też łupów wojennych - armii najemników.

Tak Kartagina z miasta kolonii stała się rozległym imperium. Czasy tej świetności zwykło nazywać się okresem punickim w jej dziejach.

Kartagina była niezaprzeczalnie największą ówczesną potęgą handlową i morską. Jej poczyny z niepokojem i zawiścią śledzili, tak Grecy, jak i Rzymianie.

W IV wieku p.n.e. ekspansji Kartaginy - w basenie Morza Śródziemnego - próbowali przeciwstawić się Grecy, lecz nie zdołali jej pokonać. Rzym, o 60 lat młodszy od Kartaginy, zanim zaczął z nią rywalizować, budował flotę wzorując ją na punickiej.

Pewna sukcesów Kartagina, wreszcie sama ściągnęła na siebie zagładę wdając się w walki o Sycylię, najpierw z Grekami, a następnie z Rzymem. Doprowadziło to do wybuchu trzech straszliwych w skutkach dla Kartaginy tzw. wojen punickich, które trwały 120 lat (264 - 146 p.n.e.) przerywanych czasem pokojem.

Od drugiej wojny z Rzymem, zakończonej klęską Hannibala pod Zamą (202 r. p.n.e.), zaczął się upadek Kartaginy, bowiem w jej wyniku utraciła - na rzecz Rzymu - flotę, pozbawiona została wszystkich kolonii poza Afryką, nałożono na nią kontrybucję i ograniczenie prowadzenia wojen.

W ciągu następnych lat udało się Kartaginie dźwignąć gospodarstwo, ale wdała się wtedy w wojnę z Numidią. Było to bezpośrednim powodem wybuchu trzeciej wojny z Rzymem, który uznał, że najbezpieczniej będzie Kartaginę zniszczyć. Wojna ta trwała trzy lata i zakończyła się w 146 r. p.n.e. unicestwieniem Kartaginy: miasto zostało zdobyte, a następnie zburzone, spalone, ziemia zaorana, przeklęta.

Wcześniej zginęło imperium, teraz z samego miasta nie pozostało nic. Jedynym po nim śladem były zgłiszcza i ruiny. Ziemia niegdyś fenicka, stanowiła teraz terytorium Rzymu, jako jego prowincja Africa. Ludności punickiej, która przeżyła, zezwolono na zachowanie języka, kultury, wyznawanie swojej religii.

## Drugie narodziny

Po stu latach, w roku 44 p.n.e., zamiast odbudowy Kartaginy powziął Juliusz Cezar, i byłby może tego dokonał, gdyby nie jego skrytobójcza śmierć. Jego następca, cesarz August, odbudował Kartaginę na miejscu zniszczonego przez Rzymian miasta. Wtedy Kartagina rodziła się po raz drugi, lecz już nie punicka, ale jako rzymska Colonia Iulia Carthago.

Główną jej częścią znów było wzgórze Byrsa, lecz na nowo uformowane. Stało się nowym, akropolis z forum, bazyliką (siedzibą sądu) oraz wielką świątynią. Dzielnice mieszkalna wzniesiono na fundamentach punickich domów. Plan zabudowy miasta z ulicami poprowadzonymi równolegle i prostopadłe, przypominał układ

szachownicy. Odbudowane miasto, przeznaczone dla Rzymian wyższego stanu, rozmiarami wyszło poza granice punickiej poprzedniczki. Poza dawnym miastem wzniesiono bowiem wiele budowli publicznych (termy, amfiteatr, odeon, cyrk, teatr) oraz dzielnicę luksusowych domów mieszkalnych, ze słynnymi już dziś mozaikami.

Kartagina ta była najpiękniejszym miastem Cesarstwa Rzymskiego. Była też stolicą rzymskiej prowincji Africa, a choć rywalizowała z Rzymem o znaczenie, to przewyższała go przepychem i stylem życia mieszkańców.

## Zdobyl ją Wandal...

Kartagina przetrwała do 439 r., kiedy to zdobyły ją plemiona Wandalów i doszczętnie zniszczyły. Z ich rąk, w 533 r. odbiły ją wojska bizantyjskie, a zdobyta przez muzułmanów w VII wieku, stała się miastem arabskim. Utraciła pozycję na rzecz nowej stolicy Al-Kajrawanu. Z latami jej niegdyś piękna, a obecnie zrujnowana podbojami architektura, była grabiona, rozbierana i wykorzystywana jako materiał budowlany dla pobliskiego Tunisu. Colonia Iulia Carthago zakończyła swe życie.

Dziś na jej miejscu oglądamy jedynie ślady świetności, lecz mimo to robią one wrażenie. Szukając starożytnej Kartaginy na wzgórzu Byrsa, zobaczymy całą dzielnicę najstarszej zabudowy posadowionej na fundamentach punickich, ulice, mury z bramami miejskimi, resztki bazyliki, rozległego forum z fragmentami kolumn, zachowane piękne korynckie kapitele.

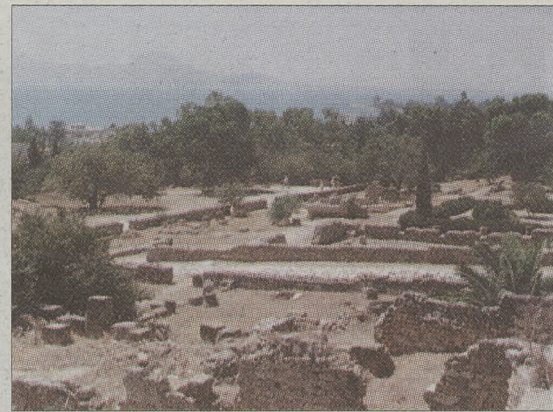
W pewnym oddaleniu od wzgórza znajdują się resztki punickich portów oraz sanktuarium punickiej bogini Tanit i boga Baala Hammona (tofet). Pozostałości innych obiektów rozrzucone są na dużej przestrzeni i trudno do nich pieszo dotrzeć. Dobrym rozwiązaniem jest posiadanie jakiegokolwiek środka lokomocji.

Amfiteatr, resztki rzymskich cystern, zarzys dawnego cyrku, fragmenty odeonu... Wszystkie te budowle przed wiekami zburzyli najeźdźcy, a co pozostało, zniszczył czas. Zachował się jednak teatr z II w. (odrestaurowany). W jego pobliżu trzeba zobaczyć pięknie usytuowane rzymskie wille, z których część została odtworzona. Willa z Wolierą zwana Ptaszarnią, posiada dziedziniec wyłożony kamienną mozaiką przedstawiającą ptaki. Kartagińskie mozaiki słynęły z kunsztu i piękna (największe zbiory znajdują się w Muzeum Bardo w Tunisie).

Z dzielnicy willowej już blisko do widocznych monumentalnych term. Ich pozostałości, nad samym morzem, rozmiarami nadal wzbudzają podziw, np. sala z zimną wodą miała wymiary 47x22 m. Zachowały się też punickie nekropole, resztki bazylik wczesnochrześcijańskich, a poza miastem - piętrowe łuki ogromnego akweduktu, który z odległości 90 kilometrów prowadził do miasta wodę.

Wszystko to trzeba zobaczyć, a można dostrzec i więcej, gdy wcześniejsze poznanie dziejów Kartaginy pozwoli oglądającemu nałożyć na ruiny własny wyimaginowany obraz miasta.

KRYSTYNA SŁOMKA  
Fot. Autorka



Byrsa. Tu była Kartagina punicka. Widok ze wzgórza w kierunku portów.



Byrsa. Kapitele kolumn korynckich znalezione na forum.



Kwaterna domów punickich i mury miasta



Termy Antonina. W głębi wejście do frigidarium (sali z zimną wodą).

VIP GALANTERIA SKÓRZANA

Sklepy w Krakowie:  
Rynek Główny 28  
Zwierzyniecka 7  
Wrocławska 16  
Długa 5

Polecamy wyroby firmy:

Samsonite

plecaki, teczki, torby, walizy



tel. 632-00-54,  
tel. /fax. 632-00-59  
www.vip-firma.com.pl

1

SZUKAJ NASZEJ  
OFERTY W TWOIM  
BIURZE  
PODRÓŻY

WEZYR

Turcja

WYCIECZKA GRATIS

PIĘĆ LOTÓW W TYGODNIU Z WARSZAWY I KRAKOWA PLL LOT

31 sierpnia - 2 września

	7 NOCY	14 NOCY
ASYA 2+* Alanya (HB)	1450 PLN	1690 PLN
RELAX 3* Alanya (HB)	1490 PLN	1750 PLN
SARITAS 3* Alanya (HB)	1590 PLN	1990 PLN
FUGLA 3* Alanya (All Inc)	1790 PLN	2390 PLN
CLUB ALANKA 3+* Alanya (All Inc)	1890 PLN	2550 PLN
SUGAR BEACH 4* Alanya (HB)	1580 PLN	1950 PLN
SUNSHINE 4* Alanya (HB)	1830 PLN	2490 PLN
MISTRAL 4* Alanya (All Inc)	1990 PLN	2790 PLN
SUNSET BEACH 5* Alanya (All Inc)	2350 PLN	3550 PLN
BOTANIK 5* Alanya (All Inc)	2790 PLN	4190 PLN

7, 9, 14, 16, 21, 23 września

	7 NOCY	14 NOCY
RELAX 3* Alanya (HB)	1490 PLN	1850 PLN
LUKULLUS 3* Kemer (HB)	1550 PLN	1950 PLN
TURKMEN 3* Alanya (All Inc)	1660 PLN	2190 PLN
FUGLA 3* Alanya (All Inc)	1870 PLN	2590 PLN
SUGAR BEACH 4* Alanya (HB)	1580 PLN	2020 PLN
MISTRAL 4* Alanya (All Inc)	1990 PLN	2790 PLN
BELCONTI 5* Belek (HB)	2260 PLN	3360 PLN
CLUB TURAN PRINCE HV1 Side (All Inc)	2450 PLN	3750 PLN
SUNSET BEACH 5* Alanya (All Inc)	2250 PLN	3290 PLN
BOTANIK 5* Alanya (All Inc)	2420 PLN	3690 PLN

(!) Pokoje rodzinne dla 2 + 2

UWAGA: Ceny w PLN, zawierają wszystko z wyjątkiem wizy (10 USD)

ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, tel. 022 828-18-26, fax 022 828-51-61, e-mail: wezyr@wezyrholidays.pl

KRAKÓW: SOLTUR, pl. Szczepański 5, tel. 012 421 96 16, CUT, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. 012 423 33 60, CUT, Rynek Główny 18, tel. 012 430 26 74, CUT, ul. Worcella 1, tel. 012 422 29 04, NICE TOUR, ul. Kalwaryjska 16/5, tel. 656 49 82, AGAMAR, ul. Floriańska 3, tel. 012 429 51 09, ŚWIAT MARZEN, ul. Karmelicka 51, tel. 012 423 45 22, EUROTUR, ul. Zwierzyniecka 25, tel. 012 292 82 77, EUROTUR, ul. Sławkowska 25, tel. 012 422 88 48, EUROTUR, ul. Westerplatte 12, tel. 012 422 70 88, HAPPY HOLIDAY, ul. Kościuski 33, tel. 012 421 30 21, SOPOL, ul. Kalwaryjska 16, tel. 012 656 01 66, WAWEL TOUR, ul. św. Tomasza 26, tel. 012 422 08 52, ATIR, ul. Długa 45, tel. 012 292 63 31, SKARPA, Rynek Główny 28, tel. 012 421-79-81, ANNA TOUR, os. Centrum A bl. 1, tel. 012 644-13-66, BIELSKO-BIALA: PACH&NIKIEL, ul. Słowackiego 27, tel. 033 816 42 10, IN TOUR, ul. Piastowska 2, tel. 033 812 21 39, CICHON REISEN, ul. Cechowa 15, tel. 033 816 48 42, ATLANTIS, ul. Ratuszowa 2, tel. 033 812 54 65, NOWY SĄCZ: MAXIM, ul. Sobieskiego 1A, tel. 018 442 16 04, TRZE-BINIA: TĘCZA, ul. Narutowicza 3, tel. 032 612 17 17

www.wezyr.holidays.pl



MIĘDZY NIEBEM  
A  
ZIEMIĄPan Jan Nowicki  
Ziemia

Drogi Panie Janie.

Opuściłem w naszej korespondencji jedną kolejkę.  
Bez bólu. W barze byłoby znacznie trudniej.  
Ciągłe lato. Jeszcze budzą Pana poranne lamenty kukulki. Jeszcze wschody cytrynowe i pomarańczowe zachody.  
Jeszcze.

Jednak koniec sierpnia tuż, tuż.

Już mgły nad Pańskim jeziorem, milczenie rosy, sposobiące się do odlotu ptaki. Dojrzewające śliwy, grusze i jeżyny.  
Ogórki w słojach. Konfitury, kompoty, marynowane borowiki. Na polach zaś pokosy, snopy, mendle, stogi.  
Od niedzieli dzikie kaczkę z trwogą oczekiwać będą odstrzału. Z rąk myśliwych padają tymczasem – dziki.  
„Przelatki”, „wycinki” i odyńce. Bezpieczne są tylko sarny wydające na świat młode.  
Święte zboża. Smutek śniedziejących rżysk. Na nich, białe kozy szczypiące zieleń świeżych chwastów.

Jesień, jesień, jesień...

A z nią myśli dotyczące być może jakiegoś końca.

Panie Janie, jeszcze chwila i przyjdzie czas – także na nas. Na przerwanie tych listów, którymi obdarowujemy się od lat.  
Z różnym skutkiem. Będzie ich nam brakowało? Może. Niczego jednak nie da się wlec w nieskończoność. Nawet wtedy,  
gdy Ktoś twierdzi, że chciałby pisać do samego końca. Aż do ostatniego listu składającego się z trzech słów – „idę do Pana”.

Od początku ostrzegałem przed zgubnymi skutkami Jego pomysłu. Od samego początku wiedziałem,  
że korespondencji prowadzonej w obecności Czytelników musi towarzyszyć także krępująca dyscyplina,  
której wypada się poddać. I gdyby tu chodziło tylko o czytelników to – pal sześć! Czytelnikom trzeba i należy ufać.

Za nimi jednak stoi siła najpoważniejsza, bo – decyzyjna.

Od czasu do czasu musi Pan przecież odczuwać na własnych plecach, pewien zimny, pozbawiony skrupułów oddech.  
Tej sile – w naszych niepoważnych i serdecznych rozmowach – trzeba się poddać. Jaka w tym przyjemność? Żadna.

Więc niech Pan raczej kończy. Obiecuję podążyć za Panem. W chwili, kiedy gazeta udziela nam niebezpiecznej  
gościny, stajemy się jej własnością. A ponieważ każde, liczące się na rynku pismo, opowiada się po jakiejś tam stronie,  
nasze – niepoważne i serdeczne rozmowy – podlegają ocenie.

Ludzi, którzy z różnych niekoniecznie szlachetnych powodów demonstrują przesadne przywiązanie  
do określonego – nie daj Boże – ugrupowania. Albo, do swojego – pożałuj Boże – Boga. Nie wygra Pan z tym. Powiem więcej.  
Ani się obejrzy, gdy stanie do czyjejs dyspozycji. Na początek podsypią trochę siana, ale pod warunkiem, że spożywać Pan je będzie  
ze żłobów przeznaczonych wyłącznie dla Niego. Ani dużych, ani małych. Stworzonych na miarę oczekiwań – względem Pana.

Więc, niech Pan kończy. Niech ucieka!

Bo za Panem czai się już opinia, na którą tak naprawdę nie ma Pan żadnego wpływu. Groźna opinia. Nie dla Pana.

Ale, może dla tej miłej dziewczyny, która spajając wydawnictwo z czytelnikiem,  
może być zdmuchnięta z powierzchni ziemi jednym ruchem brwi waśniaka.

Skupmy się teraz, nad procesem stopniowego rozstawania. Wyczynowy sportowiec nazwa to – roztrenowaniem.

Nie zabijajmy naszych rozmów. Pozwólmy im umrzeć. Bezszelstnie, spokojnie, ostatecznie.  
Rozstawaliśmy się już wielokrotnie. Jednak za każdym razem komuś było żal. Panu, mnie, Zbyszowski, Władkowi.

Bandzie czworga! Przesadnie przywiązanej do pewnego konferansjera z Krakowa. Okazującej szacunek do tego,  
co przyjacielskie, wzruszające, sentymentalne, kiczowate, boleśnie nieprzeniknione.

Teraz starczy. Pan jeszcze do końca nie jest świadom, ale ja już wiem, jak dalece przebrała się miarka.  
Listy, listy, listy – jakby nie można inaczej. Można. Przed nami jeszcze wiele rozmów. Bez słów i wyrazów.

Przyjaźń, nie znająca końca. Szept, słyszany tylko przez nas. Nie cenzurowany przez nikogo.

Nie obliczalny. Na miarę nas. Jacy byliśmy. Jakimi – zamierzamy pozostać.

Pozdrawiam Pana – mój Drogi

Pański  
Piotr Skrzynecki

PS. Proszę, niech Pan jednak wyjedzie z Krakowa. Spróbuj żyć gdzie indziej. Inaczej. Czeka na Pana samotność.  
A za nią, być może świat sensów, do których Pan powoli dorasta. Późno? Lepiej późno – niż wcale.

mys- Sebastian  
L. Kudas



# MUZYKA NA DWORACH EUROPY

W 2000 roku w krakowskiej Willi Decjusza zainaugurowano cykl koncertów „Muzyka na dworach Europy”, poświęconych sztuce tworzonej w najważniejszych środowiskach muzyki minionych wieków.

Ideą programu jest kontynuacja tradycji muzycznych spotkań organizowanych w Willi Decjusza przez jej dawnych właścicieli.

Podczas zorganizowanych do tej pory koncertów publiczność wysłuchała już muzyki średniowiecznej i renesansowej,



muzyki komponowanej na dworze Fryderyka Wielkiego oraz muzyki siedemnastowiecznej Wenecji.

W minioną niedzielę publiczność miała okazję przenieść się na dwory królów Anglii: Windsor-Whitehall-Vauxhall.

Koncert uświetnił występ światowej sławy sopranistki – Alison Pearce – z Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie.

Kolejny wieczór, tym razem poświęcony muzyce i tańcom na dworze staropolskim odbędzie się już w listopadzie tego roku.

Serdecznie zapraszamy!



VD  
VILLA  
DECJUS



PLUS GSM  
MECENAS  
KULTURY  
KRAKOWA

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Wyceny różnią się czterokrotnie

### Wszyscy negocjują

Wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim odbyło się spotkanie dotyczące inwestycji na terenie tzw. Nowego Miasta (rejon Dworca Głównego PKP). Jak poinformowano nas w firmie Tishman Speyer Properties, spotkanie dotyczyło kształtu całości inwestycji i technicznych szczegółów współpracy między partnerami.

Wiceprezydent Krzysztof Adamczyk powiedział nam, że z punktu widzenia gminy wczorajsze spotkanie nie wniosło nic nowego do sprawy. Jego zdaniem, najważniejszy dla miasta jest w tej chwili problem uzgodnienia pomiędzy PKP a miastem ceny za działki (będące własnością kolei), przeznaczone pod budowę ulicy Galicyjskiej. Ponieważ wyceny tych działek różnią się czterokrotnie, w przyszłym tygodniu ma się odbyć spotkanie rozjemcze, po którym być może uda się dojść do porozumienia.

Obecnie trwają negocjacje między TSP a poszczególnymi

instytucjami. Zarząd Miasta w najbliższym czasie wróci do projektu umowy infrastrukturalnej, omawiającej harmonogram i zasady finansowania inwestycji komunikacyjnych na terenie Nowego Miasta. TSP przygotowuje umowę z PKP o przekazaniu amerykańskiemu inwestorowi w wieczyste użytkowanie 12 hektarów gruntu. Osobno toczą się negocjacje w sprawie finansowego wkładu w przebudowę płyty parkingowej i dokończenie budowy przejścia podziemnego pod peronami. Jak dowiedzieliśmy się od przedstawiciela PKP - umowa w tej sprawie powinna zostać zawarta na początku przyszłego miesiąca.

Tishman toczy też pertraktacje z PKS na temat warunków przeniesienia dworca autobusowego. Z Poczta Polska toczony są rozmowy o przejęciu budynku pocztowego przy placu Kolejowym 2 (koło punktu bagażowego), który docelowo zostałby wyburzony.

(WT, GEG)

## Płonące auto samo jechało

### Jak na filmie...



Ford zaklinował się między drzewem i polonezem Fot. Piotr Kędziński

Do nietypowego zdarzenia, które, na szczęście, skończyło się „tylko” stratami materialnymi, doszło wczoraj po południu na ulicy Kościuszki.

Ulicą jechał tam ford transit, gdy nagle spod maski buchnęły płomienie. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca wyskoczył z auta, by zgasić ogień. Wtedy jednak furgonetka pojechała dalej sama - powiedział nam przedstawiciel policji drogowej. Pojazd jechał, bez kierowcy, kilkadziesiąt metrów, a spod maski wydobywał się dym i płomienie. W końcu ogniste auto skręciło na drugą stronę jezdni i po chwili wpadło na zaparkowanego tam poloneza - ostatecznie klinując się między nim a drzewem. Jak twierdzą świadkowie - właściciel poloneza próbował walczyć z płomieniami, by nie przeniosły się także na jego auto.

Nim przyjechała straż pożarna, m.in. kierowcy innych aut nadbiegli z gaśnicami ze swoich pojazdów - częściowo tłumiąc ogień, jednocześnie zlorzeczając na niewielką skuteczność gaśnic. Strażacy (z JRG nr 3) ostatecznie poradzili sobie z pożarem forda.

W wyniku pożaru (prawdopodobnie powodem było zwarcie w instalacji elektrycznej) spaleni uległa komora silnika w furgonetce. Polonez ma natomiast m.in. uszkodzony bok i wygięte koło.

- Jak na zachodnim filmie. Po ulicy jechało płonące auto i wałilo dymem - mówił jeden z mieszkańców. (J.SW)

## Gorące połączenie

**W przyszłą sobotę wszystko ma być gotowe do ogrzewania Krakowa, ale o ciepło trzeba będzie na razie prosić; obecnie „spinane są dwie główne magistrale, by można było - po raz pierwszy - przetrzącać wodę między źródłami”**



Najważniejsze prace dotyczące sieci ciepłowniczej Krakowa, przy łączeniu dwóch głównych magistrali, trwają w rejonie ul. Walerego Sławka Fot. Piotr Kędziński

- *Cały czas pracujemy, by mieć zapewnioną gotowość do sezonu - mówi Krzysztof Cyborowski z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Krakowie. Firma zapowiada, iż 1 września będzie mogła już rozpocząć, gdyby zaszła taka konieczność, ogrzewanie miasta. W tym roku w Krakowie, po raz pierwszy, ma być możliwe „przerzucenie” ciepła między dwoma częściami miasta - ogrzewanymi z dwóch źródeł - z Elektrociepłowni Łęg oraz ze Skawiny - co jest ogromnie ważne, gdyby kiedyś doszło do awarii u jednego z dostawców ciepła. Na razie będzie jednak możliwy tylko częściowy taki manewr.*

Zgodnie z przepisami, sezon grzewczy ma się zacząć już 1 września, czyli w przyszłą sobotę. - Nie oznacza to, że w tym dniu kaloryfery będą już w Krakowie ciepłe, ale na ten dzień ma być gotowy cały układ - powiedział nam w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. - Od początku tego tygodnia, w uzgodnieniu z dostawcami ciepła, uzupełniane są wodą główne magistrale w Krakowie, także odgałęzienia - w całej sieci.

Gotowość, którą wyznaczono na 1 września, oznacza zarazem, iż jeśli jakiś odbiorca chciałby mieć ogrzewanie - będzie mógł wystąpić do MPEC o włączenie

ciepła. Indywidualne wnioski administratorów w tej sprawie będą przyjmowane do czasu, gdy zapadnie decyzja o rozpoczęciu ogrzewania całego miasta (sygnałem do tego będzie m.in. to, że przez trzy kolejne dni, o godzinie 19, temperatura spadnie poniżej 10 stopni, a długoterminowe prognozy pogody nie będą optymistyczne). Wtedy sytuacja zostanie odwrócona i ogrzewanie nie zostanie włączone tym odbiorcom, którzy złożą wniosek do MPEC, by tego jeszcze nie robił.

Już obecnie zamawiane jest ciepło w Elektrociepłowni Łęg - woda o temperaturze wyjściowej 65 stopni, gdyż potrzebna jest dla mieszkańców korzystających z tzw. centralnej ciepłej wody (w kranie jest wtedy około 50 - 55 stopni). W nadchodzącym sezonie nadal będą trzej dostawcy ciepła, przy czym Łęg jest zdecydowanie dominujący, gdyż może dostarczyć około 1150 megawatów, gdy Elektrociepłownia Skawina (ogrzewanie dla Skawiny i części krakowskich osiedli) około 320, a ciepłownia Huty im. Tadeusza Sendzimira (m.in. niektóre stare nowohuckie osiedla) - 32,5 MW.

- Najważniejszą inwestycją jest obecnie połączenie układu grzewczego dwóch rejonów Krakowa, magistrali południowej z zachodnią, co stworzy możli-

wość zabezpieczenia dostaw ciepła z dwóch źródeł, a nie z jednego dla każdego rejonu (części Podgórze i części Śródmieście) - jak jest jeszcze obecnie - mówi Krzysztof Cyborowski. - Do tej pory nie było np. możliwości przetrzucia ciepła ze Skawiny w rejon Prokocimia, gdyby taka potrzeba zaszła; mogło tam być tylko ogrzewanie z Łęgu. To całe spięcie będzie częściowo wykonane obecnie, natomiast w pełni będzie już mogło funkcjonować od przyszłego sezonu. Główne prace, związane ze spinaniem magistrali, trwają w rejonie ulicy Walerego Sławka. W ostatnich latach byłyby potężne nakłady na modernizację sieci, węzłów (na oszczędne, reagujące automatycznie na temperaturę zewnętrzną i zamykające dostawę ciepła do obiektów przy wysokich temperaturach) itp. Zmalały ubytki wody i pod tym względem jesteśmy na poziomie światowym.

W ubiegłym roku ogrzewanie miasta zostało włączone już 21 września, a skończyło się 7 maja. Jednak między majem a wrześniem, jeśli tylko istnieją ku temu warunki techniczne i ekonomiczne - każdy zarządca nieruchomości także może sobie zażyczyć, by ogrzewano jego obiekt. Ze względów finansowych, nie licząc klimatycznych, takich próśb jednak nie ma.

(J.SW)

## Notujemy

■ **DWUSYSTEMOWY TRAMWAJ.** Powołano zespół (jako wynik porozumienia Zarządu Miasta Krakowa i Zarządu Województwa Małopolskiego), który zajmie się sprawami Zintegrowanego Systemu Transportu Zbiorowego Dwusystemowego Krakowskiego Szybkiego Tramwaju (miałyby jeździć po torach tramwajowych i kolejowych, obsługujących również podkrakowskie miejscowości). Zespół ma przygotować przedsięwzięcia w takim zakresie, by można je było włączyć do programu wojewódzkiego, ma też podjąć starania o dofinansowanie tego zadania w latach 2003 - 2005. (js)

■ **PRZYSTANEK Z KWIA-TAMI.** Stowarzyszenie „Otwarty dom”, w ramach akcji „Młodzi dla społeczności lokalnej”, zorganizowało porządkowanie przystanku autobusowego w Zagórzycach Dworskich, gdzie kończy się linia autobusu 267. Dzieci i młodzież malowały wiatę, zamiatły, montowały kosz na śmieci, ustawiały gazony i sadziły kwiaty. Materiały konieczne do remontu otrzymano od marketu „Obi”. Dzieci, które wzięły udział w akcji, pojechały dziś w nagrodę na wycieczkę na Babia Górę. Park Wodny sprezentował młodym ludziom 5 wejściówek. (wt)

## Dopisywanie do spisu

Wydział Spraw Administracyjnych UM rozpoczął dopisywanie do spisu wyborców i wydawanie zaświadczeń o prawie do głosowania.

Wniosek o dopisanie do spisu wyborców trzeba złożyć najpóźniej do 13 IX. Powinny to zrobić osoby czasowo przebywające w Krakowie oraz osoby nigdzie nie zameldowane, a zamierzające 23 IX wziąć udział w wyborach parlamentarnych i zagłosować w Krakowie.

Z kolei o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania powinni się zwrócić wyborcy, którzy w dniu wyborów będą poza Krakowem. Wniosek w tej sprawie trzeba złożyć do 21 IX. Zaświadczenie może odebrać upoważniona pisemnie osoba (upoważniony musi podać PESEL wyborcy, który stara się o wydanie zaświadczenia).

Wnioski o dopisanie do spisu wyborców oraz wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania można składać w Urzędzie Miasta: przy al. Powstania Warszawskiego 10, VII piętro (mieszkańcy Dzielnicy I, II, III - pokój nr 704, tel. 61-69-324; mieszkańcy Dzielnicy IV - VII - pokój nr 709, tel. 61-69-329; mieszkańcy Dzielnicy VIII - XIII - pokój nr 710 i 712, tel. 61-69-330 oraz 61-69-332) oraz na os. Zgody 2, parter, pokój nr 18, tel. 644-03-33 wew. 217 (dla mieszkańców Dzielnicy XIV - XVIII). (GEG)

## Z kroniki wypadków

potrafił nietrzeźwego mężczyznę, który odniósł ogólne obrażenia. Wczoraj wyjątkowego pecha mieli rowerzyści, którzy zostali potrąceni przez samochody - na ul. Pachońskiego

(o godz. 9), na ul. Pawiej (o godz. 12.55) i na ul. Wielickiej (o godz. 16.50). Wszyscy doznali ogólnych obrażeń. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 119 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała na terenie miasta i powiatu w 8 wypadkach i 17 kolizjach. (BAR)

W stanie krytycznym przewieziono do szpitala kierowcę fiata cinquecento, który zderzył się z innym samochodem na ul. Osterwy, ok. godz. 15.20. O godz. 13.30 na ul. Młyńskiej dachujący samochód audi potrafił 40-letnią kobietę, którą z urazem nogi przewieziono do Szpitala im. Żeromskiego. Na al. Jana Pawła II samochód

Ostatnie lato na placu Wolnica

# Zwierzęta i parki

Koncert zespołu „Trebnie Tutki”, spotkania z przedstawicielami Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz parków narodowych: tatrzańskiego i babiogórskiego, a także liczne konkursy z nagrodami będą głównymi atrakcjami kolejnego sobotniego spotkania, zarazem ostatniego, na placu Wolnica, z cyklu „Lato Artystyczne - Ziemia Moim Domem”.

- Tym razem pierwsza część imprezy będzie odbywać się pod dwoma hasłami. Spotkanie z członkami KTONZ będzie kontynuacją programu „Zwierzę nie jest rzeczą”, natomiast później rozpocznie się blok ekologiczno-artystyczny „Chrońmy Karpaty” - mówi Katarzyna Zych ze Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży, które

jest organizatorem całego cyklu imprez.

- Przeprowadzimy konkurs wiedzy o zwierzętach najczęściej trzymany w domu, takich jak pies czy kot. Będzie można wygrać atrakcyjne nagrody - pięknie wydane wiersze o psach. Będziemy też w zamian za symboliczne datki na rzecz schroniska dla zwierząt wręczać zdjęcia pomnika psa Dżoka, „najwierniejszego z wiernych” - zapowiada Anna Baranowska, sekretarz KTONZ.

W ramach bloku „Chrońmy Karpaty” wystąpią pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego i Babiogórskiego Parku Narodowego, którzy opowiedzą o swoich parkach, m.in. o najciekawszych gatunkach zwierząt i roślin w nich występujących. Organizatorzy imprezy przedstawiają ponadto Pieniń-

ski Park Narodowy. Później wszystkie dzieci będą mogły wziąć udział w konkursach dotyczących poszczególnych parków. - Będziemy uczyć, jak należy zachowywać się w górach, przede wszystkim na terenach parków narodowych, a później dzieci będą odpowiadały w konkursach na pytania na ten temat - mówi Katarzyna Zych. - Będą bardzo atrakcyjne nagrody, m.in.: przewodniki, mapy, a także barwne książeczki opowiadające o faunie i florze.

Na koniec będzie można wziąć udział w konkursie plastycznym o tematyce górskiej, a później, dla nieco starszych uczestników imprezy, wystąpi zespół Trebnie Tutki. Pierwsza część spotkania odbędzie się w godzinach 17 - 18.30, koncert rozpocznie się o godz. 20. (DOER)

## Kto szybciej zje bagietkę

Mszą św., odprowadzoną o godz. 11 w bazylice Ojców Cystersów w Mogile, rozpoczyna się niedzielne uroczystości „Dożynki - święto chleba”, organizowane przez Stowarzyszenie Mieszkańców os. Mogiła Lesisko i Miłośników Ziemi Mogiłskiej, Kółko Rolnicze w Mogile oraz Cech Rzemiosł Spożywczych w Krakowie.

Po mszy św. dorożki z oficjalnymi gośćmi dożynek przejadą na Błonia Mogiłskie. Tam, ok. godz. 14.30, nastąpi oficjalne otwarcie dożynek. Później będą występy, pokazy sprawnościowe i prezentacje wyrobów piekarskich. Podczas dożynek w Mogile będzie się można popisać wiedzą o produkcji chleba, umiejętnościami plastycznymi - w konkursie malarskim dla dzieci, siłą - podczas przeciągania liny czy sprawnością - podczas biegu w workach. Będą też niecodzienne zawody - zjadanie bagietki na czas. Około godz. 18 przewidziano rozpoczęcie zabawy dla mieszkańców Mogiły i wszystkich gości dożynek. (GEG)

## Rozmowy o Rzeczypospolitej

W niedzielę o godz. 17 w ogródku Lochu Camelot przy ul. św. Tomasza 17 zostanie zainaugurowany cykl spotkań pt. „Rozmowy o Rzeczypospolitej”. Tematem pierwszej dyskusji jest „Polski Sierpień - dziedzictwo Solidarności”. Uczestnikami rozmowy będą: Wojciech Grzeszek, Stefan Jurczak, Zygmunt Kolenka, Krzysztof Kozłowski. (DSF)

## „Teraz Dzieci”

# Kartonowe dinozaury

Kartonowe smoki wykonują młodzieży uczestnicy niedzielnego spotkania przed Bunkrem Sztuki, ostatniego w tegorocznej edycji akcji „Teraz Dzieci”, zorganizowanej przez Polską Federację Klubów i Centrów UNESCO, Studio Aneks i Galerię Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”.

Celem akcji jest wprowadzenie dzieci w świat sztuki, pomoc w odkrywaniu swych uzdolnień plastycznych. Kolejne zadania są okazją do wspólnej zabawy i wspólnej pracy rodziców i ich pociech. Zwykle każde spotkanie jest tematyycznie związane z kulturą jakiegoś

kraju. Tym razem będzie nieco inaczej - dzieci przy pomocy swych rodziców budować będą dinozaury z kartonowych pudeł, sznurków, drutu i innych materiałów. Powstałe w ten sposób konstrukcje będą malowane lub oblepiane „łuską”. - Inspiracją dla małych artystów będzie spektakl parateatralny opowiadający o tym, skąd się wzięły smoki w Krakowie - zapowiada Ryszard Kopicuch ze Studia Aneks.

Jak co tydzień, spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godz. 11 w ogródku przed „Bunkrem Sztuki” (pl. Szczepański 3a) - od strony Plant. (DOER)

## Nie siedź w domu

# Biała Góra, Czerwony Wąwóz

Koło Grodzkie PTTK - w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę” - zaprasza 26 bm. (w niedzielę) na wycieczkę „Biała Góra”. Trasa: Dziadówki - Widnica - Podleśna Wola - Tunel - rezerwat Biała Góra - rezerwat Kępie - Przysięka - Kozłów (16 kilometrów, 16 punktów do OTP).

Zbiórka na Dworcu Głównym PKP (koło globusa) o godz. 7.00, odjazd pociągu o godz. 7.21; wcześniej trzeba kupić bilet na przejazd (tam i z powrotem) do stacji Kozłów. Wymarsz na trasę z Dziadówek ok. godziny 8.15, powrót do Krakowa ok. godz. 16.30.

Także na niedzielę zaplanowano wycieczkę górską

„Tatry - Czerwone Wierchy”. Trasa: Zakopane Kiry - Chuda Przełęcz - Ciemniak (2096 metrów n.p.m.) - Krzesanica (2122 m) - Małolęcziak (2096 m) - Kopa Kondracka (2005 m) - Przełęcz pod Kopą Kondracką (1863 m) - Polana Kondratowa - Polana Kalatówki - Kuźnice - Zakopane (około 8,5 godziny marszu, 30 punktów do GOT).

Zbiórka na Dworcu Głównym PKS, przy stanowisku autobusu do Zakopanego, o godz. 6.35; odjazd autobusu o godz. 6.50 (wcześniej trzeba kupić bilet na przejazd do Zakopanego). Powrót do Krakowa ok. godz. 19.10. Wycieczka trudna, wymaga dobrej kondycji. (J.SW)

## Warto wiedzieć i skorzystać...

► **KONCERT ZESPOŁU „YOUNG SINFONIA** (Wielka Brytania) - dziś o godz. 19.30 w kościele oo. Redemptorystów (ul. Zamojskiego 52). Wstęp wolny. W programie utwory: Beethovena, Szostakowicza, Sibeliusa i Weilla.

► **W PIWNICY „WIERZYŃKA”** (Rynek Główny 15) - dziś, 30 i 31 sierpnia koncerty grupy Boba Jazz Band. Wstęp wolny.

► **W CENTRUM KULTURY I SZTUKI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „MOLIERE”** (ul. Szewska 4) - dziś o godz. 20.30 taneczne wieczory w „Molierze”. 26 bm. o godz. 11.30 bajka o „Smoku wawelskim”. O godz. 20 „Rozważania o Fauście” w wykonaniu Steffena Möllera. 28 bm. o godz. 20 koncert muzyki poważnej (kwartet klasyczny). 29 bm. o godz. 20 recital Beaty Paluch „O'le! Znowu ta Piaf”. 30 bm. o godz. 20.30 Krakowska Scena Kabaretowa „Molierze” - „Samba na kocio”. 31 bm. o godz. 20.30 taneczne wieczory w „Molierze”.

► **MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL „LETNIE KONCERT ORGANOWE 2001”** - 30 sierpnia o godz. 19.30 w Bazylice Mariackiej wystąpi Mirosław Pietkiewicz. Bilety w Centrum Informacji Kulturalnej (ul. św. Jana 2, pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 16) lub bezpośrednio przed koncertem.

► **RECITALE ORGANOWE W BAZYLICE MARIACKIEJ** - 26 sierpnia o godz. 19.30 wystąpi Andrzej Biało (Kraków); w programie: S. Scheidt, D. Buxtehude, J. S. Bach, C. Franck, F. Liszt, M. Duruflé. 31 sierpnia o godz. 19.30 wystąpi Mirosław Pietkiewicz (Łódź); w programie: J. S. Bach, M. Reger, C. Franck. Karty wstępu na koncerty do nabycia w dniu koncertu - na 1 godzinę przed rozpoczęciem, przy wejściu głównym do bazyliki (wejście od placu Mariackiego).

► **KIERMASZ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH** (szkoła średnia, gimnazjum, szkoła średnia) w siedzibie MCDN Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ul. Garbarskiej 1 (w godz. 10 - 15) - dziś, 26 i 31 bm. oraz 1, 2, 8 i 9 września.

► **W KAWIARNI „ZAKOPIANKA”** (kolumnada i altana muzyczna na Plantach, ul. św. Marka 34) - 26 sierpnia, w godz. 18 - 21, wieczór jazzowy. Jan Boba (lider 7-osobowej orkiestry) w przebojach i standardach jazzowych od Armstronga i Ellingtona - poprzez styl nowoorleański, swing - po boogie woogie...

► **„LETNIE KONCERTY KAMERALNE 2001”** - w każdą niedzielę sierpnia o godz. 16 w altanie Dworcu Białołupnickiego przy ul. Papierniczej 2 (wstęp wolny; w razie niepogody koncerty w sali kominkowej.) - 26 sierpnia wystąpi „Jacek & Kaja”. Wstęp wolny.

## Jedyna z Krakowa

Miss Małopolski Joanna Duraj została zakwalifikowana do finału wyborów Miss Polski 2001, które odbędą się 16 listopada w Warszawie. Od dzisiaj do 9 września na obozie w Chorwacji dziewczyny będą m.in. uczyć się układów choreograficznych. Ruszyła już strona internetowa - www.missland.pl - na której można oglądać zdjęcia wszystkich kandydatek, a już niebawem również będzie można oddać swój głos. Joanna Duraj będzie w finale jedyną uczestniczką z Krakowa. (NIKA)

# Plusy i minusy miasta

Druga edycja „Janka Muzykanta” przebiega pod hasłem „Z zapiecka do sławy”



Młodzież ze szkół Podkarpacia zainteresowana była, czy prezydent Krakowa ma stresującą pracę  
Fot. Piotr Kędzierski

Uczniowie i nauczyciele szkół województwa podkarpackiego, biorący udział w projekcie edukacyjnym „Janko Muzykant” gościli wczoraj w krakowskim magistracie.

Do Krakowa przyjechała młodzież i jej opiekunowie ze szkół w Jarosławiu, Wiązownicy, Zamiechowie oraz Studzianie. - Kraków to nie tylko wielowiekowa tradycja, ale również współczesność. Chcemy, żeby dzieci zobaczyły nie tylko zabytki, ale również zetknęły się z teraźniejszością: zwróciły uwagę na plusy i minusy życia w tak dużym mieście - tłumaczyła Teresa Krasnowska, koordynator Podkarpackiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, które biorą udział w konkursie na program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze środowisk wiejskich „Janko Muzykant”.

W ubiegłym roku przebiegał on pod hasłem „Małe jest piękne - przedstawiamy swoją miejscowość”. - Napisaaliśmy przewodnik po naszym mieście i okolicach. Opracowaliśmy trzy trasy zwiedzania, sami zrobiliśmy zdjęcia - opowiadał Marcin Czechowski, Łukasz Gmyrek i Kamil Nietrzeba z (od września) VI klasy szkoły podstawowej w Jarosławiu. Chłopcom - jak lojalnie podkreślają - pomagał jeszcze jeden kolega, Maciej Wojtyna, nadzór nad pracą sprawowała ich wychowawczyni Anna Sawicka. - Ja-

rostał to ciekawe miasto. Znajdują się tam zabytkowe świątynie, kamienice, stary cmentarz, w okolicy - m.in. pałac Czartoryskich. Teraz czekamy na druk przewodnika - mówili z dumą.

Druga edycja „Janka Muzykanta” przebiega pod hasłem „Z zapiecka do sławy”. - Chcemy, żeby dzieci poznawały różnych ludzi: prezydentów miast, dyrektorów teatrów, a także osoby wywodzące się ze wsi i małych miejscowości, które teraz wykonują ciekawą i przynoszącą satysfakcję pracę. Płaniem kontaktów będą m.in. reportaże, które napisze młodzież - wyjaśnia Selwana Szolęk, nauczycielka szkoły w Studzianie.

Wczoraj uczniowie szkół okolic Jarosławia spotkali się w magistracie z wiceprezydentem Krakowa Teresą Starmach. - Z zawodu jestem nauczycielką. Zwykle to ja pytam, a uczniowie odpowiadają. Teraz będzie inaczej - prezydent Starmach zachęcała do dyskusji. Młodzi ludzie pytali ją, czy doświadczenie zawodowe pomaga jej w wykonywaniu pełnionej funkcji, czy pracę ma stresującą, gdzie jeździ na wakacje, na co narzekają mieszkańcy miasta? - Przede wszystkim na utrudnienia komunikacyjne - odpowiadała Teresa Starmach. - Mam nadzieję, że w przyszłości Kraków będzie was gościć jako studentów - powiedziała na zakończenie. (KRM)

DZIENNIK POLSKI Co tydzień do wygrania Plus

# 200 NAGRÓD

m.in. bilety do kina, książki, gry, upominki

Odpowiedz na pytanie (podpowiedź usłyszysz na antenie Radia Plus, częstotliwość 106,1 FM, w godz. 8.30-9.00) i prześlij kupon na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „200 nagród”. Każdy kupon bierze udział w losowaniu! Lista zwycięzców 30.08.2001 r.

PYTANIE 5: Co musiał zrobić Kay w pałacu Królowej Śniegu?

Odpowiedź: .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

nr telefonu .....

Wypełnienie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

SONAR Digital Photo Express www.sonar.com.pl

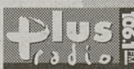
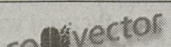
OBOLONE

ŚWIŁ

NAN ZALEWEK

26.08.2001 - GDY SŁOŃCE ŚWIECI ...  
NAD KRYSPINÓW JADĄ DOROŚLI I DZIECI

- konkursy i zabawy z atrakcyjnymi nagrodami
- dobra muzyka
- pikniki rodzinne
- gry plenerowe, zawody sportowe
- widowiskowe pokazy



## Będą porozumienia z gminami

## Nie wiemy, za kogo płacimy

Zarząd Miasta Krakowa przedstawił projekt uchwały RM, upoważniającej do zawierania porozumień z innymi gminami, z terenu których dzieci uczęszczają do samorządowych żłobków i przedszkoli. Zapewnienie możliwości korzystania z przedszkoli i żłobków nie zadanie własne gminy, finansowane nie z subwencji rządowych, lecz z dochodów własnych. Dlatego gmina Kraków będzie starała się zawrzeć porozumienia z gminami sąsiadującymi o zwrocie środków łączonych na dzieci spoza miasta. Jeśli gminy nie będą chciały zawrzeć takiego porozumienia, za pobyt dziecka w krakowskiej placówce będą musieli zapłacić rodzice. W roku 2000

utrzymanie dziecka w przedszkolu kosztowało gminę 356 złotych, a w żłobku 552 złote miesięcznie.

Nie wiadomo jeszcze, jak będzie z odpłatnością za dzieci spoza Krakowa w placówkach publicznych. Gmina Kraków udziela bowiem tym przedszkolom subwencji, niezależnie od tego, skąd pochodzą dzieci. - *Nie mamy jeszcze ostatecznej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej* - mówi Teresa Starmach, wiceprezydent miasta. - *Gmina przekazuje dotację na dziecko, niezależnie skąd jest. Nam nie wolno nawet zapytać, ile w placówkach publicznych jest dzieci spoza Krakowa. Nie wiemy więc, za kogo płacimy.* (WT)

## Chcą być stroną

- Nie chodzi o to, że w hipermarketach są tańsze towary, bo to zwykle nieprawda, tylko o to, że ludzie po wizytach w hipermarketach mają wydrenowane kieszenie i na nic ich już nie stać - twierdzą kupcy

Kilkunastu przedstawicieli Małopolskiego Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców piketowało wczoraj siedzibę Naczelnego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Domagali się pilnego zajęcia się przez NSA ich protestem wobec wyłączenia stowarzyszenia przez wojewodę małopolskiego z postępowania w sprawie budowy nowych hipermarketów w Krakowie.

„Postanowienia wojewody odmawiały udziału MSKiP w postępowaniach (...). Naszym zdaniem, były to decyzje błędne i sprzeczne z obowiązującym w Polsce prawem. Cele stowarzyszenia dotyczą działalności gospodarczej oraz ochrony interesów kupców i przedsiębiorców (...). - napisano w petycji, którą członkowie MSKiP złożyli na dzienniku podawczym, kiedy okazało się, że w związku z sezonem urlopowym, nie ma kto ich przyjąć.

- Od dłuższego czasu protestujemy przeciw budowie hipermarketu Carrefour u zbiegu ulic Medweckiego i Dąbrowskiej, bo jeżeli powstanie on w bliskim sąsiedztwie naszego placu, być może około 300 osób zyska pracę na umowy-zlecenia, natomiast przynajmniej 1000 osób straci źródło dochodów - wyjaśniał Leon Pluciński, prezes MSKiP. - Mam dowody na to, że przy wydawaniu zezwoleń popełnione zostały nadużycia, jednak nie możemy ich wskazać, bo nikt nie chce z nami roz-

mawiać. Dlatego zwróciliśmy się do NSA.

„Hipermarketom się kłaniać, polskich kupców wyrzucić”, „Stop dla hipermarketów - stop dla bezrobocia” - głosiły napisy na transparentach. - *Handluję na „Tomexie” od 11 lat i widzę, jak stopniowo wszystkim kupcom spadają obroty - wraz z pojawianiem się kolejnych hipermarketów* - powiedział nam Mirosław Basiński, jeden z demonstrowujących. - *Kiedy zbudowano „Geanta”, natychmiast spadła liczba naszych klientów. Nie chodzi o to, że w hipermarketach są tańsze towary, bo to zwykle nieprawda, tylko o to, że ludzie po wizytach w hipermarketach mają wydrenowane kieszenie i na nic ich już nie stać.*

Jak wskazywali członkowie MSKiP, Polska jest krajem, w którym nie położono dotychczas żadnej tamy „inwazji hipermarketów” w centrach miast. Takie lokalizacje sklepów wielkopowierzchniowych są, zdaniem kupców, ewenementem na skalę europejską. Przywileje, którymi się one cieszą, jak np. system bonów towarowych, zwolnienia podatkowe oraz transfer zysków za granicę, przyczyniają się, jak mówili demonstranci, do upadku polskich producentów i polskiego handlu.

- *Na początku września urządzimy demonstrację przy wejściu na plac budowy Carrefoura. Nie będzie to blokada, tylko spokojna demonstracja* - zapowiedział Leon Pluciński. (DOER)

## Kolumny, figury, krzyże

Renowację kapliczki na Bielanach trzeba było przesunąć na później

Rozpoczęto już prace konserwatorskie przy większości obiektów, które mają być odnawiane w tym roku w ramach miejskiego programu rewaloryzacji kapliczek i pomników. Wczoraj rusztowania stanęły wokół figury Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej - u zbiegu ulic Józefińskiej i Limanowskiego.

Do renowacji, na którą miasto w tym roku przeznacza 230 tys. zł, wytypowano pochodzącą z pierwszej połowy XIX wieku kamienną figurę Chrystusa Nazareńskiego, stojącą przy skrzyżowaniu ulic Sucharskiego i Półhanki, XIX-wieczną kapliczkę filarową z dzwonnica na rogu ul. Centralnej i Woźniców, figurę św. Floriana przy ul. Fredry, krzyż przydrożny z 1932 roku na os. Szklane Domy, figurę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, XVIII-wieczną kapliczkę słupową typu „latarnia umarłych” przy al. Jana Pawła II XIX-wieczną figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem przy ul. Tynieckiej, figurę kamienną przy skrzyżowaniu ul. Babińskiego i Szymonowica, kolumnę „Boża Męka” przy klasztorze oo. Kamedułów na Bielanach, a także pomnik na wzgórzu Kaim, upamiętniający odparcie przez wojska austriackie ofensywy Rosjan w 1914 r.

„Latarnię umarłych” przy al. Jana Pawła II odnowiono przy okazji trwającej tam budowy węzła komunikacyjnego, prace przy pomniku na wzgórzu Kaim, o czym już pisaliśmy, trwają. - *Renowację kolumny na Bielanach trzeba było przesunąć na później, w związku z koniecznością wykonania monografii* - powiedziała nam Agnieszka Skaza z Zarządu Gospodarki Komunalnej. - *Z pozostałych siedmiu obiektów pięć już zostało powierzonych firmom konserwatorskim, zaś na kolejne organizowane są przetargi.*

Wczoraj rozpoczęły się prace przy kapliczce u zbiegu ulic Limanowskiego i Józefińskiej. Kamienna statua Matki Boskiej na kolumnie wzniesiona została przez obywateli Miasta Podgórze w 1904 r., w 50. rocznicę ogłoszenia przez papieża bł. Piusa IX dogmatu o niepokalnym poczęciu NMP. - *To figura dosyć typowa dla tamtego okresu. Kolumna ma toskański kapitel, Madonna stoi na kuli ziemskiej, oplecionej przez węża trzymającego w pysku jabłko - symbol szatana* - wyjaśnia Małgorzata Zagórska z firmy konserwatorskiej Antiquus, która wygrała przetarg na renowację tego obiektu. - *Renowacja nie powinna być trudna, bo figura była już odnawiana przed 40 laty. Trzeba będzie m.in.: oczyścić powierzchnię, zatrzeć mikroflorę, uzupełnić ubytki, przywrócić pierwotną fakturę kamienia, następnie odtworzyć złoczoną aureolę i pozłocić litery inskrypcji, a później przeprowadzić hydrofobizację powierzchni i wykonać wokół obiektu rowek odwadniający.*

Firma Antiquus prowadzi również renowację ceglanej kapliczki słupowej z drewnianą dzwonnica przy ul. Centralnej, zbudowaną przez miejscowego muratora w 1894 r., a także betonowego krzyża przydrożnego z metalową



Wczoraj rozpoczęła się renowacja figury Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej - u zbiegu ulic Józefińskiej i Limanowskiego Fot. Piotr Kędziarski

odlewana pasyjka, ufundowanego w 1932 r. przez gminę Bieńczyce i stojącego na os. Szklane Domy. - *Jeśli pogoda nie splota nam figla, za miesiąc powinniśmy skończyć* - mówi Małgorzata Zagórska.

Na początku września zaczynają się prace konserwatorskie przy figurze św. Floriana przy ul. Fredry, ufundowanej przez Macieja i Katarzynę Subów w 1873 r. Na szczycie figury, pod baldachimem, stoi rzeźba wyobrażająca św. Floriana, pod nią, we wnęce - posąg matki Boskiej z Dzieciątkiem. Po bokach widnieją płaskorzeźby przedstawiające świętych. - *Figura jest bardzo zniszczona, kamień jest w złym stanie, odpada warstwowo, zacierając czytelność formy rzeźb* - mówi Janusz Sarkowicz, z firmy Sztuka Piękna i Stosowana, której powierzono renowację obiektu. - *Trzeba będzie m.in.: uzupełnić ubytki, przywrócić pierwotną kolorystykę figury, zdjąć kolejne przemalowania olejne, odtworzyć zniszczone płaskorzeźby, a także uporządkować otoczenie i wykonać ogrodzenie. Konieczna jest też impregnacja kamienia.*

(DOER)

## Gdzieś przywiązany

Ile jest łańcuchów u drzew i szkieletów; nie mogłam spać w nocy z żalu...

- *Otrzymaliśmy właśnie anonimowy list od jakiejś kobiety. Gdy go przeczytałam, zrobiło mi się ogromnie smutno, a ponadto zdenerwowałam się, gdyż jesteśmy w tej sytuacji bezradni, a być może wkrótce to zwierzę padnie z głodu i wyczerpania* - mówi Anna Baranowska, sekretarz Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Anonimowa „Niepołomczanka” powiadomiła Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, że jej znajomy, kilka dni temu, gdy był w lesie na jagodach „spotkał okropny widok - 2 psy przywiązane do drzew”. Mniejszego z psów udało się mężczyźnie odwiązać, natomiast duży został, ponieważ nie można było do niego podejść, gdyż „był jak wściekły, piana mu szła z pyska i okropnie się szarpał, więc go zostawił i odszedł”.

„Nie mogłam spać w nocy z żalu, dlaczego tak się dzieje,

a ile takich psów jeszcze czeka na ratunek w lesie i umiera w okropnych mękach - zwłaszcza teraz, na te upały. Dlaczego ludzie są tak okrutni? A piszę między innymi dlatego, że przecież są leśnicy, mają samochody terenowe, mogą przecież zrobić taki obchód po lesie i ratować te psy; ile jest łańcuchów u drzew i szkieletów, tak dalej być nie może. Nie mogę też już sama nic wymyśleć, a żeby użyć tym cierpieniom, nie chodzę do lasu, a tak lubiłam, aby nie spotkać takiego widoku i okrucieństwa. Proszę ratujcie” - apeluje kobieta.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami sądzi, że może chodzić o psy przywiązane gdzieś w Puszczy Niepołomickiej, ale jest to tylko przypuszczenie. - *Nie wiemy, w którym miejscu ten mężczyzna widział te psy. Nie wiemy, czy ten, który został jeszcze żyje. Może bardzo cierpi, dogorywa. Prosimy więc osobę, która wie,*

o który las i miejsce chodzi, by jak najszybciej skontaktowała się z policją (tel. 997), leśniczym albo ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie (tel. 429-74-72), by postarać się uwolnić zwierzę, jeśli jeszcze jest taka szansa - mówi Anna Baranowska. - *To bardzo przykra sprawa. Jeśli ktoś już chce się pozbyć swojego czworonożca - nich nam da znać, a w ostateczności, niech go nawet wypuści, a nie przywiązuje do drzewa - skazując na śmierć.*

Kilka dni temu pisaliśmy o tym, iż pod starymi trybunami, na terenach sportowych przy al. 3 Maja w Krakowie, w miejscu niewidocznym dla przechodniów, przywiązany został przez kogoś i porzucony (bez wody i jedzenia) pies. Gdyby nie przypadkowa osoba, która znalazła psa - zwierzę by nie przeżyło, gdyż nie miało szansy się uwolnić.

(J.ŚW)

## 5 dni wcześniej

Mieszkańcy Podgórze odetchną w poniedziałek

W ubiegłą sobotę rozpoczął się awaryjny remont torowiska na ulicy Limanowskiego, gdzie zapadła się ziemia i szyny ugięły się pod przejeżdżającymi tramwajami. Naprawę zaplanowano na około 2 tygodnie i ruch miał być puszczony ponownie na ulicy Limanowskiego w przyszłą sobotę. Mamy jednak dobrą wiadomość dla mieszkańców dużej części Podgórze, gdyż remont zakończy się w ten weekend, a ruch tramwajowy zostanie przywrócony na ulicy Wielickiej w najbliższy poniedziałek.

Jeszcze dziś i jutro tramwaje z Biezanowa Nowego, a także Kurdwanowa kończą kurs na ulicy Dworcowej, po czym trzeba się tam przesiąść do autobusów, które przewożą podróżnych na plac Bohaterów Getta i stamtąd znów można kontynuować jazdę tramwajem. Jest to duże utrudnienie, gdyż nie tylko, że przesiadki kosztują (jeśli ma się bilety jednorazowe, za każdym razem trzeba kasować nowy - w sumie nawet trzy, gdy dotychczas wystarczył jeden), ale autobusy i niektóre tramwaje są przepełnione; ponadto podróż zajmuje znacznie więcej czasu niż dotychczas.

- *Firma, która wykonywała prace, postarała się, a ponadto, na szczęście, okazało się, że podłoże nie jest w tak złym stanie jak podejrzewaliśmy* - powiedział nam Piotr Kurnyta, naczelnik Wydziału Infrastruktury Tramwajowej Zarządu Dróg i Komunikacji w Krakowie. - *Wykonane*



Firma remontująca „sprężyła” się, a dziura okazała się mniej groźna Fot. Piotr Kędziarski

zostało utwardzenie podłoża i będzie możliwe otwarcie torowiska w poniedziałek, choć jeszcze w nocy z poniedziałku na wtorek mogą być wykonywane drobne prace.

W związku z tym od poniedziałku na swoje trasy (sprzed tego remontu) powracają tramwaje linii: 3, 6, 9, 13, 23 i 24, przy czym tramwaje 6 w dalszym ciągu omijają ul. Stradomską i św. Gertrudy (które są jeszcze remontowane - planowane otwarcie w przyszłą sobotę) i jadą ul. Dietla i Starowislną, a tramwaje 9 kursują przez al. Pokoju, omijając al. Jana Pawła II (gdzie trwa przebudowa torowiska) i ulicę Mogiłską. Jednocześnie od poniedziałku przestają kursować tramwaje 33 i 36 oraz zastępczy autobus 307.

Z zakończenia remontu ucieszą się również kierowcy, gdyż kończą się także objazdy dla samochodów. (J.ŚW)



0501-44-96-26 U NAS NAJTANIEJ



Fot. Piotr Kędziarski

**W powiatach:**  
krakowskim  
miechowskim  
myślenickim  
proszowickim  
wielickim

## Na Targach Sztuki Ludowej

# Myślenice pod hejnałem

Wyrażając zadowolenie, że ma okazję przemawiać ledwie przebrzmiały (tym razem na żywo) dźwięki hejnału słuchanego na co dzień z radia – starosta myślenicki Ignacy Paniak otworzył wczoraj, pośrodku krakowskiego Rynku, XXV Targach Sztuki Ludowej.

Na estradzie w Rynku i na specjalnie rozstawionych na ten dzień stoiskach prezentowały się 8 gmin pow. myślenickiego: Pcim, Dobczyce, Lubień, Sułkowice, Wiśniowa, Tokarnia, Raciechowice i gmina Myślenice. Na estradzie były głównie zespoły, choć nie brakło i dobrego słowa o kole-

nych gminach, wygłaszanego przez wójtów, a więc osoby w tej materii kompetentne. Zespoły czyniły to jednakże jeszcze barwniej, a gdyby ktoś miał wątpliwości co do zróżnicowania ziemi myślenickiej – dość było popatrzeć np. na zespół z Dobczyc, klasycznie po krakowsku odziany, i z Pcimia, po którym z daleka widać, że Kliszczacy, czyli górale. Połączonymi siłami przybyła ziemia myślenicka, aby podbić Kraków i wiele wskazuje, że się jej to udało.

Na stoiskach rozlokowali się kontynuatorzy tradycyjnych rzemiosł i artyści ludowi. Nie sprawiły zawodu Sułkowice słynące żelazem; kowale pokazali pięknie wykute wszystko, co tylko z żelaza zrobić można ku ozdobie dnia codziennego. Tokarnia, znana z bibułkowych kwiatów, i tym razem przywiozła te barwne ozdoby i pokazała je w towarzystwie rzeźb w białym drewnie.

Narzekając na ciasnotę, myśleniczanie gazdowali na sporym kawałku jednego z największych średniowiecznych placów Europy. Oprócz drewna, żelaza i bibułkowych kwiatów były koronki, ozdoby ze słomy – z przyciętych słomek i z całych źdźbeł, z kłosami, hafty. Gmina Raciechowice wystąpiła tym razem ze zdrową żywnością, przede wszystkim owocami ze swoich sadów i plantacji. Prawdziwą furorę zrobiło Koło Gospodyń Wiejskich z Kwapinki w raciechowickiej gminie. Gospodynie przywiozły wspaniałe kołaczki z serem, placki ze śliwkami, własnej roboty powidła śliwkowe i mus z jabłek, chleb wiejski i domowe masło, które chłodziło się w kamionce wypelnionej wodą. Warto pojechać do Kwapinki, choćby na praktykę kulinarną...



Fot. Waclaw Klag

## Wieliczka

### Akademicy razem?

Coraz prężniej działają Koła Młodych Miłośników Starej Wieliczki, zrzeszające uczniów gimnazjów i liceów. Od dawna wpisany w pejzaż miasta jest Klub Przyjaciół Wieliczki, któremu od dawna prezysuje emerytowany profesor Akademii Górniczo-Hutniczej Zygmunt Kawecki. Między tymi organizacjami istnieje luka pokoleń. Dlatego w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej zrodził się pomysł reaktywowania Akademickiego Koła Wieliczki. Organizacja o tej nazwie działała już przed laty i integrowała środowisko mieszkańców miasta studiujących w Krakowie. (KG)

## Radziszów

### Wojewoda u powodzian

Wczoraj, w dwóch najbardziej dotkniętych powodzią miejscowościach w gminie Skawina: Radziszowie i Woli Radziszowskiej przebywał wojewoda małopolski Ryszard Masłowski. W Radziszowie wojewoda rozmawiał z poszkodowanymi oraz organizującymi pomoc dla nich: proboszczem – ks. Stanisławem Kamionką i sołtys Marią Szwabowską. – Dla poszkodowanych będzie druga tranza zasiłków, natomiast na remonty gmynnych obiektów – na konkretne wnioski gmin – pieniądze będzie można pozyskiwać m.in. z Banku Światowego czy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska powiedział wojewoda. ETYZ

## Nielepice

### Na hucyły

Jutro w Nielepicach (gm. Zabierzów) o godz. 15 Stadnina Koni Huculskich organizuje „Piknik z konikami”. Odbędzie się wyścig koni huculskich oraz zawody z przeszkodami pt. „Ścieżka huculska”. Dla uczestników pikniku przewidziano też konne przejażdżki oraz domowy bigos przy ognisku. ETYZ

## Czastaw

### Pora na liceum

Już 70 osób zgłosiło chęć podjęcia nauki w nowo utworzonym publicznym, zaocznym liceum dla dorosłych w Czastawie. Od września rusza bezpłatny cykl nauczania, który pozwoli mieszkańcom gminy Raciechowice oraz sąsiednich wiosek zdobyć wykształcenie średnie. (JBO)

# Rolnictwo nie nadąża

## Francuzi w Piotrkowicach Małych

Kontakty Zespołu Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych z rolnikami francuskiego departamentu Mayenne trwają od początku lat 90. Owocują przede wszystkim praktykami, jakie odbywają we Francji uczniowie z Piotrkowic. Francuscy rolnicy też regularnie odwiedzają Polskę. Wczoraj rozpoczęła się kolejna taka wizyta.

W południe w piotrkowickiej szkole zjawili się dziesięcioosobowa grupa francuskich rolników. Są to właściciele tych gospodarstw, w których uczniowie ZSR odbywali praktyki. – Bardzo sobie te kontakty cenimy. Co roku grupa naszych uczniów i uczennic wyjeżdża na kilka tygodni do Francji. Przez kilka dni przebywają w tamtejszej szkole, poza tym mieszkają z tamtejszymi rodzinami i wspólnie z nimi pracują. Oczywiście poza aspektem typowo zawodowym takie wyjazdy dają też inne korzyści. Uczniowie uczą się języka, zwiedzają Francję. W wielu przypadkach kontakty nie urywają się po zakończeniu praktyki, ale są kontynuowane. Coroczne wizyty Francuzów w Polsce mają właśnie m.in. taki, towarzyski cel. Goście zawsze chcą odwiedzić rodziny i gospodarstwa tych uczniów, którzy u nich przebywali – mówi Zygmunt Kepiński, nauczyciel ZSR.

Departament Mayenne, z którym kontakty są najbardziej ożywione, to teren, w którym dominuje rolnictwo zupełnie odmienne od tego, jakie występuje w rejonie Proszowic. Gospodarstwa liczące 50 hektarów są tam uznawane za niewielkie. Rolnicy zajmują się głównie produkcją zwierzęcą: hodowlą bydła opasowego i produkcją mleka. Odmienne niż w Polsce, we Francji właściciel jednej czy dwóch krów nie jest uznawany za producenta mleka. Niektórzy

uczniowie trafiali też do gospodarstw, które zajmowały się produkcją alkoholu. W tym rejonie rolnicy mają na taką produkcję zezwolenie. Mogą wytworzyć i sprzedać określoną ilość litrów. Na butelkach z napojem znajduje się indywidualna etykieta każdego gospodarstwa.

Na czele francuskich delegacji stoi co roku Pierre Le Page. Choć jest rolnikiem, to jednak nietypowym. Nieustannie podróżuje po Europie, poznając rolnictwo różnych krajów, bierze udział w negocjacjach na temat przyjęcia nowych państw do Unii Europejskiej. Poprzez organizowanie wymiany uczniów stara się zmniejszać dystans między rolnictwem polskim i zachodnim oraz likwidować uprzedzenia. Na podstawie wieloletnich obserwacji zmian, jakie zachodzą w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat, stwierdza: – W Polsce przemysł i handel rozwijają się podobnie jak we wszystkich krajach, które przechodziły podobne przemiany. Mogę tak powiedzieć, ponieważ śledziłem sytuację w Hiszpanii i Portugalii. Niestety, wasze rolnictwo z pozostałymi dziedzinami nie nadąża. Moim zdaniem, jeżeli Polska zostanie przyjęta do Unii w roku 2003, to potrzeba będzie jeszcze około 10 lat szybkich zmian, by wasi rolnicy mogli konkurować na równych prawach z unijnymi. Będzie to dla wielu ludzi bolesne – uważa Pierre Le Page.

W programie tegorocznej wizyty francuskich gości, oprócz wizyt w polskich gospodarstwach (trafią m.in. do Karwina, Szczytnik i Kowar), jest zwiedzanie Krakowa, Zakopanego i Wieliczki. Nieocenioną pomocą podczas każdego z takich spotkań służy zawsze doskonale znający język francuskich Marcin Tarczoń z Proszowic. Tekst i fot. (ALG)

## Zadecyduje komisja

46 918,63 zł wpłynęło na konto pomocy dla powodzian w Skawinie. O przeznaczeniu tych pieniędzy zadecyduje komisja, specjalnie w tym celu powołana na najbliższej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 29 sierpnia. – Zaproponujemy, by w skład komisji, oprócz radnych, weszli także najwięksi darczyńcy – powiedział burmistrz Skawiny Stanisław Pac, równocześnie dziękując wszystkim, którzy w różnej formie pomagali mieszkańcom wsi dotkniętych powodzią.

– Obecnie poszkodowanym przez powódź najbardziej potrzebne są materiały budowlane – mówili członkowie komitetów powodziowych w Radziszowie i Woli Radziszowskiej.

Nr konta, na które można wpłacać ofiary na rzecz powodzian: BS Skawina, 86000002-909-3670-111-2 z dopiskiem: Pomoc dla powodzian Skawina. ETYZ

# Ponad miliard złotych dla Małopolski

## Przedstawienie Kontraktu Wojewódzkiego

Wczoraj w auli Szytygarówki, dawnej szkoły górniczej, dziś siedziby wielickiego starostwa – wicemarszałek województwa małopolskiego Marcin Pawlak i dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w Urzędzie Marszałkowskim Andrzej Masny – zresztą radny wielickiej Rady Miasta i Gminy, spotkali się z przedstawicielami samorządowych władz powiatu i gmin powiatu. Podczas spotkania omówiono kontrakt wojewódzki dla województwa małopolskiego na lata 200–2002.

W czerwcu marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara podpisał z ministrem rozwoju regionalnego i budownictwa tak zwany Kontrakt Wojewódzki. Jest to umowa o sfinansowaniu przez rząd przedsięwzięć stymulujących rozwój społeczno-gospodarczy regionu do końca 2002 roku. Kon-

trakt opiewa na kwotę 1 016 mln zł, z czego 263 mln przeznaczono na kontynuację inwestycji centralnych w województwie oraz na projekty pilotowane przez województwo. 330 mln zł to pieniądze w dyspozycji ministrów na inwestycje centralne, a ponad 200 mln stanowią środki z funduszu Phare. Z pieniędzy pozostających w dyspozycji województwa będą finansowane inwestycje i projekty realizowane z partnerami, którymi są przede wszystkim małopolskie gminy, ale też kapitał prywatny. Kwota kontraktu jest trzecią co do wysokości w kraju. Małopolskę wyprzedzają tylko województwa: mazowieckie i śląskie.

Spotkanie miało na celu przybliżenie samorządom powiatu wielickiego możliwości skorzystania z funduszy kontraktu. (WS)

## W Mogilanach

# Polsko-chorwackie przyjaźnie

Od czwartku w Mogilanach przebywa 40-osobowy regionalny zespół „Turany” z Turnja k. Karlovca w Chorwacji.

Przyjazd muzyków zorganizowało i sfinansowało biuro turystyczne Biserki Perefin „Pielgrzym” w Karlovcu wraz z mieszkającą w Jugosławii przez 25 lat Polką Krystyną Percic, obecnie mieszkanką Krakowa mającą ściśle kontakty z Chorwacją.

– Od czterech lat organizujemy zespołom folklorystycznym z terenów najbardziej dotkniętych działaniami wojennymi takie wyjazdy. Chcemy odczekać tych ludzi choć na chwilę od wspomnień o tragedii, jaką przeżyli – mówi Krystyna Percic.

Już w pierwszy dzień pobytu między chorwackimi gośćmi a gospodarzami z Mogilan nawiązały się przyjaźnie. O nich przy powitaniu mówiła wójt Mogilan Małgorzata Mardyla, która powiedziała także:

– Wierzę, że nasze spotkanie będzie początkiem współpracy

między naszymi miejscowościami także na szerszym polu, m.in. wymiany kulturalnej oraz gospodarczej – mówiła pani wójt. „Turany” już przy powitaniu zaprosiły „Mogilan” do swojej miejscowości w przyszłym roku.

Podczas uroczystej kolacji przygrywała kapela „Mogilanie” na przemian z zespołem z Turnja, którego członkowie zaprosili gospodarzy do bardzo popularnego u nich tańca. – To „dymiesz”, ludowy taniec w kole – wyjaśnia ojciec Czesław z paulińskiej parafii Matki Bożej Śnieżnej w Kamencu. Tamtejszy klasztor paulinów ma prawie 600 lat. Ojciec Czesław przebywa tam w ramach posługi zakonu od pięciu lat. Wcześniej był w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie.

– Ojciec Czesław jest duchowym patronem mieszkańców, prowadzi działalność duszpasterską, kulturalną, uczy dzieci katechezy. Pomaga im leczyć rany duszy w najtrudniejszych chwilach – mówi Krystyną Percic. ETYZ

# Drogowcy w Klimontowie

Od środy na odcinku drogi wojewódzkiej nr 776 Kraków – Proszowice – Kazimierza Wielka trwają prace, które mają poprawić stan jej nawierzchni. Roboty obejmują odcinek drogi między Proszowicami a Ostrowem.

Zadanie realizuje Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wczoraj drogowcy łatali największe przełomy w Klimontowie na „wojewódzkiej”, czyli na odcinku położonym za tzw. rondem. Najbardziej uszkodzone fragmenty asfaltu były wycinane, w ich miejsce wstawiano nowe. Oczywiście nie sprawiło to, że droga stanie się komfortowa, ale lepsze to niż jazda po dziurach.

Prowadzone prace powodują, niestety, utrudnienia komunikacyjne. Na drodze panuje spory ruch, zwłaszcza samochodów ciężarowych. Zamknięcie wjazdu na ulicy Igołomskiej oraz przejazdu dla pojazdów powyżej 7 ton przez Nowe Brzesko

spowodowały, że ruch ciężkich samochodów został skierowany przez Proszowice i Kazimierz Wielką. Ponieważ wobec prowadzonych prac ruch może się od-

bywać jednym pasem, kierowcy muszą cierpliwie czekać na swoją kolej. Roboty mają się zakończyć w poniedziałek.

Tekst i fot. (ALG)



Galerie

**GALERIA KOCIOL ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep):** „Jedno dzieło sztuki” - obraz Nikifora Krynickiego „Pejzaż krynicki”. „Pasteliści” - wystawa zbiorowa (do 31 sierpnia). Czyna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

**GALERIA STOWARZYSZENIA WSPÓLNOTA POLSKA (Rynek Główny 14):** Wystawa fotograficzna „Drohobycz - miasto Schulza”. Czyna (do 28 sierpnia): pn. - sb. 11 - 17.

**GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4):** Ekspozycja stała. Wystawy: Bronisław Chromy - rzeźby, malarstwo. Czyna: śr. - pt. 12 - 18, sob. - niedz. 11 - 18.

**GALERIA „KANONICZA 1” (ul. Kanonicza 1):** Wystawa prac uczestników „Studium wiedzy o sztuce dla osób niepełnosprawnych”. Czyna (do 9 września): codziennie w godz. 10 - 18.

**PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.):** Kolekcja własna. Czyna: wt. - pt. 11 - 17, sob. 11 - 14.

**GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25):** Wystawa „Lwów w starej fotografii”. Czyna (do 9 września): codziennie 8 - 20.

**FOTO GALERIA (NCK, al. Jana Pawła II 232):** Wystawa Krakowskiego Klubu Fotograficznego „Fotografie wybrane”. Czyna (do 2 września): pn. - sob. 9 - 20.

**GALERIA CENTRUM (NCK, al. Jana Pawła II 232):** Wystawa prac uczestników pracowni malarstwa i ceramiki Nowohuckiego Centrum Kultury (do 31 sierpnia).

Czyna: pon. - pt. 8 - 20, sob. - niedz. 10 - 18.

**GALERIA SZTUKI LOGOS (ul. J. Szujskiego 5):** Wystawa malarstwa Alicji Tupikowskiej. Czyna (do 31 sierpnia): codziennie 9 - 18.

**GALERIA SZTUKI „BL” (pl. Matejki 7):** Wiesław Domański - rzeźba kameralna. Antyki, obrazy, sztuka użytkowa, grafika, biżuteria, ceramika. Czyna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

**GALERIA ZPAP „PRYZMAT” (ul. Łobzowska 3):** Wystawa Ewy Rosiek-Buszek „Pomiędzy papierem a tkaniną” (prezentacja kolekcji ok. 50 obiektów - małych form tkackich, tkaniny unikatowej, form przestrzennych z papieru czerpanego itp.). Czyna (do 31 sierpnia): pn. - pt. 9.30 - 17.00.

**GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20):** Wystawa „Ekslibrisy i projekty witraży Witolda Jańczaka (1912 - 1985)”. Czyna (do 1 września): pon. - pt. 9 - 17, sob. 9 - 13.

**GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanonicza 15):** Salon „różowy” - polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII - XIX wieku. „Malarstwo” - prof. Jerzy Nowosielski. Czyna: czw., pt., sob., niedz. 12 - 16.

**GALERIA „NA PIĘTERKU” (ul. Mikołajska 2):** Wystawa malarstwa „Kraków - ludzie i okolice”. Czyna (do 31 sierpnia): pon. - pt. 13 - 18.

**GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „KERSTEN” (ul. Sławkowska 5/7 - Grand Hotel):** Ekspozycja stała. Czyna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

W Krakowie przed 100 laty

25 sierpnia

**Bilety abonamentowe.** Dyrekcja teatru miejskiego zwraca uwagę, iż z dniem 30 czerwca b.r. dotychczasowe asygnacje abonamentowe wycofane zostały z obiegu; natomiast wprowadzono nowy, jednolity typ abonamentu. Wszelkich wyjaśnień w tym względzie udziela, jak również zamówienia przyjmuje administracja teatralna codziennie między godz. 6 a 9 wieczorem.

**Przykry wypadek** spotkał wczoraj niejaką Franciszkę Walor, włociankę z Dębnia. Wyjeżdżając z wozem pełno naładowanym na rynek targowy, nagle dostała kurczów i w omdleniu spadła z wozu na bruk, przy czym doznała licznych kontuzji. Między innymi odniosła ciężką ranę na kości potylicznej. Wezwane pogotowie na miejscu ją opatrzyło, poczem chorą odwieziono do szpitala św. Łazarza.

**Święcenia kapłańskie.** Dzisiaj rano o godzinie siódmej w katedrze na Wawelu X. biskup-sufagan Nowak udzielił święceń kapłańskich p. Antoniemu Soświńskiemu, profesorowi języka niemieckiego i historyi powszechnej w III gimnazjum w Krakowie. X. prof. Soświński liczy przeszło 50 lat, jest wdowcem. Pozostanie nadal profesorem gimnazjalnym.

**Marszałek krajowy JE. hr Stanisław Badeni** przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

„CZAS” (PS)

Telefony

**ZAUFANIA**  
PORADNIA przeciwko-holowa - terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42

**OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA:** 413-71-33, poniedziałek - piątek (16 - 21).  
**MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 - 20), (dwa ostatnie piątki każdego miesiąca w godz. 15 - 20 dyżur społeczno-prawny).  
**TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18).  
**TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, poniedziałek - piątek (16 - 19).  
**TELEFON ZAUFANIA,** choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek - piątek (9 - 17).  
**CENTRUM POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW I PATOLOGII SPOŁECZNYCH - STOWARZYSZENIE „KATON”,** ul. Dominikańska 3/26: 429-55-25 - nieczynne.  
**TELEFON ZAUFANIA DLA UZALEŻNIONYCH OD JEDZENIA:** 423-20-58 wtorek - czwartek (20.30 - 22.30).  
**TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10 - 13), czwartek (16 - 19), piątek (20 - 24).  
**POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17.  
**OŚRODEK INTERWENCJI KRZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82.  
**TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11.  
**OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17.  
**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynny 10 - 14.  
**INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 - 21).  
**TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonek”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30).  
**TELEFON ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn. 12 - 18, wt., czw. 9 - 18, śr., pt. 9 - 14 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawno-socjalna).  
**OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI,** ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18.  
**DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagoga, a jeżeli chcesz - terapeutę i duszpasterz.  
**OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA,** ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03.

**PARADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI,** ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 - 16).  
**ANONIMOWI ALKOHOLICY,** ul. Dietla 74/6, wtorek, czwartek (18 - 20); tel.: 431-22-48.  
**CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN,** ul. Rozrywka 1, wt. (12 - 18), śr., czw., pt. (8

- 14.30), tel. 411-60-44.  
**INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99.  
**TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY** - 623-73-04 (środy i czwartki godz. 18 - 20).  
**TELEFON CENTRUM PRAW KOBIET** - tel.: 431-19-94 (wtorki 10 - 14, piątki 17 - 19).  
**PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jąkających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20.  
**STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30).  
**SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psycholog, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).  
**SZKOŁA RODZENIA im. dr. Jadwigi Beaupré** - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

**INTERWENCYJNE**  
**URZĄD OCHRONY PAŃSTWA** tel. 610-79-43 czynny całą dobę.  
**POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70.  
**ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę.  
**TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowie 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy).  
**URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19).  
**INSPEKCA CELNA** tel. 422-31-50.  
**SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72.  
**NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt).  
**POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15).  
**TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17).  
**BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.  
**ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

**INFORMACYJNE**  
**BIURO NUMERÓW** - 913.  
**INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623).  
**SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę).  
**PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuski 22 - 421-85-25.  
**CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedzia-

łek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19).  
**TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18).  
**INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15).  
**MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14).  
**INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-11 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14).  
**PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88.  
**MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU,** ul. Sławkowska 12 (III p.) - 422-22-64 w. 103.  
**MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA,** ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzenia czasu wolnego.

**AWARYJNE**  
**STRAŻ POŻARNA** - 998.  
**POLICJA** - 997.  
**GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7).  
**DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08.  
**ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69.  
**ENERGETYCZNE Śródmieście** - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy).  
**TECHNICZNE** - 648-00-84.  
**C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08.  
**WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05.  
**CIEPLNE MPEC** - 993.

**POMOC DROGOWA**  
**CAŁODOBOWA:** 421-18-21.  
**CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

**WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW**  
**UL. REYMONTA 22:** 637-97-82.  
**„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.  
**„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

**DOSTAWCZE,** osobowe: 292-41-09, 0608 454-062

**USŁUGI POGRZEBOWE**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.**

**Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a,** tel.: 411-47-76, **cm. Podgórski,** ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, **obok cm. Prądnik Czerwony,** ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, **cm. Grębałów,** tel.: 645-31-61, **ul. Pielęgniarek 6,** tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. Realizujemy usługi pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

Z myślą o wakacjach

**LIGA OBRONY KRAJU** prowadzi nieodpłatne zajęcia strzeleckie dla młodzieży (od 13 lat) w ramach Dni Otwartej Strzelnicy. Na strzelniczy sportowej LOK przy ul. Pomorskiej 2 (II piętro) od poniedziałku do czwartku, w godz. 9 - 13 instruktorzy nieodpłatnie prowadzą naukę bezpiecznego postępowania się bronią sportową oraz celowania i strzelania z broni pneumatycznej. Szkolna strzelnica LOK w Zespole Szkół Ogólnokształcących na os. Dywizjonu 303 (bl. 66) zaprasza w dniach: 27, 29 i 31 sierpnia od 10.30 do 14. Ze strzelniczy przy zespole szkół, w Słomnikach można korzystać 25 sierpnia od godz. 10 do 14 i w tych samych godzinach, ale 26 bm. - w Podłężu. Szkolna strzelnica LOK przy Szkole Podstawowej w Woli Batorskiej zaprasza 25 bm. od 10 do 14.

**NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (al. Jana Pawła 232, tel. 644-02-66) prowadzi do końca sierpnia, od poniedziałku do piątku: zajęcia plastyczne dla dzieci (godz. 9 - 13), warsztaty plastyczne dla młodzieży (15 - 19), tenis stołowy (10 - 14), zajęcia w pracowni komputerowej (10 - 17, 4 zł za godzinę). Ponadto NCK zaprasza do pracowni modeli latających (11.15 - 15), świetlicy (10 - 14), czytelnicy (10 - 18) i biblioteki (9 - 15) oraz na filmy wideo (bajki codziennie o godz. 12).

**MŁODY LAS** - w ramach tej akcji przez całe wakacje dzieci i młodzież szkolna mogą korzystać z bezpłatnych zajęć sportowo-rekreacyjnych i edukacyjnych, prowadzonych w: Szkole Podstawowej nr 2 w godz. 9 - 14 (ul. Strzelców 5a, tel. 412-10-06), Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 37 w godz. 7.30 - 15.30 (ul. Bujaka

15, tel. 654-41-47) oraz w SP nr 27 w godz. 8 - 14 (ul. Podedworne 16, tel. 658-45-67). Uczestnicy zajęć są objęci ubezpieczeniem, mogą korzystać z ciepłego posiłku. Harmonogramy zajęć, prowadzonych przez wykwalifikowanych pedagogów, instruktorów i trenerów, są wywieszane w każdej placówce.

**STRAŻ MIEJSKA** prowadzi zajęcia z samoobrony dla dzieci i młodzieży (ul. Cechowa, tel. 650-42-80) - w każdy wtorek, w godz. 13 - 14.30.

**AKCJĘ „BEZPIECZNE LATO”** organizuje Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Zajęcia w każdą środę, w godz. 10 - 13, na terenie miasteczka komunikacyjnego w parku Jordana oraz w każdy czwartek, w godz. 10 - 13, na terenie Parku Wodnego (ul. Dobrego Pasterza 126, przed wejściem głównym). W programie m.in.: doskonalenie jazdy rowerem, egzaminy na kartę rowerową, konkursy i zabawy o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

**BASENY OSIR KRAKOWIANKA** (ul. Eisenberga 2, Bulwarowa 2 i Jagodowa 1) do końca sierpnia zapraszają bezpłatnie dzieci i młodzież do lat 19 w każdy poniedziałek i piątek. W trakcie zajęć, prowadzonych pod nadzorem ratowników WOPR - możliwość bezpłatnej nauki pływania.

**W BUDYNKU PROFESJONALNEJ SZKOŁY BIZNESU** (ul. Miodowa 26, tel. 422-79-51) działa **półkolonia** (świetlica wakacyjna) dla dzieci w wieku 6 - 13 lat, czyna przez 7 dni w tygodniu od godz. 7 do 19. Placówka zapewni dzieciom fachową opiekę i dobrą zabawę. Dzieci starsze mają dostęp do komputerów i Internetu. W tym

samym budynku (tel. 422-04-81 lub 422-61-04) prowadzone są również **wakacyjne szkoły informatyki** dla dzieci (obsługa komputera od podstaw, programy graficzne) oraz dla młodzieży (obszary grafiki internetowej, programy graficzne, samodzielne projektowanie i wykonanie stron internetowych). Na zakończenie kursów - certyfikaty umiejętności informatycznych.

**MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Reymonta 18) zaprasza dzieci i młodzież (12 - 14 lat) na „Wakacje w siodle” - kurs jazdy konnej w Klubie Turystyki Konnej „Tabun” w Olszanczy, przy ul. Kosmowskiej 12, w terminie do 31 sierpnia. Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem tel. 623-82-37 lub 623-80-62.

**ZMCH „POLSKA YMCA”** (ul. Krowoderska 8) zaprasza na półkolonia dla dzieci w wieku 7 - 12 lat - od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 15.30 (3 zł bez obiadu, 11 zł z obiadem). Informacje pod nr. tel.: 421-00-91, 430-01-75 (w godz. 8 - 17).

**CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8 i 17), w ramach akcji „Lato w mieście 2001” prowadzi zajęcia otwarte dla uczestników w wieku 6 - 20 lat, którym proponuje m.in.: cykl wycieczek i konkursów „Moje miasto - moje hobby”, „Imprezy z filmem” (dla dzieci młodszych), zajęcia muzyczne, wokalne, teatralne, komputerowe, judo i żeglarskie, wycinanki, wycieczki po Krakowie i za miasto, plenery plastyczne oraz konkurs fotograficzny „Moje wakacje 2001”. Szczegóły na afiszach oraz w Internecie: www.bci.pl/cm/ i pod numerami tel.: 430-00-25, 422-44-42.

**JAGIELLONIA**  
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”  
**BILETY LOTNICZE**  
Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 411-22-88



## 25 sierpnia

sobota

Józefa, Ludwika



## Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 15, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63, pl. Wolnica 12 A, sobota 8 - 20, niedziela 9 - 15, tel.: 430-58-54; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel.: 422-65-04; al. Pokoju 4, (przychodnia) poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 22, niedziela 8 - 22, tel. 417-11-18.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Smoleński 17, tel.: 422-41-91; os. Teatralne 24, Centrum A, bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Teatralne 24, tel.: 643-18-15; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Modrzejewskiej 12, tel.: 638-39-77; ul. Aleksandry 1, tel.: 658-00-55; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50.

KRZESZOWICE, ul. Legionów Polskich 30, MIECHÓW, ul. Racławicka 1 (po godz. 20), MYŚLENICE, Rynek 10, SKAWINA, ul. Popiełuszki 7.



## Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wzwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegów 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowdrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skala: tel. 389-19-99; Krzeszowice:

tel. 999; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

GINEKOLOGIA - 0601-436-669.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

„LEKARZ” - wizyty domowe specjalistów, tel. 658-49-59 (8-22)

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica (10-24), 643-53-08.



## Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynatarska 11 (Zakon Bonifratrów), CHIRURGII URAZOWEJ - Modrzewiowa 22 (Centrum Rehabilitacji), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowice (Woj. Szpital Okulistyczny), LARYNGOLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), UROLOGICZNY - Grzegorzeczka 18, (Klinika Urologii CM UJ), MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. Narutowicza), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.



## Teatry

Sobota

TEATR LETNI na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 19.30: „Józef K.” wg „Procesu” Franza Kafki.

Niedziela

SCENA „MOLIERE” (ul. Szewska 4) - 11.30: Bajka „O smoku wawelskim”, 20: „Rozważania o Fauście” w wykonaniu Steffena Möliera.

TEATR TRADYCYJNY (Podwórzec „Domu Polonii”, Rynek Gł. 14) - 19.30: „Ogniwo”.

TEATR LETNI na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 19.30: „Raskolnikow”.



## Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 7.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 15.00 - 20.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 20.00 - 22.00 Lista przebojów Radia Alfa 22.00 - 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 SZOK - Ekstremalny Program Sportowy - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 - 20.00 Cyberdancowa lista przebojów - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 Taneczny miks - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz-klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Opera FM

7.05 G. Rossini „Tankred” - V. Kasarova, E. Mei, R. Vargas 10.35 J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna” - N. Gedda, E. Schwarzkopf, V. de Los Angeles 13.10 A. Lortzing „Car i cieśla” - H. Prey, P. Schreier, G. Frick 15.25 G. Donizetti „Anna Bolena” - M. Callas, G. Raimondi, N. Rosssi-Lemeni 17.45 J. Massenet „Kleopatra” - K. Harries, D. Streiff, M. Olmeda 19.40 V. Bellini „Romeo i Julia” - A. Baltsa, E. Gruberova, D. Raffanti 21.50 G. Verdi „Johanna d'Arc” - M. Caballe, P. Domingo, S. Milnes 23.50 G.F. Haendel „Orlando” - P. Bardon, R. Mannion, H. Summers 2.40 F. Cavalli „Zakochany Herkules” - Y. Minton, F. Palmer, U. Cold 5.25 M.A. Charpentier „Medea” - L. Hunt, M. Padmore, B. Deletre

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 19.04, 21.04



## Konsulaty

AUSTRII DZIAŁ KULTURY ul. Krupnicza 42 tel.: 421-99-00 DZIAŁ WIZOWY ul. Cybulskiego 9 tel.: 421-97-66 FRANCJI ul. Stolarska 15 tel.: 422-18-64 Instytut Francuski w Krakowie tel.: 424-53-50, 424-53-20, 424-53-70 WĘGIER ul. św. Marka 7/9 tel.: 422-56-79, 422-56-57, fax: 422-47-84

Prognoza pogody: 6.30 - 15.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 Wakacyjny weekend Plusa: Dynamiczny, poranny program Radia Plus nie pozwoli nikomu nawet w sobotę spać zbyt długo i być nie przygotowanym na rozpoczynający się weekend. Pierwsze sobotnie trzy godziny to komplet ciekawych rozmów, reportaży z życia Krakowa i Małopolski oraz zapowiedzi tego, co ciekawego zobaczyć i zwiedzić można w ten weekend, a od 8.00 do 9.00 W 60 minut dookoła Małopolski: 8.12 Podróże nieduże 8.30 Wiadomości regionalne 8.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 9.00 - 10.00 Laury i kolce - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 10.00 - 13.00 Świat filmu - Piotr Gociek: recenzje nowości kinowych, rozmowy z gwiazdami kina polskiego i światowego, oczekiwane premiery i ważne debiuty, ludzie filmu, festiwale i muzyka filmowa 13.00 - 15.00 Muzyczny kalendarz: Marcin Wilk 15.00 - 16.00 Wakacyjny weekend Plusa 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 Muzyczna noc w Plusie.

Radio Rak

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 12.00 Włókn ślepy kulawego - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 Kącik Muzyki Duszy - Soul 20.00 Dance Party 23.00 Programofonia 24.00 Noc muzyki.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.00 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 14.10 Niezapomniane przeboje 20.00 - 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Biesiada 24.00 Noc z melodią.

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie

z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

„Ryszard Lwie Serce” - P. Edelmann, H. Zingerle, M. Pennicchi 6.15 J. Strauss II „Baron cygański” - E. Schwarzkopf, N. Gedda, H. Prey

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 20.04, 21.04

Pogoda: 8.06, 11.06, 12.06, 13.06, 17.06, 22.06

7.00 - 15.00 Wakacyjny weekend Plusa: Dynamiczny, poranny program Radia Plus to niezbędne - nawet w niedzielny poranek - informacje, wiadomości, wydarzenia sportowe, mała powtórka z historii, aktualna prognoza pogody plus prawie 180 minut najstarszej wyselekcjonowanej muzyki 15.05 - 19.00 Piosenki na życzenie 19.00 Serwis diecezjalny 19.15 - 20.00 Z życia Kościoła - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 20.00 - 22.00 Wakacyjny weekend Plusa 21.30 Kościół żywy - wydarzenia.

Radio Rak

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 8.00 Na 4/4 - muzyka rockowa 10.00 Lista przebojów muzyki soul 17.00 Studencka lista przebojów piosenek poetyckiej 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Muzyka z ekranu.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 - 9.00 Wstawaj, szkoła dnia 9.15 Dedykacje dla solenizantów 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 Konkurs 15.00 Sjeść z Lajkonikiem 20.00 - 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Muzyczna noc z Wandą.

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.

## Niedziela

Radio Alfa

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 7.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 10.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 11.00 - 17.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szafy 22.00 - 1.00 Radio Ludzi Znalezionej 1.00 - 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

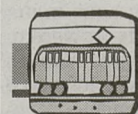
7.00 - 12.00 Po sobocie - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 - 20.00 Cyberdancowa lista Przebojów - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 Druga strona - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

Opera

8.40 W.A. Mozart „Udana naiwność” - B. Hendricks, S. Lorenz, A. Murray 11.10 G. Rossini „Podróż do Reims” - S. McNair, Ch. Studer, L. Serra 13.25 C.M. von Weber „Wolny strzelec” - K. Mattila, F. Araiza, E. Wlaschiha 15.45 G. Donizetti „Lukrecja Borgia” - M. Caballe, E. Flagello, A. Kraus 18.00 G. Puccini „Manon Lescaut” - N. Rautio, G. Quilico, P. Dvorsky 20.05 G. Verdi „Trubadur” - L. Price, P. Domingo, F. Cosotto 22.20 C.H. Graun „Kleopatra i Cezar” - J. Williams, I. Vermillion, L. Dawson 1.40 G.Ph. Telemann „Damon” - M. Georg, A. Monoyios, C. van Lunen 4.50 A.E.M. Gretry



## Bilety okresowe MPK

Ul. Lubiesz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ Os. Krowdrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15 Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Polonijna 1: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15 Ul. Mogilska 15a: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domino Handlowego Elephant): pon.-pt. godz. 6.30 - 21.30, soboty, niedziele i święta 8 - 20

Ul. Podwale 3: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15 Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Centrum D bl. 7: pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15



## Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41; ul. Podwale 6, 431-14-66.





Kina

Multikino

Sobota

MULTIKINO (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Braterstwo wilków” (154’, 15 l.) - 10, 12.55, 15.50, 18.45, 21.40 (premiera), „Dr Dolittle 2” (98’, b.o.) - 10.40, 12.40, 14.40, 16.45, „Dziennik Bridget Jones” (108’, 15 l.) - 14.55, 17.05, 19.15, 21.25, „Hannibal” (140’, 18 l.) - 13, 15.45, 18.25, 21.10, „Jurassic park 3” (107’, 15 l.) - 18.55 (pokaz przedpremierowy), „Kapitan Corelli” (137’, 15 l.) - 14.10, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (93’, b.o.) - 10.10, „Lara Croft - Tomb Raider” (110’, 15 l.) - 10.05, 10.50, 12.20, 13.10, 15.20, 17.10, 17.50, 19.35, 20.20, 22.10, „Mumia powraca” (136’, 15 l.) - 21.45, „O czym marzą faceti” (108’, 15 l.) - 10.15, 16.05, „Odlotowe wakacje” - 10.35, „Pearl Harbor” (198’, 15 l.) - 12.10, 12.25, 16.20, 18.05, 20.10, „Poranek kojota” (100’, 15 l.) - 9.45, 12, 14.10, 16.30, 18.40, 20.50 (premiera), „Powiedz tak!” (103’, 15 l.) - 12.50, 15.05, 17.20, 19.50, 22.20, „Shrek” (110’, b.o.) - 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.35, 20.05, „Stygmaty” (112’, 18 l.) - 12.30, 14.45, 17, 19.20, 21.55, „Uciekające kurczaki” (97’, b.o.) - 10.25, „Wakacje: żegnaj szkołę” (84’, b.o.) - 10.45, 12.45, „W pustyni i w puszczy” (130’, b.o.) - 10.20.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Hannibal” (USA, 2001) - 18, „Stygmaty” (USA, 102’) - 16, 20.30, 22.30; Kino Letnie Graffiti (ul. św. Gertrudy 5): „Upadłe anioły” (1995, 96’) - 21; POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Sex pistols” (200, 100’) - 13.30, 20.45, „Vengo” (hiszp./fr./niem./jap., 90’) - 15.15, 19, „Samotni” (czes., 2000) - 17, Wakacyjne kino nocne: „Spragnieni miłości” (duń./niem./fr./wł., 117’) - 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 16.20, „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 18, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 20;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Kapitan Corelli” (USA, 15 l.) 14.35, „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 16.50, „Shrek” (USA, b.o., wersja oryginalna z napisami) - 18.45, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 20.40, „Tomb Raider” (USA, 15 l.) - 22.50; KINIARNIA 1 (stereo prologic, nowa sala klubowa): „Ewolucja” (USA, 15 l.) - 16, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 18.15, 20.30, „Shrek” (USA, b.o.) pt., sb. - 22.40 (napisy); KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Tomb Raider” (USA, 15 l.) - 13.40, 21.15, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 15.35, 17.25, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 19.20, 23.10; SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 15.25, 17.15, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 13.35, 19, 21, 23;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 15.30, 19, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 17.15, 20.45, Bajkowe lato za 5 zł: „Świąteczna przyгода skrzatów”,

Przeziębienie, Smok Barnaba, Latający dywan, Kangur, Złodziejaszek, Wiosna w dolinie” (pol., b.o.) - 12.15, „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol., b.o.) - 13.30; KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): nieczynne; MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Doktor T. i kobiety” (wł./USA, 15 l.) - 15.10, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 17.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 19.15, „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 21.10; ŚWIT (os. Teatralne 10): (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Pokemon 2” (jap./USA, b.o.) - 13, „Gorzka czekolada” (fr., 15 l.) - 16, „Powrót Godzilla” (jap., 12 l.) - 18, „Mumia powraca” (USA, 15 l.) - 20; Bajkowe lato za 5 zł: „Bazyliszek: Birit sportowcem, Gapa, Leśna przygoda, Spotkanie z Barym, Wędrowni misia” (pol., b.o.) - 10, „Królewna i gwiazda wieczorna” (pol., b.o.) - 11.30; (mała sala): „Pokemon 2” (jap./USA, b.o.) - 15.30, „Gorzka czekolada” (fr., 15 l.) - 17.15, „Powrót Godzilla” (jap., 12 l.) - 19.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): nieczynne. PASAŻ (Rynek Główny 9): „Bracie, gdzie jesteś?” (USA, 15 l.) - 14.15, „Billy Elliot” (ang., 15 l.) - 16.15, Mumia powraca (USA, 12 l.) - 18.15, „Traffic” (USA, 15 l.) - 20.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Braterstwo wilków” (fr., 15 l.) - 13, 17.30, 20.15, „Dr Dolittle 2” (USA, b.o., dubbing) - 15.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Hollywood atakuje” (USA, 15 l.) - 14, „Przedwiośnie” (pol., 12 l.) - 15.45, „Miss Agent” (USA, 15 l.) - 18.15, „Bracie, gdzie jesteś?” (USA, 15 l.) - 20.05.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Hannibal” (USA/ang., 18 l.) - 17, 19.15.

Multikino

Niedziela

MULTIKINO (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Braterstwo wilków” (154’, 15 l.) - 10, 12.55, 15.50, 18.45, 21.40 (premiera), „Dr Dolittle 2” (98’, b.o.) - 10.40, 12.40, 14.40, 16.45, „Dziennik Bridget Jones” (108’, 15 l.) - 14.55, 17.05, 19.15, 21.25, „Hannibal” (140’, 18 l.) - 13, 15.45, 18.25, 21.10, „Jurassic park 3” (107’, 15 l.) - 18.05 (pokaz przedpremierowy), „Kapitan Corelli” (137’, 15 l.) - 14.10, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (93’, b.o.) - 10.10, „Lara Croft - Tomb Raider” (110’, 15 l.) - 10.05, 10.50, 12.20, 13.10, 15.20, 17.10, 17.50, 19.35, 20.20, 22.10, „Mumia powraca” (136’, 15 l.) - 18.55, 21.45, „Odlotowe wakacje” - 10.35, „Pearl Harbor” (198’, 15 l.) - 12.10, 12.25, 16.20, 20.10, „Poranek kojota” (100’, 15 l.) - 9.45, 12, 14.10, 16.30, 18.40, 20.50 (premiera), „Powiedz tak!” (103’, 15 l.) - 12.50, 15.05, 17.20, 19.50, 22.20, „Shrek” (110’, b.o.) - 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.35, 20.05, „Stygmaty” (112’, 18 l.) - 12.30, 14.45, 17, 19.20, 21.55, „Uciekające kurczaki” (97’, b.o.) - 10.25, „Wakacje: żegnaj szkołę” (84’, b.o.) - 10.45, 12.45, „W pustyni i w puszczy” (130’, b.o.) - 10.20.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Hannibal” (USA, 2001) - 18, „Stygmaty” (USA, 102’) - 16, 20.30; Kino Letnie Graffiti (ul. św. Gertrudy 5): „Spragnieni miłości” (2000, 97’), „Adam i Ewa”

(1983, 3’) - 21; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Sex pistols” (200, 100’) - 13.30, 20.45, „Vengo” (hiszp./fr./niem./jap., 90’) - 15.15, 19, „Samotni” (czes., 2000) - 17.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 16.20, „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 18, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 20;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Kapitan Corelli” (USA, 15 l.) 14.35, „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 16.50, „Shrek” (USA, b.o., wersja oryginalna z napisami) - 18.45, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 20.40; KINIARNIA 1 (stereo prologic, nowa sala klubowa): „Ewolucja” (USA, 15 l.) - 16, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 18.15, 20.30; KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6): „Tomb Raider” (USA, 15 l.) 13.40, 21.15, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 15.35, 17.25, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 19.20; SZTUKA (ul. św. Jana 6): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 15.25, 17.15, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 13.35, 19, 21;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 15.30, 19, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 17.15, 20.45, Bajkowe lato za 5 zł: „Tropy na śniegu: Przygoda różnych zwierzątek, Były dwa pieski, Muchomorek, Smok” (pol., b.o.) - 12.15, „Czarodziejski las” (pol., b.o.) - 13.30; KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): nieczynne; MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Doktor T. i kobiety” (wł./USA, 15 l.) - 15.10, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 17.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 19.15, „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 21.10; ŚWIT (os. Teatralne 10): (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Pokemon 2” (jap./USA, b.o.) - 13, „Gorzka czekolada” (fr., 15 l.) - 16, „Powrót Godzilla” (jap., 12 l.) - 18, „Mumia powraca” (USA, 15 l.) - 20.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Braterstwo wilków” (fr., 15 l.) - 13, 17.30, 20.15, „Dr Dolittle 2” (USA, b.o., dubbing) - 15.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Hollywood atakuje” (USA, 15 l.) - 14, „Przedwiośnie” (pol., 12 l.) - 15.45, „Miss Agent” (USA, 15 l.) - 18.15, „Bracie, gdzie jesteś?” (USA, 15 l.) - 20.05.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Hannibal” (USA/ang., 18 l.) - 17, 19.15.

MULTIKINO (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Braterstwo wilków” (154’, 15 l.) - 10, 12.55, 15.50, 18.45, 21.40 (premiera), „Dr Dolittle 2” (98’, b.o.) - 10.40, 12.40, 14.40, 16.45, „Dziennik Bridget Jones” (108’, 15 l.) - 14.55, 17.05, 19.15, 21.25, „Hannibal” (140’, 18 l.) - 13, 15.45, 18.25, 21.10, „Jurassic park 3” (107’, 15 l.) - 18.05 (pokaz przedpremierowy), „Kapitan Corelli” (137’, 15 l.) - 14.10, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (93’, b.o.) - 10.10, „Lara Croft - Tomb Raider” (110’, 15 l.) - 10.05, 10.50, 12.20, 13.10, 15.20, 17.10, 17.50, 19.35, 20.20, 22.10, „Mumia powraca” (136’, 15 l.) - 18.55, 21.45, „Odlotowe wakacje” - 10.35, „Pearl Harbor” (198’, 15 l.) - 12.10, 12.25, 16.20, 20.10, „Poranek kojota” (100’, 15 l.) - 9.45, 12, 14.10, 16.30, 18.40, 20.50 (premiera), „Powiedz tak!” (103’, 15 l.) - 12.50, 15.05, 17.20, 19.50, 22.20, „Shrek” (110’, b.o.) - 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.35, 20.05, „Stygmaty” (112’, 18 l.) - 12.30, 14.45, 17, 19.20, 21.55, „Uciekające kurczaki” (97’, b.o.) - 10.25, „Wakacje: żegnaj szkołę” (84’, b.o.) - 10.45, 12.45, „W pustyni i w puszczy” (130’, b.o.) - 10.20.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Hannibal” (USA, 2001) - 18, „Stygmaty” (USA, 102’) - 16, 20.30; Kino Letnie Graffiti (ul. św. Gertrudy 5): „Spragnieni miłości” (2000, 97’), „Adam i Ewa”

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem. Linie 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom: Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; Wyst. czasowa: Górnictwo kruszcowe i rudne w Polsce” (komora Staszica); codziennie 7.30 - 19.30; inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł. 135 m): Wyst. stała: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerваты górnictwa, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 20), niedziela, poniedziałek (9.30 - 16), ekspozycja jest dostępna dla niepełnosprawnych; inf. tel. (012) 278-58-49;

- EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, miasto Wieliczka, rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w., Kolekcja solniczek; wyst. czas.: Kancelaria salinarna w czasach austriackich (do 31 grudnia), Jan Matejko - mistrz i kolekcjoner; czynne: lipiec, sierpień - sobota, niedziela, poniedziałek (9 - 16), środa, czwartek, piątek (10 - 18), wtorek - nieczynne, poniedziałek - wstęp wolny, inf. tel. (012) 278-58-49;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro): Wyst. czasowa: Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem (z j. angielskim o pełnych godzinach, pierwsza grupa o godz. 10.00, wejście co 15 min); niedziela (10 - 15), środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa (wstęp wolny), czwartek, sobota, niedziela (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: Sztuka Wschodu; środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: czynna do 31 października (10 - 17); MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broni i Barwy w Polsce; wtorek (10 - 15.30), środa (10 - 18), czwartek - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów do godziny 19, rezerwacji grup do 30 osób dokonywać pod numerami telefonu: 0-12, 634-30-82, 423-47-27 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH: Galeria sztuki polskiej XIX wieku w Sukiennicach; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10.00 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (wstęp wolny tylko w niedzielę);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: Zbiory tkanin i haftów z kolekcji Jana Matejki; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne, (co trzecia niedziela nieczynne), (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (kasy biletowe zamknięte są na pół godziny przed zamknięciem muzeum);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko w niedzielę) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): Hall Główny: Wyst. stała: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, Specjalny pokaz instrumentów japońskich w ramach stałej ekspozycji Shamisen (do 31 sierpnia), Wystawa fotografii Bogdana Dziwińskiego 1/2500 (do 31 sierpnia); codziennie z wyjątkiem poniedziałków (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenal Muzeum Czartoryskich (ul. Piłarska 8): Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Galeria sztuki starożytnej; Pamiatki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiatki puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Zbrojownia; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję), poniedziałek - nieczynne; zgłoszenie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

KOPIEC KOŚCIUSZKI - KAPONIERA: Wyst. stała: Insurekcja i tradycje kościuszkowskie - wtorek - niedziela (10 - 16);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: Polska kultura ludowa; wyst. czas.: Przyjmij laur zwycięski. Krzysztof Arciszewski w służbie Holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej, Katharsis. Malarstwo nieprofesjonalne (do 30 września); poniedziałek (10 - 17), środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny); (ul. Krakowska 46): poniedziałek (9 - 15), środa, czwartek, piątek (9 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski; Wyst. czas.: Odkrywcy i rabusie w archeologii; poniedziałek, środa (9 - 14), wtorek (13 - 18), czwartek (14 - 18, wstęp wolny), piątek, niedziela (10 - 14), sobota - nieczynne;

KOŚCIOŁ ŚW. WOJCIECHA (Rynek Główny): Biskup, męczennik, patron Polski poniedziałek - sobota (11 - 16), niedziela i święta (zamknięte);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczerbański 4): Górny Pałac: Światlica Wyspiańskiego - wyst. czas.: Wjazd rodziny E. (do 30 września) Średnia sala wystawowa - wyst. czas.: Malarstwo i rysunek twórcy Pałacu Sztuki arch. Franciszka Maczyńskiego (do 2 września), Sale rysunku i grafiki - wyst. czas.: 1897-1901. Historia powstania Pałacu Sztuki: projekty, dokumenty, fotografie... (do 2 września), Centralna sala wystawowa - wyst. czas.: Retrospektywna wystawa prac Rolanda Topora. Ze zbiorów rodziny artysty (do 2 września); Dolny Pałac: Wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydziału Plastycznego Akademii Pedagogicznej, dla uczniów Liceum Sztuk Pięknych w Krakowie oraz dla osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, oraz dla seniorów z wnukami codziennie (8.15 - 20);

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13; tel. 430-33-63): Wyst. stała: Historia Armii Krajowej; wyst. czasowa: Powstańcze korzenie - zryw wolnościowy Warszawy” - poniedziałek - piątek (10 - 17);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: Z dziejów i kultury Krakowa; wyst. czas.: Znak wiecznotrwały - kopiec Tadeusza Kościuszki w Krakowie (czynna do 31 sierpnia), Legendy i budowle Krakowa (czynna do 7 września), wtorek, środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9.00 - 15.30), czwartek (11.00 - 18.00);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): Wyst. stała: Dzieje teatru krakowskiego. Elżbieta Kryszczyńska-Fedorowicz - Scenografia (czynna do 23 września); czwartek, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15.30); środa (11.00 - 18.00), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): Wyst. stała: Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 - 1956. Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie - poniedziałek - piątek (9.00 - 15.30), III sobota i niedziela miesiąca (9.00 - 15.30), poniedziałek i wtorek po III niedzieli miesiąca - nieczynne;

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wyst. stała: Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje - Malarstwo portretowe i widoki dawnego Kazimierza - Zagłada Żydów Krakowa; środa (wstęp wolny), czwartek, sobota, niedziela (9 - 15.30), piątek (11 - 18), poniedziałek, wtorek (nieczynne), I sobota i niedziela miesiąca - nieczynne, poniedziałek i wtorek po I niedzieli miesiąca (9 - 15.30);

CELESTAT (ul. Lubicz 16): Wyst. czasowa: Ojciec Święty Jan Paweł II a Towarzystwo Strzelec „Bractwo Kurkowe” w Krakowie wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30), niedziela wstęp wolny, czwartek (11.00 - 18.00), poniedziałek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): Wyst. czasowa: Bogdan Bachorczyk - Malarstwo (czynna do 26 sierpnia), środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15), czwartek (11 - 18);

ZWIERTYNECKI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: Wystawa młodych twórców - absolwentów krakowskiej ASP (czynna do 31 sierpnia), środa (11 - 17), czwartek, piątek (9 - 15), sobota (wstęp wolny), niedziela (10 - 14).

# Informator Medyczny

## Wizyty domowe

**DERMATOLOG** Zofia Teodorowicz. 012/637-20-55, 0602-531-538. 4643/A  
**DERMATOLOG.** 012/415-46-21, 0502-588-852. 5839/A  
**DOMOWA** diagnostyka, USG, chirurgiczny. 012/636-27-91. 32465/B  
**LARYNGOLOG.** 0602-358-357. 17261/A  
**MASAŻ**, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 32469/A  
**MASAŻ**, rehabilitacja. 012/414-11-97. 23271/A  
**ODTRUWANIE** poalkoholowe, terapia. 012/421-71-56. 33052/A  
**PEDIATRA** specjaliści. 012/658-76-98. 19513/A  
**PEDIATRA**, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 39570/A  
**PEDIATRA.** /012/415-85-00, 0601-465-743. Doświadczony specjalista, L-4, codziennie. 31996/A  
**PEDIATRA.** 012/41-55-799. 33047/A  
**PEDIATRA.** 012/636-74-93. 33045/A  
**PEDIATRA.** 012/648-78-41, 0603-245-765. 32142/A  
**PSYCHOLOG.** /012/647-17-72. 37733/A  
**REHABILITACJA.** /012/637-15-12. 5950/A  
**SPECJALISTA** chirurg naczyńniowy. 012/647-59-52. 32475/B  
**Usługi pielęgniarские**  
**DOM** Pogodnej Jesieni, miejscowość podgórska, super warunki, całodobowa opieka lekarska. 012/285-93-39, 0609-055-888. 5600/A  
**PIELĘGIARKA.** 012/422-08-18. 32481/B  
**PIELĘGIARKI.** 012/655-88-43, 0605-557-242. 38655/A  
**PIELĘGIARSKIE wizyty.** /012/649-89-53, 0501-758-202. 15337/A

**DOMOWE WIZYTY LEKARZY,**  
 chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.  
**MEDICINA**  
 Tel. 411-13-78, całą dobę

**MAXI MED wizyty domowe**  
 • psychiatra, psycholog  
 • ODTRUWANIE POALKOHOLOWE  
 • terapia dla osób z problemami alkoholowymi  
 • TERAPIA MAŁŻEŃSKA  
 • chirurg-urazowy, ortopeda  
 • BÓL - LECZENIE  
 tel. 427-02-61 całą dobę  
 421-71-56 w godz. 20.00 - 6.00

**„LEKARZ” 658-49-59**  
 WIZYTY DOMOWE  
 LEKARZY SZPITALI I KLINIK  
 • Pediatra • Internista  
 • Laryngolog • Okuliści  
 • Reumatolog • Neurolog  
 • Pulmonolog • Dermatolog  
 • Urolog • Ginekolog  
 • EKG  
 Codziennie 8-24

**Domowe wizyty lekarzy**  
**Medprof**  
 Interniści + EKG, pediatrzy, laryngologowie  
 www.mediprof-doktork.pl  
 tel. 421-79-97 po 20.00, 0600-687-454

**WIZYTY DOMOWE LEKARZY**  
 Internistów Pediatrów  
**SCANMED**  
 W tygodniu od godziny 18<sup>00</sup>  
 Weekendy - całą dobę  
 tel. 412 36 93

**WIZYTY DOMOWE**  
 Dr med., 655-61-69 do 24<sup>00</sup>  
**INTERNISTA - EKG - USG**  
**GASTROLOG - USG - L4**  
 Próby wątrobowo - trzustkowe, nerkowe, sercowe  
 Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1  
 tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13<sup>45</sup>

**Centrum Medyczne „ZABINEC”**  
 ☎ 416 - 32 - 00, 416 - 32 - 02  
 ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-20, sob. 9-14  
**LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI**  
 ☐ Wizyty domowe CAŁODOBOWE  
 tel. 0602 799 053  
 • Badania wstępne i okresowe  
 • Badania kierowców  
 • Esperal - analityka  
 • Gastroskopia  
 • Cytologia  
 • Rektoskopia  
 • Odrzuwanie poalkoholowe  
 RTG, USG, DOPPLER, ECHO

**FALCK**  
 Całodobowe wizyty domowe (internista, pediatra)  
 • Wizyty domowe lekarzy specjalistów  
 • Badania analityczne w domu pacjenta  
 • Transporty medyczne - cała Polska  
 tel. 96-75

## Gabinety

**ABY** alergię wiele chorób wyleczyć bioerezonansem. 012/422-40-96. 5645/A  
**AKTYWNE** płukanie jelita grubego (okreźnica). /012/637-95-39, 090-37-45-80. 31359/A  
**AKUPRESURA**, reiki, magnetoterapia. 012/423-09-65. 5951/A  
**AKUPUNKTURA**, akupresura, aurikuloterapia, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu, ul. Mogilska 121/704. 012/413-72-56 (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00). 29625/A  
**ALERGIA**, testy aparatem „Bicom-BRT”, odczulanie, pediatra, internista, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 33949/A  
**BADANIE** włosów. 0601-214-388. 34608/A  
**BEZOPERACYJNE** leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. 0601-214-388. 34608/C  
**BIELACTWO**, łuszczyca. 0601-214-388. 34608/B  
**CHOROBY** wątroby, zakaźne, pasożytnicze, tropikalne, USG. Krakowska 4. 012/421-55-29. 33947/A  
**EEG** dzieci i dorośli. 012/633-03-96. 33057/A  
**FIZYKOTERAPIA** mgr Waż (012)413-79-07 39250/A  
**GASTROSKOPIA**, kolonoskopia, leczenie dr Włodzimierz Uciński, Szewska 4/5. 012/421-25-20. 32482/B  
**GINEKOLOG** /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 6961/A  
**GINEKOLOG** /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 6973/A  
**GINEKOLOG**, anestezjolog. 504-934-832. 33424/A  
**GINEKOLOG.** /012/634-54-64, 0601-702-008. 542/B  
**GINEKOLOG.** /032/2408-606, 0601-428-158. 26066/A  
**GINEKOLOG:** leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 39432/A  
**GINEKOLOGIA** i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnai. /012/656-38-35, 0604-238-938. 30788/A  
**GINEKOLOGIA.** 0601-297-606, Kraków. 39837/A  
**GINEKOLOGIA.** 0601-439-027. 31023/A  
**GINEKOLOGIA.** Usg, 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 32484/A  
**GINEKOLOGICZNO-** położniczy, specjalistka Lidia Jończak. /012/655-05-30. 31779/A

### CHOROBY SKÓRY

- monitorowanie zmian barwnikowych skóry
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądzika
- grzybice
- lasery biostymulacyjne LASER CO<sub>2</sub> (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, blizn potrądzikowych itp.

**Gabinet lekarski**  
 637-95-39, (090) 37-45-80

**OSRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA**  
 ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe)  
 tel. (012) 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13  
 ● poradnie specjalistyczne ● USG (pełny zakres badań)  
 ● rehabilitacja medyczna  
 (pełny zakres m. in. krioterpia, laseroterapia, Bioptron)  
**W SIERPNIU KAŻDY ZABIEG 70 % TANIEJ**  
 ● Holter, EKG ● zabiegi pielęgniarские  
 ● pediatryczne wizyty domowe ● badania laboratoryjne  
**POBIERANIE MATERIAŁU TAKŻE W DOMU PACJENTA !!!**  
**DRUKI L4 • BADANIA PROFILAKTYCZNE I OKRESOWE • SZCZEPNIENIA**  
 Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6, 24  
 dojeżdżać: ul. Podędrzejce od ul. Nowosądeckiej (wejście od strony placu budowy)  
**BARDZO PRZYSTĘPNE CENY !!!**

**SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY**  
 dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski  
 Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.  
 Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 3248601a

**MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII os. Piastów 40**  
**KONSULTACJE:**  
**ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE, INTERNISTYCZNE, PEDIATRYCZNE**  
 Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych. Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria, kropiółki, oznaczanie IgE.  
 Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

**WIZYTY DOMOWE LEKARZY**  
 Interniści + EKG, pediatrzy, laryngologowie  
 www.mediprof-doktork.pl  
 tel. 421-79-97 po 20.00, 0600-687-454

**WIZYTY DOMOWE LEKARZY**  
 Internistów Pediatrów  
**SCANMED**  
 W tygodniu od godziny 18<sup>00</sup>  
 Weekendy - całą dobę  
 tel. 412 36 93

**WIZYTY DOMOWE**  
 Dr med., 655-61-69 do 24<sup>00</sup>  
**INTERNISTA - EKG - USG**  
**GASTROLOG - USG - L4**  
 Próby wątrobowo - trzustkowe, nerkowe, sercowe  
 Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1  
 tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13<sup>45</sup>

**WIZYTY DOMOWE**  
 Dr med., 655-61-69 do 24<sup>00</sup>  
**INTERNISTA - EKG - USG**  
**GASTROLOG - USG - L4**  
 Próby wątrobowo - trzustkowe, nerkowe, sercowe  
 Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1  
 tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13<sup>45</sup>

**Centrum Medyczne „ZABINEC”**  
 ☎ 416 - 32 - 00, 416 - 32 - 02  
 ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-20, sob. 9-14  
**LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI**  
 ☐ Wizyty domowe CAŁODOBOWE  
 tel. 0602 799 053  
 • Badania wstępne i okresowe  
 • Badania kierowców  
 • Esperal - analityka  
 • Gastroskopia  
 • Cytologia  
 • Rektoskopia  
 • Odrzuwanie poalkoholowe  
 RTG, USG, DOPPLER, ECHO

**FALCK**  
 Całodobowe wizyty domowe (internista, pediatra)  
 • Wizyty domowe lekarzy specjalistów  
 • Badania analityczne w domu pacjenta  
 • Transporty medyczne - cała Polska  
 tel. 96-75

**KONTRAKT Z RM KASĄ CHORYCH NZOZ CENTRUM CHIRURGICZNE - NOWA HUTA, ul. Ujastek 3**  
 Pełny zakres operacji w ramach chirurgii ogólnej.  
 Nowocześnie wyposażony oddział chirurgiczny  
**WYKONUJE:**  
 • operacje przepuklin metodą kanadyjską,  
 • usuwanie pęcherzyka żółciowego metodą klasyczną i laparoskopową,  
 • artroskopia,  
 • operacje tarczycy,  
 • operacje żyłaków kończyn dolnych tradycyjnie i elektroobliteracją,  
 • operacje w zakresie przewodu pokarmowego,  
 • operacje w zakresie chirurgii jednego dnia.  
 Tel./fax 012/644-27-67.

**NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie**  
 e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com  
 Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05 tel./fax: (012) 415 86 60  
 pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00  
**GABINETY SPECJALISTYCZNE:** chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, ginekologii i położnictwa, laryngologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.  
**DIAGNOSTYKA: RTG i USG** - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).  
**BADANIA I ZABIEGI ENDOSKOPOWE:** gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie skurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.  
**ZABIEGI CHIRURGICZNE:** laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycięcie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żyłaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT)  
 Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anestezjologicznej i pielęgniarstwa. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.  
 KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM. 6401

**MAŁOPOLSKIE CENTRUM KRIOTERAPII**  
 na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3  
**NOWA METODA LECZENIA ZIMNEM**  
**W KOMORZE NISKOTEMPERATUROWEJ**  
 • choroby reumatyczne  
 • zmiany zwyrodnieniowe stawów  
 • dyskopatia  
 • stany pourazowe  
 • profilaktyka osteoporozy  
 • niedowlady i porażenia  
 • odnowa biologiczna i inne  
**ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3**  
**laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi**  
 Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.  
 Rejestracja: (012) 630-82-85, 630-82-82.

**Doktor K + Medprof**  
 ul. Szpitalna 38  
 naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14  
**ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA**  
 www.mediprof-doktork.pl  
 pon.-pt. 8-20, sob. 9-14  
**GABINETY LEKARSKIE LABORATORIUM DENSYTOMETRIA**  
 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

**BEZPŁATNE PORODY PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZA SPES**  
 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator)  
 tel. 427-15-48, 427-15-49  
 UWAGA! PORODY REFUNDOWANE PRZEZ MAŁOPOLSKĄ KASĘ CHORYCH  
**AMBULATORIUM GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ**

**GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZATOK PRZYNOŚOWYCH**  
 Dr hab. med. Paweł Strek  
 Kraków, ul. Raclawicka 48  
 Rejestracja tel. (012) 633-79-85 w godz. 11<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
 Kraków, ul. Kasztanowa 44 c  
 Rejestracja tel. 0601-40-42-30 w godz. 15<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>

**SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE**  
 Prądmowskiego 26 b  
 411-88-03, 413-32-14  
**GASTROSKOPIA, CYTOLOGIA, USG ENDOKRYNOLOG, GINEKOLOG NEUROLOG, UROLOG, KARDIOLOG DERMATOLOG, ALERGOLOG LARYNGOLOG, OKULISTA CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI**  
 Rejestracja w godz. 8-19

**M** OŚRODEK MEDYCZNY  
**Maszachaba**  
Kraków, ul. Mazowiecka 4-6  
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

- lekarze specjaliści
- badania analityczne
- USG, gaszroskopia
- holter ciśnieniowy
- kolposkopia

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

3443801

**CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA**  
Dr med. Piotr Kanas  
**CHIRURG DERMATOLOG**

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7  
rejestracja tel. (012) 4118143  
(po godz. 16.00)

3442401

**MEDYCYNA LASER**  
**GABINETY LEKARSKIE**

**POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, CHIRURG ENDOKRYNOLOG**

cytologia, próby ciążowe, analityka, USG EKG-KTG UL. **DŁUGA 30**  
Rej. 8-20, sob: 8-14, tel. 632-80-80

3250401b

**KARDIODENT**  
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22  
pon.-piątek 8-20, Sobota 8-14

**KARDIOLOGI**

- EKG, EKG wysiłkowe
- Holter serca i ciśnieniowy
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci
- Leczenie nadciśnienia

**ANALITYKA**  
DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha  
www.kardiomed.med.net.pl  
e-mail: kardiomed@med.net.pl

3931801

**OKULISTYKA**  
**CHIRURGIA JEDNEGO DNIA**

Operacje zaćmy metodą fakoemulsyfikacji w znieczuleniu kroplowym, miejscowym w Ośrodku Diagnostyczno-Leczącym Szpitala Bonifratrów w Krakowie wykonują:

Dr n. med. **Włodzimierz Miniewicz**  
Gabinet okulistyki  
ul. Loretańska 8/4A  
tel. (0-12) 292 71 71  
tel. kom. 0 502 952 194

Dr n. med. **Marta Fejkiel-Hydzik**  
Gabinet okulistyki  
ul. Bandurskiego 66/5  
tel. (0-12) 411 41 77  
tel. kom. 0 603 184 914

3585601

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum  
**SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”**  
os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98

**CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG**

**BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE**  
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00

325401

**Szpital Zakonu Bonifratrów**  
św. Jana Grandego  
w Krakowie, ul. Trynatarska 11

Rejestracja i informacja  
poniedziałek-piątek: 7.00-19.00  
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:  
• badania laboratoryjne • cytologia  
• RTG • USG • gastroskopia  
• rektoskopia • kolonoskopia

**Gabinety lekarskie:**

- ♦ chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, dziecięca
- ♦ ortopedia
- ♦ proktologia ♦ urologia
- ♦ ginekologia i położnictwo
- ♦ choroby wewnętrzne
- ♦ kardiologia ♦ choroby zakaźne
- ♦ hepatologia ♦ gastrologia
- ♦ endokrynologia ♦ laryngologia
- ♦ neurologia ♦ alergologia
- ♦ dermatologia ♦ rehabilitacja.

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne, Zabiegi dermatochirurgiczne

3399101

**SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY**  
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Wrocławska 1-3  
tel. (012) 411-04-95

**Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej**

3442001

**PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY**  
Fundacji „Pro Humana Vita”

**LEKARZE SPECJALIŚCI**  
Kraków, ul. Sławkowska 1  
tel. 422-53-29, 422-53-49  
pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12

**USG** Cytologia, biocenoza  
Psycholodzy, Nauczyciele N.P.R.

3425101

**PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW**  
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

**KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUY**

Kraków, ul. Kopernika 32  
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

3424101

ginekolog - endokrynolog  
ginekolog - położnik  
reumatolog • chirurg ortopeda  
hematolog • endokrynolog  
internista • kardiolog • anesteziolog  
diabetolog - cukrzyca,  
otyłość • geriatra  
otolaryngolog • onkolog  
lek.medycyny pracy (badania okresowe)

**Badanie densytometryczne**  
badanie gęstości kości, EKG  
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia  
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

3424101

**KLINIKA KRAKOWSKA**  
ul. Miehoffera 6 (Azory), tel. 638-38-18

**RTG, MAMMOGRAFIA, USG**

- Analityka, lekarze specjaliści
- Medycyna pracy - bad. wstępne i okresowe
- Gastroskopia, kolonoskopia

Porady kardiologiczne i laryngologiczne - bezpłatne w ramach kontraktu z MRKKH

1996101

Ośrodek Diagnostyczno-Leczący  
**„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”**  
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynatarska 11

**Bezpieczeństwo szpitalne - warunki domowe.**

**Kontrakty z prywatnymi firmami ubezpieczeniowymi.**

**Klinika Videochirurgii**  
Operacje w zakresie: chirurgii ogólnej i klatki piersiowej, chirurgii dziecięcej, urologii, ginekologii, ortopedii.

**Centrum leczenia przepuklin**  
Standardy zalecane przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgów

**Klinika Chirurgii Plastycznej i Estetycznej**  
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna

**Pełny zakres badań diagnostycznych**  
**Szczepienia ochronne**  
DOMOWE WIZYTY LEKARZY INTERNISTÓW  
DOMOWE WIZYTY PIELĘGNIARSKIE

Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00  
tel.: 430 56 56, 430 57 74; 430 55 00 w. 203, 193

203901T

**OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ**

- ♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
- ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego M. Trystuła, K. Łomnicki
- ♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
- ♦ STOMATOLOGIA, ♦ ORTOPEDIA

**LECZENIE LASEREM**  
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy

**N. HUTA** - os. Ziota Jesień 15 B, tel. 641-59-84 mi 2581

550701

**GABINET LEKARSKI**  
**LECZENIE BIOREZONANSEM**  
Kraków, ul. Mikołajska 9/7  
tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400 alergenów
- ♦ Odczulanie ♦ Spirometria ♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Nerwice ♦ Nadciśnienie ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

3399101u

**GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ**  
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66  
pn. - pt. 14<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

**OPERAJĄ CZONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.**

550901

**UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE**  
KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

**REJESTRACJA:**

- \* Okulistyka 424-75-51
- \* Endokrynologia 424-75-08 po 14
- \* Laryngologia 424-79-13
- \* Gastrologia 424-89-15; 424-89-18
- \* Leczenie niestrawności 424-72-69
- \* Badania diagnostyczne: RTG 424-77-51; 424-77-52
- Hormonalne; cytologiczne 424-85-82
- USG i biopsja 424-83-17
- Diag. wirus. zapalenia wątroby C i B
- Cytomegalia 424-87-90
- Helicobacter pylori 294-32-72 (13-15)
- Test oddechowy
- Gastroskopia 294-32-72 (13-15)
- \* Badania laboratoryjne - pełny zakres: międzynarodowa kontrola jakości
- 24 h i cito 424-87-69; 424-83-92 (8-15)
- 424-83-94; 424-83-91 (15-8)
- Bakteriologia, mykologia 424-75-81

46001b

**GABINET OKULISTYCZNY**  
dr n. med. Joanna SŁOMSKA  
dr n. med. Renata URBAN

- Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- **SOCZEWKI KONTAKTOWE**
- Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- Zabiegi chirurgiczne i laseroterapia

pn.-pt. 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> tel. (012) 423-13-03  
www.okulista.krakow.pl

**SALON OPTYCZNY**  
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

3438801

Kraków, ul. Królewska 92  
rej. tel. 637-60-77  
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

**OKULISTA OPTYK**

- badania wzroku
- badania dla kierowców
- dobór okularów
- i soczewek kontaktowych
- gabinet leczenia zaży
- wizyty domowe
- cieniarki lektkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

3399101q

**AMICOR**  
CENTRUM KARDIOLOGICZNE  
ul. Oboźna 31,  
tel. 633-59-06, 633-91-73  
oddz. Nowa Huta  
os. Złotego Wieku 19-20  
tel. 649-95-25  
pn.pt. 9-19, sob. 9-13  
**PEŁNY ZAKRES BADAŃ**

3399101e

**OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ**  
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

• Rehabilitacja bezpłatna  
• po zawałach serca, w chorobie wieńcowej  
• po zabiegach kardiologicznych,  
• w chorobie nadciśnieniowej  
• porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe  
- LECZENIE NADWAGI -  
**HOLTER, HOLTER** ciśnieniowy  
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

3441601

Podgórska Poradnia Lekarska  
K-ów Rynek Podgórski 14  
tel. 656-27-51, 656-24-90  
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- EKG wysiłkowe (bieżnia)
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

ul. Dworzakowa 20/21

3399201

**GABINET UROLOGICZNY**

- USG jamy brzusznej, jąder, sutków, tarczycy
- Cystoskopia
- Leczenie bezpłodności męskiej i zaburzeń wzdowu

**Ginekolog - USG ciąży**

Kraków, ul. Racławicka 48  
Rejestracja tel. 633-79-85 w godz. 11<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

3421301

**BÓLE KRĘGOSŁUPA**  
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszności się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczącej  
Kraków, ul. Długa 31,  
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

467801

email: info@scanmed.pl  
www.scanmed.pl

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Centrum Diagnostyczno-Leczące Spółka z o.o.

**SPECJALISTA CHIRURGII PLASTYCZNEJ DR ARTUR ZAWISZ**

**Z POLANICY ZDROJU**  
OPERACJE PLASTYCZNE I KOSMETYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

Pełny zakres usług medycznych  
**Kraków, al. Pokoju 2A**  
tel. (012) 412 07 99, 412 36 93, 412 58 36, tel./fax 411 08 36

620101

**NOWA HUTA**  
lek. med. JACEK TRZĄSKI  
specjalista chorób wewnętrznych

**KARDIOLOG**  
**ECHOKARDIOGRAFIA**  
Przychodnia lekarska,  
os. Kolorowe 21. Rejestracja,  
tel. 012/644-10-49.

4018701

**HORMON - DIA LABORATORIUM**

**Bezpłatne badania PSA dla mężczyzn od 45 r. życia zamieszkałych w dzielnicy I.**

Konieczna rejestracja telefoniczna

Kraków  
MAZOWIECKA 25 tel./fax 423-37-66  
Augustynka WICHURY 18 b. Łokietka 19  
tel. 632-77-32, 632-41-66

1861101

**CHIRURG:**  
leczenie żylaków „pajączków”, hemoroidów, chorób odbytu, operacje.

**GINEKOLOG**  
kontrakt z Kasą Chorych

**USG**  
kontrakt z Kasą Chorych

GER-MED REUMATOLOG pełny zakres\*  
SP. POLSKO-NIEMIECKA PEDIATRA PULMONOLOG, ALERGOLOG  
ANALITYKA - hormony - testy alergiczne  
**RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE**  
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,  
ul. Pleszowska 23. 3227801

32248701

**USG**

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA  
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

**BADANIA USG-DZIECI,** ul. Długa 30  
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14  
tel: 632-80-80, 633-02-58

3248701

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe  
**MEDICINA** N Z O Z  
Rok zał. 1989  
e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl  
ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79  
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62,  
czynne codziennie od pn. do pt. od 8.00 do 20.00, soboty od 8.00 do 14.00

3399101

**KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI**

**BADANIA:** analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria

**GABINET ENDOSKOPII:** gastroskopia, rektoskopia, cystoskopia, kolonoskopia - możliwość wykonywania w narkozie

**CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:**

- chirurgia ogólna - m.in. operacje przepukliny najnowszymi metodami, bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (laser, krioterapia),
- chirurgia plastyczna, dziecięca, dermatologiczna
- CHIRURGIA RĘKI, OPERACJE ARTROSKOPOWE BARKU I KOLANA, INNE ZABIEGI ORTOPEDYCZNE

**Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych:**  
**PORADNIE:** Chirurgii urazowo-ortopedycznej, Chirurgii naczyniowej, Neurologiczna, Urologiczna, Chirurgiczna ogólna

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ZAKŁADÓW PRACY**  
Badania wstępne i okresowe • Program opieki zdrowotnej dla firm

**SZCZEPIONIA • STOMATOLOGIA**  
Kursy z pierwszej pomocy i ratownictwa  
**KARTA RODZINNA „MEDICINA”**  
GRATIS po pierwszej wizycie - 10% zniżki na wszystkie usługi

147Ka

**Przychodnia Profesorów i Docentów**  
ul. Rzeźnicza 2  
czynna codziennie od pon. do pt. od 8.00 do 18.00,  
tel. (012) 421-79-27, 422-41-06.

147Ka

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”, ul. Kazimierza Wielkiego 57,  
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8.00-21.00, sob. 9.00-14.00

- Ginekolog-endokrynolog • Ginekolog-położnik • Internista-USG
- Endokrynolog-internista • Kardiolog-internista • Dermatolog
- Chirurg ortopeda • Gastrolog • Reumatolog • Urolog • Laryngolog
- Neurolog • Medycyna pracy • USG : dorośli i dzieci

**KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA**

Badania:  
HORMONY-pełny zakres, ANALITYKA-pełny zakres  
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG - z opisem  
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe  
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETR, SZCZEPIONIA - WZW, grypa itd. **USG**

2781201

**LECZENIE OPERACYJNE ZAĆMY**  
OPERACJE LAPAROSKOPOWE  
DR MED. ZBIGNIEW KUSTRĄ  
DR ROBERT BALAWENDER

**USG PEŁNY ZAKRES**

Kraków, al. Pokoju 2A  
tel. (012) 412 07 99, 412 36 93, 412 58 36, tel./fax 411 08 36

620101

**Centrum Rehabilitacji**

- Pełny zakres zabiegów w schorzeniach kręgosłupa i stawów
- Konsultacje, neurolog, ortopedia, rehabilitant
- Komputerowe badanie stóp i kręgosłupa

Kraków  
**(012) 429-53-99 ZDROWIE**

**Prywatna Klinika Dermatologiczna**

- Komputerowa diagnostyka i monitorowanie zmian skórnych
- Dermatocirurgia (krioterapia)
- Kosmetologia dermatologiczna
- Choroby włosów
- Diagnostyka i leczenie grzybic

Kraków ul. św. Gertrudy 28  
**(012) 429-25-23**

3437601

**ANALIZY**

**PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:**  
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI

KRAKÓW ul. KATARZYNY 5  
☎ 430-60-70

3228501a

**Centrum Medyczne „MED-ALL”**  
ul. Budziszyńska 1  
(za zajęciem MPK Mistrzejowice)  
tel. 641 02 21, 641 04 54, pon-pt 8-20 sob. 9-14

**Bezplatne porady w ramach kontraktu z Kasą Chorych**

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne

- lekarze pierwszego kontaktu
- alergologia spirometria, testy, odczulanie
- laryngologia kontrola leczenia cukrzycy HbA1c
- dermatologia
- leczenie cukrzycy
- lekarze wszystkich specjalności
- gastroskopia USG, RTG
- medycyna pracy badania wstępne, okresowe i kierowców
- badania analityczne - pełny zakres
- Stomatologia - pełny zakres

5232k.tif

# Gabinety

## APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacja kas chorych  
"dor-MED" tel. 632 41 74  
Kraków, ul. Urzędnicza 10  
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3  
tel. 282 64 57

## APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatnie:  
♦ badanie słuchu, dobór  
♦ wizyty domowe  
♦ naprawa, akcesoria, raty  
ul. Długa 46/1, 634-25-51  
os. Na Skarpie 27, 425-70-07  
refundacja kas chorych i PFRON

## APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania  
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria  
"FONMED" S.C. KRAKÓW  
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)  
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53  
www.fonmed.com.pl  
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

## APARATY SŁUCHOWE

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU I DOBÓR  
WIZYTY DOMOWE  
NAPRAWA, AKCESORIA  
KONSULTACJE LARYNGOLOGICZNE  
REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNYCH KAS CHORYCH  
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4/1  
tel. 422-52-13, 422-22-91

# Stomatologia

„ABADENT” ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18. 012/632-94-66. 33055/A

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), reńści -20%. Prądnicka 59, /012/633-14-74. 32633/A

„WIE-MAR-DENT” stomatologia (CARISOLV) protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachewicza 3, Azory. 637-14-41. 534/A

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcja, implanty), RTG. Atrakcyjne raty. Józefitów 3/10, 634-43-00. 32509/B

CAŁODOBOWA naprawa protez. Szkolne 14/8. /012/643-48-92. 39167/A

CAŁODOBOWA protetyka. Wizyty domowe. 0501-027-037. 33048/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19. /012/632-90-24. 33969/A

JERZY Dorożyński, zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdźista 9 /boczna Kobierzyńskiej/, tel. 413-28-52, 0601-513-056. 32526/A

KAZIMIERZOWSKIE 7, /012/647-02-01, 0501-548-704, dyżur: soboty, niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty! 31958/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 32514/B

OS. Kazimierzowskie 30, Wandy 30, 012/647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 33636/A

PEŁNY zakres usług- Czerwińskiego 22 (Azory): 637-29-40, 0602-680-557. 32516/B

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. /012/413-04-66. 32512/A

PRIMADENTE. Stomatologia, protetyka. Raty. 9.00-20.00, Krowoderska 11. /012/430-03-57, www.primadente.med.pl 31846/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1A/3G. 012/645-93-33. 32772/A

ZĄBEK Beata Gabinet Stomatologiczny Al.Kijowska 66, 012/423-42-67, 0608-34-05-41. Pełny zakres usług. 5538/A

### Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 421-92-72. 32520/B

## MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79  
CHIRURGIA SZCZĘKOWA  
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.  
UL. BARSKA 12  
TEL. 267-01-55, 269-2945  
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

## NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu  
♦ korony, mosty z porcelany.  
♦ LECZENIE  
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.  
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8<sup>30</sup>-20<sup>00</sup>  
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

## STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak  
Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne  
NOWOŚCI: • leczenie próchnicy bez wiertła • licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu • protezy z tytanu, bezklamrowe • IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) • wzmacnianie i regeneracja tkanek przyzębia i kości • ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...  
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2  
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

**MA-DENT**  
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA  
♦ zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów, nowoczesne leczenie kanałowe  
♦ KORONY PROCERA - NOWOŚĆ!  
♦ protezyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe  
♦ ortodoncja • chirurgia - zabiegi w narkozie  
RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35

**SPECJALIZACJA PROTETYKA**  
PORCELANA BEZ METALU  
NOWOŚĆ!  
♦ rekonstrukcja złamanych zębów  
♦ chirurgia  
♦ implanty i wybielanie zębów  
Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035  
ul. D. Pasterza 93 (012) 417-33-84 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

**GLOBUS**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH  
specjalizacja:  
LECZENIE CHOROBY DZIAŚEŁ ORAZ  
BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ,  
WĘGIERSKA 4/1  
656-30-56 8-20 pon. - pt.  
8-14 sob.  
www.dentysta.com.pl

**AGMADENT**  
STUDIO STOMATOLOGICZNE  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
PROTETYKA • RENTGEN  
WYBIELANIE ZĘBÓW  
LECZENIE BEZ WIERTŁA  
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20  
tel. 412-32-03 sob. 9-15

**ROYAL MEDICAL**  
CENTRUM STOMATOLOGII  
Specjalizacja:  
\* Stomatologia zachowawcza  
\* Protetyka  
\* Implanty  
\* Chirurgia stomatologiczna  
ZAPRASZAMY:  
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p.,  
tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62  
czynne: pon. - pt. 9-20, sob. 9-17

**EuroDent**  
CENTRUM DENTYSTYKI  
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, konsultacje profesorskie  
RTG punktowy i panoramiczny  
CARISOLV leczenie bez wiertła  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16  
tel. 634-58-93, 634-24-09

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
OS. DWIZJONU 303  
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66  
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13  
♦ pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych  
♦ ortodoncja  
♦ Rtg zębów  
♦ Wybielanie zębów

## STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta  
PROTETYKA LECZENIE BEZBOLESNE PROTEZY  
ORTODONCJA I USUWANIE BOROWANIE MOSTY  
RENTGEN W NARKOZIE LASEREM PORCELANOWE  
CHIRURGIA IMPLANTY ŻELEM ZATRZASKI  
NAPRAWA PROTEZ  
Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13  
(równoległa do ul. Krakowskiej)  
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

## STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA

w godz. od 9<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> i od 21<sup>00</sup> do 1<sup>00</sup>  
Stomatologia zachowawcza Leczenie i usuwanie zębów w narkozie Ortodoncja Laser stomatologiczny Usuwanie zębów w domu pacjenta Wykonywanie protez w domu pacjenta  
Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)  
tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

**DENTYSTYKA**  
♦ Leczenie bezbolesne  
♦ Chirurgia w narkozie 411-56-04  
♦ Protetyka na poczekaniu  
♦ Ortodoncja - RTG  
RATY • KARTY PŁATNICZE  
ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44  
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97  
Czynne pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
www.dentystyka.krakow.pl

## Centrum Okulistyki INTERMEDICA

ULTRADŹWIĘKOWA FAKOEMULSYFIKACJA zaćmy  
- znieczulenie kroplowe - bez zastrzyków  
- powrót do domu bezpośrednio po zabiegu  
- kontrole po zabiegach GRATIS  
szeroki zakres procedur diagnostycznych  
drobne zabiegi okulistyczne

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29  
tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82  
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

## MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU  
DERMATOLOGICZNE ESTETYCZNE  
konsultacje z zakresu dermatologii i dermatologii dziecięcej  
chirurgia dermatologiczna  
pełny zakres zabiegów dermatologicznych  
zabiegi kosmetyczne  
PROMOCJA SIERPNIOWA  
Przy serii zabiegów na ciało 2 zabiegi twarzy gratis !!!  
USUWANIE CELLULITU JEDYNĄ SKUTECZNĄ NA ŚWIECIE, NIECHIRURGICZNĄ METODĄ (CERTYFIKAT FDA)  
wypełnianie zmarszczek  
redukcja blizn  
redukcja tkanki tłuszczowej  
dobór kosmetyków leczniczych

## Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”

Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80  
Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:  
wielorzędowa spiralna tomografia komputerowa - rekonstrukcje trójwymiarowe, angiografia tętnic szyjnych i obwodowych, badanie głowy, zatok, płuc - HRTC, inne  
rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów  
badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, mózgu, kości, płuc  
wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej - AMBER  
USG - wszystkie narządy, doppler - badania naczyniowe, biopsje tarczycy  
spirometria, bdypletyzmografia  
echokardiografia  
bronchoskopia, gastroskopia  
badania wysiłkowe serca, spirometria  
24 godz. monitorowanie EKG i RR  
REHABILITACJA AMBULATORYJNA  
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH  
Centrum Wczesnej Diagnostyki CC i Terapii - Programy profilaktyczne ocena czynników ryzyka i prewencja miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca, profilaktyka antynikotynowa, wczesne wykrywanie raka płuc, wczesna diagnostyka nadciśnienia tętniczego, diagnostyka i leczenie otyłości.  
Centrum szczepień - pełny zakres szczepień, szczepienie przed wyjazdami zagranicznymi  
Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne preferencyjne programy opieki medycznej.  
Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00  
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**PORADNIA STOMATOLOGICZNA**  
OS. WIDOK, TEL. 638-02-02  
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)  
Lekarze specjaliści w zakresie:  
- stomatologii zachowawczej  
- protetyki  
- chirurgii  
- ortodoncji  
**CARISOLV GEL RENTGEN**

**STOMATOLOGIA**  
**VADENT**  
LECZENIE, PROTEZOWANIE,  
PORCELANA, REKONSTRUKCJE  
ZŁAMANYCH ZĘBÓW  
**LECZENIE LASEREM**  
lub **ŻELEM**  
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

**Odnowa biologiczna**

**Informator Podręczny**

**GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA**  
**BEZ LEKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!**  
ul. Podwałe 2,  
tel. 430-10-50

**STOMATOLOGIA**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
**ul. Lubelska 18**  
godz. 14<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>  
**tel. 632-32-32**

**GABINET DERMATOLOGICZNY**  
lek. med. Renata Hejma dermatolog  
dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne  
• wypełnianie zmarszczek  
Rejestracja od 10.00 do 18.00,  
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94  
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)  
**GABINET KOSMETYCZNY**  
tel. 423-26-25.

**METAMORFOZA**  
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ  
WANDA GEYER  
urządzenie TWINSVELT  
**NOWOŚĆ**  
działanie wałka uciskowego połączone z masażem ssącym  
• likwidacja cellulitu  
• drenaż limfatyczny  
• depresso masaż  
Ponadto oferujemy:  
pełny zakres usług kosmetycznych, makijaż trwały, bezoperacyjne usuwanie zmarszczek metodą NEW FILL, fryzjer, masaż, solarium, manicure, pedicure, gabinet laseroterapii usuwanie rozszerzonych naczyń, znamion i przebarwień  
31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13  
Tel. 012 421 91 48, 422 96 39

**LOT CATERING**  
Sp. z o.o.  
**PROFESJONALNA OBSŁUGA**  
\* bankietów  
\* przyjęć okolicznościowych  
\* prowadzenie stołówek pracowniczych  
Ceny konkurencyjne  
tel. (012) 285 52 61

**Ekskluzywne kanapki**  
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.  
**292 20 20, 292 29 29**  
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

rok zał. 1991 **Gabinet Stomatologii Estetycznej**  
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym  
♦ korekta kształtu i koloru zęba  
♦ korony porcelanowe, chirurgia  
os. Teatralne 10 (kino "Świt")  
tel. (012) 644-89-01  
**ORTODONCJA**

**Dentimed**  
ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77  
(róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta)  
tel. 430 37 30 tel. 649 92 10  
■ stomatologia zachowawcza  
■ stomatologia estetyczna  
■ chirurgia, RTG  
■ protetyka - korony, mosty  
POLSKO-NIEMIECKIE LABORATORIUM  
PROTETYCZNE NA MIEJSZU, RATY

**PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW**  
**ZAGĘSZCZANIE**  
Salon Fryzjerski "GAGA"  
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117  
tel. 0602-114-789

**Piramesse**  
**GABINET KOSMETYCZNY**  
LEK. MED ANNA KNAPIK  
• EGYPITOS i inne zabiegi wyszczuplające  
• Zabiegi odżywczo liftingujące  
• Kuracja odmładzająca RETINOL ROYAL Q 10  
• inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne  
• Manicure - zdobienie paznokci  
• Makijaż  
ul. Karmelicka 46/44  
tel.: 423-41-39 fax: 639-53-02

\* **PRZYJĘCIA WESELNE I OKOLICZNOŚCIOWE**  
\* **OBSŁUGA CATERINGOWA**  
\* **OBSŁUGA WYCIECZEK**  
Zachęta - Catering s.c.  
413-23-02, 0501-316-206  
godz. otwarcia 8.00 - 22.00  
Kraków, ul. XX Pijarów 3

**CUKIERNIA MICHALSCY**  
poleca  
♦ TORTY PIĘTROWE ♦ OKOLICZNOŚCIOWE  
♦ ciasta, ciastka bankietowe  
♦ kanapki (z dostawą do domu)  
Tel. 012/637-73-35  
• pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6  
• pl. Imbramowski 138 • Makro, Gigant.

rok zał. 1991 **kl. stomatologii estetycznej**  
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym  
♦ korekta kształtu i koloru zęba ♦ rekonstrukcja złamanych zębów  
♦ korony porcelanowe, protezy zatrzaskowe ♦ profilaktyczne leczenie zębów u dzieci ♦ ortodoncja ♦ chirurgia  
Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63  
pn. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 12

**ROBIMY TO NAJLEPIEJ!**  
**NIESAMOWITA PROMOCJA**  
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI  
♦ komputerowy dobór fryzur  
♦ kosmetyka - tipsy  
♦ DIETA CAMBRIDGE  
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

**Bio Mas**  
\* Odnowa biologiczna  
\* Kosmetyka laserowa  
twarzy i ciała  
\* Usuwanie blizn, rozstępów, oparzeń, naczyń  
\* Wyszczuplanie i modelowanie Agyptos, Guam  
\* Blistymulacja, hydromasaż, mas. limfatyczny  
\* leczenie cellulitis  
\* leczenie trądzika - młodzieńczego, różowatego  
\* peeling azjatycki, złuszczenie kwasami, lift  
Kraków, ul. Bałtycka 11  
tel.: (012) 415 23 10, 0501 662 800

**Kanapki Tartinki Koreczki**  
"TES" rok. zał. 1991  
Dostawa na telefon gratis  
Organizujemy przyjęcia, cocktaile i wernisaże u klienta  
tel. 0601 48 50 55  
**10 LAT TRADYCJI**

**DOM MODY ŚLUBNEJ „MADONNA”**  
Kolekcja francuska, wiedeńska  
w sumie ponad 200 modeli w różnych rozmiarach.  
Kraków, Floriańska 39  
Tel. (012) 429-53-28, 422-24-00.

**DENT AMERICA**  
TROSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA  
badanie lekarskie zachowawcze bezpłatnie  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)  
protetyka • chirurgia • narkozy RTG  
pl. SZCZEPAŃSKI 3 | pl. SZCZEPAŃSKI 3 | WIELICZKA  
421-89-48 | 421-75-11 | ul. Słowackiego 9 | pn.-pt. 9 - 20  
430-21-88 - I p. | ortodoncja - II p. | tel. 288 10 74 | sob. 9 - 14

**LETNIA PROMOCJA**  
od 1.VII do 30.IX  
**20% zniżki**  
na wszelkie zabiegi  
PIERWSZY W POLSCE  
**GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ**  
DER MED wykonujący  
trwała depilacja LASERAMI DIODOWYMI  
Największe doświadczenie!!!  
2000 zadowolonych pacjentów.  
Bezpieczeństwo i skuteczność potwierdzona certyfikatem FDA  
Kraków, ul. Floriańska 8  
tel. (012) 292 74 65, 431 27 33  
(gabinet przeniesiony z pl. Sikorskiego 11)

**AEROBIC W WODZIE**  
I PŁYWANIE REKREACYJNE  
Zajęcia w czwartki 16<sup>15</sup> i soboty 19<sup>00</sup>  
Nowy basen AP, ul. Oleandry 6  
Organizator: Fitness Studio  
Kraków, ul. Królewska 86  
tel. (012) 415 29 47, 0601 439 519

**SUKNIE ŚLUBNE**  
♦ duży wybór  
♦ konkurencyjne ceny  
♦ usługi  
♦ sprzedaż  
♦ wypożyczalnia  
„MAJA” ul. Topolowa 36  
tel. (012) 421-99-43

**NOCLEG**  
pokoje 2-, 3-, 4 - osob.  
**20 zł/os.**  
☎ 012/266 98 00  
ul. Motarskiego 8  
Kraków - Łagiewniki

**kowdent**  
dr n. med. St. Kownacki  
Wszelkie usługi stomatologiczne  
Nowości:  
• bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”  
• implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne  
• licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce  
• wybielanie zębów najnowszymi metodami  
• likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa  
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego  
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser  
• bezbolesne usuwanie zębów nazębnych  
• sterowana regeneracja tkanki kostnej  
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14  
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

**Depilacja LASEROWA**  
również jasne włosy  
certyfikat, opieka lekarska  
makijaż permanentny  
tataż biologiczny  
TIPSY  
Med Estetic Kraków, ul. Wielopole 18 B  
(012) 423-24-48, 423-24-56

**KLINIKA MEDYCYN ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA**  
Kraków, Krakowska 5, Ip.  
(012) 429-12-13  
Bezoperacyjne odmładzanie cery  
→ Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe  
→ Powiększamy i modelujemy usta.  
→ Rewelacyjny weekend peel, eksfoliacja.  
→ Najnowsze leki: Botox, Dysport, Dermalie, Rewiderm, Restylane, New Fill.  
Konsultacja lekarska bezpłatna.

Kraków al. Jana Pawła II 84 p.301  
tel. 641-31-85 http://www.swimtest.w.pl  
pn.-pt. 11 - 18  
**Swim Test**  
Kordian Lach  
**SZKOŁA PŁYWANIA**  
- nauka i doskonalenie pływania  
- pływanie korekcyjne  
- karnety oraz wynajem pływalni  
Szkoła posiada rekomendację trenera Kadry Olimpijskiej Polskiego Związku Pływackiego

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
ul. Łobzowska 35/2  
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH:  
- protetyka (protezy, korony, mosty),  
- wybielanie zębów,  
- profilaktyka próchnicy u dzieci i dorosłych,  
- chirurgia,  
- leczenie zębów w znieczuleniu.  
Tel. 632-88-81, 0601-46-41-58,  
codziennie 16.00 - 18.00.

**PROTEZY**  
naprawy  
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)  
II piętro, pok. 211  
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13  
tel. 269 28 70  
**EXPRESS**

Gabinet kosmetyczny  
Solarium  
Anny Drobny  
Specjalistyczne zabiegi lecznicze:  
- trądzik  
- przebarwienia  
- problemy naczynkowe  
- trwałe usuwanie owłosienia  
- cellulite/modelowanie sylwetki  
**POLECANE PRZEZ LEKARZY**  
KRAKÓW; ul. FAŁATA 11; tel. (012) 429-60-58  
czynne: pn-pt 9 - 19, sob 9 - 14  
HONORUJEMY KARTY PŁATNICZE

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA**  
**MEDYCZNA**  
94-39  
**GOSPODARZA**  
94-34  
Internet http://www.coit.com.pl

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT**  
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS  
Kraków, ul. Szybka 29  
(obok placu targowego w Bieńczykach)  
pn. pt. 12<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> sob. 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>  
tel. 0601-47-70-50,  
(012) 642-08-49  
porady, szczepienia, leczenie,  
zabiegi chirurgiczne  
Możliwość zamawiania  
wizyt domowych

**ZAINWESTUJ W ZDROWIE**  
DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”  
**Informator Medyczny**  
Ceny reklamy: 35 zł/moduł, 1 zł/słowo  
**Odnowa Biologiczna**  
Cena reklamy: 20 zł/moduł  
Sprzedaż reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.  
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.  
Wszystkie ceny bez VAT.

**www.consensus.med.pl**  
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
5 LAT PRAKTYKI W TERAPII LASEROWEJ  
DEPILACJA ZE SKANEREM - 755 nm  
ZAMYKANIE NACZYŃ - 578 nm  
USUWANIE PRZEBARWIEŃ - 511 nm  
DERMATOLOGIA  
KOREKCYJA ZMARSZCZEK UST I BLIZN  
PEELINGI MEDYCZNE, USUWANIE ROZSTĘPÓW  
KRIOCIRURGIA  
Kraków, Zygmunta Augusta 9  
(012) 431-21-81, 431-06-13

**Informator Podręczny**  
**Cena 20 zł/moduł**  
bez podatku VAT  
Sprzedaż tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym.  
Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-87.

**GABINET WETERYNARYJNY HELP**  
Lek. Wet. Seydou Zan Diarra  
Kraków, Gdynska 11a, tel. 636-02-06  
w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13  
www.propozycje.pl/help; email: s.diarra@chello.pl  
**BADANIA LABORATORYJNE**  
USG - EKG - zdjęcia RTG  
Chirurgia, ortopedia, dermatologia,  
okulistyka, położnictwo, ultradźwię-  
kowe usuwanie kamienia naczębnego  
salon piękności psów  
**Sprzedaż karm:**  
"Eucanuba", "Royal", "Advance"  
Opakow. 10 i 15 kg. Dowóz gratis

**SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT**  
**ul. Brodowicza 13,**  
**tel. 411-28-67, 411-84-98**  
pon.-piąt. 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>, sob.-niedz. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
• RTG, laboratorium weterynaryjne  
• salon fryzjerski  
• specjalistyczny sklep dla zwierząt  
Dyżur całonocny  
TYLKO w nagłych wypadkach.

## Zbigniew Gręda znów na boisku

## Z tym samym trenerem

W minioną środę w meczu przeciwko Pogoni Skotniki na krakowskich boiskach pojawił się znów, tym razem w barwach Skalanek, rutynowany krakowski pomocnik Zbigniew Gręda.

Kibice krakowscy Zbigniewa Grędy pamiętają głównie ze znakomitych występów w zespole krakowskiej Wisły na początku lat dziewięćdziesiątych. Wówczas razem ze Zdzisławem Janikiem tworzyli jedną z najlepszych par rozgrywających w polskiej lidze, co zaowocowało brązowym medalem mistrzostw Polski w 1993 roku.

- Karierę zaczynałem w Wandzie Kraków, ale tam więcej grałem w tenisa stołowego niż w piłkę nożną - mówi **Zbigniew Gręda**. - Później przenieśliśmy się do Cleparcii i w zasadzie to tego klubu czuję się wychowankiem. Grałem w zespole juniorów, później seniorów, który prowadził Leszek Tobik. Teraz ten sam szkoleniowiec prowadzi Skalanek i spytał mnie o możliwość występów w tym klubie. Zgodziłem się z dwóch powodów - po pierwsze - mam teraz trochę czasu i mogę go poświęcić na futbol, po drugie - pomyślałem sobie, że pięknie byłoby zakończyć karierę sportową z tym samym trenerem, pod okiem którego się ją rozpoczynało.

Kariera Zbigniewa Grędy w Wisłę zakończyła się po pamiętnym meczu z Legią Warszawa przegranym przez Wisłę w kompromitującym stylu 0-5. Później losy zawodnika układały się nie najlepiej.

- Pogratam pół rundy w Wawelu, następnie trafiałem do trzeciej ligi belgijskiej. Nie miałem jednak szczęścia do swojego menedżera, który pozostawił mnie w nieznanym kraju samego. Tamtejszy klub nie wykazywał się zobowiązaniem finansowym, a gdy chciałem wrócić do Polski i nawet załatwiłem sobie klub na Śląsku, to menedżer postawił za mnie taką cenę, że klub zrezygnował. Później wyjechałem do Stanów Zjednoczonych, by rok temu wrócić do Krakowa.

Pierwsze kroki po powrocie Zbigniew Gręda skierował oczywiście do Cleparcii i zasiadł barwy miejscowej drużyny ołbojów, z którą utrzymał się w krakowskiej pierwszej lidze. Jest przedstawicielem na Kraków jednej z firm handlowych z siedzibą w Opolu i przyznaje, że wiedzie mu się całkiem nieźle. W pierwszym meczu w barwach Skalanek Zbigniew Gręda musiał jednak przeżyć gorący porażki, gdyż zespół przegrał z Pogonią 2-3.

- W Skalanec jest kilku zawodników, którzy wiedzą, o co w piłce nożnej chodzi, i poradziłyby sobie na wyższych szczeblach, są i też tacy, którzy futbolu dopiero się uczą. Dlatego prowadząc 2-0 przegraliśmy 2-3, bo nie wszyscy potrafili zrealizować założenia taktyczne. Po pierwszym meczu uważam, że stać mnie jeszcze na dobrą grę na tym szczeblu rozgrywkowym i mam nadzieję, że nowemu klubowi dobrze się przysłużyę.

(PAN)

## Wisła zaprasza

Towarzystwo Sportowe Wisła ogłasza nabór dzieci urodzonych w 1993 i 1994 roku do swojej szkółki piłkarskiej. Klub w okresie wakacji letnich i ferii zimowych organizuje zgrupowania i wyjazdy zagraniczne oraz zapewnia doskonałą opiekę wychowawczą i szkoleniową. Zebranie organizacyjne rodziców odbędzie się w piątek, 31 sierpnia, o godzinie 17 w nowej hali Wisły przy ulicy Reymonta. Dodatkowych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 615-15-66.

(P)

## Kalendarzyk sportowy

## PIŁKA NOŻNA

**I liga:** Wisła - Zagłębie Lubin (n. 15)

**II liga:** Szczakowianka - Hutnik (s. 17)

**III liga:** Świt Krzeszowice - Niedźwiedz (s. 17), Górnik Wieliczka - Korona Kielce (s. 17)

**IV liga, grupa I:** Garbarnia - Pogon Miechów (s. 11), Cleparcia - Karpaty Siepraw (s. 15), Beskidy Andrychów - MKS Trzebinia-Siersza (s. 17), Orzeł Piaski Wielkie - Alwernia (s. 17), Babia Góra Sucha Beskidzka - Kalwarianka (s. 17), Garbarz Zembrzyce - Zasole Unia Oświęcim (s. 17), Wiczysta - Górnik Brzeszcze (s. 17), Skawinka - Wisła II (n. 11), Dalin Myślenice - Fablok Chrzanów (n. 17)

**V liga Kraków:** Borek - Cracovia II (s. 17), Garbarnia II - Kmita Zabierzów (s. 17), Tramwaj - Pogon Skotniki (s. 17), Bieżanowianka - Prądniczanka (s. 17.30), Hutnik II - Puszcza Niepołomice (n. 11), Gdovia, - Wawel (n. 17), Iskra Krzęcin (s. 17), Skalanek - Zwierzyniecki (n. 17.30)

**Małopolska liga juniorów:** BKS Bochnia - Wisła Kraków (s. 11), Cracovia - Babia Góra Sucha Beskidzka (s. 11), Dunajec Nowy Sącz - Wawel Kraków (s. 11), Hejnal Kęty - Sandecja Nowy Sącz (s. 11), Hutnik Kra-

ków - UMKS Olimpic Kraków (s. 11), Krakus Nowa Huta - Okocimski Brzesko (s. 11), Dunajec Zakliczyn - Unia Tarnów (s. 17), Garbarnia - Start Nowy Sącz (n. 17)

**Klasa A Kraków, grupa I:** Kosynierzy Łuczyce - Dąbski (s. 17), Liszczanka - Radziszowianka (n. 11), Płaszowianka - Grębałowianka (n. 11), Sokół Kocmyrzów - Zieleńczanka (n. 16), Niegoszowianka - Wanda Nowa Huta (n. 17), Victoria Krak Gama - Słomniczanek (n. 17); **grupa II:** Strażak Kokotów - Podgórze (n. 15), Piłkarz Podłęże - Partyzant Dojazdów (n. 15), Śledziejowice - Roźnowa (n. 17), Dąb Zabierzów Bocheński - Wiślanka Grabie (n. 17.30), Złomex Branice - Wisła Niepołomice (n. 17.30), Węgrzcanka Węgrzce Wielkie - Wolni Klaj (n. 17.30), Czarni Staniątki - Nadwiślanka Nowe Brzesko (n. 17.30); **grupa III:** Gościbia Sułkowice - Nadwiślan Kraków (s. 17), Orzeł Myślenice - Pasternik Ochojny (s. 17), Pcinianka - Krakus Swoszowice (s. 17.30), Skalnik Trzebieżna - Opaticzowianka (n. 16), Raba Dobczyce - Wiślanie Jaszkowice (n. 17), Grodzisko Raciechowice - Orzeł II Piaski Wielkie (n. 17), Zielonka Wrząsowice - Armatura (n. 17)

**Klasa A Olkusz:** Tęcza Teneczyn - Nadwiślanka Okleńska (n. 17)

(PAN)

## Kamil Guzik (Pogon Miechów)

## Pech się skończył



Fot. Zbigniew Wojtkiak

**Kamil Guzik, napastnik Pogoni Miechów, strzelił w środowym meczu IV ligi z Orłem Piaski Wielkie 3 gole. Na co dzień mieszka w Krakowie, na Czerwonym Prądniku, jest studentem V roku Akademii Ekonomicznej (marketing), oprócz piłki lubi muzykę oraz swoją dziewczynę Anię, która chodzi na jego mecze, ale akurat tego ostatniego oglądać nie mogła...**

- Kiedy ostatnio zanotował Pan hat-trick?

- Jeszcze w A klasie, gdy występując w barwach Podgórza zdobyłem w sezonie 30 goli i zostałem królem strzelców. Później, gdy grałem w III i IV lidze, w Sandecji, Alwerni czy Karpatach Siepraw, już nie szło mi tak dobrze. Inna rzecz, że na przeszkodzie stawały mi częste kontuzje, raz miałem złamaną nogę, dwa razy skręco-

(RK)

ną. W Karpatach, w poprzednim sezonie, zagrałem z tego powodu tylko w 8 meczach i zdobyłem tylko jedną bramkę.

- Dla Pogoni mógł Pan strzelić w obecnych rozgrywkach znacznie więcej goli. W pierwszych trzech meczach nie wykorzystał Pan wielu szans, będąc chyba najbardziej nieskutecznym zawodnikiem drużyny miechowskiej.

- Strzelać potrafię, ale brakowało zimnej krwi, a potem, jak już nie szło, zaczęły się nerwy. Mam nadzieję, że teraz już będzie lepiej. Z trzech goli bardzo się cieszę, dwa padły z podań Sławka Świecy, podania były pierwszej klasa. Coraz bardziej się z nim rozumiem, podobnie jak z resztą kolegów.

- Jak Pan trafił do Pogoni?

- Z polecenia bramkarza Tomka Frączka, który też gra od tego sezonu w Miechowie. Jesteśmy z tego samego rocznika, występowałyśmy w paru klubach razem. Zaczynaliśmy w Wiśle. W zespole juniorów zdobyliśmy mistrzostwo ligi krakowskiej, ale potem odpadliśmy w eliminacjach mistrzostw Polski ze Stalą Rzeszów.

**Kamil Guzik, ur. 1977, wychowanek Wisły Kraków, potem grał w Podgórzu Kraków, Sandecji Nowy Sącz (III liga), Alwerni, Karpatach Siepraw i obecnie w Pogoni Miechów.**

## Uwaga trampkarze!

## Ustalanie terminarzy

W najbliższy poniedziałek w sali Akademii Górniczo-Hutniczej przy ulicy Reymonta (naprzeciwko hali Wisły) odbędzie się ustalanie terminarzy rozgrywek trampkarzy. O godzinie 16 zaproszeni są działacze klubów pierwszej, drugiej i trzeciej ligi, natomiast o godzinie 17.30 czwartej ligi, grup wydziałonych i trampkarzy najmłodszych.

(PAN)



W najbliższy weekend odbędą się mecze w I i II lidze polskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 216 zakładów

	W	D	N	X	2
1. Górnik Zabrze - GKS Katowice	4	3	3	1	X 2
2. KSZO Ostrowiec - Widzew Łódź	4	4	2	1	X -
3. Polonia W-wa - Odra Wodzisław	7	2	1	1	-
4. Wisła Kraków - Zagłębie Lubin	5	3	2	1	X -
5. Pogon Szczecin - Groclin	4	4	2	1	-
6. RKS Radomsko - Amica Wronki	2	4	4	-	X 2
7. Ruch Chorzów - Śląsk Wrocław	3	5	2	1	X 2
8. Stomil Olsztyn - Legia W-wa	3	4	3	-	2
9. Jagiellonia - Zagłębie Sosn.	3	4	3	1	X 2
10. KS Myszków - Górnik Łęczna	3	3	4	1	X 2
11. Odra Opole - Ruch Radzionków	4	3	3	1	X 2
12. Szczakowianka - Hutnik Kraków	3	3	4	1	X 2
13. Świt N. D. - Ceramika Opoczno	5	4	1	1	-

Zakłady są przyjmowane do soboty, do godz. 16.

(FIL)



W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par na sobotnio-niedzielne mecze ligi polskiej, angielskiej i hiszpańskiej, typu „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. RKS Radomsko - Amica Wronki	2-1	0-1	2	4	4
2. Wisła Kraków - Zagłębie Lubin	1-0	2-1	4	4	2
3. Aston Villa - Manchester Utd.	1-1	0-1	2	5	3
4. Ipswich Town - Charlton	2-0	2-1	5	4	1
5. Osasuna - Celta Vigo	2-1	1-1	2	5	3
6. Valencia - Real Madryt	0-2	0-1	2	4	4

Dla ww. zakładów obowiązują oznaczenie: Z 1.

(FIL)



Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”:

**Robert Korzeniowski Sport** zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. Plecak, śpiwory, kurtki, tyżworolki. Od nas nie wyjdiesz niezadowolony. Zapraszamy ul. D.Pasterza 126 (Park Wodny). **Rabat 5%.**

**Margot** sklep firmowy **OXA** (ul. Floriańska 20). Moda damska - krótkie serie, włoskie unikatowe tkaniny, perfekcja wykonania, bieżące trendy. **Rabat 5%.**

**Ubiory dla pań puzystych - sklep „Kobieta Rubensa”** (ul. Miodowa 22 - k. synagogi, tel. 429-68-88 zaprasza od pn. do pt. 10-18, sob. 10-14). Oferuje: ubiory wizytowe i codzienne, suknie, garsonki, kostiumy, bluzki, spódnice, spodnie w rozmiarach 44-56. **Rabat 10%.**

**Laboratorium Fotograficzne EMPIK Kodak Express** (Rynek Gł. 46, tel. 430-26-82). Wywoływanie filmów oraz wykonywanie odbitek 10 x 15 i 15 x 20 cm, sprzedaż artykułów fotograficznych, salon sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej. **Rabat 15%.**

**ROJ-PRINT** (ul. Mikołajska 9, tel. 421-91-33). Wydruki zaproszeń, wizytówek, druk A-4, offset, metal-druk. **Rabat 10%.**

**Pizzeria drink-bar „Dom Pizzy”** (ul. Kremerowska 16). Jedną z najlepszych i najtańszych pizzerii, grill-bar, bar sałatkowy, drink-bar. Liczne promocje, specjalne ceny dla studentów. **Rabat 10%.**

**Pub Wiśniarna IMPRESJA** (ul. Podbrzezie 2 na Kazimierzu, tel. 431-19-15) zaprasza od godz. 14.00. Polecamy kilkadziesiąt rodzajów win z całego świata, piwo, drinki, przekąski: półmiski serów, fondue, tosty i inne. Ciepłe, kawowe wnętrza z sofami idealne na popołudnie i wieczory. **Rabat 10%.**

**Studio Urody „Irys”** (pl. Matejki 8/15, tel. 422-87-80). Zabieg odczulająco-wyciszające skórę, szokowe kuracje liftingujące, odmładzanie skóry przy pomocy retinolu i cytokinów, zamykanie naczyń krwionośnych, elektroterapię. **Rabat 10%.**

**Fitness Club Body-Hit** (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-35-35). Zaprasza na zajęcia z gimnastyki francuskiej, aerobik, hi/low, canalettisu, stretchingu, BPU. Solarium, karnalna siłownia, szatnia, natyryski. **Rabat 20%.**

**Euro Fitness Club** (pl. Biskupi 18, tel. 633-01-13). Zaprasza od pn. do pt. w godz. 8-22 w sob. i niedz. 9-16. Prowadzi: aerobik, step reebok, slimna-

stic, kangoorobic, jogę, siłownię, solarium, masaże. **Rabat 10%.**

**FEMINA studio** gimnastyczne, **GABINET KOSMETYCZNY** (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance, kursy instruktorów fitness. **Rabat 10%.**

**Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life”** (ul. Włóczków 6 kl. III, tel. 422-78-87). Oferuje: skuteczne odchudzanie metodą drenażu limfatycznego, wysszcupianie nóg i talii, niwelowanie cellulitisu, solarium, świecowanie uszu. **Rabat 10%.**

**Okulary J. Badocha** (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37). Specjalność superlekkie okulary bezobwódkowe, oprawy tytanowe, Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne. **Rabat 10%.**

**Gabinet Stomatologiczny** (ul. Mikołajska 9/7, rejestracja tel. 429-10-27, 0602-45-55-16). Oferujemy zabiegi w zakresie stomatologii zachowawczej, estetycznej, protetyki, stomatologii dziecięcej oraz chirurgii stomatologicznej. **Rabat 15%.**

**Ośrodek Szkolenia Kierowców „the Best Driver”** (pawilon przy ul. Kocmyrzowskiej I p., tel. 649-06-46). Szkolenie w zakresie kat. A i B, jazdy doszkalającej na pojazdach Punto II, Nissan Micra, Yamaha. Plac manewrowy, badania lekarskie, atrakcyjne ceny: kat. A - 350 zł, kat. B - 620 zł. **Rabat 5%.**

**Dance Club Szklarnia** (Bolechowice, ul. Winnica 17). Każda sobota, godz. 21.00, wspaniała zabawa, muzyka, światła, niepowtarzalna atmosfera. Atrakcyjne ceny. Promocje. Możliwość wynajęcia sali. Dla posiadaczy kart Klubu Stałego Czytelnika 20% rabatu za wstęp.

**ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY! WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SVOJĄ FIRME HANDLOWĄ NA ŁAMACH RUBRYKI RABATOWEJ „Z KARTĄ TANIEJ”, PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM 619-93-00.**

**Szanowni Państwo!** Informujemy, że wszystkie karty wydane w VI edycji Klubu Stałego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne. Czytelnicy, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 wnieć (logo Dziennika wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda wnieta musi być z innego dnia. Odcinki należy przynieść lub przesać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw wnieć należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 wnieć gwarantuje otrzymanie Karty Klubu Stałego Czytelnika.

**UWAGA!** W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań na rzecz większej ilości konkursów, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 61-99-300. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

**FORMULARZ ZGŁOSZENIA** Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu. Nr karty wypełnia pracownik KSC

nazwisko .....

imię .....

rok urodzenia .....

dokładny adres .....

miejscowość .....

kod pocztowy .....

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.

(czytelny podpis)

Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 wnieć „Dziennika Polskiego”